

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

15. posiedzenia, 2. sesyi, VII. peryodu Sejmu galicyjskiego
z dnia 13. lutego 1897.

T R E Ś Ć :

Spis petycyj.

Przemowa p. Nowakowskiego na poparcie petycji l. 2.920.

Przemowa p. Barwińskiego na poparcie petycji l. 2.945.

Odpowiedź komisarza rządowego na interpelację p. Kremy w sprawie niewłaściwego postępowania poborcy podatkowego w Mielcu.

Odpowiedź komisarza rządowego na interpelację p. Rudrofa w sprawie mylnych przypisów podatku gruntowego.

Odpowiedź komisarza rządowego na interpelację p. Osuchowskiego w sprawie odbudowy mostów pod Turką.

Odpowiedź komisarza rządowego na interpelację p. Kramarczyka w sprawie utrudnień w komunikacji granicznej między Oświęcimm a Nowym Bieruniem.

Sprawozdanie komisji szkolnej o wniosku posła Soleskiego w sprawie programu organizacji szkół ludowych.

Głosy pp. Średniawskiego, Bobrzyńskiego i sprawozdawcy p. Madejskiego.

Uchwalenie wniosku komisji.

Sprawozdanie komisji kolejowej z przedłożenia Wydziału krajowego w przedmiocie stałej organizacji biura kolejowego i uchwalenie wniosku komisji.

Sprawozdanie komisji bankowej o kredycie włościańskim.

Głos posła Paszkowskiego z wnioskiem dodatkowym.

Głos sprawozdawcy p. Skalkowskiego.

Uchwalenie wniosku komisji z dodatkiem posła Paszkowskiego.

Trzecie czytanie projektu ustawy drogowej.

Dalszy ciąg rozpraw nad sprawozdaniem komisji budżetowej o preliminarzu funduszu kraj. na rok 1897.

Mowy pp. Abrahamowicza, Bernadzikowskiego, Czajkowskiego Władysława, Wójcika, Ostapczuka, Dzieduszyckiego Wojciecha, Okuniewskiego i sprawozdawcy Pinińskiego.

Rozprawa szczegółowa nad preliminarzem funduszu krajowego na rok 1897.

Przyjęcie rubr. I., II. (z poprawką p. Michalskiego), III., IV., V., tudzież budżetów szpitali powszechnych i funduszu podzatków we Lwowie i Krakowie, tudzież zakładu obłąkanych na Kulparkowie.

Interpelacja p. Adama Jędrzejowicza w sprawie utworzenia sądu powiatowego w Białej.

Interpelacja p. Kremy w sprawie zalegających rekursów gmin pow. mieleckiego przeciwko wymiarowi podatku.

Interpelacja p. Kremy w sprawie fundacji St. Morsztyna dla ubogich w Mielcu.

Odroczenie posiedzenia.

Posiedzenie wieczorne.

Rozprawa uad rubr. VI. wydatków.

Głos p. Kramarczyka z poprawką i sprawozdawcy p. Barwińskiego.

Przyjęcie rubr. VI.

Rozprawa nad rubr. VII.

Głosy pp. Bojki, Pilata, Średniawskiego, Zajączkowskiego i sprawozdawcy p. Paszkowskiego nad poz. 61.

Głosy pp. Bernadzikowskiego, Zolla, Rottera, Weigla, Średniawskiego i sprawozdawcy p. Paszkowskiego nad poz. 91. a).

Głos p. Barwińskiego do poz. 94.

Głosy pp. Zajączkowskiego, Sawczaka, Okuniewskiego i sprawozdawcy p. Paszkowskiego do poz. 102.

Głos p. Niebyłowca do poz. 103.

Głos p. Cieleckiego do poz. 107. i 108.

Głos p. Trzecieckiego do poz. 113. b).

Głos pp. Barwińskiego i Merunowicza do poz. 116. lit. i).

Głos p. Soleskiego do petycji l. 1253.

Przyjęcie rubr. VII. poz. 58., 61—68., 83—96., 98—116. s), poz. 60., rubr. VIII, IX, X. i XII.

Rozprawa nad rubr. XIII.

Głosy pp. Milana i Wereszczyńskiego o regulacji Wisłoka.

Przyjęcie rubr. XIII. i XIV.

Rozprawa nad rubr. XV.

Głosy pp. Cieleckiego, Romanowicza, Okuniewskiego, Wójcika, Czeczka, ponownie Cieleckiego i sprawozdawcy Stan. Niezabitowskiego nad poz. 231.

Głos p. Romanowicza do poz. 241. lit. a).

Głosy pp. Merunowicza, Stadnickiego i Pinińskiego do petycji l. 104.

Głosy pp. Średniawskiego, Wójcika i sprawozdawcy p. Scipio do poz. 234. i 235.

Przyjęcie rubr. XV.

Rozprawa nad rubr. VII. poz. 69—82. i 97.

Głosy pp. Średniawskiego, Romanowicza, Małachowskiego i sprawozdawcy Abrahamowicza.

Przyjęcie tych pozycji.

Rozprawa nad rubr. XVI.

Głosy p. Rottera i Pinińskiego do pozycji o szkołach fachowych przemysłowych.

Uchwalenie rubr. XVI.

Porządek dzienny 16. posiedzenia.

(Początek posiedzenia o godz. 10 min. 30 przed południem).

Przewodniczący JE. Dr. Stanisław hr. Badieni, marszałek krajowy.

Sekretarze pp.: Karatnicki, Niezabitowski Stanisław, Urbański.

Ze strony Rządu: Włodzimierz hr. Łoś, c. k. radca dworu.

Obecnych posłów 134.

Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół 13. posiedzenia uważam za przyjęty, ponieważ nie wniesiono żadnych zarzutów. Protokół 14. posiedzenia złożony jest w biurze marszałkowskiem do przejrzania.

Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu petycyj.

Sekretarz p. Urbański (czyta):

Spis petycyj wniesionych po dzień 13. lutego 1897.

Następując petycye odesłano do komisji petycyjnej:

2860. L. s. 3125 Włościanie gm. Wielowieś, przez p. Krempę, o ograniczenie wywozu drzewa za granice państwa austriackiego.

2861. L. s. 3126 Włościanie gm. Skawierzyn, przez tegoż p., j. w.

2862. L. s. 3127. Włościanie gminy Turbia, przez tegoż p., j. w.

2863. L. s. 3128. Włościanie gm. Majdan zbydniowski, przez tegoż p., j. w.

2864. L. s. 3129. Włościanie gm. Kotowa Wola, przez tegoż p., j. w.

2865. L. s. 3130. Włościanie gm. Zbydniów, przez tegoż p., j. w.

2866. L. s. 3131. Włościanie gm. Wulka tu-rebska, przez tegoż p., j. w.

2867. L. s. 3132. Włościanie gm. Zaleszany, przez tegoż p., j. w.

2868. L. s. 3133. Włościanie gm. Grębów, przez tegoż p., j. w.

2869. L. s. 3134. Włościanie gm. Krawce, przez tegoż p., j. w.

2870. L. s. 3136. Piotr Świątkiewicz, emer, nauczyciel w Besku, przez p. Milana, o podwyższenie emerytury — do komisji szkolnej

2871. L. s. 3140. Gospodarze gm. Wielowieś, przez p. Krempę, o zmianę ustawy łowieckiej — do komisji administracyjnej.

2872. L. s. 3141. Gospodarze gm. Wielowieś, przez tegoż p., o zniesienie rewizorów bydła — do komisji gospodarstwa kraj.

Następujące petycye odesłano do komisji drogowej:

2873. L. s. 3142. Mieszkańcy gm. Zaleszany, przez tegoż p., o zmianę ustawy drogowej.

2874. L. s. 3143. Mieszkańcy gm. Kotowa Wola, przez tegoż p., j. w.

2875. L. s. 3144. Mieszkańcy gm. Motycze szlacheckie, przez tegoż p., j. w.

2876. L. s. 3145. Mieszkańcy gm. Krawce, przez tegoż p., j. w.

2877. L. s. 3146. Mieszkańcy gm. Grębów, przez tegoż p., j. w.

2878. L. s. 3147. Mieszkańcy gm. Wielowieś, przez tegoż p., j. w.

Następujące petycye odesłano ko komisji petycyjnej:

2879. L. s. 3148. Mieszkańcy gm. Motycze szlacheckie, przez tegoż p., o ograniczenie przywozu zboża i mąki z Węgier do Galicyi

2880. L. s. 3149. Mieszkańcy gm. Zaleszany, przez tegoż p., j. w.

2881. L. s. 3150. Mieszkańcy gm. Kotowa Wola, przez tegoż p., j. w.

2882. L. s. 3151. Mieszkańcy gm. Krawce, przez tegoż p., j. w.
Następujące petycyje odesłano do komisji gospodarstwa kraj.:
2883. L. s. 3152. Mieszkańcy gm. Grębów, przez tegoż p., o osuszenie bagien w pow. tarnobrzescim,
2884. L. s. 3153. Mieszkańcy gm. Motycze szlach., przez tegoż p., j. w.
2885. L. s. 3154. Mieszkańcy gm. Kotowa Wola, przez tegoż p., j. w.
2886. L. s. 3155. Mieszkańcy gm. Zaleszany, przez tegoż p., j. w.
2887. L. s. 3156. Mieszkańcy gminy Wielowieś, przez tegoż p., j. w.
Następujące petycyje odesłano do komisji przemysłowej:
2888. L. s. 3157. Gmina Wielowieś, przez tegoż p., o utworzenie szkoły koszykarskiej w pow. tarnobrzescim.
2889. L. s. 3158. Gmina Grębów, przez tegoż p., j. w.
2890. L. s. 3159. Gmina Zaleszany, przez tegoż p., j. w.
2891. L. s. 3160. Gmina Motycze szlach. przez tegoż p., j. w.
2892. L. s. 3161. Mieszkańcy gminy Wulka turebska, przez tegoż p., j. w.
2893. L. s. 3162. Mieszkańcy gm. Kotowa Wola, przez tegoż p., j. w.
2894. L. s. 3163. Mieszkańcy gm. Majdan zbydn, przez tegoż p., j. w.
2895. L. s. 3164. Mieszkańcy gm. Turbie, przez tegoż p., j. w.
2896. L. s. 3165. Mieszkańcy gm. Skowierzyn, przez tegoż p., j. w.
2897. L. s. 3166. Mieszkańcy gm. Żydniów, przez tegoż p., j. w.
2898. L. s. 3167. Mieszkańcy gm. Wielowieś, przez tegoż p., o założenie szkoły tkackiej w pow. tarnobrzescim
2899. L. s. 3168. Mieszkańcy gm. Grębów, przez tegoż p., j. w.
2900. L. s. 3169. Mieszkańcy gm. Motycze szlach., przez tegoż p., j. w.
2901. L. s. 3170. Mieszkańcy gm. Wulka turebska, przez tegoż p., j. w.
2902. L. s. 3171. Mieszkańcy gm. Wola kotowa, przez tegoż p., j. w.
2903. L. s. 3172. Mieszkańcy gm. Skowierzyn, przez tegoż p., j. w.
2904. L. s. 3173. Mieszkańcy gm. Majdan zbydn przez tegoż p., j. w.
2905. L. s. 3174. Mieszkańcy gm. Zbydniów, przez tegoż p., j. w.
2906. L. s. 3175. Mieszkańcy gminy Turbie, przez tegoż p., j. w.
2907. L. s. 3176. Mieszkańcy gm. Zaleszany, przez tegoż p., j. w.
2908. L. s. 3178. Włościanie gm. Wielowieś, przez tegoż p., o zniesienie opłaty za doręczenie pism sądowych — do komisji petycyjnej.
2909. L. s. 3179. Gmina Grzybów, przez tegoż p., o subwencyę na zalesienie nieużytków — do komisji gospod. kraj.
2910. L. s. 3180. Włościanie gm. Chyrów, przez p. Kozłowskiego, o utworzenie c. k. Sądu pow. w Chyrowie — do kom. prawniczej.
2911. L. s. 3181. Gmina Turciana, przez p. Krempe, o wcielenie jej do okręgu Sądu pow. i c. k. urzędu powiatowego w Mielcu — do kom. administracyjnej.
2912. L. s. 3182. Gminy Podolcze, Trzebińczyce i Grodzisko, przez p. Stylę, o prawa rybołostwa na rzece Skawie — do kom. gospod. kraj.
2913. L. s. 3183. Komitet budowy gr.-kat. cerkwi w Krupeu ad Narol, przez p. Puzyne, o subwencyę — do Wydziału kraj.
2914. L. s. 3184. Członkowie gm. Słobudka janowska, przez p. Olpińskiego, z żaleniem z powodu wytoczonego im procesu przez b. Tow. kredytowe miejskie za rzekomo zaciągnięte pożyczki — do kom. petycyjnej.
2915. L. s. 3185. Mieszkańcy pow. kosowskiego, przez p. Okuniewskiego, w sprawie budowy kolei Kutry, Kosów, Pistryń, Mykietyńce, Kołomyja — do kom. kolejowej.
2916. L. s. 3186. Gmina Jodłowa, przez p. Warzeche, o wliczenie do rzędu miast, podlegających ustawie z 3. lipca 1896 l. 51, Dz. u. kr. — do komisji gminnej.
2917. L. s. 3187. Osada Stadło polskie, przez p. Potoczka, o subwencyę na budowę tam ochronnych na rzece Dunajcu — do kom. gospod. kraj.
2918. L. s. 3188. Mieszkańcy gm. Skowierzyn, przez p. Krempe, o uwolnienie ich od płacenia datku konkurencyjnego na ubezpieczenie i pogłębienie rzeki Łęgu — do komisji gospodarstwa kraj.
2919. L. s. 3189. Gminy powiatu nowotarskiego, przez p. Czarkowskiego, Golejewskiego, o utworzenie c. k. Sądu obw. w Nowymtargu — do komisji prawniczej.
2920. L. s. 3190. Gmina Chodowice, przez p. Nowakowskiego, o zapomogę na urządzenie szkoły — do Wydziału kraj.

Marszałek. Do tej petycji prosił o głos p. Nowakowski. Udzielam mu głosu.

P. Nowakowski. Wysoka Pałato! Pered dwoma dniami hromada Chodowice, składajuszczą się z kilkoich osad, zmuszona była wnesty petyeju na pidpomohu dla szkoly.

Hromada zmuszona była wymurowaty szkolu, ale pidczas toj budowy nawely tu hromadu neszczastia, szkody elementarni, a zwlaszcza zaraza! na chudobu. Z tych powodiw hromada ne mohła widpowisty swymy sredstwamy materjalnymi i szkoly ne mohła dokińczyty. Mymo toho po werchu szkola je ukińczena a wnutrie szczeni. Otże hromada widnosyt się do Wysokoho Sojmu i prosyt szczeni zwoływ uchwałyty jaku subwencju, szczeni i w seredyni szkolu można dokińczyty, a hrosi wydani wże czerez hromadu ne pizły na marne.

Jabym prosyw Wysokoj Pałaty, szczeni by się nad toju petyeju zastanowyla, a neże w poslidnoj chwili Sojm ne bude maw czasu zbadaty, szczeni sprawy siu poruczty Wydilowy krajowomu do łaskawoho uwzhladnienia toj petycyi.

Sekretarz p. Stanisław Niezabitowski (czyta dalej ze spisu petycyj):

2921. L. s. 3191. Mieszkańcy przedmieścia żółkiewskiego we Lwowie i gminy Kleparowa, Hołoska małego i Zamarstynowa, przez p. Gorayskiego, o rozpoczęcie regulacyi Pełtwi — do kom. gospod. kraj.
2922. L. s. 3192. Przemysłowcy z pow. nowosądeckiego, przez p. Potoczka, o zniżenie taryf mytnicznych — do komisji drogowej.
2923. L. s. 3193. Parafianie z Rychwałdu, przez p. Szweda, w sprawie funduszu legowanego przez śp. ks. Supergana, na urządzenie kościoła — do komisji petycyjnej.
2924. L. s. 3194. Wyborecy i prawyborcy w Monastercu, przez p. Okuniewskiego, o weryfikacyę wyboru posła na Sejm z kuryi gmin wiejskich powiatu żydaczowskiego — do komisji petycyjnej.
2925. L. s. 3195. Wydział Stow. wzaj. pomocy słuchaczów prawa na uniwersytecie w Wiedniu, przez p. Michalskiego, o subwencję — do Wydziału kraj.
2926. L. s. 3196. Stowarz. rękodzielników „Gwiazda“ w Jarosławiu, przez p. Jahła, o subwencję — do Wydziału kraj.
2927. L. s. 3197. Zarząd czytelni krak. Tow. Oświaty ludowej w Dołędze, przez p. Bojkę, o subwencję dla Tow. oświa-

ty ludowej w Krakowie — do Wydziału kraj.

Następujące petycyje odesłano do komisji szkolnej:

2928. L. s. 3198. Oddział Tow. pedagogicznego w Cieszanowie, przez p. Soleskiego, o zniżenie lat służby nauczycielskiej.
2929. L. s. 3199. Tenże, przez tegoż p., o dodatek drożyzniany dla nauczycieli.
2930. L. s. 3200. Nauczyciele szkół ludowych w Podgórzu, przez p. Rottera, o podwyższenie płacy.
2931. L. s. 3201. Grono nauczycieli w Draganówce i Poczapińcach, przez p. Merunowicza, o polepszenie bytu materialnego. •
2932. L. s. 3202. Wojciech Małysiak, nauczyciel w Zatorze, przez p. Zolla, o przywrócenie mu pierwszego dodatku pięcioletniego.
2933. L. s. 3203. Tenże, przez tegoż p., o zapomogę — do Wydziału kraj.
2934. L. s. 3204. Tomasz Januszewicz, nauczyciel w Roztokach, przez p. Jordana, o jednorazową zapomogę — do Wydziału kraj.

Następujące petycyje odesłano do komisji budżetowej:

2935. L. s. 3205. Antoni Budziński, nauczyciel w Grażowej, przez p. Bojkę, o policzenie lat służby, wymierzenie emerytury i przyznanie pięciolecia.
2936. L. s. 3206. Michał Gigoń, nauczyciel w Tyńcu, o przyspieszenie załatwienia wniesionego do Rady szkolnej kraj w sprawie zwrotu kwoty, wydanej na potrzeby szkolne.
2937. L. s. 3207. Józef Adler, em. nauczyciel w Lipowy, przez p. Szweda, o podwyższenie emerytury.
2938. L. s. 3208. Bronisława Jakimowska, wdowa po nauczycielu ludowym w Stanisławowie, przez p. Michalskiego, o zasiłek — do Wydziału kraj.
2939. L. s. 3209. Sabina Chlebowska, wdowa po nauczycielu w Stanisławowie, przez tegoż p., j. w. — do Wydziału kraj.
2940. L. s. 3210. Ludwik Dudzik, b. nauczyciel w Stryszowcy, przez p. Wójcika, z zażaleniem na urząd podatkowy, żądający zwrotu rzekomo nadbranej płacy — do komisji petycyjnej.
2941. L. s. 3211. Tadeusz Pawlikowski, dzierżawca i dyrektor teatru miejskiego w Krakowie, przez p. Weigla, o podwyższenie subwencji — do Wydziału kraj.

2942. L. s. 3212. Stanisław Mrozowicki we Lwowie, przez p. Kraińskiego, o przedłużenie w drodze łaski dodatków pensyjnych na wychowanie dzieci pozostawionych po śp. Janie Mrozowickim, adj. rach. Wydz. kraj. — do Wydziału kraj.
2943. L. s. 3213. Gmina Mucharz, Łękawica z Zagórzem i Brańkówką, przez p. Styłę, o wybudowanie mostu na rzece Skawie — do kom. drogowej.
2944. L. s. 3214. Te same, przez tegoż p., o uwolnienie ich od opłacania myta w Skawcach — do kom. drogowej.
2945. L. s. 3115. Właściciele gruntów w Łopatynie, przez p. Barwińskiego, o zaniechanie osuszenia gruntów, położonych koło dopływów rzeki Styru — do kom. gospod. kraj.
- Marszałek.** Do tej petycyi prosił o głos p. Barwiński. Udzielam mu głosu.
- P. Barwiński.** Hromada Łopatyn wniosła na moje ruki petycję w sprawie regulacji riki Styru. Wydził kraj. stanął na tym stanowyszczy w tej sprawie, szcoby regulację lokalną pokynuty a przystupyty do regulacji systematycznej poodynokich rik w naszym kraju. Własne taku lokalną regulację poczęto w powiati brodzkim, która dla hromady Łopatyna jest niekoristna.
- Otżę po mysły toho stanowyszcza, jakie Wydził krajowyj zaniaw w sięj sprawie i jakie zaznaczyw J.E. Marszałok na wstąpi swojej promowy pry widkrytiu Wys. Sojmu, pozwolu sobi prosyty, szcoby Wydził krajowyj uwzhladnyw żądania toj hromady i zwolyw zatrzymaty regulację. poki sprawa nie bude systematycznie robłena.
- Sekretarz p. Stanisław Niezabitowski** (czyta dalej ze spisu petycyj):
- Następujące petycyje odesłano do komisji gminnej:
2946. L. s. 3216. Członkowie gm. Rogóźno, przez p. Okuniewskiego, przeciw gminom zbiorowym.
2947. L. s. 3217. Członkowie gm. Czerezyk, przez tegoż p., j. w.
2948. L. s. 3218. Członkowie gm. Nieciecza, przez p. Bojkę, j. w.
2949. L. s. 3219. Członkowie gm. Targanica, przez p. Styłę, j. w.
2950. L. s. 3220. Polanka Haller, przez tegoż p., j. w.
2951. L. s. 3221. Członkowie Rady pow. w Mielcu, przez p. Krempe, j. w.
2952. L. s. 3222. Członkowie gm. Jamnicy, przez tegoż p., j. w.
2953. L. s. 3223. Członkowie gm. Dnikut, przez p. Wójcika, j. w.
2954. L. s. 3224. Członkowie gm. Radocza, przez p. Styłę, j. w.
2955. L. s. 3225. Członkowie gm. Kalembyna, przez p. Potoczka, j. w.
2956. L. s. 3226. Członkowie gm. Krawce, przez p. Krempe, j. w.
2957. L. s. 3227. Walenty Dąbek w Grębowie, przez tegoż p., j. w.
2958. L. s. 3228. Mieszkańcy gm. Grębow. przez tegoż p., j. w.
2959. L. s. 3229. Członkowie gm. Monasterzec, przez p. Okuniewskiego, j. w.
2960. L. s. 3230. Członkowie gm. Sinków, przez tegoż p., j. w.
2961. L. s. 3231. Członkowie gm. Trubczyn, przez tegoż p. j. w.
2962. L. s. 3232. Członkowie gm. Wysuczka, przez tegoż p., j. w.
2963. L. s. 3233. Członkowie gm. Mrozowice, przez tegoż p., j. w.
2964. L. s. 3234. Członkowie gm. Bereźnica, przez tegoż p., j. w.
2965. L. s. 3235. Członkowie gm. Bereźnica szlach., przez tegoż p., j. w.
2966. L. s. 3236. Członkowie gm. Horody szcze, przez tegoż p., j. w.
2967. L. s. 3237. Członkowie gm. Kulczyce, przez tegoż p., j. w.
2968. L. s. 3238. Członkowie gm. Czerchawa, przez tegoż p., j. w.
2969. L. s. 3239. Członkowie gm. Babina, przez tegoż p., j. w.
2970. L. s. 3240. Członkowie gm. Torhanowice, przez tegoż p., j. w.
2971. L. s. 3241. Mieszkańcy gm. Jordanova, przez p. Średniawskiego, o utworzenie 4-klas. szkoły ludowej — do komisji szkolnej.
2972. L. s. 3242. Józef Adler, em. nauczyciel ludowy w Lipowej, przez p. Szweđa, o zapomogę — do Wydziału kraj.
- Następujące petycyje odesłano do komisji gminnej:
2973. L. s. 3243. Członkowie gm. Berechy, przez p. Okuniewskiego, przeciw gminom zkiorowym.
2974. L. s. 3244. Członkowie gm. Żółtańce, przez tegoż p., j. w.
2975. L. s. 3245. Członkowie gm. Andryanów, przez tegoż p., j. w.
2976. L. s. 3246. Członkowie gm. Jaroszwice, przez p. Styłę, j. w.
2977. L. s. 3247. Członkowie gm. Pochówka, przez tegoż p., j. w.
2978. L. s. 3248. Członkowie gm. Wola turebska, przez p. Krempe, j. w.
2979. L. s. 4289. Członkowie gm. Zaleszany, przez tegoż p., j. w.
2980. L. s. 3250. Członkowie gm. Zbydniów, przez tegoż p., j. w.

2981. L. s. 3252. Członkowie gm. Zawale, przez p. Okuniewskiego, j. w.
2982. L. s. 3253. Członkowie gm. Karłów, przez tegoż posła, j. w.
2983. L. s. 3254. Członkowie gm. Bortniki, przez tegoż posła, j. w.
2984. L. s. 3255. Członkowie gm. Poczapy, przez tegoż posła, j. w.
2985. L. s. 3256. Członkowie gm. Biały potok, przez tegoż posła, j. w.
2986. L. s. 3257. Członkowie gm. Romanówka, przez tegoż p., j. w.
2987. L. s. 3258. Członkowie gm. Szmańkowie, przez tegoż p., j. w.
2988. L. s. 3259. Członkowie gm. Strusówka, przez tegoż posła, j. w.
2989. L. s. 3260. Członkowie gm. Huta stara, przez tegoż posła, j. w.
2990. L. s. 3263. Członkowie gm. Szczutków, przez tegoż posła, j. w.
2991. L. s. 3264. Członkowie gm. Ryków, przez tegoż posła, j. w.
2992. L. s. 3265. Członkowie gm. Wołdawsko, przez tegoż posła, j. w.
2993. L. s. 3266. Członkowie gm. Bachnowate, przez tegoż posła, j. w.
2994. L. s. 3267. Członkowie gm. Markowce, przez tegoż p., j. w.
2995. L. s. 3268. Członkowie gm. Tyśmienica, przez tegoż p., j. w.
2996. L. s. 3269. Członkowie gm. Stynawa niżna, przez tegoż p., j. w.
2997. L. s. 3270. Członkowie gm. Stynawa wyżna, przez tegoż posła, j. w.
2998. L. s. 3271. Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo we Lwowie, przez p. Michalskiego, o subwencyę na budowę szpitala dla ubogich w Sądowej Wiszni — do Wydziału kraj.

Marszałek W celu odpowiedzi na interpelacyę udzielam głosu p. Komisarzowi rządowemu.

P. Komisarz rządowy radca Dworu hr. Włodzimierz Łoś. Na intarpelacyę p. Franciszka Krempey i towarzyszy, wniesioną na posiedzeniu Wys. Sejmu z 29. grudnia 1896, że poborca urzędu podatkowego w Mielcu wzbrania się pod błahymi pozorami przyjmować od kontrybuentów podatki, znieważa strony, a nawet wójtów słownie i czynnie, utrudnia kontrybuentom wstęp do urzędu podatkowego w godzinach urzędowych przy interwencyi policyi miejscowej. mam zaszczyt odpowiedzieć co następuje:

Interpelacyę posła Krempey przesłało Prezydium c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu c. k. starostwu w Mielcu z wezwaniem, aby zbadało z całą dokładnością zarzuty przeciw poborcy podniesione.

Starostwo mieleckie zarządziło 13, 25 i 28. stycznia 1897 przesłuchanie funkcyjnarjuszów podatkowych, naczelnika gminy mieleckiej, oraz kilkunastu wójtów okolicznych gmin, a niezależnie od tego wezwało posła Krempeę pisemnie, aby w obec ogólnikowej swej interpelacyi wskazał ustnie lub pisemnie, osoby, któreby potwierdziły fakta w interpelacyi podniesione.

Poseł Krempa doniósł Starostwu w Mielcu pismem z d. 19. stycznia 1897 iż wniósł interpelacyę jedynie z powodu ogólnego narzekania kontrybuentów, których nazwisk nie pamięta, — wymienił jednak dwóch świadków, którzy mogą poświadczyć nieodpowiednie postępowanie poborcy.

Jakkolwiek żaden z przesłuchanych kilkunastu świadków nie potwierdził zarzutów, jakoby poborca wzbraniał kontrybuentom wstępu do urzędu, w szczególności przy interwencyi policyi miejscowej, oraz aby kogokolwiek, a tem mniej którego z wójtów znieważał słownie lub czynnie i jakkolwiek powołany przez posła Krempeę świadek zaprzeczył — ofiarując przysięgę — jakoby poborca użył w obec niego obelżywych słów w piśmie posła Krempey przytoczonych — to jednak wynika z zeznań innych przesłuchanych świadków, że poborca nie zawsze zachowywał w obec kontrybuentów i wójtów należyty takt, powagę i spokój przemawiając do nich w tonie szorstkim i nie odpowiednio, odmawiając przyjęcia pieniędzy wpierw nieprzeliczonych, zwracając ich z urzędu do miasta, w celu rozmienienia pieniędzy lub wreszcie nakazując kontrybuentom, aby się nie tłoczyli do kasy.

Gdy zeznania te dowodzą, że poborca w Mielcu nin zawsze zachowywał w obec kontrybuentów należyty takt i spokój. Prezydium krajowej Dyrekcyi skarbu nieomieszka zarządzić co potrzeba, aby postępowanie urzędnika, narażającego strony na przykrości niezasłużone, stanowczo się nie powtórzyło.

Na interpelacyę posłów Rudrofa i towarzyszy wniesioną na posiedzeniu Wys. Sejmu z d. 30. grudnia 1896 w sprawie rzekomych niedokładności przy przypisywaniu podatku gruntowego, mam zaszczyt odpowiedzieć co następuje:

Administracya skarbowa dokładała i dokłada wszelkich starań, by operat katastru podatku gruntowego utrzymywanym był przez ustanowionych w tym celu geometrów ewidencyjnych w dokladej ewidencji i aby coroczna repartycya podatku gruntowego uskutecznią była przez urzędy podatkowe zgodnie z wynikami czyn-

ności ewidencyjnych, tak, aby posiadacze gruntowi w miarę faktycznego stanu posiadania pociągani byli do opłaty podatku gruntowego.

Ze starania te nie pozostały bez skutku, dowodem ta okoliczność, że liczba rekursów i zażaleń przeciw przypisywaniu podatku gruntowego jest bardzo nieznaczna, z czego wynika, że niedokładności przy przypisywaniu podatku gruntowego mogą być tylko sporadyczne, mimo, że ilość kontrybuentów podatku gruntowego w Galicyi wynosi przeszło półtora miliona.

Zresztą interpelacya nie przytacza żadnych konkretnych wypadków, któreby uzasadniły twierdzenie o częściej zachodzących niedokładnościach przy przypisywaniu podatku gruntowego.

Mimo to krajowa Dyrekcyja skarbu, uznając doniosłość sprawy, wzięła powyższą interpelacyę za powód, by prócz wydanych już w tym względzie zarządzeń, wydać do organów nadzorczych ponowne przypomnienie, celem dokładnego kontrolowania działu przypisywania i poboru podatku gruntowego.

Przy tej sposobności jednak zwrócić muszę uwagę, że często same strony ponoszą winę w niedokładnej repartycyi podatku gruntowego, gdyż nie zgłaszają zawczasu zmian w posiadaniu, a wedle §. 50 ustawy z 23. maja 1883 dz. u. p. nr. 83 wszelkie takie zmiany uwzględniane być mogą przy wymiarze podatku gruntowego dopiero od roku następnego po zgłoszeniu przez stronę, lub po skonstatowaniu z urzędu.

Na interpelacyę posłów Osuchowskiego i tow. wniesioną na posiedzeniu Wys Sejm z 28. stycznia 1897 w sprawie odbudowy dwóch mostów na gościńcu rządowym w Turce mam zaszczyt odpowiedzieć:

Projekt na odbudowę mostów w Turce w trakcie gościńca rządowego t. zw. „dobromilskiego“, prowadzącego do Węgier, zerwanych przez powódź 11. sierpnia 1893 opracowano już w r. 1894 a z początkiem roku 1895 przedłożono Ministerstwu spraw wewnętrznych, które zatwierdzenia udzieliło z zastrzeżeniem, że mosty założone zostaną znacznie wyżej po nad stan dawny, aby je ile możności ochronić przed taką nadzwyczajną powodzią, jaka była w roku 1893.

Podwyższenie to mostów, a więc i dojazdów do nich, czyli ramp mostowych napotkało jednak na wielkie trudności, gdyż niektóre z dojazdów prowadzą ulicą zaledwie 9 metrów szeroką a z obu stron zabudowaną domami o oknach i drzwiach tak

nisko nad obecny poziom szosy wzniesionych, że przy jej podwyższeniu okna i drzwi zostałyby zasypane

To położenie miejscowe, nasuwające liczne komplikacye w ułożeniu nowego, podwyższonego gościńca, spowodowało dłuższe rokowania z właścicielami przyległych do szosy domostw, które to rokowania jednak obecnie o tyle postąpiły, że do budowy będzie można w ciągu bieżącego roku, może nawet już z nadejściem wiosny przystąpić.

Na interpelacyę z dnia 28. stycznia 1897, wniesioną przez posła Kramarczyka i tow. w przedmiocie trudności stawianych rzekomo włościanom przez straż skarbową na granicy austriacko-pruskiej pomiędzy Oświęcimm a Nowym Bieroniem w tym kierunku, iż włościan odprawiają tylko w godzinach urzędowych, podczas kiedy fiakry, bryczki, kolasy, powozy, bywają każdej chwili przepuszczane przez granicę nawet o północy, mam zaszczyt odpowiedzieć co następuje:

Według §. 118 ordynacyi cłowej i monopolowej z roku 1835 obowiązane są graniczne urzędy cłowe skutecznie przepisać czynności urzędowe w każdej godzinie dnia, wyjąwszy godzinę południową

Natomiast ująją być podróżni, którzy nie wiozą ze sobą żadnych przedmiotów przeznaczonych do handlu, o każdej porze dnia i nocy bez zwłoki odprawiani.

Postanowienia powołanego §. 118 ordynacyi cłowej co do wykonywania czynności urzędowych w granicznych urzędach cłowych o każdej godzinie dnia z wyjątkiem południowej zostały rozporządzeniem c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 4. stycznia 1854, wydanem dla przeprowadzenia traktatu handlowego i cłowego z państwem niemieckiem bliżej oznaczone w taki sposób, iż dla urzędów cłowych, położonych wzdłuż granicy państwa niemieckiego, oznaczono godziny urzędowe w miesiącach zimowych od października do włącznie lutego przed południem od pół do 8 do 12, po południu od 1 do pół do 6; w innych zaś miesiącach przed południem od 7 do 12 i po południu od 2 do 8.

Tychże samych godzin urzędowych przestrzegać muszą także urzędy cłowe państwa niemieckiego.

Zarządzone przez c. k. krajową Dyrekcyę skarbu wskutek interpelacyi dochodzenia wykazały, iż umieszczony na granicy ustryacko pruskiej pomiędzy Oświęcimm a nowym Bieroniem posterunek straży w Zabrzegu postępuje zgodnie z obowiązującymi, wyż przytoczonymi przepisami, a w szczególności wykonuje przepisane

czynności urzędowe w oznaczonych godzinach urzędowych, a tylko podróży bez różnicy stanu i wyznania odprawia o każdej porze dnia i nocy.

Ze względu więc na prawidłowe postępowanie organów wykonawczych jak i postanowienia §. 32 ordynacji cłowej, według których transport towarów przez linię cłową ograniczony jest tylko na porę dzienną, nie ma powodu do jakichkolwiek zarządzeń w tej mierze.

Marszałek. Przystępuję do porządku dziennego Punkt pierwszy:

Sprzewodzenie komisji szkolnej o wniosku posła Soleskiego w sprawie programu organizacji szkół ludowych. Aleg. 147. Sprawozdawca poseł Madeyski ma głos.

Sprawozdawca J. E. p. dr. Madeyski (zaczyna czytać z aleg. 147)

Sekretarz p. Stanisław Niczabitowski. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca J. E. p. dr. Madeyski (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1) wzywa się Radę szkolną krajową, ażeby zastanowiła się, czy nie byłoby rzeczą możliwą, akcją rady szkolnej krajowej zmierzającą do zorganizowania szkół ludowych ująć w program z góry na czas lat 15 do 20 w ten sposób obliczony, ażeby po skończeniu się tego okresu, daną była możność pobierania nauki elementarnej wszystkim młodzieży naszego kraju będącej w wieku szkolnym;

2) wzywa się Radę szkolną krajową, ażeby w każdym razie program akcji zmierzającej do celu w ustępie 1) wymienionego na kilka lat najbliższych obliczony, na najbliższą sesję sejmową przygotowała;

3) poleca się Wydziałowi krajowemu ażeby program, który mu Rada szkolna krajowa stosownie do ustępu 2 nadeszłe, ze stanowiska finansów kraju rozważył i sprawozdanie w tej mierze na najbliższej sesji Sejmowi przedłożył.

Marszałek. Dyskusya ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Średniawski. Proszę o głos.

Marszałek. P. Średniawski ma głos.

P. Średniawski. Wysoki Sejmie!

W sprawozdaniu przedłożonym wykazano, ile jest szkół pustych z powodu braku sił nauczycielskich. Otóż, aby wskazać na jedną z tych przyczyn, które powodują de-

zercę nauczycieli pozwolę sobie przedstawić jeden obrazek.

W gminie Zawoji, powiecie Myślenickim był nauczyciel nazwiskiem Borucki, (który w przeciągu kilku lat przenoszony był 5 razy). Myślał, że tam dłuższy czas pobędzie, a miał reputację dobrego pedagoga a nawet literata.

Ponieważ w kancelaryi Rady szkolnej brak było zdolnego referenta, przeto ks. inspektor zaproponował mu posadę nauczyciela przy szkole miejskiej w Myślenicach, lecz dał mu tę propozycję do jego woli. Nauczyciel jednak podziękował, że, jeżeli to ma zależeć od jego woli, to nawet za względnie lepszą posadę dziękuje, bo tu już przywykł do dzieci i ludzi i taka zmiana nie może wyjść na dobre nauce. Przewodniczący Rady szkolnej okręgowej był jednak zdania, że nauczyciel, życzenie Rady szkolnej okręgowej powinien uważać za rozkaz i przeniósł go do gminy Górnej Wsi, t. j. o 7 mil.

Przyjechawszy zdaje się w listopadzie r. 1895 poszedł się przedstawić p. Przewodniczącemu Rady szkolnej okr. t. j. Staroście i ten dał mu przestrożę żeby się nie wdawał z posłem, że to jest anarchista i nihilista, a gdy Borucki zwrócił uwagę p. Starosty, że to przecie przewodniczący Rady szkolnej miejscowej, powiedz mu to pan odemnie“.

Oczywiście, że mnie powiedział i ja przy procesie moim z panem Starostą między innymi świadkami podałem i Boruckiego. Osobistości mające bliższe stosunki z prezydium Rady szkolnej okręg. namawiały go, żeby zeznał przed sądem, iż nic nie pamięta, bo inaczej chleb straci, i „cóż ci da poseł, jak cię wyrzucą“ lecz on odpowiedział, jak ja mogę przysięgać, że nie pamiętam, kiedy dobrze pamiętam, nie mogę przecież zabić duszy“.

I w istocie niedługo po procesie dostał nakaz od Rady szkolnej okręgowej, że go przenosi do Skawicy o 6 1/2 mili i ze stanowiska samoistnego nauczyciela, degraduje go na młodszego bez mieszkania i opału. Musi ten nauczyciel pozostawić chorą żonę z małym dziećciem dopiero co urodzonym, musi dla niej szukać schronienia po cudzych chatach dopóki nie wyzdrowieje, musi pozostawić ziemniaki nie wykopane, ogrodowiznę nie zebraną.

Lud się burzy dowiedziawszy się o tem bo był to prawie idealny nauczyciel, który i wśród dzieci i wśród ludu mimowolnie zjednał sobie sympatyę, gdyż spełniał swoje obowiązki sumiennie i chociaż sam nędzarz nie wziął nigdy od nikogo podarun-

ku. Człowiek prawy, jak dziś nie wielu, lecz nieszczęśliwy, bo nie umiał być fagąsem. Cała gmina domaga się odemnie, żebym go bronił, chce żeby pisać od całej gminy prośbę do Rady szkolnej krajowej lecz nauczycielowi dano do wiadomości, że każdy krok z naszej strony w jego obronie zrobiony, on sam odpokutuje, więc prosił, żeby zaniechać wszystkiego, bo on może chleb stracić.

Pomimo, że krew się burzyła, pozostaliśmy bezsilni w obec nieubłaganych władców powiatu.

Teraz porzucił nauczycielstwo, bo znalazł służbę w innym zawodzie, dlatego ja mogę bez narażenia jego doli ten fakt tu przytoczyć, ażeby wskazać Wysokiej Izbie na jedną z przyczyn, które brak dobrych nauczycieli powodują.

Pytam się, czy może to wpływać dodatnio na naukę, gdy jak to było w Górnej wsi, w okresie 15 miesięcy uczyło 3 nauczycieli i jedna nauczycielka?

Często spotyka się w sprawozdaniu Rady szkolnej kraj. słowo „o ile fundusze wystarczają.

Widzę ze sprawozdania rachunkowego że za rok 1895 wydatek na przeniesienia wynosił 5.509 zł. 85 ct. i że wzrósł od sumy preliminarnej o 2.510 zł. Ciekawym, z jakich powodów tak gwałtownie się podniósł, przepuszczam, że to z powodu wyborów.

Oczywiście, że ta suma nie została użyta na polepszenie bytu nauczycieli, ale przeciwnie, na ich pogębienie, jak to widać z dopiero co przytoczonego przykładu.

Pozwolę sobie jeszcze zrobić niektóre uwagi. Widzimy ze sprawozdania że liczba gmin w kraju, gdzie nie ma szkół wynosi 1241 a szkół nieczynnych jest 479.

Trafia się w niektórych gminach, gdzie szkół nie ma, że znajdzie się jakiś domorosły nauczyciel, który w izbie, na ten cel wynajętej, uczy dziecię przez zimę i zdarza się, że nawet nie źle uczyć potrafi. Oczywiście, że nie nauczy geografii, ani liczenia ułamkami, ale nauczy czytać i pisać, a przy dość rozpowszechnionych czytelnikach, ciekawy dzieciak sam się douczy.

Czyżby nie zastosować tego sposobu, t. j. takich kursów zimowych do gmin, w których żadnych szkół nie ma szczególnie, gdyby się to działo pod jaką taką kontrolą nauczyciela najbliższej szkoły. Taki nauczyciel zaspokoi się skromnym wynagrodzeniem, a oświata cokolwiek by się podniosła, bo jak mówi przysłowie „lepszy rydz, jak nic“.

Moim zdaniem, jest błędem, że pra-

wie wszystkie seminaria są umieszczone w wielkich miastach, gdzie seminarzysta przywyka do innych warunków, do innych potrzeb, niż później całe życie pędzić mu wypadnie. Utrzymanie w większym mieście drożej kosztuje rodziców. Jest to nawet i stąd niesprawiedliwość, że okolica musi płacić haracz na rzecz miast większych.

Seminaria powinny być zakładane w małych miastach a nawet we wsiach, ażeby uczeń mieszkał w chatkach wiejskich, żył z ludem, przyzwyczajał się do potrzeb tego chińczyka polskiego, t. j. chłopca, a taki, gdy przyjdzie na stanowisko nauczyciela nie będzie się czuł nieszczęśliwym. Wprawdzie nie będzie znał konwenansów, ale bez tego można się obejść. Nam trzeba przede wszystkim cywilizacji ducha a nie zewnętrznych form.

Dopóki kraj nie będzie miał środków na lepsze wyposażenie nauczycieli, dopóty wypadałoby się trzymać tej zasady.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu?

P. Dr. Bobrzyński. Proszę o głos.

Marszałek. P. Bobrzyński ma głos.

P. Dr. Bobrzyński. W krytyce przemówienia p. Średniawskiego wdawać się ani nie chcę ani nie mogę. Sprawa, którą opowiedział nie jest mi znana, gdyż niepodobna jest znać stosunki wszystkich 7000 nauczycieli w ciągu roku, bym co do szczegółów odpowiadać mógł. Z mowy p. Średniawskiego wynikałoby jednak, że przeniesienie nauczyciela jest rzeczą samowoli inspektora lub starosty. Tak jednak nie jest. Bo gdyby przewodniczący Rady szkolnej okręgowej a tem mniej inspektor przedniósł nauczyciela a rzecz ta doszła do naszej wiadomości, to bądźcie Panowie pewni, że mybyśmy ten akt natychmiast unieważnili, jako nieprawny. Przenoszenie nauczycieli stałych jest rzeczą Rady szkolnej krajowej omawianą na posiedzeniu w którym biorą udział wszyscy jej członkowie i rozstrzygają gremialnie na wniosek Rady szkolnej okręgowej. Przenoszenie zaś nauczycieli tymczasowych jest rzeczą Rady szkolnej okręgowej, której członkami są starosta, inspektor okręgowy, delegaci wyznani, a więc ludzie powiat i ludzi doskonale znający. Przeniesienie nauczyciela musi być roztrząsane na pełnym posiedzeniu Rady szkolnej okręgowej, musi zapaść uchwała a ta musi zostać zapisana do protokołu. Jeżeli Panowie uwzględnicie tych poważnych ludzi wchodzących w skład Rady szkolnej okręgowej, zdaje mi się, iż przydziecie do przekonania, że tu dowolność w przenoszeniu jest wręcz wykluczona.

Następnie podniósł Szanowny poseł, że suma na przeniesienie nauczycieli wzro-

sła znacznie, przyczem dodał, że powodem tego mają być wybory. No sądzą, że powiedział to żartem. Suma ta wzrosła dlatego, że dawniej płacono kosztą przeniesienia tylko nauczycielom stałym, a nauczycieli tymczasowych jako zwykle młodszych, przenoszono zwykle w tym samym powiecie, bez zwrotu kosztów. Rada szkolna krajowa przyszła do przekonania, że się to dzieje z ujmą tych młodszych nauczycieli, że i tymczasowy nauczyciel, który się ma przenieść z jednego miejsca do drugiego, potrzebuje ponosić pewnego rodzaju kosztą i wydatki, dlatego wydaliśmy rozporządzenie, które jest drukowane w zbiorze okólników Rady szkolnej krajowej, że każdemu zwrot kosztów przeniesienia się należy. Sądzą, że Szanowny poseł nie będzie domagał się okrojenia tej sumy z krzywdą tymczasowych biednych zresztą nauczycieli.

Co się tyczy kursów zimowych jak je Szanowny poseł przedstawił, to Rada szkolna krajowa nauce domowej oczywiście nie stawia żadnych zapór, jeżeli oczywiście nie dzieje się tam nie przeciwne moralności i przepisom ogólnym prawnym.

Ale gdybyśmy takie szkoły zimowe wzięli niejako na etat Rady szkolnej krajowej, to w takim razie właściwe pytanie, czy nie lepiej byłoby już utworzyć szkołę. Ten nauczyciel, który się może zadowolić przy studyum prywatnem kwotą 30—40 zł.; domagałby się tej samej kwoty, jaka służy wszystkim innym. Z chwilą objęcia tych kursów w administrację Rady szkolnej, wzrosłyby bardzo te koszta; nadto wielu z tych nauczycieli nie moglibyśmy przyjąć dla braku pewnych niezbędnych warunków. Dość mamy nauczycieli nie posiadających formalnej kwalifikacyi, ale tak daleko iść nie możemy, chociaż jak z góry zaznaczyłem, nauce prywatnej nie stawiamy żadnych przeszkód.

Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca JE. p. Dr. Madeyski. Wysoka Izbo! W przemówieniu posła Średniawskiego nie ma żadnego zarzutu przeciw wnioskowi komisji szkolnej. Ten obrazek z życia nauczyciela, który nam p. Średniawski przedstawił, także żadnego nie dostarcza powodu do dalszego zastanawiania się nim. Z mej strony dodam, że jest to rzecz niesłychanie zawsze trudna pisać biografją, ponieważ uczynki przedstawiają się zwykle tak, jak piszący sobie wyobraża, a czasem nawet tak, jak chce. Wskutek tego nie nadaje się to do generalizacyi i z tego powodu nie można wysnuć żadnej dyrektywy dla przyszłej administracyi. Nie

będę mówił o tym punkcie budżetowym, który połączył poseł Średniawski z wyborami. Nie dziwię się, że w tym okresie wyborczym ciągle o wyborach myśli, ale jak wszyscy, mam przekonanie, że Rada szkolna krajowa przy swej administracyi szkół ludowych nigdy o wyborach nie myśli. Jeżeli tedy tak szczęśliwie się zdarzyło, jak komisya szkolna przewidywała, że przy rozprawach nad wnioskami zachęcającymi Wysoką Izbę do tego, aby nie przeminęła tego proponowanego przez p. Soleskiego środka mogącego zmierzać do przyspieszenia organizacyi szkół ludowych, w całej Izbie nie znalazł się ani jeden głos, któryby się temu sprzeciwił, to ja czuję się w obowiązku z tego tu miejsca i w tej chwili ten pocieszający fakt skonstatować. Sądzą bowiem, że niestety będzie może potrzeba na ten fakt odwołać się tam, gdzie w sposób bardzo niesprawiedliwy może zechcą uderzyć na Sejm krajowy i naszą instytucję Rady szkolnej (gdzieindziej a nie u nas w domu) w sposób bardzo bolesny, niesprawiedliwy i krzywdzący. (Brawa.) Powołuję się na sam fakt jednomyślności dzisiejszej uchwały, gdyż będzie to rzeczą bardzo doniosłą. (Brawa.) Proszę o przyjęcie wniosku komisji.

Marszałek. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca JE. p. Dr. Madeyski (czyta):

1) wzywa się Radę szkolną krajową, ażeby zastanowiła się, czy nie byłoby rzeczą możliwą, akcyę Rady szkolnej krajowej zmierzającą do zorganizowania szkół ludowych ująć w program z góry na czas lat 15 do 20 w ten sposób obliczony, ażeby po skończeniu się tego okresu, daną była możność pobierania nauki elementarnej wszystkim młodzieży naszego kraju, będącej w wieku szkolnym;

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje punkt 1. wniosku, rączy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca JE. p. Dr. Madeyski (czyta):

2) wzywa się Radę szkolną krajową, ażeby w każdym razie program akcyi zmierzającej do celu w ustępie 1) wymienionego na kilka lat najbliższych obliczony, na najbliższą sesję sejmową przygotowała;

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje punkt 2. wniosku, rączy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca JE. p. Dr. Madeyski (czyta):

3) poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby program, który mu Rada szkolna krajowa stosownie do ustępu 2) nadeszła, ze stanowiska finansów kraju rozważył i sprawozdanie w tej mierze na najbliższej sesyi Sejmowi przedłożył.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje punkt 3. wniosku, raczy rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Sprawozdanie komisji kolejowej z przedłożenia Wydziału krajowego w przedmiocie stałej organizacji biura kolejowego. (Al. 148.)

Sprawozdawca poseł Szczepanowski ma głos.

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie od czytania sprawozdania.

Marszałek. Kto jest za tem, raczy rękę podnieść. (Większość.) Przyjęto. Proszę odczytać wniosek komisji.

l) Sprawozdawca p. Szczepanowski. Proszę o sprostowanie pomyłki druku, mianowicie pod lit. g) zamiast (z dodatkiem aktywalnym 100 zł.) ma być „180 zł.“ (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Dla krajowego biura kolejowego, istniejącego przy Wydziale krajowym, ustanawia się stały etat następujący:

a) Dyrektor z płacą stałą 2,800 zł., z dodatkiem aktywalnym 480 zł. i trzema dodatkami pięcioletnimi po 400 zł.

b) Dwóch starszych inżynierów z płacą stałą po 2,000, z dodatkiem aktywalnym po 360 zł. i trzema pięcioleciami po 200 zł.

c) Referent administracyjny z płacą stałą 2,000, z dodatkiem aktywalnym 360 zł. i trzem pięcioleciami po 200 zł.

d) Inżynier I. klasy z płacą stałą 1,500 zł., z dodatkiem aktywalnym 300 zł. i trzema pięcioleciami po 150 zł.

e) Koncepista z płacą stałą 900 zł., z dodatkiem aktywalnym 240 zł. i trzema pięcioleciami po 80 zł.

f) Oficynał administracyjny z płacą stałą 900 zł., z dodatkiem aktywalnym 180 zł. i trzema pięcioleciami po 90 zł.

g) Dwóch inżynierów-asystentów z płacą stałą po 800 zł., z dodatkiem aktywalnym po 180 zł. i trzema pięcioleciami po 80 zł.

h) Inspicyent-rysownik z płacą stałą 800 zł., z dodatkiem aktywalnym 100 zł. i trzema pięcioleciami po 50 zł.

i) Asystent rachunkowy z płacą stałą 700 zł., z dodatkiem aktywalnym 100 zł. i trzema pięcioleciami po 50 zł.

k) Asystent manipulacyjny z płacą stałą 700 zł., z dodatkiem aktywalnym 100 zł. i z trzema pięcioleciami po 50 zł.

l) Woźny z płacą stałą 500 zł., z dodatkiem aktywalnym 50 zł. i trzema pięcioleciami po 30 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Sprawozdanie komisji bankowej o kredycie włościańskim. (Al. 149.)

Sprawozdawca poseł Dr. Skalkowski ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Skalkowski (za-czyzna czytać z aleg. 149.)

Sekretarz p. Stan. Niezabitowski. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto ten wniosek przyjmuje; zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. Dr. Skalkowski. Proszę o sprostowanie pomyłek druku. Mianowicie na str. 3-iej we wierszu 8. z dołu zamiast „następnej emisji“ ma być „następnych emisji“, na str. 4. w wierszu 15. z góry zamiast „następnej emisji“ ma być „następnych emisji“.

W uchwale ad a) Gminom i powiatom, w ustępie pod b) zamiast „lub zasilanie powiatowych zakładów pożyczkowych“ ma być „lub zasilanie powiatowych lub gminnych zakładów pożyczkowych“ (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sprawozdanie Wydziału krajowego z 11. grudnia 1896 w przedmiocie organizacji kredytu włościańskiego, przyjmuje Sejm do wiadomości.

II. Co do gwarancyi dla obligacyi komunalnych Banku krajowego powożmie Wysoki Sejm następującą

Uchwałę:

Kraj gwarantuje dopełnienie zobowiązań, wypływających z wydania obligacyi komunalnych pierwszej i następnych emisyj, aż do dalszej wysokości dziesięciu milionów złotych w. a. imiennej wartości, czyli razem z dotychczas przyjętą gwarancją, do wysokości piętnastu milionów złotych w. a. imiennej wartości, w ten sposób, iż regularną opłatę procentów i spłatę kapitału posiadaczom obligacyi komunalnych poręcza w pierwszym rzędzie specjalny fundusz, utworzony dla obligacyi komunalnych, następnie Bank krajowy całym swoim majątkiem, a dopiero o ileby wyżej

wymienione fundusze nie pokrywały zobowiązań, wynikłych z wydania obligacyi komunalnych, wchodzi w zastosowanie gwarancya kraju.

III. 1) Sejm uchyla postanowienia §. 3. lit. B. statutu Banku krajowego w osnowie obecnie obowiązującej i uchwała w miejsce rzeczzonego ustępu następujące postanowienia:

§. 3. B). Oddział komunalny obejmuje udzielanie pożyczek, spłacalnych ratami, gminom i powiatom tudzież Towarzystwom zaliczkowym, utworzonym na podstawie ustawy z d. 9. kwietnia 1873 Nr. 70 dz. p. p. i kasom oszczędności powiatowym lub gminnym, wszystkim tym instytucjom za poręczeniem gmin względnie powiatów. Pożyczki te udzielane będą w obligacyach komunalnych, wydawanych do wysokości udzielanych pożyczek. Wszystkie obligacye komunalne wszelkich emisji, będące równocześnie w obiegu, nie mogą łącznie przekraczać kwoty piętnastu milionów zł. w. a. imiennej wartości.

Do emisji obligacyi komunalnych ponad ogólną sumę piętnastu milionów zł. w. a. imiennej wartości potrzebnem jest zezwolenie c. k. Rządu.

Kraj gwarantuje dopełnienie zobowiązań, wypływających z wydania obligacyi komunalnych pierwszej i następnych emisji, aż do łącznej wysokości piętnastu milionów zł. w. a. imiennej wartości w ten sposób, iż regularną opłatę procentów i spłatę kapitału posiadaczom obligacyi komunalnych poręcza w pierwszym rzędzie specjalny fundusz, utworzony dla obligacyi komunalnych, następnie Bank krajowy całym swoim majątkiem, a dopiero o ileby wyżej wymienione fundusze nie pokrywały zobowiązań, wynikłych z wydania obligacyi komunalnych, wchodzi w zastosowanie gwarancya kraju.

2) Sejm uchyla postanowienia §. 36. statutu Banku w dotychczasowej osnowie i uchwała ten §. 36. w treści następującej:

§. 36. Bank udzielać będzie pożyczki w obligacyach komunalnych:

A) Gminom i powiatom:

a) na spłatę lub ułatwienie spłaty wysoko oprocentowanych długów powiatów, gmin i członków gminy;

b) na inwestycje i przedsiębiorstwa produkcyjne oraz na zakładanie lub zasilanie powiatowych lub gminnych zakładów pożyczkowych;

c) na cele użyteczności publicznej, nie wchodzące w zakres bieżącej gospodarki gminnej.

B) Towarzystwom zaliczkowym, utworzonym na podstawie ustawy z 9. kwietnia

1873 Nr. 70 dz. p. p. i kasom oszczędności powiatowym lub gminnym, wszystkim tym instytucjom za poręczeniem gmin względnie powiatów, celem dostarczenia obrotowego funduszu, szczególnie dla udzielania pożyczek na realności włościańskie, pod warunkami, odpowiadającymi potrzebom włościańskiego kredytu.

Przyznanie pożyczki w obligacyach komunalnych nastąpić może tylko za uchwałą Rady nadzorczej Banku krajowego, powziętą na wniosek Dyrekcyi, a zatwierdzoną przez Wydział krajowy.

Udzielanie pożyczek komunalnych lub przyjmowanie poręki gmin wiejskich lub miejskich, nieposiadających osobnych statutów, zależne jest od uchwały Rady powiatowej, uznającej istotną potrzebę zaciągnięcia pożyczki na jeden z celów powyżej wymienionych, lub potrzebę poręczenia za taką pożyczkę.

O każdej pożyczce komunalnej, kwotę 100.000 zł. w. a. przynoszącej, tudzież o każdej pożyczce komunalnej, udzielonej gminie lub powiatowi, przedtem już jakąś zaliczką lub pożyczką obciążonym, Wydział krajowy składać będzie Sejmowi szczegółowe sprawozdanie na najbliższej sesyi sejmowej.

3. Sejm uchyla postanowienia §. 109. ust. B. statutu Banku krajowego w osnowie obecnie obowiązującej i uchwała następujące postanowienia jako §. 109. lit. B.:

§. 109. B) W dziale komunalnym:

2. przyznawanie na wniosek Dyrekcyi pożyczek komunalnych (§. 36.) i potwierdzanie na obligacyach komunalnych, że zostały wydane na podstawie pożyczki, udzielonej gminie, powiatowi, względnie Towarzystwu zaliczkowemu, Kasie oszczędności powiatowej lub gminnej, za poręczeniem gminy lub powiatu (§. 47. lit. g).

IV. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby dla obligacyi komunalnych Banku krajowego emisji III. i następnych wyjednał w drodze ustawy prawo używania ich na lokację kapitałów, należących do fundacyi, zakładów, pod kontrolą publiczną zostających, niemniej też funduszy funduszy publicznych i depozytowych, oraz prawo używania tychże obligacyi na kaucyje służbowe i kontraktowe i wojskowe kaucyje małżeńskie.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Dr. Paszkowski. Proszę o głos.

Marszałek. P. Paszkowski ma głos.

P. Dr. Paszkowski. Wysoka Izbo!

Zapisałem się do głosu, aby w przedmiocie objętym sprawozdaniem komisji bankowej wypowiedzieć kilka uwag, zarazem obok poparcia wniosków przez komi

syę przedstawionych prosić Wysoką Izbę o uchwalenie wniosku dotyczącego kwestyi zdaniem moim bardzo ważnej, wchodzącej w zakres kredytu włościańskiego. Ze sprawozdania Wydziału krajowego o organizacji kredytu włościańskiego widzimy, że akcja zainicjowana przez Wysoki Sejm, a poparta energicznie przez Wydział krajowy wydała w ostatnich czasach dodatnie bardzo rezultaty. Mamy mu do zawdzięczenia powstanie lub przedstępne kroki do powstania 17 nowych instytucyj lokalnych, mianowicie 12 kas oszczędności powiatowych lub gminnych i 4 towarzystw zaliczkowych.

Jako pomyślny objaw uważam to, iż w szybszem tempie i większej mierze postępuje rozwój kas oszczędności; mianowicie, że więcej tych instytucyi niż towarzystw zaliczkowych, w owym czasie założono, bo uważam Kasy oszczędności jako ważniejsze przy organizacji kredytu włościańskiego. Włościanin przeważnie potrzebuje kredytu długoterminowego, niżę procentowanego, gdy towarzystwa zaliczkowe umożliwiają kredyt krótko terminowy, przeważnie wyżę, niż w kasach oszczędności oprocentowany. Prócz tego przy kasach oszczędności dłużnik odpowiada tylko za zobowiązania swoje w granicach, w jakiej wysokości pożyczkę zaciągnął, gdy przy towarzystwach zaliczkowych każdy dłużnik musi być zarazem członkiem, wskutek czego odpowiedzialność jego rozciąga się poza zaciągnięte w tem towarzystwie zobowiązania.

Nie chcę przeto podawać w wątpliwość pożyteczność towarzystw zaliczkowych, ani też kępować akcji Wydziału krajowego, dążącej do ich popierania. Sądzę jednak i tu należy zachować miarę w popieraniu jednych i drugich instytucyi, odpowiadającą rzeczywistym potrzebom kredytu włościan naszych. A mówiąc o tem nie mogę nie wspomnieć o pewnej anomalii, że kredyt którego udziela bank krajowy towarzystwom zaliczkowym jest niżę oprocentowany, niżę kredyt udzielony Kasom oszczędności, bo towarzystwa zaliczkowe dostają kredyt na 4⁰/₁₀₀, a kasy oszczędności na 4¹/₂⁰/₁₀₀. Sądzę, że towarzystwa te trzebaby przynajmniej na równi z kasą oszczędności traktować. Może nie jest to winą Banku krajowego, ale raczej zasługą związku towarzystw zarobkowych i gospodarczych, albo także i zaniedbaniem kas oszczędności, które nie postarały się o zapewnienie korzystniejszych warunków. Nie mają jednak kasy oszczędności takiego organu jak związek towarzystw zaliczkowych, który ich wspólne interesa zastępuje,

a bodaj czy nie byłoby pożytecznem, aby właśnie wtenczas, kiedy organizacja kredytu włościańskiego jest powodem powstania coraz nowych kas oszczędności, pomyślano o tem, ażeby była obmyślona jakaś forma wspólnego porozumienia i wspólnej akcji tych instytucyi, które rozrzucone na wielkiej przestrzeni kraju nie mają sposobności do jednolitego działania we wspólnych interesach. A może było dobrze, ażeby inicjatywa do takiego skupienia rozprószonych sił, wyszła stąd właśnie, gdzie spoczywa i skąd wychodzi akcja dążąca do organizacji kredytu włościańskiego.

Jeszcze jedna uwaga.

Komisya proponuje nam zgodnie z Wydziałem krajowym podnieść sumę obligacyj komunalnych, do 15 milionów, właśnie w tym celu, aby tym instytucyom lokalnym dawać pożyczki komunalne i przeto dostarczyć funduszków na udzielanie pożyczek włościanom. Otóż z tego rozszerzenia z tego powiększenia funduszków najnięwątliwiej bez żadnej przeszkody korzystać będą towarzystwa zaliczkowe, czy jednak to samo można będzie powiedzieć o kasach oszczędności, pod tym względem mam pewne wątpliwości.

Obawiam się bowiem, że zaciągnięcie pożyczek komunalnych przez kasy oszczędności natrafi na przeszkody ze strony władzy nadzorczej, to jest ze strony rządu, ponieważ ta forma uzyskiwania kredytu przez kasy oszczędności w istniejących przepisach nie jest przewidziana. Sądzę, że jeżeli na szerszą skalę rozpoczniemy akcyę w tym celu, aby instytucyom lokalnym dostarczyć brakujących a niezbednych środków, dla rozpowszechnienia kredytu, należy umożliwić kasom oszczędności korzystanie z tego kredytu.

Powinno więc być zadaniem Wydziału krajowego, aby korzystanie z pożyczek komunalnych umożliwić kasom oszczędności i sądzę, że Wydział krajowy nie zaniedba uczynić stosownych w tym kierunku kroków. Niech mi wolno będzie przy tej sposobności zaapelować także do c. k. Rządu, aby w wykonaniu władzy nadzorczej nad kasami oszczędności, zechciał im ułatwić ich zadania stosownie do stosunków i potrzeb lokalnych, które nie dadzą się zawsze według jednego szablonu i przy zielonym biurku tylko bez znajomości stosunków miejscowych załatwić.

W chwili, kiedy przystąpimy do organizacji na szerszą skalę, kredytu włościańskiego nie można nie wspomnieć o tych niebezpieczeństwach, jakie z tym kredytem są połączone. Nie chcę tu mówić o niebezpieczeństwach tych, które pocho-

dzą z lekkomyślnego zaciągania długów lub złego użycia kredytu, zatem z przyczyn indywidualnych; na tego rodzaju niebezpieczeństwo społeczeństwo żadnej rady nie ma, a zapobiedz im można tylko w części, jeżeli szafowanie kredytem będzie oględne i roztropne; ale mam na myśli niebezpieczeństwa, które wynikają z natury samego kredytu, a zwłaszcza kredytu włościańskiego.

Myślę tu o kredycie hipotecznym, długo terminowym. Niebezpieczeństwem tem a raczej niekorzyścią jego jest to, że przenosi ciężary na następne pokolenia i mimo, że już inwistycya, na którą kredyt został użyty nieraz dawno została wyczerpana

To niebezpieczeństwo oczywiście jest nie tylko przy mniejszej własności, ale nigdzie ono nie jest tak wielkie. Bo gospodarstwo włościańskie jest tym warsztatem, który daje dochód tylko przy włożeniu w nie osobistej pracy właściciela.

W razie śmierci właściciela, zatem ubytku tego czynnika pracy stanowiącego ekonomiczną wartość gospodarstwa włościańskiego, oczywiście ekonomiczna podstawa gospodarstwa upada i obciążenia gruntów muszą przywieść pozostałych do ruiny. Otóż właśnie to przeświadczenie o niebezpieczeństwach wynikających z obdłużenia gruntów włościańskich w razie śmierci właściciela wywołało myśl połączenia kredytu hipotecznego z ubezpieczeniem życiowym.

Myśl tą przed 25-ciu laty poruszył statystyk niemiecki, Engel, dopiero jednakże w ostatnich czasach została ona w życie wprowadzona w Bawaryi, przez bawarski bank hipoteczny i wekslowy. Przy ubezpieczeniach tych mogą być rozmaite kombinacye.

Polegają one jednak wszystkie na tem i korzyścią ich jest to, że przez opłacanie pewnej premii, bądź przez całe życie, bądź przez szereg lat, pożyczka pozostaje zawsze spłaconą w całości z chwilą śmierci dłużnika.

Nie podobna wdawać się w szczegóły omawiania różnych kombinacji, jednak ogólnikowo chcę zaznaczyć w zarysach jej główne formy — tak jak została wprowadzona w Bawaryi. Mianowicie są pożyczki nie amortyzacyjne, przy których opłaca dłużnik tylko procent i premię asekuracyjną przez pewien szereg lat, gdzie ta premia zastępuje nie jako kwotę płaconą na amortyzację, a przedstawia tę korzyść, że nawet w razie natychmiastowej śmierci dłużnika zostaje pożyczka spłacona. Przy pożyczkach amortyzacyjnych

opłaca się pewna premia, która maleje w miarę, jak pożyczka się umarza, a przy której również w razie choćby natychmiastowej śmierci dłużnika pożyczka w całości umorzona zostaje.

Inne kombinacye polegają na tem, że towarzystwo ubezpieczeń przejmuje dług w chwili śmierci dłużnika jeszcze niezamortyzowany do powolnej spłaty.

A wreszcie najprostsza forma jest ta, która może nie jest już niczem nowem, lecz zwykłym ubezpieczeniem życiowym połączonem czysto formalnie z kredytem hipotecznym, polegającym na tem, że przy zwykłej pożyczce amortyzacyjnej opłacana bywa pewna kwota jako premia asekuracyjna

Zadaniem instytucyi hipotecznej byłoby w tych wypadkach tylko pośredniczenie między zabezpieczonymi a towarzystwami ubezpieczającymi, opłacanie premii, tak jak się to dzieje już obecnie z premiami na ubezpieczenie od ognia.

Nie chcę przesądzać, czy i w jakiej formie myśl ta dałaby się u nas w praktyce zastosować, sądzą jednak, że w obec tych niebezpieczeństw, jakie właśnie dla gospodarstw włościańskich z kredytem hipotecznym są połączone, w obec korzyści, jakie ta myśl, gdzieindziej wprowadzona, przedstawia, należy sprawę tę poddać gruntownemu zbadaniu i sądzą, że myśl ta i mój wniosek będzie przez Wysoką Izbę przychylnie przyjęty, choćby dla tego, że bądź co bądź przyczyni się może choćby do rozpowszechnienia ubezpieczeń na życie u włościan, co już uchwałą Wysokiego Sejmu z roku zeszłego uznane zostało jako potrzebne i w tym kierunku Wydział krajowy rozpoczął już akcyę.

Dlatego też upraszam Wysoką Izbę, ażeby raczyła uchwalić następujący dodatkowy wniosek do wniosków komisji bankowej, jako wniosek 5-ty (czyta):

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby sprawę połączenia kredytu hipotecznego z ubezpieczeniem na życie w porozumieniu z Bankiem krajowym zbadał i przedstawił Sejmowi sprawozdanie oraz ewentualne wnioski na następnej sesyi“.

Marszałek. Kto popiera wniosek p. Paszkowskiego? (Dostateczna liczba). Wniosek jest dostatecznie poparty.

Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Dr. Skałkowski. Co się tyczy uwag, poczynionych przez p. Paszkowskiego to pozwalam sobie imieniem komisji i własnem zaznaczyć, że kwestya ubezpieczenia na życie, poruszona

dotatkowo w rezolucyi, mnie przedstawia się nadzwyczaj sympatycznie. Uważam ją jako zasługującą na wyczerpujące studia i będącą w stanie wielce ułatwić udzielanie kredytu włościanom. Dotychczas praktykowało się to w dziale kredytu osobistego na wielkie rozmiary na police asekuracyjne. Nie dalej, jak we Lwowie, mamy instytucję specjalną, założoną na tej podstawie, że każdy dłużnik musi ubezpieczyć kredyt policą asekuracyjną — jest umowa między tą instytucją a Towarzystwem wzajemnych ubezpieczeń w tym kierunku, że Towarzystwo kapitałami swymi instytucję zasila, a każda policą jest dostateczną gwarancją na spłacenie długu. W dziale zaś kredytu hipotecznego dotychczas tej kombinacji nie próbowano, jednak nie da się zaprzeczyć, — jak słusznie p. Paszkowski zaznaczył, — że kredyt włościański tę ma właściwość, iż osoba dłużnika jest tu czynnikiem tak ważnym, że z usunięciem tej osoby już sama podstawa kredytu się zachwieja. Ułożywszy rzecz zatem w ten sposób, że w razie śmierci dłużnika płynnym staje się kapitał znacznie mniejszy, wystarczający na spłacenie czy to całego długu, czy bodaj części, ułatwi się znakomicie udzielanie kredytu. Zatem ja osobiście jak najchętniej wniosę p. Paszkowskiego popieram.

Co się tyczy innych uwag, które się nie łączyły bezpośrednio z proponowaną rezolucją, tylko omawiały sprawozdanie komisji, względnie Wydziału krajowego, pozwolę sobie zauważyć, że pierwszeństwo, jakie szanowny poseł uważa za zupełnie właściwe pierwszeństwo zakładania kas oszczędności przed towarzystwami zaliczkowymi, istotnie zachodzi, a szczególnie w tym kierunku, że kasy te są jedynymi, które mogą przyjść w posiadanie funduszków sierocińskich i innych depozytowych, podczas gdy towarzystwa zaliczkowe nie mogą korzystać z zapasów pieniężnych, nagromadzonych w kasach. Zatem z tego już względu zaleca się zakładanie kas oszczędności, które było dotychczas za małe w porównaniu z krajami sąsiednimi, a w ostatnich latach prawie zupełnie ustało, jak to komisya bankowa w poprzednich sprawozdaniach zaznaczyła — głównie z powodu trudności formalnych ze strony Rządu. Skoro te trudności, jak się zdaje, usunięto albo niebawem się usunie, to istotnie założenie znacznej jeszcze liczby kas oszczędności byłoby dla naszego kraju bardzo pożądanem. Choćby nic innego, to już samo uzyskanie dla kredytu włościańskiego znacznych funduszków stanowi ogromną korzyść.

Co się tyczy lokacyi owych 10 milio-

nów, które spodziewamy się uzyskać w dziale obligacyi komunalnych, tu zapewne łatwiejsza jest akcyja towarzystw zaliczkowych, bo mogą one same występować jako dłużnik, a jako poręczyciel Rada powiatowa. Słusznie zaznaczył p. Paszkowski, że dla kas oszczędności jest to może cokolwiek trudniejsze, ponieważ w jej statutach są przepisy, które stają w drodze takiemu działaniu, jednakże sposób załatwienia tej sprawy takżeby się znalazł; rada powiatowa sama zaciągnie pożyczkę i tę sumę ulokuje w kasie oszczędności pod warunkiem, z tą kasą umówionym, i wprost poleci kasie, ażeby raty amortyzacyjne Banku krajowego spłacała. Nie sądzę, żeby pod tym względem bywały trudności wielkie, zwłaszcza, że mogą się powołać na przykład, nie dalej, jak we Lwowie, gdzie Rada powiatowa tak postąpiła, że zaciągnęła pożyczkę z kasy oszczędności i ulokowała w Towarzystwie zaliczkowym. Coś podobnego możnaby też przy kasach oszczędności powiatowych zastosować. Pozwolę sobie jednak co do różnicy stopy procentowej wyjaśnić, że to, co p. Paszkowski wspomniał o różnicy między procentem, dawanym Towarzystwom, a kasom, o tyle może było niedokładnem, że Bank krajowy stopę procentową niższą zastosował do tzw. dotacyj, których udziela wszystkim instytucjom, podejmującym się zastępstwem Banku krajowego. Pomiedzy temi instytucjami są i kasy oszczędności, ale — jak słusznie zaznaczył p. Paszkowski — przeważną ilość stanowią Towarzystwa zaliczkowe. Otóż, jeżeli Bank krajowy instytucjom, podejmującym się jego zastępstwa, daje pewne dotacje na niższą stopę procentową, to jest to poprostu wynagrodzeniem za różne czynności, które one z tytułu zastępstwa Banku krajowego załatwiają. Zresztą prowizye, które Bank przyznaje zastępcom, są tak drobiazgowo, że były skargi, iż wprost nie wystarczają na wydatki pocztowe i kancelaryjne. Zatem nie widzę w tem uprzywilejowaniu instytucyi, mających zastępstwo Banku krajowego, żadnej niesprawiedliwości.

Ponieważ zresztą żadnych odmian ani poprawek do wniosków komisji nie było, na tem kończę.

Marszałek. Rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca dr. Skalkowski (czyta):

I. Sprawozdanie Wydziału krajowego z 11. grudnia 1896 w przedmiocie organizacji kredytu włościańskiego, przyjmuje Sejm do wiadomości.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda,

dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek I. komisji, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek I. jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł dr. Skalkowski (czyta):

II. Co do gwarancji dla obligacji komunalnych Banku krajowego powyższe Wysoki Sejm następującą uchwałą:

Kraj gwarantuje dopełnienie zobowiązań, wypływających z wydania obligacji komunalnych pierwszej i następnych emisji, aż do dalszej wysokości dziesięciu milionów złotych w. a. imiennej wartości, czyli razem z dotychczas przyjętą gwarancją, do wysokości piętnastu milionów złotych w. a. imiennej wartości, w ten sposób, iż regularną opłatę procentów i spłatę kapitału posiadaczom obligacji komunalnych poręcza w pierwszym rzędzie specjalny fundusz, utworzony dla obligacji komunalnych, następnie Bank krajowy całym swoim majątkiem, a dopiero o ileby wyżej wymienione fundusze nie pokrywały zobowiązań, wynikłych z wydania obligacji komunalnych, wchodzi w zastosowanie gwarancya kraju.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek II. komisji, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek II. jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł dr. Skalkowski (czyta):

III. 1. Sejm uchyla postanowienia §. 3. lit. B. statutu Banku krajowego w osnowie obecnie obowiązującej i uchwała w miejsce rzeczzonego ustępu następujące postanowienia:

§. 3. B). Oddział komunalny obejmuje udzielanie pożyczek, spłacalnych ratami, gminom i powiatom, tudzież Towarzystwom zaliczkowym, utworzonym na podstawie ustawy z d. 9. kwietnia 1873. Nr. 70 Dz. p. p. i kasom oszczędności powiatowym lub gminnym, wszystkim tym instytucjom za poręczeniem gmin względnie powiatów. Pożyczki te udzielane będą w obligacjach komunalnych, wydawanych do wysokości udzielanych pożyczek. Wszystkie obligacje komunalne wszelkich emisji, będących równocześnie w obiegu, nie mogą łącznie przekraczać kwoty piętnastu milionów zł. w. a. imiennej wartości.

Do emisji obligacji komunalnych ponad ogólną sumę piętnastu milionów złotych w. a. imiennej wartości potrzebnym jest zezwolenie c. k. Rządu.

Kraj gwarantuje wypełnienie zobowiązań, wypływających z wydania obligacji komunalnych pierwszej i następnych emisji, aż do wysokości piętnastu milionów złotych w. a. imiennej wartości, w ten spo-

sób, iż regularną opłatę procentów i spłatę kapitału posiadaczom obligacji komunalnych, poręcza w pierwszym rzędzie specjalny fundusz, utworzony dla obligacji komunalnych, następnie Bank krajowy całym swoim majątkiem, a dopiero o ileby wyżej wymienione fundusze nie pokrywały zobowiązań, wynikłych z wydania obligacji komunalnych, wchodzi w zastosowanie gwarancya kraju.

2. Sejm uchyla postanowienia §. 36. statutu Banku w dotychczasowej osnowie i uchwała ten §. 36. w treści następującej:

§. 36. Bank udzielać będzie pożyczki w obligacjach komunalnych:

A) Gminom i powiatom:

a) na spłatę lub ułatwienie spłaty wysoko oprocentowanych długów powiatów, gmin i członków gminy;

b) na inwestycje i przedsiębiorstwa produkcyjne oraz na zakładanie i zasilanie powiatowych lub gminnych zakładów pożyczkowych;

c) na cele użyteczności publicznej, nie wchodzące w zakres bieżącej gospodarki gminnej.

B) Towarzystwom zaliczkowym, utworzonym na podstawie ustawy z dnia 9 kwietnia 1873. Nr. 70. Dz. p. p. i kasom oszczędności powiatowym lub gminnym, wszystkim tym instytucjom za poręczeniem gmin względnie powiatów, celem dostarczenia obrotowego funduszu, szczególnie dla udzielania pożyczek na realności włościańskie, pod warunkami, odpowiadającymi potrzebom włościańskiego kredytu

Przyznanie pożyczki w obligacjach komunalnych nastąpić może tylko za uchwałą Rady nadzorczej Banku krajowego, powziętą na wniosek Dyrekcyi, a zatwierdzoną przez Wydział krajowy.

Udzielanie pożyczek komunalnych lub przyjmowanie poręki gmin wiejskich lub miejskich, nie posiadających osobnych statutów, zależne jest od uchwały Rady powiatowej, uznającej istotną potrzebę zaciągnięcia pożyczki na jeden z celów, powyżej wymienionych, lub potrzebę poręczenia za taką pożyczką.

O każdej pożyczce komunalnej kwotę 100.000 zł. w. a. przenoszącej, tudzież o każdej pożyczce komunalnej, udzielonej gminie lub powiatowi, przedtem już jakąś zaliczką lub pożyczką obciążonym, Wydział krajowy składać będzie Sejmowi szczegółowe sprawozdanie na najbliższej sesji sejmowej.

3. Sejm uchyla postanowienia §. 109. ust. B) statutu Banku krajowego w osnowie obecnie obowiązującej i uchwała następujące postanowienia jako §. 109. lit. B):

§. 109. B) W dziale komunalnym:

2. Przyznawanie na wnioszek Dyrekcyi pożyczek komunalnych (§. 36.) i potwierdzanie na obligacjach komunalnych, że zostały wydane na podstawie pożyczki, udzielonej gminie, powiatowi, względnie Towarzystwu zaliczkowemu, Kasie oszczędności powiatowej lub gminnej, za poręczeniem gminy lub powiatu (§. 47 lit. g.)

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wnioszek III. komisji, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek III. jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł dr. **Skalkowski** (czyta):

IV. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby dla obligacyi komunalnych Banku krajowego emisji III. i następnych wyjednał w drodze ustawy prawo używania ich na lokacyę kapitałów, należących do fundacyi i zakładów, pod kontrolą publiczną zostających, nie mniej też funduszów publicznych i depozytowych, oraz prawo używania tychże obligacyi na kaucye służbowe i kontraktowe i wojskowe kaucye małżeńskie.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wnioszek IV. komisji, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek IV jest przyjęty.

Jest nadto wnioszek p. Paszkowskiego, który opiewa (czyta):

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby sprawę połączenia kredytu hipotecznego z ubezpieczeniem na życie w porozumieniu z Bankiem krajowym zbadał i przedstawił Sejmowi sprawozdanie, oraz ewentualne wnioski na następnej sesji“.

Diskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wnioszek p. Paszkowskiego, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. dr. **Skalkowski**: Ponieważ punkt II. i III. zawierają uchwałę i zmianę statutu Banku, przeto wnoszę przyjęcie wniosków odczytanych w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wnioszek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wnioski są przyjęte w trzecim czytaniu.

Z kolei następuje:

4. Trzecie czytanie ustawy drogowej. Sprawozdawca p. Romer ma głos. (Al. 150.)

Sprawozdawca p. dr. Romer: Mam tylko do nadmienienia, że w §. 20. ustawy

dodaje się jako cytacya §. 36. wskutek uchwalenia poprawki do §. 36. Zresztą żadnej zmiany w ustawie nie ma przy trzecim czytaniu.

Ustawa

z dnia 1897 dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem o prestacyach, funduszach i kompetencyi co do dróg publicznych nierządowych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wydaję załączoną % ustawę drogową i postanawiam co następuje:

Art. I.

Niniejsza ustawa o prestacyach, funduszach i kompetencyi co do dróg publicznych nierządowych obowiązywać będzie od dnia 1. stycznia 1898. roku.

Równocześnie utraci moc obowiązującą ustawa drogowa z dnia 18. sierpnia 1866. r. dz. u. kr. Nr. 15. z r. 1867. tudzież nowela do tej ustawy z dnia 7. lipca 1885 r. dz. u. kr. Nr. 39.

Art. II.

Ustawa niniejsza nie obowiązuje miast Lwowa i Krakowa.

Art. III.

Ustawa niniejsza ma mieć zastosowanie do odnośnych postanowień ustawy o publicznych dojazdach kolejowych z dnia 15. kwietnia 1881. r. dz. u. kr. Nr. 46. i noweli do tej ustawy z dnia 9. marca 1888. r. dz. u. kr. Nr. 38.

Art. IV.

Przeprowadzenie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Ustawa

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem o prestacyach, funduszach i kompetencyi co do dróg publicznych nierządowych.

I. Ogólne postanowienia.

§. 1.

Ustawa niniejsza obejmuje postanowienia o drogach krajowych, powiatowych, gminnych I. klasy i gminnych II. klasy.

§. 2.

Drogami krajowymi są drogi obecnie pod tą nazwą istniejące i te, które ustawa krajowa za krajowe uzna.

§. 3.

Drogami powiatowymi są drogi obecnie pod tą nazwą istniejące i te, które Rada powiatowa za powiatowe uzna.

§. 4.

Drogami gminnymi I. klasy są te drogi, które na wnioszek Wydziału powiatowego uzna Wydział krajowy za drogi gminne I. klasy; przy czem w pierwszym rzędzie

należy uwzględnić te drogi, które przy udziale zasiłku z funduszu krajowego zbudowane zostały lub budowane być mają.

§. 5.

Drogami gminnymi II. klasy są drogi, istniejące w granicach gminy i obszaru dworskiego, do publicznego użytku przeznaczone, a nie objęte §§. 2., 3. i 4. ani też ustawą o publicznych dojazdach kolejowych oraz te, które za drogi gminne II. klasy uznane będą przez Radę gminną za porozumieniem z przełożonym obszaru dworskiego i za zgodą Wydziału powiatowego.

§. 6.

Mosty i przewozy nie mniej też budowy sztuczne i wszelkie urządzenia, przeznaczone do uzupełnienia, ochrony lub bezpieczeństwa dróg, uważane będą za przy należności tej drogi, na której lub przy której się znajdują; ze względu jednak na szczególną ważność lub kosztowność budowy może zrobić wyjątek od tego pravidła Sejm krajowy, przyjmując koszta budowy lub utrzymania tych przedmiotów na fundusz krajowy, a co do dróg gminnych (§§. 4. i 5.) także Rada powiatowa, przyjmując je na fundusz powiatowy.

Co do ponoszenia kosztów budowy i utrzymania grobel i wałów, po których drogi publiczne prowadzą jakoteż obiektów, robót i urządzeń wodnych, z istnieniem drogi w związku będących, obowiązują postanowienia ustawy wodnej z d. 14. marca 1875. dz. u. kr. Nr. 38. wraz z odnośnymi ustawami i przepisami.

§. 7.

Przed założeniem lub przebudowaniem drogi publicznej (§§. 2., 3., 4. i 5.) należy przeprowadzić rokowania ze stronami interesowanymi co do konkurencji dobrowolnej, a nadto uzyskać przyzwolenie właścicieli władz co do względów politycznych i wojskowych, jeżeli idzie o drogę krajową, powiatową lub gminną I. klasy.

Szczegółowe przepisy w tej mierze zawierać będzie wykonawczy regulamin drogowy (§. 44.).

§. 8.

Własność nieruchomości, stale lub czasowo potrzebna w celu budowy i utrzymania drogi publicznej a względnie jej założenia, rozszerzenia, przełożenia, przebudowania, odwodnienia, ochrony i t. p., może być nabytą w drodze wyłączenia według istniejących ustaw i przepisów.

Powyższe postanowienie ma być zastosowane również przy nabyciu gruntów potrzebnych do produkcji kamienia łamanego, żwiru, piasku, gliny, i t. p. niemniej też do urządzania placów składowych i do

jazdów, do stawiania domków mytniczych i wogóle wznoszenia budynków dla potrzeb, wywołanych budową lub utrzymaniem drogi publicznej.

Jeżeli właściciel przedmiotu wyłączonego nie zadowolę się wynagrodzeniem, ofiarowanym mu przez zarząd drogowy lub oznaczonym przez władzę administracyjną, orzekającą o dopuszczalności wyłączenia, może udać się na zwykłą drogę prawa o przeprowadzenie sądowego oszacowania, co jednak nie wstrzymuje wykonania orzeczenia ekspropriacyjnego i oddania przedmiotu wyłączonego na rzecz drogi publicznej, jeżeli zarząd drogowy złoży do depozytu wynagrodzenie, oznaczone przez władzę administracyjną.

§. 9.

Ustanowienie zasad, na podstawie których odbywa się pobór myta na drogach publicznych nierządowych, należy do ustawodawstwa krajowego.

Co do poboru myta na drogach krajowych obowiązuje ustawa z dnia 25. grudnia 1871. (dz. u. kr. Nr. 18. z r. 1872.).

Koncesya na pobór myta: drogowego, mostowego i przewozowego na innych drogach publicznych udzieloną być może na podstawie uchwały Sejmu krajowego i za Cesarskiem zezwoleniem.

Do udzielenia koncesyi na pobór myta kopytkowego potrzeba ustawy krajowej.

Udzielona koncesya mytnicza (ustęp 3. i 4.), której termin upływa, może być przedłużoną, ilekroć zachodzi potrzeba, przez Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem na dalszy, stosownie wymierzony okres czasu, jeżeli istnieją te same warunki, z powodu których udzielenie koncesyi nastąpiło.

Jeżeliby nie przyszło do porozumienia między Wydziałem krajowym i c. k. Namiestnictwem, sprawa odnowienia koncesyi winna być przedłożoną Sejmowi krajowemu na sesyi najbliższej dla powzięcia uchwały w myśl postanowień o udzielaniu koncesyi mytniczych.

Wszelkie dotychczasowe prawo do poboru myta, nadane bez terminu na czas nieograniczony, ustanie z końcem 1900. r., jeżeli nie będzie odnowione w sposób powyżej przepisany (ustęp 3. i 4.). Wyjątek stanowią przywileje mytnicze, nadane jako regalia przed wejściem w życie ustawy drogowej z 1866. r., które w powyższym terminie mają być poddane rewizyi i co do których stosownie do wyniku wydane będą osobne postanowienia w drodze właściwej.

§. 10.

Zaniechanie drogi krajowej jako takiej nastąpić może tylko na mocy ustawy

krajowej, drogi zaś powiatowej lub gminnej (§§. 4. i 5.) na podstawie uchwały Rady powiatowej i za przyzwoleniem Wydziału krajowego i c. k. Namiestnictwa względnie powiatowej władzy politycznej, gdy idzie o zaniechanie drogi gminnej.

Jeżeli miejscowa gmina i miejscowy obszar dworski oświadczą się zgodnie przeciw zaniechaniu drogi gminnej II. klasy, droga ta zaniechaną być nie może.

Zaniechana droga krajowa równie jak zaniechana droga powiatowa lub gminna I. klasy ma być uznana za drogę gminną II. klasy, o ile jest potrzebna do użytku publicznego, a nie została przeznaczona do założenia lub urządzenia drogi publicznej innej kategorii.

§. 11.

Grunt drogi zaniechanej, niepotrzebny do założenia lub urządzenia drogi publicznej tej samej lub innej kategorii, sprzedany będzie na korzyść funduszu tej kategorii dróg, do której droga ta należała, w regule właścicielom bezpośrednio z drogą stykających się gruntów w miarę ich z nią stykania się.

Wydział krajowy dla dróg krajowych, Wydział powiatowy dla dróg powiatowych i gminnych (§§. 4. i 5.), po zadecydowaniu zaniechania drogi, zarządzi natychmiast oszacowanie jej przez znawców nieinteresowanych, następnie zavezwie o zapłacenie ceny szacunkowej tych właścicieli, których grunta z drogą się stykają. Jeżeli przez nich cena ta w przeciągu dni 60 od zavezwania złożoną nie zostanie, nastąpi sprzedaż przez licytację.

§. 12.

Niniejsza ustawa nie narusza praw i obowiązków, opartych na dobrowolnych ugodach lub innych specjalnych tytułach prawnych co do dróg wszelkich kategorii.

II. Szczegółowe postanowienia.

A) Pokrycie kosztów.

§. 13.

Koszta budowy i utrzymania drogi krajowej ponosi fundusz krajowy.

Czy i w jakiej mierze powiaty, przez które te drogi przechodzą, jeszcze osobno przyczyniać się mają do tych kosztów, oznaczonem będzie przy uznaniu drogi za krajową (§. 2.) w każdym poszczególnym wypadku ustawą krajową.

§. 14.

Koszta budowy i utrzymania drogi powiatowej ciężą przede wszystkim na funduszach właściwego powiatu, a Rada powiatowa winna corocznie uchwalać dotację potrzebną do utrzymania tych dróg w dobrym stanie §. 36. ust. 2.

Jeżeliby Rada powiatowa ociągała się

z dopełnieniem tego obowiązku, a stąd sprawa komunikacji doznawała uszczerbku, natenczas Wydział krajowy, po zbadaniu i stwierdzeniu takiego stanu rzeczy, wstawi w budżet powiatowy potrzebną na cel powyższy kwotę i nałoży na jej pokrycie dodatki do podatków bezpośrednich a to w granicach zakreślonych §. 23. ustawy o Reprezentacji powiatowej.

§. 15.

Koszta budowy i utrzymania dróg gminnych I. i II. klasy (§§. 4. i 5.) tak na gruntach gminy jak obszaru dworskiego mają być pokrywane prestacjami (§§. 16. i 19.) i zasiłkiem z powiatowego funduszu dróg gminnych, który dla dróg gminnych II. klasy w takim tylko razie udzielony będzie, jeżeli dochody z innych źródeł, przeznaczonych specjalnie na rzecz tych dróg, nie wystarczają na pokrycie niezbędnych potrzeb (§. 25. ust. 2.).

§. 16.

Prestacje na rzecz dróg gminnych (§§. 4. 5.) wymierza się w sposób następujący:

1. Od każdej rodziny względnie partyi, prowadzącej samoistne gospodarstwo domowe, a zamieszkałej w gminie lub na obszarze dworskim, odrabiać należy rocznie dwa dni piesze.

2. W razie kosztowniejszej budowy lub rekonstrukcji drogi gminnej, służy Radzie powiatowej prawo nałożenia na kontrybentów odnośnej miejscowości obowiązku uiszczania prestacji nadzwyczajnej w granicach zwykłego wymiaru rocznego aż do ukończenia budowy drogi.

Od uchwały, nakładającej prestację nadzwyczajną, odwołać się można do Wydziału krajowego w sposób przepisany ustawą o Reprezentacji powiatowej.

§. 17.

Za podstawę do obliczenia prestacji rocznej (§. 16.) służyć będą spisy rodzin względnie partyi.

Spisy takie układane będą pod kontrolą Wydziału powiatowego przez miejscowy zarząd drogowy (§. 38.) co lat trzy według stanu, jaki się znajdował w gminie i na obszarze dworskim dnia 31. grudnia.

§. 18.

Każdy obowiązany do prestacji w robocie (§. 16. ust. 1. i 3.) może się od niej wykupić do końca lutego każdego roku spłatą jej wartości na podstawie ceny, ustanowionej przez Radę powiatową (§. 36. ust. 4.).

§. 19.

Jaka część z pozostałych (§§. 16. i 18.) do odrobienia prestacji ma być użytą na rzecz dróg gminnych I. klasy, a jaka na

rzecz dróg gminnych II. klasy, oznaczy Wydział powiatowy z uwzględnieniem długości i potrzeb tych dróg w każdej miejscowości.

§. 20.

Przy wykonywaniu prestacyi pieszej i ciągłej winna być ile możności wskazana robota, jaka w jednym dniu ma być uskutecznią

Prestacyę w naturze ogranicza się na terytoryum gminy wraz z obszarem dworskim jedną stanowiących miejscowość; wolno wszakże zarządowi drogowemu użyć prestacyi (§. 36.) do dostawy materiałów, znajdujących się w innej miejscowości z warunkiem, że dostawa ta uskutecznią być może w ciągu jednego dnia.

§. 21.

Jeżeli kontrybuent nie chce lub nie może wykonać osobiście robocizny prestacyjnej, natenczas zastąpić go może w uiszczeniu powinności drogowej tylko osoba, zupełnie uzdolniona do tej roboty.

Osoby, które nie ukończyły ośmnastego roku życia albo też wskutek starości lub kalectwa niezdolne są do roboty, nie mogą zastępywać nikogo w odbywaniu powinności drogowej.

§. 22.

Prestacya w naturze w terminie nie wykupiona i mimo wezwania zarządu drogowego wcale nie odrobiona (§§. 16., 18. i 19.) lub nieodpowiednio uskutecznią (§. 20.) będzie wykonaną w miarę potrzeby na koszt i niebezpieczeństwo obowiązane.

Nieużyte w ciągu roku prestacye mają obowiązani do końca lutego każdego następnego roku spłacić według ceny wykupna (§. 36. ust. 4 i §. 38. ust. 5.), a kwotę pieniężną stąd powstałą naczelnik gminy od członków tejże, a przełożony obszaru dworskiego od członków tegoż obszaru wnieść mają najpóźniej w ciągu dalszych dni 15 do kasy Wydziału powiatowego na rzecz powiatowego funduszu dróg gminnych (§. 24.).

§. 23.

Głowa rodziny odpowiedzialną jest za uiszczanie prestacyi drogowej od rodziny względnie partyi (§. 16.); za osoby będące w służbie odpowiada służbodawca

Osoby, ustawa gminną uwolnione od ciężarów gminnych, wolne są od prestacyi drogowej (§. 16.).

Nadto uwalnia Wydział powiatowy kontrybuentów od prestacyi drogowej w wypadkach godnych uwzględnienia. Tyczy się to szczególnie osób, zostających w zupełnym ubóstwie, a z powodu wieku lub słabości niezdolnych do roboty i nie mających w rodzinie członków do niej zdolnych.

§. 24.

Kto opłaca podatek bezpośredni, uiszcza rocznie na rzecz powiatowego funduszu dróg gminnych 10% podatków bezpośrednich, przypisanych mu w gminie lub na obszarze dworskim (w gminie katastralnej).

Do powiatowego funduszu dróg gminnych wpływają także dochody z wykupna względnie ze spłaty prestacyi, przeznaczonych dla dróg gminnych I. i II. klasy (§§. 18. i 22.) tudzież dochody z innych źródeł, przeznaczone na rzecz tego funduszu.

§. 25.

Z powiatowego funduszu dróg gminnych pokrywane być mają potrzeby dróg gminnych I. klasy, nieopędzone prestacyami (§. 19.).

Z funduszu tego pokrywane być mają również niedobory miejscowych funduszy dróg gminnych II. klasy udzieleniem odpowiedniego zasilku (§. 15.) zwłaszcza na opędzenie kosztów materiału, potrzebnego do utrzymania lub odbudowania mostów na tych drogach nie mniej innych wydatków koniecznych do utrzymania tych dróg w stanie, do komunikacyi publicznej przydatnym.

§. 26.

Jeżeli zwyczajne zasoby powiatowego funduszu dróg gminnych nie pokrywają wydatków, połączonych z budową i należytym utrzymaniem dróg gminnych I. klasy tudzież niedoborów miejscowych funduszy dróg gminnych II. klasy, obowiązana jest Rada powiatowa uchwalić dotacyę (§. 36. ust. 3.), potrzebną dla uzupełnienia powyższych zasobów i nałożyć na ten cel w braku innych funduszy stosowne dodatki do podatków bezpośrednich.

§. 27.

Na strony interesowane (osoby fizyczne lub moralne), które z wybudowania lub rekonstrukcyi potrzebnej dla nich drogi powiatowej lub gminnej względnie mostu na takiej drodze odniosą znaczne korzyści, nałożony być może na wniosek Wydziału powiatowego i po zbadaniu stanu rzeczy, niezależnie od innych prestacyi, osobny datek przymusowy a to orzeczeniem, wydanem przez Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem.

Do obowiązkowego udziału w kosztach powyższych powołani być mogą tylko interesowani, korzystający z drogi lub mostu bez względu na granice osad i powiatów.

Stopień korzyści z drogi i wysokość datku przymusowego oznaczone będą z uwzględnieniem okoliczności, miarę interesu komunikacyjnego wykazujących, a przede wszystkim na podstawie przybliżonego obliczenia fur względnie średniej wagi ła-

dunków, po drodze lub moście przewożonych względnie przewozić się mających tudzież z uwzględnieniem datków dobrowolnie ofiarowanych.

Wysokość datków przymusowych, nałożonych na strony interesowane, razem wziętych, nie może przenosić 30% całego kosztu połączonego z budową lub rekonstrukcją drogi lub mostu.

Datki te wpływają do właściwego funduszu drogowego na rzecz drogi względnie mostu, dla których są przeznaczone.

§. 28.

Do budowy albo rekonstrukcji drogi powiatowej lub gminnej, mającej doniosłe znaczenie pod względem komunikacji, udzielony być może zasiłek z funduszu krajowego z zastrzeżeniem dopełnienia warunków, przez Wydział krajowy przepisanych.

Jeżeli droga, zbudowana lub uregulowana przy pomocy zasiłku z funduszu krajowego, nie jest utrzymywana w należyłym stanie, zaradzi temu Wydział krajowy i w razie potrzeby stosuje środki przewidziane w §§. 14. i 35.

Wyjątkowo udzielony być może zasiłek z funduszu krajowego także na rzecz utrzymania dróg powiatowych lub gminnych, zbudowanych przy pomocy funduszu krajowego, a ważnych dla zakładów przez kraj utrzymywanych, dla zdrojowisk krajowych lub stacyi klimatycznych.

Jeżeli powiatowe dodatki do podatków bezpośrednich, uchwalone przez Radę powiatową na cele drogowe w powiecie, łącznie z 10% stałym dodatkiem przenoszą 20% tychże podatków, a mimo tego niezbędne potrzeby dróg powiatowych i gminnych własnymi zasobami powiatu i konkurencją stron interesowanych pokryte być nie mogą, natenczas przynależną być może po zbadaniu stanu rzeczy stosowna pomoc z funduszu krajowego dla zasilenie powiatowych funduszy drogowych (§. 24. i §. 36. ust. 2.).

§. 29.

Jeżeli droga krajowa, powiatowa lub gminna publiczna przechodzi przez miejską lub wiejską osadę i jedynie z powodu szczególnych potrzeb tych osad wymaga większych kosztów na budowanie ścieków, kanałów, bruków i t. p., całą stąd wynikającą nadwyżkę kosztów budowy i utrzymania ponosi miejscowa osada analogicznie do postanowień ustawy gminnej względnie ustawy o obszarach dworskich co do zakładania i utrzymywania ulic, placów i t. p. tudzież pokrycia kosztów odnośnych.

Wyjątek od powyższego pravidła zrobić może Wydział krajowy co do dróg krajowych, przyjmując część onych kosztów

na fundusz krajowy w przypadku uwzględnienia godnym, a Wydział powiatowy co do dróg powiatowych i gminnych publicznych, przyjmując ją w takimże razie na fundusz powiatowy względnie powiatowy fundusz dróg gminnych.

§. 30.

Jeżeli przedsiębiorstwo wyłącznie fabryczne lub użytkowanie kopalń i kamieniołomów albo też eksploatacja lasów nieomyconą drogą powiatową lub gminną (§§. 4. i 5.) niezwykle sposobem zużywa, obowiązany będzie odnośny przedsiębiorca względnie posiadacz przedmiotu przewożonego do osobnych datków na utrzymanie tej drogi.

O wysokości powyższych datków i sposobie ich uiszczenia orzeka Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem. Można atoli oznaczyć je także ugodą między Wydziałem powiatowym a stroną, ale tylko w czasie, zanim powyższe orzeczenie wydanem zostanie.

Wysokości tych datków ma być zastosowaną do tej miary, w jakiej zużycie drogi przez przedsiębiorstwo względnie posiadacza przedmiotu przewożonego powiększa koszt jej utrzymania, przyczem obok innych sposobów obliczenia przypadającego datku przyjęć można także za podstawę do obrachowania tegoż przybliżoną ilość fur drogę zużywających z uwzględnieniem przypuszczalnego dochodu, jakiby mógł być uzyskany w razie zaprowadzenia na niej opłat mytniczych w stosunku do jej długości.

Powyższy datek ma być opłacany także za zużycie drogi (§§. 2., 3., 4. i 5.) omyconej, jeżeli fury nie przejeżdżają przez roгатkę, postawioną dla poboru myta drogowego.

Znajdujące się na drodze myto mostowe lub przewozowe nie uwalnia od datku z powodu niezwyklego zużycia drogi samej.

§. 31.

Jeżeli komunikacja przez wypadki elementarne jak n. p. zasy py śniegowe, powodzie i t. p. została zagrożoną lub całkowicie przerwana, natenczas obowiązani są do robót nie cierpiących zwłoki za wynagrodzeniem mieszkańcy osady (gminy i obszaru dworskiego) najbliższej miejscy, w którym robota ma być wykonana.

Rada powiatowa oznaczy okręg osad, które i kolejny porządek, w jakim osady te mają być powoływane do wykonywania takich robót.

Stosunek, w jakim mają być dostarczeni robotnicy z gminy i obszaru dworskiego, stanowiących jedną miejscowość, oznaczy wykonawczy regulamin drogowy (§. 44.).

Wynagrodzenie za robotę oznaczy Wydział krajowy co do dróg krajowych, a Wydział powiatowy co do dróg powiatowych i gminnych I. klasy.

§. 32.

Dochód z myta i przewozów służy do utrzymania tych dróg, na których się te myta i przewozy znajdują.

Strona prywatna, pobierająca myto na podstawie koncesyi mytniczej, obowiązana jest aż do wygaśnięcia nadanego jej prawa utrzymywać przedmiot omycony własnym kosztem i w należytem stanie.

Jeżeli gmina pobiera myto kopytkowe na potrzeby dróg, ulic i placów, dochód z tego źródła nie może być obrócony na żaden cel inny.

B) O zakresie działania Reprezentacyi i Władz w sprawach drogowych, o ile nie jest oznaczony w paragrafach poprzednich.

§. 33.

Sejm krajowy stanowi uchwałą:

1. o funduszach potrzebnych do budowy i utrzymania dróg krajowych;
2. o dotacyi z funduszu krajowego na zasiłki dla dróg powiatowych i gminnych (§. 28.).

§. 34.

Wydział krajowy:

1. prowadzi cały techniczny i ekonomiczny zarząd dróg krajowych;
2. przeznacza z dotacyi przez Sejm uchwalonej (§. 33. ust. 2.) zasiłki bezwrotne i pożyczki na rzecz dróg powiatowych i gminnych (§. 28.).

§. 35.

Wydział krajowy prowadzi w granicach niniejszej ustawy naczelny nadzór nad kierunkiem, budową i utrzymywaniem wszystkich innych dróg publicznych nierządowych tudzież nad ich funduszami, wydaje potrzebne w tym celu instrukcye tak administracyjne i rachunkowe jakoteż techniczne i czuwa nad ściśłem wykonaniem przepisów istniejących.

Jeżeli Wydział powiatowy zaniedbuje bądź drogi powiatowe bądź drogi gminne I. klasy lub nie wykonuje należycie nadzoru nad drogami gminnymi II. klasy albo w sposób nieodpowiedni używa prestacyi i funduszy drogowych, natenczas Wydział krajowy wydaje stosowne zarządzenia, a w razie potrzeby przez siebie uznanej, ustanowi za zgodą politycznej władzy krajowej na koszt powiatu własny organ w celu zastępowania Wydziału powiatowego.

Również może Wydział krajowy, w razie potrzeby przez siebie uznanej, objąć w zarząd własny budowę i utrzymanie drogi powiatowej lub gminnej I. klasy, przyczem oznaczy kwotę, która w takim razie z fun-

duszów powiatowych względnie z powiatowego funduszu dróg gminnych w czasie trwania tego zarządu ma być oddaną do dyspozycyi Wydziału krajowego wraz z dochodami przeznaczonymi specjalnie na rzecz drogi odnośnej.

Jeżeli Rada powiatowa nie ustanowi w czasie właściwym cen wykupna względnie spłaty prestacyi pieszej (§. 36. ust. 4.), natenczas dokona tej czynności Wydział krajowy.

Wydział krajowy rozstrzyga spory między Radami powiatowymi co do potrzeby i kierunku dróg powiatowych (§. 3.), dalej spory między Wydziałami powiatowymi co do potrzeby i kierunku nowych dróg gminnych I. klasy (§. 4.), rozstrzyga w razie niezgodności zdań między gminą i obszarem dworskim względnie gminami i obszarami dworskimi z jednej a Wydziałem powiatowym względnie Wydziałami powiatowymi z drugiej strony co do potrzeby nowej drogi gminnej II. klasy (§. 5.) i w ogólności rozstrzyga spory drogowe, w drodze odwołania się doń wniesione.

§. 36.

Rada powiatowa stanowi:

1. o budowie i kierunku drogi powiatowej, a odnośne uchwały swoje podaje do wiadomości Wydziału krajowego;
2. o funduszach potrzebnych do budowy i utrzymania dróg powiatowych (§. 14.);
3. o dotacyi potrzebnej na rzecz powiatowego funduszu dróg gminnych (§. 26.);
4. uchwałą, przynajmniej co 3 lata powziąć się mającą, o cenach wykupna względnie spłaty prestacyi pieszej.

Rada powiatowa ma prawo, na kontraktantów, którzy nie wykupili się od prestacyi pieszej w myśl §. 18. i posiadają inwentarz pociągowy, nałożyć obowiązek odrobienia jednego dnia ciągłego zamiast dwóch dni pieszych (§. 16.). Uchwała taka obowiązuje tylko przez trzy lata, a może być w razie potrzeby odnowioną.

§. 37.

Wydział powiatowy:

1. prowadzi cały techniczny i ekonomiczny zarząd dróg powiatowych tudzież dróg gminnych I. klasy (§. 4.) i o ile to uzna za potrzebne, porucza wskazane przez siebie czynności odnośne miejscowemu zarządowi dróg gminnych II. klasy;

2. nadzoruje miejscowe zarządy drogowe co do budowy i utrzymywania dróg gminnych II. klasy i kieruje odnośnymi czynnościami tychże zarządów (§. 38.), a w razie zaniedbania wydaje stosowne zarządzenia;

3. zarządza powiatowym funduszem

dróg gminnych, przedkłada corocznie Radzie powiatowej preliminarz potrzeb, które z tego funduszu mają być pokryte i wyznacza zasilki w myśl §. 25.;

4. kieruje budową i sprawuje nadzór nad utrzymaniem drogi krajowej, jeżeli ta czynność przez Wydział krajowy została mu powierzona;

5. orzeka w braku porozumienia między gminą a obszarem dworskim tudzież między sąsiednimi gminami i obszarami dworskimi co do potrzeby nowej drogi gminnej II. klasy;

6. rozstrzyga spory i rekursy w sprawach dróg gminnych II. klasy;

7. orzeka w sprawach naruszenia całości drogi publicznej i przywrócenia jej do pierwotnego stanu;

8. w razie zaniechania drogi powiatowej lub gminnej przeprowadza całą czynność §. 11. przepisaną;

9. podaje do wiadomości miejscowego zarządu drogowego uchwałę Rady powiatowej względnie Wydziału krajowego co do ceny wykupna względnie spłaty prestacyi pieszej (§. 35. ust. 4., §. 36. ust. 4. i §. 38.);

10. sporządza i utrzymuje w ewidencji kataster dróg powiatowych i gminnych, co do tych ostatnich przy współdziałaniu gmin i obszarów dworskich. Do katastru dróg gminnych wciągnięte być mają do lat sześciu wszystkie drogi gminne uważane jako publiczne.

§. 38.

Zarząd dróg gminnych II. klasy (miejscowy zarząd drogowy) składa się z naczelnika gminy i przełożonego obszaru dworskiego.

W miejscowościach, w których obszar dworski wcielony jest do gminy, miejscowy zarząd drogowy należy do zakresu działania zwierzchności gminnej względnie magistratu.

Miejscowy zarząd drogowy prowadzi całą techniczną i ekonomiczną administrację dróg gminnych II. klasy, do niego należy staranie, aby te drogi w dobrym stanie były utrzymywane.

Tenże zarząd kieruje budową i dozoruje utrzymania drogi gminnej I. klasy w granicach odnośnej miejscowości, o ile mu ta czynność przez Wydział powiatowy została powierzona (§. 37. ust. 1.).

Miejscowy zarząd drogowy ogłasza w czasie właściwym cenę wykupna względnie spłaty dnia pieszego (§. 18. i §. 22.)

Naczelnik gminy z tejże, a przełożony obszaru dworskiego z tegoż obszaru sprawują na miejsce roboty kontrybuentów, uiszczających prestacyę w naturze, również dostarczają robotników do wykonywania

robot, spowodowanych wypadkami elementarnymi (§. 31.).

Tak samo obowiązani są oni zbierać od kontrybuentów pieniądze, uiszczane tytułem wykupna względnie spłaty prestacyi drogowej i wnosić je niezwłocznie do kasy Wydziału powiatowego na rzecz właściwego funduszu.

Sposób, w jaki miejscowy zarząd drogowy i tegoż poszczególni członkowie sprawować mają czynności, należące do ich zakresu, oznaczy wykonawczy regulamin drogowy (§. 44.).

Na każdego członka zarządu drogowego, przekraczającego lub zaniedbującego swe obowiązki w sprawach administracji dróg gminnych, nakładać może Wydział powiatowy kary pieniężne (porządkowe) aż do 20 zł. w. a.

Kary te wpływają na rzecz powiatowego funduszu dróg gminnych.

Każdy członek miejscowego zarządu drogowego odpowiedzialny jest za szkodę, wyrządzoną funduszowi drogowemu wskutek zaniedbania swego obowiązku.

Jeżeliby zarząd drogowy nie utrzymywał dróg gminnych II. klasy w dobrym stanie lub używał w sposób nieodpowiedni prestacyi i funduszy drogowych, natenczas Wydział powiatowy ma zarządzić temu w sposób stosowny, a w szczególności winien tenże w miarę potrzeby, a za zgodą politycznej władzy powiatowej objąć bezpośredni zarząd dróg rzeczonych, w którym to razie rozporządzać będzie prestacyami nie mniej też dochodami z myta lub innymi funduszami, dla tych dróg przeznaczonymi.

Wszelkie spory i zażalenia, dotyczące objęcia dróg gminnych II. klasy w zarząd Wydziału powiatowego, rozstrzyga Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Namieśtnictwem.

W wyjątkowych wypadkach przysługuje Wydziałowi powiatowemu prawo wyznaczania miejscowemu zarządowi drogowemu, względnie jednemu z jego członków, bądź stałego, bądź jednorazowego wynagrodzenia, które pokryte będzie z powiatowego funduszu dróg gminnych.

§. 39.

Zezwolenie na postawienie lub przeniesienie rogatek równie jak rozstrzyganie sporów co do uwolnienia od myta należy do władz politycznych, stosownie do istniejących przepisów.

§. 40.

Władze polityczne mają prawo i obowiązek czuwania, aby dróg publicznych każdy bez przeszkody mógł używać nie mniej, aby przez zaniedbanie drogi bezpie-

czeństwo osób i własności nie cierpiało. Wrazie więc takiego zaniedbania zażądają zarządzenia od organu, sprawującego dozór bezpośredni, a w razie niebezpieczeństwa, gdy krok ten zostanie bezskutecznym, zarządzą stosowne środki do naprawy drogi na koszt zobowiązanych i właściwy organ bezzwłocznie o tem zawiadomią.

§. 41.

Wszelkie należności, przypadające na podstawie tej ustawy tudzież koszta postępowania wykonawczego, gdy nie są uiszczone w terminie, ściągnięte będą drogą egzekucji politycznej podług istniejących ustaw i przepisów.

Zaległości w spłatach prestacyi drogowych, o ile nie będą mogły być ściągnięte przez naczelnika gminy do końca lutego każdego roku, równie jak zaległości powyższe, ciążące na obszarze dworskim, wykazywane będą przez Wydział powiatowy politycznej władzy powiatowej do ściągnięcia w sposób, przepisany dla ściągania zaległości podatkowych.

Odpisanie zaległości w spłatach prestacyi drogowych nastąpić może na podstawie uchwały Rady powiatowej.

Prawomocne uchwały, orzeczenia i rozporządzenia, wydane na podstawie niniejszej ustawy, egzekwowane będą na żądanie właściwej władzy autonomicznej przez polityczną władzę powiatową.

§. 42.

Zaległości w spłatach względnie wykupnie prestacyi drogowych z roku poprzedniego, niewykazane najpóźniej do końca grudnia roku następnego władzy politycznej do ściągnięcia, od kontrybuentów żądane być nie mogą. Wyjątek w tym względzie stanowią zaległości sporne, które po prawomocności orzeczenia także później egzekwowane być mogą.

§. 43.

W gminach miejskich, dla których wydana została ustawa gminna z dnia 13. marca 1889 (Dz. ust. kraj. Nr. 24.), obowiązuje niniejsza ustawa z następującymi zmianami:

a) Prestacye w §. 16. wymierzone, zamienione będą wedle ceny przez Radę powiatową ustanowionej na pieniądze, a wypadającą stąd kwotę pieniężną, rozłoży Rada miejska na podstawie podatków bezpośrednich na wszystkich w gminie opodatkowanych.

b) Miasta te prowadzić będą pod kontrolą władz nadzorczych cały zarząd techniczny i ekonomiczny wszystkich dróg gminnych w ich obrębie położonych, nie wyłączając czynności z §. 11. niniejszej ustawy wpływających.

c) Dochody z ekwiwalentu za prestacye drogowe, niemniej dochody z innych źródeł, jak z kopytkowego i t. d., wpływać będą do kasy miejskiej, na rzecz miejscowego funduszu dróg gminnych, w obrębie miasta położonych, który pokrywać będzie wydatki w §. 25. przewidziane.

d) Z ustanowionego w §. 24. dziesięcioprocentowego dodatku do podatków bezpośrednich w tych miastach opłacanych, 4% tychże dodatków wpływać będzie do kasy miejskiej na rzecz miejscowego funduszu dróg gminnych, a 6% do kasy Rady powiatowej na rzecz powiatowego funduszu dróg gminnych.

Powyższe przepisy rozciągnąć można także na inne gminy w kraju, na podstawie uchwały sejmowej i za cesarskiem zezwoleniem.

§. 44.

W granicach tej ustawy oraz innych odnośnych ustaw i przepisów obowiązujących wyda c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym wykonawczy regulamin drogowy, mający zarazem obejmować szczegółowe postanowienia o potrzebnych terminach w poszczególnych czynnościach administracyjnych i o współudziale władz rządowych w czuwaniu nad dobrym stanem dróg publicznych nierządowych.

Marszałek. Kto przyjmuje odczytaną ustawę drogową w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść. (Większość). Ustawa jest przyjętą w trzecim czytaniu.

Przystępujemy do dalszego 5 punktu porządku dziennego, którym jest dalszy ciąg rozprawy budżetowej ogólnej.

Głos ma z kolei p. Abrahamowicz.

P. Abrahamowicz. Wysoka Izbo!

Nie bez pewnego wahania zgłosiłem się do głosu a to podczas i wskutek mowy p. Bernadzikowskiego, podnoszę nie bez wahania, gdyż wiem, ile jeszcze sprawa czeka załatwienia, a ile Wysoka Izba ma wprost obowiązek załatwić, i to w czasie, który w żadnym stosunku do wielkości zadania nie stoi, i jednym słowem skąpo i niedostatecznie w tym roku mamy wymierzony. Wiem niemniej i to, że nie wolno wprost pojedynczym mowcom w danych okolicznościach nadużywać cierpliwości Wysokiej Izby, a zwłaszcza dostojnego marszałka, który przewodnicząc Sejmowi, musi przede wszystkim objąć myślą wszystkie sprawy i czuwać nad tem, iżby załatwione były.

A mimo to, mając w świeżej pamięci dyskusję wczorajszą, w formie poważną, w treści rzeczową, przytem stateczną i spokojną, a po nadto niezmiernie ważną i

doniosłą, przyszedłem — zwłaszcza podczas mowy posła Bernadzikowskiego — do przekonania, że winniśmy krajowi, winniśmy temu wszystkiemu, co dziś tak żywo szerokie masy ludności zajmuje i porusza, nie szczędzić słów prawdy i wyjaśnień. A więc pochwalić i uznać co dobre i zdrowe, lecz niemniej potępić co złe lub chorośliwe, bez względu na stanowisko poszczególnych stronnictw, lub frakcyi w tej Wysokiej Izbie. I dlatego pozwoli mi Wysoka Izba, że w pierwszym rządzie wyrażę posłowi Bernadzikowskiemu, jako jednemu z najmłodszych członków tej Wysokiej Izby moje uznanie i podziękowanie, że w wywodach swoich zachował ten poważny ton, który stał się tradycją i cechą tej Wysokiej Izby, wyróżnia ją i podnosi, a budzi zaiste dumę, gdy obrady jej porównany z obradami innych ciał i parlamentów, nie wyłączając nawet parlamentu austriackiego. (Brawa).

Przykro mi jednak, że nie mogę się zwrócić z podobnym podziękowaniem do posła kołomyjskiego pana Okuniewskiego. Poseł Okuniewski, jak to wielu z Panów przyznać musi, prowadzi politykę ściśle partyzancką, rzekłbym na własną rękę.

On ma swój własny program, specjalną swą metodę, właściwe swe środki, działa więc jako partyzant, który z niczem i nikim rachować się nie potrzebuje, mając w tej Wysokiej Izbie i to nie zawsze u boku swego jedynie dwóch kolegów. Nie dziwi więc, że często bywa w tem położeniu, w jakim znajdował się ów rycerz średnio-wieczny, który wiecznie machając orężem, najczęściej sam siebie ranił.

Zrozumiecie też szan. Panowie, gdy nie pójde za wywodami wszystkiemi p. Okuniewskiego, w szczególności nie będę tak jak on to czynił, zaglądał do skarbonki, w którą wrzucony bywa grosz na kościół lub cerkiew, by następnie, wedle wysokości ofiar padłych z ręki polskiej lub ruskiej wysnuwać krzywdę i podnosić skargi, nie będę polemizował z nim co do trafności porównań, które nie wahał się zrobić pomiędzy torhowlą a Wawelem,

(P. Dr. Okuniewski. Tak nie było.)
lecz pozwolę sobie powiedzieć, że wyniosłem jedno silne wrażenie z jego przemówienia, mianowicie, iż wedle pojęć posła Okuniewskiego, dobrym a więc szczerem rusinem może być tylko ten, który stale a ciągle walczy, choćby celem tej walki była walka dla walki. Jakoż odważył on się, a wyznaję, że odwagę tą ani podziwiam, ani mu jej zazdroszczę, wszystkim innym rusinom, zasiadającym w tej Wysokiej Izbie, którzy zupełnie innymi rezul-

tatami a pewnie dodatniejszymi przed narodem swoim wylegitymować się mogą, niż ci, którzy wiedzeni namiętnością, przez walkę dla walki zaprzepaszczali żywotne interesa kraju; w tej Izbie zasiadających Rusinów nie uważa za reprezentantów narodu ruskiego i za takich uznać ich nie raczy. Innemi słowy, że reprezentantem narodu ruskiego jest wyłącznie poseł Okuniewski.

(P. Dr. Okuniewski. Tak nie było).

Zaprawdę zarzut to byłby nader ciężki, gdyby go nie łagodziła i nie sprowadzała do właściwego znaczenia, osobistość samego oskarżyciela. Rozpatrzmy się jednak szanowni panowie w rezultatach, które dały czyny tych reprezentantów narodu ruskiego, którzy w tej Wysokiej Izbie i wszędzie, gdzie ku temu znalazła się sposobność stałą prowadzili walkę?

W tym względzie rozporządzamy bogatym materiałem, faktami, które dziś już mają znaczenie historyczne, a pouczają i o przeszłości i dają zarazem wskazówki na przyszłość.

Gdy w r. 1873 naruszono samowolnie prawa sejmów krajowych, wprowadzając bezpośrednio wybory do Rady państwa, a stronnictwo centralistyczne podówczas nader silne, jako cel polityki państwowej postanowiło zcentralizowanie władzy w swem ręku stronnictwym, wówczas z wprowadzonych bezpośrednio wyborów wyszło 17 Rusinów z kategorii tych, których hasłem walka, choćby z największą krzywdą kraju. A ponieważ nie tak bardzo nie zbliża i nie łączy, jak wspólny przeciwnik, więc naturalnym biegiem rzeczy znaleźli się ci panowie, reprezentanci narodu ruskiego u boku lewicy niemieckiej, z którą wspólnie i stale walczyli wszelką działalność reprezentacyi polskiej. I upłynęło lat 6 ciężkich i bezowocnych, a lat tych 6 przekonało szerokie warstwy ludności, do jakich rezultatów dochodzi się walką, do jakiego stanu doprowadza się kraj, gdy walka dla walki, a nie interes kraju przewodniczy działaniu.

Otóż, pozwólcie Panowie, ażebym cofnął się w przeszłość i wykazał, co tych 17 walczących rycerzy wyniosło z Rady państwa. Jak rzekłem, wspierając ciągle lewicę niemiecką, doprowadzili ci sprzymierzeńcy centralizmu do tego, że w ciągu lat 1873—1879 prócz budowy niewielkiej przestrzeni kolei w Galicyi, a mianowicie przestrzeni Tarnów-Leluchów o znaczeniu przeważnie czysto strategicznym. Budowy kolei, która w domiar niejako była — od-czepnem za równocześnie do dyspozycyi Rządu uchwalonych dla wspierania skra-

chowanych banków 80,000.000 zł., — prócz więc tej kolej ani 1/2 kilometra kolei nie wybudowano więcej w kraju, natomiast w tym okresie czasu zawarto układ handlowy z Rumunią, który produkcję naszą krajową niszczył i podkopał i to w czasie, w którym wskutek pomyślnych konjunktur handlowych nasze rolnictwo podnieść i silnie rozwinąć się mogło. Na ów to czas przypada niemniej owe zbyt znane eksploatawanie kraju przez koleje prywatne, przeciw któremu w tej Izbie nieustające skargi podnoszone, niestety zawsze bez rezultatu. A kiedy reprezentacja kraju tego domagała się nadania ustawy przeciw lichwie, wiedząc, jak lichwa ta niszczy lud nasz wiejski, sojusznicy owych 17 wiecznie walczących Rusinów, czynili tej delegacji nawet i co do tej ustawy największe trudności, chociaż rozchodziło się jedynie o nadanie jej dla Galicyi.

A jakimż był ostateczny rezultat tej akcji politycznej, oto, że reprezentacja kraju powróciła w r. 1879 z Wiednia pod groźbą podniesienia podatku gruntowego w Galicyi o 2 1/2 miliona zł. rocznie i to głównie z tej części kraju, którą zamieszkują przeważnie Rusini.

I zamiary te sojuszników owych 17 Rusinów, byłyby dziś faktem dokonanym, gdyby kraj nie był się ocknął i przy wyborach w 1879, nie wyparł się wprost zastępców, którzy wiedzeni nienawiścią do Polaków wręcz cały kraj do ruiny prowadzili, — gdyby następnie nie został był ministrem skarbu członek tej Izby Dr. Dunajewski, maż niezwykłej miary, który swoją energią złamał te zapędy samolubnych doktrynerów niemieckich. (Brawo)!

Jakim atoli rezultatem dzielą się z nami owi Rusini, których p. Okuniewski odsądził od uprawnienia do zastępowania interesów ruskich opowieć jeszcze.

Przejdę jednak teraz do wywodów p. Bernadzikowskiego, do słów, które tchnęły wprawdzie dobrą wolą. Oscylowały jednak reminiscencyami owej prasy, która wcisnąwszy się pomiędzy lud z pewnością dobru jego nie służy.

A więc skonstatował p. Bernadzikowski, że tegoroczna działalność Wysokiego Sejmu, złągodziła do pewnej miary usposobienie, z jakim wchodzili posłowie do jego partyi należący, w roku ubiegłym do tej Wysokiej Izby.

W szczególności słyszeliśmy z ust p. Bernadzikowskiego, że spełniliśmy jeden z głównych postulatów włościańskich, a to zmieniając ustawę drogową.

A z mej strony dodam i chętnie i łatwo i niemal jednomyślnie, lecz śmiem

twierdzić nie z motywów, które kierowały posłem przemyskim; a z którymi ja obojętnie wręcz nie zgadzam się, gdyż zdaniem mojem, o ile obowiązkiem jest ustawodawcy liczyć się z każdoczesnem usposobieniem ludności, o tyleż nie może być on w postanowieniach swych bezwzględnie uległym zmieniającym się prądom.

Przechodząc do spraw ustawy drogowej, muszę przedewszystkiem dotknąć różnicy w ocenieniu jej znaczenia tu, w przeciwstawieniu do tego, co o niej prawiono na wiecach i zgromadzeniach ludowych. Ilustracją wymowną tych różnic było przemówienie p. Wójcika, który lubi mówić to co myśli, a przyznał, że wskutek nowej ustawy drogowej obszary dworskie nie poniosą znaczniejszego obciążenia a jedynie doznają pewnej ulgi w dotychczasowym obciążeniu ubożsi włościanie. Zwracam tu uwagę p. Wójcika na doświadczenia z życia podatkowego, które uczy, że przy podatkach zwłaszcza rzeczowych bezwzględna sprawiedliwość jest owym nie do urzeczywistnienia ideałem. Czyż biedny włościanin nie płaci dziś od nędznej chaty ten sam podatek, który uiszcza obok mieszkający zamożny włościanin.

I dlatego to Rady powiatowe świadome swych zadań pomimo jednolitej i równej prestacji — uwalniały częściowo, a nie rzadko i całkiem od niej ubogą ludność.

A teraz przejdę do dania odpowiedzi, dlaczego tak łatwo nową ustawę drogową przyjęliśmy. Oto nie dlatego, że dzisiejsza jest wręcz niesprawiedliwą lub, że to wszystko co o niej jako mniej obciążającej obszary dworskich mówiono było prawdą o nie, i jeszcze raz nie panowie.

Uchwaliliśmy nową ustawę, bo upadł skrupuł, odpadły obawy, którymiśmy się zawsze kierowali przy obciążaniu dodatkami włościan naszych. A odpadły te skrupuły i obawy, skoro posłowie włościanie oświadczyli nam, że zgadzają się na obciążenie ludności nowym 7% dodatkiem a czynią to z wolą swoich wyborców. Otrzymaliśmy więc absolutoryum. W innym razie nie byłibyśmy się może na to odważyli — przypominam tu tylko, jaka walka toczyła się w tej Wys. Izbie, gdy chodziło o podwyższenie o 1 ct. dodatków do podatków. Że nowa ustawa drogowa może się znacznie przyczynić do poprawy komunikacji każdy jest o tem przekonany, kto z doświadczenia wie, czem był dotąd ów tak zwany szarwark. Z rozprawy drogowej odniosłem jeszcze dwa wrażenia, o których przemilczeć nie mogę; pierwsze poucza jak łatwo agitacją nieuczciwą zwłaszcza pośród ludności nieoświeconej deptać da się prawda,

drugiem, że między nami zawsze łatwo może przyjść do porozumienia, skoro rozdzielać nas nie będą owi pośrednicy, którzy lud nasz jątrzyć i podburzać, uważają za swe rzemiosło.

Wierzajcie mi Panowie, a mówię to jako długoletni poseł chłopski, mam to głębokie przekonanie, że nie będzie Sejmów choćby niewiem ilu chłopów w niem zasiadło, któreby bardziej nosiły piętno chłopskiego Sejmu — jak nasze sejmy ostatnie. Udowodnię to zaraz.

Kiedy rozchodziło się o załatwienie sprawy propinacyjnej mieli tu konserwatyści tak znaczną większość, że nie potrzebowali się troszczyć o jakąkolwiek opozycję. A pomimo to ta większość obszarników uchwaliła, że pozostałość z funduszu propinacyjnego ma przejść na własność kraju. A będą to znaczne miliony, które darowaliśmy krajowi pomimo, że odosny projekt rządowy postanawiał, że $\frac{2}{3}$ tych pozostałości i zysków mają po upływie amortyzacji obligów propinacyjnych, tworzyć dalsze wynagrodzenie dla uprawnionych a tylko $\frac{1}{3}$ tych funduszy przechodzi na własność kraju. A uczyniliśmy to dobrowolnie i pomimo że Sejm bukowiński zastosował się do propozycji rządu.

Przy reformie opłat szkolnych prześcignęliśmy wszystkie inne kraje, uwalniając włościan od taks szkolnych, które w innych krajach jeszcze ciągle istnieją i dzieląc się z nimi ciężarami szkolnymi.

Dlatego bolesnem jest, jeśli pośród obcych powstaje poseł polski, który zajmując się szkolnictwem w biurach Namieśtnictwa bynajmniej nie zostawił po sobie wdzięcznej pamięci — i rzuca oskarżenia na Sejm na jego większość apelując o pomoc do tych, którzy z zawiścią patrzą i na znaczenie Polaków w Austrii i z pewnością mowie polskiej nie sprzyjają. — On to w swoim zaślepieniu stronnicy nie wahał się stanąć jako obrońca szkolnictwa, zapominając co ono ma mu do zawdzięczenia. A mówił tak, jakby nie pochodził z kraju, tak jakby ten biedny kraj w 30 latach mógł to zrobić co inne kraje mają do zawdzięczenia wiekowej pracy.

Nie wahałem się też przy pierwszej sposobności powiedzieć p. ministrowi oświaty że jeśli nie dostaniemy pomocy ze strony państwa, to pomimo ofiarności kraju i gmin i po 30 latach kilkaset gmin będzie w Galicyi pozbawionych szkoły.

(Głosy: Tak jest!)

Kto zna kraj wie o tem dobrze, że mamy wiele tak ubogich gmin, które nie byłyby w stanie pokryć nawet wydatków

na potrzeby lokalne szkoły nie mówiąc już o jej budowie lub płacy nauczyciela.

A jako przykład tego stanu rzeczy przytaczam następujący fakt.

Kiedy inspektor szkolny Lwowski usiłował wszystkie gminy powiatu lwowskiego uposażyć w szkoły, musiano w małej wiosce Lublance nałożyć na mieszkańców 600% dodatek do podatków stałych. Wtedy Rada powiatowa lwowska zaprotestowała przeciw tej akcji, wychodząc jak miemam z słusznego zapatrywania, że szkolnictwo ludowe niepodobna rozwijać kosztem wiodącym wprost do zupełnego zubożenia ludu. I dlatego to panowie kto wydaje sąd o postępie szkolnictwa ludowego w kraju naszym, nie licząc się z jego środkami materialnymi, z tego mówi albo ignorancya, lub też zła wola.

P. Bernadzikowski nie ograniczył się na Sejmie, ale też pojechał do Wiednia do naszej delegacji i uznał za stosowne w sposób wprawdzie niejasny i nieortwarty, wyrazić się jednak o niej niezbyt pochlebnie. Gdy go słuchałem przypominał mi się mój poczciwy proboszcz z Siemianówki, który często kiedy wracałem z prac parlamentarnych wiedeńskich, zagadywał mnie w ten sposób: „A już to dziękuję Panom za to coście zrobili w Wiedniu“. Zastanowiwszy się nad tem zapytałem go: „Czy też ks. proboszcz nie czytuje Kuryera lwowskiego?“ „A, tak!“ brzmiała odpowiedź. Jeśli tak, to już rozumie — i niezadowolone ks. proboszcza. Radzę jednak zamiast „Kuryera“ czytać „Dziennik polski“ lub „Gazetę narodową“ a wtedy z pewnością osądzi ksiądz proboszcz inaczej naszą pracę“.

Jakoż rzeczywiście z zmianą dziennika, nastąpiła i zmiana w zapatrywaniu. Otóż p. Bernadzikowski tak samo jak chwilowo mój proboszcz pozostaje pod wrażeniem tej lektury, która się rozszerza w szerokich warstwach ludu (Głos: bardzo dobrze) fałszując prawdę, i metodycznie działając przeciw delegacji i porządkowi społecznemu.

Dlatego pozwólcie Panowie bym poinformował na podstawie dokumentów posłów włościan o czynnościach delegacji polskiej — zwłaszcza o ile dotyczy ona ich spraw. A tu muszę przedewszystkiem oświadczyć, iż niepodzielałem zdania niejednokrotnie w tej Izbie wypowiedzianego, jakoby Sejm krajowy mógł wszystkie potrzeby kraju spełnić, a rozwój i podniesienie kraju tego, spoczywało w własnym ręku naszym. Tak nie jest panowie, ba co więcej byłoby błędem utrzymywać kraj w tem mniemaniu.

A chociaż z pewnością zaliczam się do

tych, którzy w samopomocy upatrują najsilniejszą dźwignię rozwoju i poprawy stosunków w kraju. To mimo to nie wolno nam zapominać, iż nie mamy ani samodzielności ekonomicznej, ani finansowej, ani — do pewnej miary politycznej, i że stąd każdorazowe gospodarstwo państwowe i jego kierunek polityczny oddziałują i oddziaływać musi na nasze stosunki, bo po prostu nie możemy działać z swobodą Sejmu węgierskiego.

I dlatego to właśnie, że rozwój stosunków naszych jest w znacznej części zawisłym od Wiednia, nie może kraj w interesie własnym patrzeć obojętnie na to, kto będzie przedstawicielem i rzecznikiem spraw jego w Wiedniu.

A niewystarcza tu dobra jedynie wola, lub nawet gorąca miłość kraju — gdyż na tej arenie państwowej, chcąc dodatnio działać, potrzeba przede wszystkim szerokiej i głębokiej wiedzy, znajomości stosunków całego państwa, słowem tej wysokiej inteligencji, którą często nie może nawet złamać brutalna siła większości. (Brawo.)

Przechodzę do spraw, którymi my zajmowaliśmy się, a których wyliczenie jeżeli nie dla ogółu to już z pewnością dla posłów włościańskich jest nader potrzebne. Przede wszystkim jednak pozwólcie mi Panowie odczytać opinię, jaką mają o nas nasi przeciwnicy w Wiedniu. P. Doetz, jeden z przyjaciół politycznych p. Lewakowskiego, który mu wszystkie wnioski podpisuje (wesołość) — przemawia o kraju naszym w ten sposób (z oryginału niemieckiego czytać będą po polsku, gdyż muszę przypuszczać, że posłowie włościanie — przynajmniej nie wszyscy rozumieją po niemiecku) — (czyta): „który kraj jest ten, w którym wyłacznie budują się koleje kosztem państwa? Odpowiedź krótka: Galicya. Który kraj jest ten, w którym regulują wszystkie rzeki kosztem państwa? — Galicya — który to kraj, który państwu nic nie daje a od państwa wiele bierze? — Galicya — który to kraj, któremu darowano 105 milionów? Galicya“.

A czy wiecie Panowie, co to za podarunek? Oto kiedy Najjaśniejszy Pan w swej łasce darował pańszczyznę; a uczynił to w myśl żądań podnoszonych przez obywatelstwo w tak zwanych sejmach postulatowych, wtedy orzekł jednocześnie, że wynagrodzenie za zniesione poddaństwo, otrzymać mają uprawnieni z skarbu państwa.

W lat kilka później nieprzyjaciele nasi nie wahali się ów wyraźny dar monarchy — nazwać zaliczką. Sprawa zrobiona w ten sposób sporną ciągnęła się lat wiele.

Przyszło nareszcie do jej rozwiązania — a wówczas to przyjaciele polityczni owych Rusinów 17 z r. 1873 domagali się wprost nałożenia na kraj nowych kilkadziesiąt milionów.

Większość Izby, dzięki niemałym zasługom delegacji polskiej — nie dopuściła do tej krzywdy, którą przyjaciel polityczny pana Lewakowskiego — nazwał wprost darowizną.

Dalej mówi pan Doetz tak: „jeżeli kto rządzi w tej Izbie, jeżeli kto wyzyskuje państwo, so ist der Polenclub“. Tak przyjaciel p. Lewakowskiego mówi o nas. Świadectwo to choć przesadzone co do treści, jednak niejest tak złe. (Brawo.)

Przechodzę teraz do poszczególnych spraw: Jedną z pierwszych czynności naszych było obniżenie prowizji od zaległości podatkowej a nigdzie tyle tych prowizji nie płacą jak właśnie u nas. Obniżenie to jest bardzo znaczne a kto tę sprawą referował?

(Głosy: Abrahamowicz.)

Przypatrzmy się teraz budowie kolei w kraju w ubiegłym sześciolecu a zobaczymy, że stanęła kolej z Halicza do Tarnopola z odnogami do Brzeżan i Chodorowa. Niedawno uchwaliliśmy także budowę kolei z Chodorowa do Stryja. Powiadają, że ta ostatnia ma znaczenie ściśle strategiczne. Nie przeczę, ale jest ona cokolwiek bądź pewnym dobrodziejstwem dla okolicy. Częściowo stanęła już a częściowo buduje się kolej, przeciw której nawet ze stanowiska strategicznego występowano — to jest tak zwana kolej podolska wiodąca z Tarnopola aż do Dniestru. A kolej ta właśnie, mająca znaczenie ściśle ekonomiczne, przecina okolicę zamieszkałą przeważnie przez Rusinów.

Kolej ze Stanisławowa do Woronianski prawda jest ściśle strategiczną, ale cokolwiek bądź przyniosła ona już do dziś tej okolicy, przez którą przechodzi, nie małe korzyści. Na zachodzie stanęła znów ważna kolej Jasło-Rzeszów. A wszystko to zrobiono w ciągu lat sześć dla kraju. To jest w owym okresie, w którym najbardziej na zgromadzeniach ludowych krytykowano delegację polską.

Niedawno mówiono tu o znaczeniu soli bydłowej a czymż postulatem ciągłym była ta sól czy nie Koła polskiego?

Corocznie wchodzi petycje gmin do Sejmu o przyjęcie na kraj kosztów leczenia za przynależnych do gminy a nieznanych w niej, którzy leczyli się w szpitalach w Wiedniu, Peszcie, ba nawet Bukareszcie. Temu złemu zaradziło się przez uchwalenie ustawy o swojszczyźnie, która bez naszej pomocy nie byłaby do skutku

przyszła, bo reprezentanci wielkich miast byli jej wręcz nieprzychylni.

Idę dalej: Na jednym z wieców jeden z najznakomitszych komiwojażerów zamocowania prawdy powiedział, że dokonana zmiana ustawy państwowej o konkurencji kościelnej, której włościanie tak gorąco domagali się, to zasługa stronnictwa ludowego. Tymczasem nie było jeszcze ani stronnictwa ani klubu ludowego, gdy ś. p. p. Ruczka postawił wniosek, któryśmy podpisali a to 23. marca 1886 r. o rozłożenie konkurencji tej tak jak dziś mocą nowej ustawy została rozłożoną. Sprzeciwiał się wówczas temu żądaniu Rząd stale, także większość Izby i potrzeba było dopiero, by ministrem oświaty został Polak, który swą powagą przeprowadził także ustawę. (Brawo — tak jest.) Tymczasem akt ten doniosły nazywa się zasługą ruchu ludowego wedle p. Stapińskiego.

W ten sposób manipulując prawdą łatwo zaprawdę być przyjacielem ludu. Niejednokrotnie podnoszono w tej Izbie ciężkie skargi na to, że gospodarze w razie klęsk elementarnych muszą opłacać podatki z parcel gruntowych właśnie klęską tą dotkniętych, skoro klęską tą była posucha lub sloty, robactwo lub myszy. Zwłaszcza we wschodniej części kraju skargi na szkody zrządzone przez myszy były niemal stałe. Otóż wydaliliśmy ustawę uwzględniającą te skargi, za którą Koła i sprawozdawcy wszyscy dziękowali — a kto był sprawozdawcą?

(Głosy: Abrahamowicz.)

Wiecie panowie dobrze, czem jest dziejsza procedura cywilna. Masz krzywdę, wytoczysz proces młodzieńcem, a jeżeli nie umrzesz w wieku średnim, doczekasz się zfinalizowania tego procesu w regule starcem.

Była to jedna z tych spraw, którym koło polskie od szeregu lat szczególną pracę i uwagę swą poświęcało. Nie mało też ma zasługę w jej przeprowadzeniu. Dość wspomnieć, że poseł Piniński był przewodniczącym komisji, która ją wypracowywała, a spółreferentem Abrahamowicz — nie ja tylko inny.

Tymczasem ku ogromnemu zdziwieniu wyczytałem w jednym dzienniku, że p. Lewakowski ogłosił z ratusza, że jemu to kraj ma do zawdzięczenia, przyjdzie do skutku tej procedury. Jemu, który tylko przypadkowo dowiedział się od jednego z kolegów, że procedura w Izbie jest już na ukończeniu i że za godzinę będzie uchwaloną (wesolość).

Przychodzą do ustawy o podatku gruntowym. Każdy kto zajmował się w Wiedniu tą sprawą wie, że Panowie oi, którzy

swego czasu zamierzali nam nałożyć 2 i pół miliona podatku gruntowego więcej, zachowali w żywej pamięci swe dobre zamiary do owej chwili, gdy przyjdzie rewizya podatku gruntowego, świadczą o tem mowy, wypowiedziane w Izbie przez znanego przyjaciela pana Lewakowskiego posła Dötza, Poscha i innych.

Ze strony reprezentantów krajów innych, były zwłaszcza domagania, aby tylko taryfę zmienić, klasyfikację zaś pozostawić. Rzecz prosta i naturalna, że jakby przyszło było do zmiany jedynie taryf, wówczas w rachunek weszłyby były wszystkie koleje, które powstały w Galicyi, w ciągu lat 15, ceny targowe, które często w Galicyi równają się spekulacyjnym a sztucznym cenom giełdy zbożowej w Wiedniu słowem wciągnięta by była została wszelka zmiana stosunków, przemawiająca na korzyść kraju naszego.

Jedną przeto z najtrudniejszych spraw była właśnie sprawa tej rewizji podatku gruntowego z myślą na zmienione stosunki krajowe. A dlaczego? — Bośmy byli w tej sprawie odosobnieni prócz bowiem sprzymierzeńców z Bukowiny nikt nie był z nami, a wszyscy jawnie lub cicho, przeciw nam. A przecież odwołuje się na świadectwo członka komisji krajowej dla rewizji podatku gruntowego włościanina Kramarczyka. Wyszliśmy z tej trudnej sprawy obronną ręką, a obronną ręką, bo najpierw podatku nam jak zamierzano, nie podniosą, ba co więcej, uwzględnione zostaną te wszystkie nieprawidłowości i przeciążenia, na które przez lat 15 podnoszono skargi. — Przepraszam, ale niech p. Okuniewski uwierzy, że nie szukam reklamy, lub rozgłosu, jako poseł chłopski, jestem szeregowcem w łonie koła polskiego, (Brawo) i to co robiłem, robiłem z woli i rozkazu Koła.

Przypatrzcie się panowie ustawie o rewizji podatku gruntowego, która jest dzisiaj przeprowadzoną i przeczytajcie ten wniosek i datę, wniosek Abrahamowicza, kiedy był postawiony i porównajcie jedno z drugim, a przekonacie się, że ustawa o rewizji podatku gruntowego jest wiernem rozwinięciem tego wniosku, a wniosek ma datę 3 maja 1895. (zwracając się do posłów włościan) — Średniawskiego i Wójcika.

Mogę panom dać te wszystkie akta, i dokumenta, bo mogą wam być potrzebne. Dla was zresztą je tu przyniosłem. (Wesołość.) — Otóż powiedziano na jednym z tych nierzadkich wieców, że to także zasługa stronnictwa ludowego.

W ten sposób działając, można wprost ugiąć się pod zasługami. A teraz przejdę

do tego, co Francuzi nazywają „piece de resistance“ to jest do reformy podatkowej.

Kiedy reforma ta weszła na porządek dzienny Izby wiedeńskiej, uznało Koło polskie za stosowne wysłać mowcę, który postawił warunki, pod którymi Koło polskie jest skłonne przystąpić do tego wielkiego dzieła.

I cóż ten mowca powiedział? Przedewszystkiem rzekł, że my przystępujemy do reformy ogólnej podatków, ale pod warunkiem i zastrzeżeniem, że przy tej reformie nie będzie zapomnianem to, co dotąd było pomijane, mianowicie autonomiczna część administracji państwowej, która zdaniem Koła polskiego wypełnia jedynie obowiązki państwa. Że więc reforma podatkowa musi być tak przeprowadzona, ażeby fundusze potrzebne na utrzymanie samorządu krajowego, znalazły w niej pewne pokrycie.

Drugim warunkiem przez koło polskie postawionym było to, ażeby obłożyć podatkiem tych, którzy dotąd nic, lub bardzo mało płacą, a natomiast obniżyć dzisiejsze podatki uboższym lub przeciążonym.

I jakież rezultaty był tej akcji? Oto ten, że cały stan uboższych rzemieślników i rękodzielników po wejściu tej ustawy w życie będzie częściowo zupełnie wolnym od podatków, a zwłaszcza odnosi się to do rękodzielników wiejskich. W regule będą oni przeciętnie o $\frac{1}{3}$ mniej podatku płacić, niż dotąd wszyscy biedni rękodzielnicy opłacają. A dalej wychodząc z założenia, że jeżeli w którym społeczeństwie, to w naszym za pomocą stowarzyszeń można spełniać te wielkie zadania, które przed nami stoją, staraliśmy się o to, żeby wszelkie stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze, które dziś są narażone na nieustające szyskany podatkowe, a często niezmiernie są obciążone, uwolnić od szyskan i ciężarów podatkowych, a więc by były postawione tak, by każdy mógł o nich powiedzieć, że państwo ich wspiera, a nie tamuje ich czynności.

A teraz przejdę do włościan. Postaraliśmy się, że każdy włościanin z dniem 1. stycznia 1898, otrzyma 10 a może 15% opust w podatku gruntowym, a $12\frac{1}{2}\%$ w podatku domowo-klasowym. To zrobiliśmy dla klas uboższych. A teraz ciekawem jest pytanie cośmy zrobili dla obszarników? (Wesołość).

Oto przywieźliśmy sobie podatek osobisto-dochodowy, podatek najbardziej przykry, bo weksacyjny, którego żaden z włościan płacić nie będzie, a który zaciąży na tych, których prasa nazywająca się polską i patryotyczna, odsądza bezkarnie od czci

i wiary, wstrząsając tem samem całym ustrojem społecznym. (Brawo).

Nie śmiem dłużej nadużywać uwagi panów, ale chciałbym, ba nawet czuje się obowiązany jeszcze wspomnieć o solidarności, o której szeroko tu już rozprawiano, przedewszystkiem raczcie panowie niezapominać że nigdy solidarność nie pojmowaliśmy jako cel, lecz jedynie jako środek. A staliśmy przy tej solidarności i dalej w niej trwać będziemy niezłamani niczem a dlaczego? dlatego, że delegacya nasza nie może być na równi stawiana, choćby z którykolwiek innym stronnictwem politycznem w Radzie Państwa.

My nie jesteśmy, nie byliśmy i da Bóg nie będziemy stronnictwem jedynie politycznem, a więc bądź demokratycznem, bądź liberalnem lub konserwatywnem, bośmy byli, jesteśmy i pozostaniemy da Bóg stronnictwem narodowem. (Brawo).

I z tego to właśnie stanowiska jedynie ocenić należy znaczenie solidarności Koła polskiego. I dla tego to szanowni panowie, mimo wszystkich krecich robót w kraju, pełen otuchy i wiary patrzę na przyszłą solidarność i działalność delegacyi polskiej w Wiedniu.

Solidarność będzie, bo chociaż się znajdują ludzi niemający zrozumienia dla poczucia narodowego, lub znów tacy, u których miłość własna, pycha lub ambicja, przeważają nad świętymi obowiązkami narodowymi, to miłość narodowa, która nam wszystkim w służbie publicznej dotąd przyswieca, ta przedrze się i zwycięży nad obłędem chwilowym, a odszczepieństwo kilku nie będzie nieszczęściem dla koła lecz przejdzie w nieszczęście dla nich samych. Mamy tego dowody z przeszłości. (Brawo).

Ludzie nie tej miary jak ci, którzy przeciw solidarności dziś występują, lecz mężowie wielkich umysłów i patryotyzmu, parci gorączkową chęcią czynów a niepomierni stosunków, wśród których działać mieli, zerwali byli solidarność koła przed laty 17. A jakimż był koniec tej i tak głośnej i nie rzadko popieranej akcji.

Oto kiedy się zebrał Sejm o którym mówił p. Bernadzikowski, że powinien stać po nad delegacyą, a ta znów stale i ciągle pozostawać z niem w łączności, jakże to koło polskie Sejmowe, rozstrzygnęło spór pomiędzy s. p. Hausnerem a kołem polskiem w Wiedniu?

Spór był długi, lecz wyrok krótki i stanowczy. Powołano się na postanowienie Konstytucyi 3. maja, która jako droga spuzyczna w sercu każdego Polaka żyć winna, i powiedziano: „interes narodowy wówczas tylko skutecznie będzie broniony, jeżeli we

wszystkich sprawach mniejszość podda się woli i zdaniu większości. (Brawo).

Wyrokowi temu poddał się też do końca życia swego ś. p. Hausner. Na zakończenie jeszcze jedno tylko słowo. Wiem dobrze, że największymi przeciwnikami solidarności Koła polskiego, są pewni a dość znani przewodcy ruchu ludowego.

Stanowisko ich pojmuję i rozumiem, chociaż tak samo je potępiam. Ci ludzie się boją, a słusznie, że jak wejdą ci nad którymi się oni opiekują, do Koła polskiego, to wystarczy jeden tydzień na to, aby się przekonali, że wszystko to co im mówiono o Kole polskiem, było jednym słowem niegodziwą intrygą lub fałszem. (Brawa i oklaski. Mowca odbiera liczne gratulacje).

Marszałek. Głos ma p. Dr. Bernadzikowski.

P. Dr. Bernadzikowski. Wysoki Sejmie Po przemowach jakie z powodu mojego wystąpienia wczorajszego miały miejsce tutaj w tej Wysokiej Izbie, t. j. po przemówieniu posła hr. Andrzeja Potockiego, oraz p. Abrahamowicza, czuję się w obowiązku odpowiedzieć na ich zarzuty, może być w ich przekonaniu usprawiedliwione, w mojem nie. Kiedy wczoraj szanowny poseł Potocki zabierał głos, wówczas zrobił mi niejako mimochodem zarzut, który wierzyć mi panowie, tak mnie jakoteż moich kolegów sejmowych zabolął, mia nowicie zaakcentował powątpiewanie w nasze uczucia religijne. Ja sądzę, że całkiem wyraźnie a nie dwuznacznie zaznaczyłem w wczorajszym przemówieniu, że jakkolwiek stronictwo, do którego mam zaszczyt należeć, nie wywiesza ostentacyjnie chorągiewki katolickiej, to przecież stoi ono na gruncie katolickim, a nie innym i na takim pozostanie — Wszelkie więc podejrzenia i insynuacje, jakieby się pojawiły, odpieram jak najuroczyściej.

Na tem byłbym może oświadczeniu dzisiaj zakończył, dlatego, że choć w mojem przemówieniu ująłem wszystko to, co rzeczywiście leży w interesie stronictwa ludowego w ciasne ramy, jednak w nich mogły się zmieścić wszelkie postulaty nasze a uczyniłem to dlatego, aby nie judzić i nie wywoływać niezadowolenie w tej Izbie. Intencja moja była więc szczerą, intencja sąsiedzka, przyjacielska. Jednakowoż dzisiejsze przemówienie p. Abrahamowicza dało mi powód, że zabiorę szanownym panom jeszcze chwileczkę czasu. — Podejrzenia, których się szanowny p. Abrahamowicz nigdy pozbyć nie może i zdaje się, nie pozbędzie prędko, i dziś w przemówieniu jego miały miejsce. Zarzucił nam

szanowny poseł, że my jako posłowie orientujemy się z tego, co napisze jakiś dziennik a w szczególności Kurjer Lwowski. Moi panowie! Ja podejrzenia nie rzucam ani na p. Abrahamowicza ani na żadnego z panów, że czyta Przegląd lwowski albo Czas, ale że zostawcie i wy nam swobodę w wyborze dzienników, które czytać mamy. Sądzę, że każdy z nas jest dostatecznie oświecony i dość ma przekonania, aby zrobić należyty wybór między tem co ma czytać a co nie, aby z artykułu danego przyjął to, co przekonanie mu dyktuje, a nie to co mu ktoś proponuje. Niestety nie mam zamiaru stawać ani w obronie Kurjera Lwowskiego, do którego przecież redakcyi nie należę, ani też i nie zachwycać się dziennikami, które również mogą podawać coś takiego, co się z rzeczywistym stanem rzeczy nie zgadza. — Jeżeli nam zaś panowie podsuwacie a w szczególności p. Abrahamowicz, że my tutaj przemawiamy jedynie jako inspirowani przez pośredników, — to daruję on, ale absolutnie nam tego dowieść nie można. Jeżeli w ogólności nikt nie powątpiewa o jego samodzielności poselskiej, to niechże będzie łaskaw niepowątpiewać o samodzielności tak mojej, jakoteż reszty posłów w sukmanach. Ten lud, w którego obronie w kierunku ekonomicznym — bo tak zrozumiałem przemówienie p. Abrahamowicza, — panowie stajecie, dobija się narazie tylko tego, aby na szerszej arenie mógł przedstawić swoje postulaty z pierwszej ręki, a niespaczone doktrynerskimi rozumowaniami. Jeżeli ten lub ów poseł poinformuje się tu lub ówdzie, to rzecz tak naturalną, jak naturalnem jest, że w tej chwili słońce świeci, — bo nikt w kolebce rozumu nie posiadał.

Teraz, moi panowie, zanim przejdę do innej sprawy, pozwolę sobie zwrócić uwagę na jedno, co rzeczywiście bez odpowiedzi zostać nie powinno, a czego dotknął p. Abrahamowicz, z którym do tej chwili muszę polemizować, choć mu może nie sprostam jako młodszy szeregowiec. Niezdołałem bowiem zebrać takiego materiału dowodowego jak on, którym bym mógł jego i Wysoką Izbę przekonać. Pod względem postępu ekonomicznego, którego wcale nie zapoznajemy, przyznajemy, że delegacya nasza we Wiedniu zrobiła coś dodatniego a może i wiele dodatniego, jednakowoż darujecie panowie, że jako Polak muszę po części w wątpliwość podać jedną sprawę, którą on poruszył, a to, iż oświadczył, że wszystkie stronictwa w Kole polskiem powinny być narodowe a zaznaczył z naciskiem, że stronictwo konser-

watywne stoi również na gruncie narodowym.

Moi panowie, mnie o tem co mam powiedzieć nietylko dzienniki poinformowały, jak Kurjer Lwowski, Czas, Przegląd, ale i głos ludzi, którzy byli tego świadkami. Jak pogodzić to wasze stanowisko narodowe z hołdem jaki został wyrażony carowi Aleksandrowi! (Głosy zdziwienia i oburzenia, potakiwania). Może się to wydawać komuś i śmiesznym i niewłaściwym, jednakowoż zaznaczam, że jako Polak, mam takie same nerwy jak każdy z was panowie. —

Nie będę polemizował co do kwestyi ekonomicznej, bo mógłbym jako niewytwarzający szeregowiec tu i ówdzie błąd jakiś popełnić, ale zaznaczyć muszę, że stronnictwo ludowe jako narodowe czuje to dobrze, że praca, którą wykonują niektórzy z obozu konserwatywnego, nie jest pracą czysto narodową. Bo jakże mamy ocenić taką pracę kozmianowską, która polega na tem, aby obniżyć poczucie patriotyczne ogółu, o czem na początku tej sesyi wydał opinią p. Szczepanowski, taż to jest największa trucizna, która podkopuje patriotyzm ogółu i sądzę, że na tem polu styka się konserwatyzm z partjami przewrotowymi, bo jeśli jedni wszczepiają w masę trójjokalizm, to tem samem prowadzą je do kosmopolityzmu. Tak jedno jak drugie jest mojem zdaniem dla uczuć patriotycznych niebezpieczniejszą trucizną.

Jeszcze o jednym wspomnę. Przekonałem się z przemówienia szanownego p. Potockiego jak i dyskusyi prowadzonej po kurytarzach, że posłowie stronnictwa ludowego w swoich enuncyacjach nie są jednokowi. Panowie, którzy podnieśli tę kwestyę myśleli znowu o tej nieszczęśliwej solidarności.

Moi Panowie! Jeśli p. Bojko przy motywowaniu swego wniosku o nadużyciach organów rządowych oświadczył, że stronnictwo ludowe stoi na tem stanowisku, iż solidarność uważa w Wiedniu za konieczną, to i ja stoję na tem samem stanowisku, a jeśli powiedziałem, że Panowie znajdziecie nas zawsze solidarnymi ile razy postulaty i potrzeby tego kraju wymagać tego będą, to oświadczam, że postulatów takich znajdzie się nadzwyczaj wiele — a wówczas solidarność ta się z pewnością utwali. Mam to przekonanie, że posłowie ludowi wstąpią do koła polskiego jeśli dzisiejszy regulamin, zostanie odpowiednio w duchu postępowym zmieniony. (Brawa).

P. Urbański. Wnoszę zamknięcie dyskusyi.

Marszałek. Jest wniosek zamknięcia

dyskusyi. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Dyskusya została zamknięta.

Do głosu są zapisani za budżetem posłowie: Wład. Czajkowski (jun.), Wójcik, Wojciech Dzieduszycki i Jaworski. Przewodniczący p. Ostapczuk. Według regulaminu muszę zarządzić wybór mowców generalnych, chyba że Izba inaczej postanowi. Czy stawia kto z Panów wniosek, aby wszyscy mowcy przemawiali.

P. hr. Borkowski. Wnoszę aby wszyscy mowcy przemawiali.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, podaję pod głosowanie, kto się zgadza z wnioskiem p. Borkowskiego, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Głos ma p. Czajkowski.

P. Władysław Czajkowski (jun.). Proszę Panów! Po wyczerpujących mowach pozostaje mi tylko słów kilka do powiedzenia, aby odpowiedzieć dwom posłom z tamtej strony Izby.

Jednym z tych posłów jest p. Okuniewski, który windykuje sobie prawo być jedynym w tej Izbie Rusinem. Tenor jego mowy był zdaje mi się ten: żal na całej linii na polską niesprawiedliwość i słowo „demoralizacya“. Gdyby Szanowny Poseł rzucił okiem na kartę Austrii przekonałby się, że każdy kraj zamieszkuje dwie co najmniej narodowości. Jedna z narodowości ma większy lub mniejszy stan posiadania i w każdym z tych krajów toczy się walka na noże o każde ustępstwo z posiadania narodowego. O tem może się Szanowny Poseł dowiedzieć od każdego z kolegów z Rady państwa, że o wstawienie w budżet kilku marnych tysięcy na słowiańskie gimnazjum w Cylei rozbiło się całe ministerstwo, że wskutek tego, że gdzieś w części kraju zamieszkanego przez Włochów, gdzie Włosi mają większy stan posiadania napis na budynku sądowym w języku słowiańskim doprowadził do składania mandatów drugiej narodowości.

W naszym zaś kraju ustępstwa z posiadania narodu są dobrowolne i w Austrii bezprzykładne. (Głosy słusznie). Bo proszę popatrzeć na kolej Husiatyńską, tam są napisy ruskie obok polskich, proszę przypomnieć sobie ile zbudowaliśmy dobrowolnie szkół ruskich! Gdyby większość narodu ruskiego zapatrywała się tak jak p. Okuniewski, gdyby za te ustępstwa dobrowolne spotykać nas miały takie hasła, jakie padły niedawno na zgromadzeniu: „idźcie precz do Warszawy“, albo słowa, które padły z ust p. Romańczuk: „nigdy dalej nie byliśmy od zgody jak teraz“ to

może z tej polityki serca, którą się kierujemy, przeszlibyśmy do polityki rozumu. Większość jednak Rusinów inną kieruje się opinią i dlatego my dalej polityką serca kierować się będziemy, ponieważ tę drugą narodowość bratnią kochamy.

Sądzę, że większość reprezentantów ruskiej narodowości jest zdania, że skoro Polacy dobrowolnie wstąpili na drogę ustępstw, (nie należy ich zniechęcać) — i tu jest odpowiedź na pytanie Szanownego posła, że znaty, ktoroju dorohu ity — tu wskazana jest już droga którą iść należy, rozumem i sercem.

Szanowny Poseł użył jeszcze wyrazu „demoralizacya“, „nie demoralizujemy“. My też sobie tego tylko życzymy, aby nasz lud włościański był takim, jakim go Bóg stworzył, aby go nie namawiano, by kroczył drogą nie zawsze właściwą.

Jeżeli widzieliśmy fakt, że poseł ruski włościanin, który służył pod sztandarem Najjaśniejszego Pana nie powstał, aby złożyć dar Wawelu u stóp monarchy, to sądzę, że nie było to jego wewnętrzne, głębokie, naturalne przekonanie, „bez wszelkiej sugestyi“, zdarzyło się może przypadkowo, że włościanin ten siedział najbliżej posła Okuniewskiego.

Przechodzę do drugiego mowcy, który także ciężkie zrobił nam zarzuty, wczoraj w formie może łagodniejszej, dziś trochę natarczywiej Ograniczę się do kilku słów, odparcie tych zarzutów pozostawiam znakomitszym mowcom. — Powiedział: nikt nie ma prawa narzucać dzienników, które sobie wybieramy, — bardzo słusznie, ale każdy ma prawo żądać dobrej informacji, zanim się robi bardzo ciężkie zarzuty. (Brawo!).

Szanowny poseł mówił wczoraj narzekając na krótkość czasu, gdzie sprawy niesłychanej ważności bywają traktowane po bieżnie. Zupełnie się zgadzam, ale dodał, może krótkość czasu, a może zła wola zawiniła, że sprawa tak ważna o przymusowym ubezpieczeniu nie wchodzi w życie.

P. Okuniewski. A ustawa wyborcza!). Nie zarzucam mu złej woli, ani złej wiary ale sądzę, że on najwięcej, jako lekarz, zanim przyszedł do tej dyagnozy, powinien był skalpelem rozebrać całą sprawę, czy te zarzuty, lub podejrzenia były uzasadnione. Panowie, nie chcecie się nienawisci, chcecie zgody pod pewnymi warunkami.

Z radością usłyszałem słowa przez posła Bojkę rzucone; w czasie mowy p. Potockiego powiedział ktoś, że na każdym zgromadzeniu sieje się nienawiść przeciw wam. — P. Bojko z oburzeniem odparł:

przepraszam, nie na każdym. Dążąc do zgody nie rzucajmy wzajemnie bezpodstawnych podejrzeń. Szanowny poseł nie zadał sobie pracy zbadania tej sprawy. Ja mu pomogę.

Jak się przedstawia sprawa przymusowego ubezpieczenia, skąd ona wychodzi. Oto w roku 1850 mężowie jak hr. Kazimierz Badeni, Felicjan Laskowski i Michał Toczyski przyszli do przekonania, że tylko przymusowe ubezpieczenie utrzyma się może, że tem samem gospodarze towarzystwo tylko taki projekt popierać by mogło.

Stamtąd wyszła ta myśl, następny przebieg tej sprawy jest znany. Znacnie wniosek Kramarczyka i Merunowicza tudzież dotyczące sprawozdania, ustawę z r. 1888, gdzie wszędzie wyowiedziana jest zasada przymusu, ażeby ubezpieczenie było powszechne.

Poseł Bernadzikowski żądał od koła polskiego, któremu nawiasem to wspominać w mowie zresztą umiarkowanej zarzucił obłudę, żądał tylko tego aby koło polskie stało na gruncie Sejmu, utrzymywało kontakt ze Sejmem i popierało jego żądania.

Jakżeż zachowywało się koło polskie w tej sprawie, czy odezwał się jeden głos oponujący przeciwko tej zasadzie? Proszę zapytać kolegów i skonstatować fakt, że koło jednomyślnie poszło w kierunku przez Sejm wskazanym. Reprezentantem w tej sprawie był Rutowski i są stenograficzne sprawozdania, z których można powziąć przekonanie, że naglił na Rząd, aby taką ustawę jak najprędzej wniesiono. (Stenogram z posiedzeń Rady państw. z 16. listopada 1896).

Więc Koło polskie przez swego reprezentanta domaga się, aby tę ustawę wniosł Rząd. — Zasadę wypowiedzianą przez Sejm przyjął też Rząd i oświadczył się za powszechnością ubezpieczenia, jednak nie za przymusem co do wyboru instytucji. — Wobec tego wniosek posła Krempey, który wyraża obawę, aby Koło polskie i Rząd nie zaprzepaścili tej sprawy, nie jest uzasadniony tak, jak to wykazywał p. Bernadzikowski. Odwołuję się do jego dobrej woli, że po tem przedstawieniu rzeczy może zechce wyrazi wypowiedziane cofnąć.

Szanowny p. Krempa żąda, aby zaprowadzić monopol ubezpieczenia, i w tym kierunku wniesiono w Sejmie rezolucję. Tu jednak, proszę Panów, już rzecz stanęła na tem stanowisku, że nie tyle zależy od woli, nacisku, ale od rozbioru rozumnego. Każde dzieło ludzkie ma dwie strony, wolę i rozum. Rzecz woli już się skoń-

czyła, mamy cały plik rezolucyi sejmowych i w Radzie państwa. Chodzi o przedstawienie rzeczy rozumowe, cyfrowe. Gdyby p. Krempa, lub stronnictwo ludowe było przyszło z cyframi i odpowiednimi wnioskami, byłiby się lepiej przysłużyli krajowi, mógłby jeden z tych Panów być referentem w tej sprawie

Zdawało się, że monopol rozwiąże kwestyę w tym kierunku, że premia będzie niesłychanie niska. W Rosyi dochodzi ta premia do 14⁰/₀, a więc wyższa niż w instytucyi krakowskiej. Nasuwa się pytanie, czy można zmuszać pojedynczych obywateli, zwłaszcza włóścian, aby płacili w danym razie 14⁰/₀, skoro się mogą ubezpieczyć za 8⁰/₀. Na to pytanie trzeba odpowiedzieć „sine ira et studio“.

Mam najautentyczniejsze informacje, że Rząd przygotowuje projekt ustawy w myśl uchwał sejmowych. Wobec krzyżujących się zapatrywań, projekt ten niezawodnie spotka się z opozycyą, podobnie jak projekt ustawy o swojszczyźnie, nie wątpię wszakże, że w końcu stanie się zażość uprawnionym życzeniom ludności naszej. (Brawa).

Marszałek. P. Wójcik ma głos.

P. Wójcik. Wysoka Izbo! Znakomitą ilustracją wczorajszych i dzisiejszych rozpraw nad kwestyą solidarności narodowej i wymiany rozmaitych grzeczności, są wypadki w kraju z dni ostatnich.

(JE. Wicemarszałek ks. Kardynał Metropolita Dr. Sembratowicz obejmuje przewodnictwo).

Mimo konstytucyi warującej zasadę swobody wyborów, mimo zapewnienia p. komisarza rządowego w ostatnich dniach, że Rząd będzie przestrzegał ściśle legalności wyborów, i że wydał odnośny okólnik do starostów, i że dał im w tym względzie pouczenie, to jednak żandarmerya i urzędnicy polityczni rozpędzają zgromadzenia tak, że w ostatnich dniach musieliśmy, a nawet wczoraj, w tym względzie aż trzy wnieść interpelacye. Na te interpelacye już prawdopodobnie odpowiedzi nie otrzymamy. Jeżeli się to dzieje w chwili sejmowania i naszej obecności w tej Izbie, to jesteśmy pewni, że po zamknięciu sesyi sejmowej dopiero zacznie się prawdziwa populanka. Komisarze i koncepciści starostwa będą wybierać posłów, a nie lud. Jako dowód przytoczę fakt, który mnie dziś doszedł.

JE. ks. Kardynał pozwoli, że odczytam list z powiatu gorlickiego, który mnie dziś doszedł (czyta):

W dniu 12. lutego b. r. odbyły się w Ropicy ruskiej „wybory“ wyborców

z IV. i V. kuryi celem wyboru posła do Rady Państwa, jeżeli wybory te nazwać można wyborami.

§. 28. ord. wyb. ust. 2. powiada wyraźnie, że naczelnik gminy zawiadomi natychmiast po oznaczeniu dnia i godziny wyboru, uprawnionych, o lokalu, który oznaczy i wybór w oznaczonym czasie przeprowadzi. Praktykowany jest w gminie tutejszej zwyczaj, iż wszelkie publiczne obwieszczenia skutecznie się w ten sposób, że policyant zwołuje ludzi do urzędu gminnego, a wójt obwieszczenie podaje do wiadomości.

W dniu 11. lutego o 10. w nocy urządzono, że wybory odbędą się nazajutrz o 8. rano w chacie Pawła Juszcuka, brata wójtowego.

Jeden z obecnych na zgromadzeniu chłopów doniósł mi natychmiast o wyniku narady z tem, iż na niej zalecono jak najściślej tajemnicę przed podpisaniem (tu dodaje, że podpisany nazywa się Stanisław Barzykowski i jest właścicielem dóbr Ropica ruska).

Przyszedłem zatem o 8. rano do chaty Pawła Juszcuka i po chwili nadjechał konceptista Piasecki z wójtem i czeredą żydków. Zapytuję wójta, czy tu mają być prawybory? — on na to: „abo ja znaju!“ Czemużecie nie ogłosili w gminie, że tu mają być prawybory? Wójt na to odpowiedział z goryczą: „Dajcie mi pokij z tem wszystkim!“

Gdy komisya wyborcza ma się składać z komisarza wyborczego i zwierzchnika gminy — p. Piasecki cały czynność sam sprawował. Zebrani żydzi i nauczyciel w jednej osobie i pisarz gminny podczas wyborów głośno namawiali chłopów, na kogo mają głosować, a gdy który z chłopów powiedział „pan Barzykowski“, to Piasecki głosy te zapisywał i takowych nie liczył. Na 600 przeszło uprawnionych do wyboru, jawiło się około 22 zaufanych starosty i naturalnie wybór po jego myśli przeprowadzono.

Otóż proszę Panów, wobec takiego stanu rzeczy prosimy o natychmiastową satysfakcyą, ażeby się to nadal nie zdarzało. Bo gdy w roku 1895 przy wyborach do Sejmu w Cholerzynie, o którym wiele tu mówiono, chłop drugiemu podpowiedział nazwisko, na kogo ma głosować, nastąpiły sceny, które tyle wrzawy narobiły. W tym zaś wypadku i starosta i faktorzy jego manipulują bezkarnie. Oto różnica procederu, gdy chodzi o kandydata rządowego. Prosimy o satysfakcyą, gdyż nie chcielibyśmy podpaść zarzutowi uczynionemu wczoraj przez p. Stadnickiego, iż żale na-

sze wychodzą poza mury tej Izby. Wiem bardzo dobrze, kogo szanowny poseł Stądnicki miał na myśli i kogo chciał dotknąć, ale zwracam jego uwagę, że chybił strzału, bo trafił nie kogo innego, jak w Koło polskie. Wszak wiadomo Panom powszechnie i p. Abrahamowicz temu nie zaprzeczył, że w sprawie zakazu wieców nie kto inny wniósł interpelację we Wiedniu tylko, Koło polskie. Co się zaś dalej stało, to było tylko naturalnem następstwem pierwszego kroku. Ostrożnie zatem Panowi z zarzutami tego rodzaju!

Wracając zaś do kwestyi solidarności muszę z naciskiem powtórzyć słowa mego kolegi Bojki, że solidarność będzie niewątpliwie, ale pod warunkiem, t. j. jeżeli reprezentacja kraju szczególnie apelująca do nas o solidarność, uzyska mandaty bez przekupstwa, bez presyi, bez korupcyi, bez urzędników starościńskich i bez pomocy bagnetów.

Proszę Panów, jeszcze parę słów stosownie do przemówienia p. Abrahamowicza. Była tu mowa o dziennikach. Zachwalał szanowny poseł niektóre i dał im niejako patent, że one są dobre, a wszystkie inne należałoby tak konfiskować, aby przestały istnieć

(P. dr. Piniński: Tego nie mówił.)

Prawda, nie wymienił „Przeglądu“, ale darujcie Panowie, te same dzienniki, o których szanowny poseł mówił z pochwałą, te ze stroniczą zjadliwością rzucają się na posłów ludowych jak szakale. (Głosy: Oho!) Czytając artykuły tych pism, aż serce boli (Głosy: Ale, ale!). Proszę Panów, mnie bardzo dotknęło, kiedy tu były wymienione nazwiska tych, których nie ma w tej Izbie, którzy się zatem bronić nie potrafią.

(P. dr. Okuniewski: Tak jest!)

Podług mnie, nie zgadza się ani z tą miłością bliźniego, o jakiej się prawi (P. dr. Okuniewski: Ani z rycerskością), ani z taktem należytym. Gdyby na kogoś z Waszych, Panowie, rzucono obelgi w jego nieobecności, z pewnością by was to bolało. Otóż to bardzo przykre na nas zrobiło wrażenie, gdy się wiele narzekało na p. Lewakowskiego, którego tu w tej Izbie nie ma.

Wicemarszałek JE. ks. Kardynał-Metropolita Dr. Sembratowicz. Głos ma p. Ostapczuk.

P. Ostapczuk. Wysokij Sojme! Kołym zapysaw sia do hołosu pry zahalnoj dyskusyi, chozczu poruszyty dekotri sprawy, kotri selan dotykajut. Uchwalajeczy budżet dla włastej autonomicznych, my tym samym dajemo hroszy na tu hospodarku, a dajeczy hroszy zarazom przyzajemo, szczo ony tuju hospodarku prowadiat do-

bre i takie uchwalenie budżetu małoby znaczenie nejako votum dowirja dla naszych włastej autonomicznych od najniższych do najwyższych. To pewna, szczo ani ja, ani bohato z moich towarzysziw, ne hołosowałyby za budżetom, a koły hołosowały, to chyba na potrebu kraju, a wzhladno na najbidnijszu ludnist po selach i miastach. I z toj to pryczyny budu hołosowały protyw dekotrym pozycjam, kotri uważaju za wykinenie hrosza publicznoho.

Muszu pidnesty odnu ricz, a imenno, czy własty autonomichni spowniajut swoju zadaczu jak należyt sia, bo to ricz, o kotroj i tut w Sojmi i po gazetach czujemo i czytajemo, szczo po hromadach sut neporjadki. A może to dla toho, szczo tam ne tak wsio wede sia, jak powynno. Ne twerdżu, szczo tam sztraszni były neporjadki, ale chozczu zwernuty uwahu Wysokoj Pałaty na odnu ricz. Oto szczo meży narodom panuje zahalne nezadowolenie iz hospodarki Rad powitowych. Ludnist' selska i małomijska składaje krowawyi hroszy na Rady powitowi, toż powynna znaty, hde tii hroszy i kuda ony obertajut sia, a hołowno znaty to powynnen Sojrm. Ne znaju, czy w wydaniach Wydiłu krajewoho jest statystyka hospodarki Rad powitowych. Meni zdaje sia, szczo Sojrm dawno wże powynnen o niu postaraty sia, bo tilko dokładni rachunki możut uspokoit' ludnist' i pokazaty, hde i szczo treba naprawyty, I dla toho stawlaju rezolucju: „Wysokij Sojrm uchwałyt wezwaty Wydił krajewyj, szczo toj wypraciowaw i poredložyw Sojrmowy dokładni rachunki hospodarki Rad powitowych za weś czas hospodarki autonomicznej“.

Krom toho, duże ważnoju riczoju jest kontrola, kotri Rady powitowi majut wykonywaty nad hromadamy. Meni zdaje sia, szczo po hromadach sut' neporjadki a najbilsze wynni tomu Wydiły powitowi. N. p. w seli jest wijt nepyśmennyj Otže ne ma szczo dywyty sia, jesły szczoś chybe, szczo złe szczoś obrachuje, ale czasto dije sia, szczo hromada taka prosyt lustratora z wydiłu, szczo by pry chaw i sprawdz w rachunki, a toho doprosyty i doczekaty sia ne może. Neraz udajut sia hromady do Lwowa, pyszut i izdiat do Wydiłu krajewoho, do Namistnictwa, a nawet czasto do JE. Marszałka. a todi ne można doczekaty sia, szczo by chtoś zjichaw i zrobyw jakiś rachunok. Ne raz żałujut sia na wijta i w starostwi, i w Radi powitowij, ale jak skażut, tut jest wsio w porjadku, wijt dobryj i wsio skinczeno, i żadna syła tomu ne pomoże.

Moi Panowe, narid nasz widwyk wid

toho pańszczyźnianoho hliba i domahaje sia sprawedlywosty.

Ne možu odnak pomynuty szczo odnoj sprawy, imenno toj, szczo naszych selan pereślidujut na koźdim kroku n. pr. pryperedwyborczych zborach. Jak Panowe znajete, ustawa w §. 2. pozwalaje na tii zbory, i ne potreba zawidomlaty włastej. A u nas zawsihdy znajdut jakuś przyczynu do rozwiązania zboriw, a nawit potraflut ukaraty aresztom abo hriszmy.

Otže ja iz stanowyska selanskoho, hadałbym, szczo takim postupowaniem dla kraju mnoho dobra sia ne zrobyt, lipsze w dobryj sposib piśla sprawedlywosty moźna bilsze zrobyty.

Wicemarszałek JE. ks. Kardynał-Metropolita Dr. Sembratowicz. P. Wojciech Dzieduszycki ma głos.

P. Wojciech hr. Dzieduszycki. Dostojna Izbo! Nie miałem zamiaru w tej debacie budżetowej zabierać głosu, ale padły tu słowa, słowa z ust posła, który zyskał u nas powszechne poważanie bez względu na jego polityczne przekonanie, słowa bolesne tak dalece, że zdaje mi się bez odpowiedzi pozostawić ich nie można.

Posel Bernadzikowski powiedział, że partya konserwatywna na narodowym stanowisku nie stoi, powiedział, że partya konserwatywna zdąży do celów kosmopolitycznych, a znaczy to, ile zrozumieć go było można, że partya konserwatywna dąży do celów osobistej i kastowej wygody, a nie do celów narodowych.

Słyszałem ten zarzut także w tych organach, co do których upomniał się szanowny poseł, aby miały być czytany, słyszałem te zarzuty i wiem co znaczy w ustach stronnictwa, do którego poseł Bernadzikowski należy, słowo: „partya konserwatywna“. Nie oznacza to żadnego poszczególnego odcienia, tylko oznacza każdego, który ma to nieszczęście, że należy do monstrów, zwanych „obszarnikami“, oznacza to tych wszystkich, którzy jakkolwiek „obszarnikami“ nie są, z nami stoją razem ramię przy ramieniu w walce o nieszczęsną solidarność narodową. Powtarzam wyraźnie ten przymiotnik, który tu został wygłoszony.

Zatem ziemiaństwo polskie, zatem potomkowie dawnej polskiej szlachy z przed czasu Konstytucyi 3. maja, zatem ci, którzy sobie zasłużyli na szlachectwo polskie pracą nie dyplomem króla Jegomości, ani Sejmu, przez poświęcenie dla sprawy ojczyźnej po rozbiorach w duchu Konstytucyi 3. maja, t. j. całe patryotyczne mieszczaństwo polskie są owymi konserwatystami, kosmopolitami, na równi ze socyalistycznym

stronnictwem, które o dobro narodu nie dba. Czy tak?

Trafi się w życiu nie raz starszemu, że kiedy rozmawia z młodzianem, który się pierwszy raz budzi do świadomości wielkich celów żywota, słyszy od tego młodziana, jeżeli jest szczerym, słowa jego przekonania: „ty starcze, tyś nie ukochał ani ludzkości, ani Boga, tyś bezużytecznie żył, tyś w sobkostwie ugrzązł, bo ty brzmiających frazesów nie rozgłaszasz czy ich potrzeba, czy nie, bo ty się liczysz z koniecznością trudną życia, bo ty nie lecis, ażeby głową twoją rozbić mur.

Starszy, który słucha, nie gniewa się jeżeli jest rozsądnym mężem. Czasem się zniecierpliwi, ale niecierpliwość swoją zdusi i powie sobie, że takie złudzenie musi mieć każdy młody, który po raz pierwszy na świat patrzy, on wierzy, że słowo znaczy tyle, co czyn, że wszystko można robić tak, jakby się chciało, on wie, że trzeba się rachować w życiu z najtrudniejszymi nieraz a przykreimi okolicznościami.

Tak, nie w ustach posła Bernadzikowskiego, ale w ustach stronnictwa ludowego brzmi zarzut braku patryotyzmu, czyniony tym, którzy historycznie pracowali nad dobrem narodu, nad świętą sprawą, jak brzmi zarzut młodzieńca po raz pierwszy poznającego zadanie swego życia, wytoczony przeciwko mężowi, który całe życie spędził na wprowadzeniu w czyn ideałów swojej młodości.

Nie mogę prosić Panów nawet uwierzyć, żebyście mimo krewkości słów, które darujcie, podsunęte są wam, żebyście naprawdę przez chwilę mogli wierzyć, że patryotyczną nie jest owa warstwa, przeciw której wojna dziś się toczy.

Cóż znaczy patryotyzm?

Proszę o znaczenie słowa! Patryotyzm to znaczy praca nad dobrem, nad życiem, nad przyszłością narodu, patryotyzm znaczy wiara, że naród jest przeznaczony żyć, że ów naród jest mężem wśród narodów, który ma przez cierpienia okropne, w które popadł, wydobyc się napowrót do znaczenia tego, które mu się w świecie należy, (brawa) patryotyzm jest wiarą w to, że ten naród ma coś z woli Boga wśród rzeszy narodów przedstawić, patryotyzm jest dbaniem o dobro wszystkich warstw, żeby z tego dobra wyrastał naród cały. Patryotycznym mężem jest ten, który się liczy ze wszystkimi okolicznościami, który nie z gazety jakiegokolwiek, czy to Przeglądu, czy Kuryera wie o tem co się gdzie działo, tylko z doświadczenia. Poseł Abrahamowicz nie mówił na podstawie gazetarskich nowin, ale na podstawie doświadczenia.

Patryotycznym mężem jest ten, który nie wierzy w lada jaką puszczoną bajkę.

Więc nie byli patryotami ci, którzy w chwili, gdy się zawalił gmach ojczyzny, poszli walczyć w legionach, tułając się po wszystkich krajach i przelewać swoją krew!

Tak, nie byli — jeżeli ktoś nie wierzy w patryotyzm czynu, tylko w bezmyślny brzękot szumnych słów, bo bili się za sprawę, która ze sprawą polską nie miała żadnego związku, bo bili się za sprawę, za którą możnaby im nawet zarzut zrobić. Kto się we frazesach kocha, jak każdy młodzieniec, musiałby Dąbrowskiego potępić, który za Cezarem despota ciągnął i walczył po wszystkich pobojowiskach Europy, ale końcem tej walki było wojsko polskie w Warszawie.

Jeżeli patryotyzmem było jeść gorzki chleb w służbie, której cel nie był jasny dla tych, którzy widzą krótko, jeżeli wszystko cierpliwie znosili, aby stanąć za Warte, byli patryotami. (Brawa.)

Potem nie byli patryotami ci wszyscy, którzy kośćmi swymi zasypali stepy Sybiru, którzy po więzieniach ślęczyli, którzy się tułali, straciwszy znaczne nieraz mienie, na bruku paryskim, genewskim, londyńskim; nie byli patryotami ci, którzy uczucie polskie przechowali wśród powszechnego absolutyzmu, wśród jednostajnego na wszystkich ziemiach polskich ucisku i turbowali się i martwili się tą myślą, że jeszcze tak wielkie masy narodu do tego patryotyzmu się nie poczuwają i pracowali i przelewali krew, i robili mądrze i robili błędnie, — bo jeżeli kto zbłądzi w środkach, to o jego patryotyzmie nie orzeka, — z tą myślą, żeby do wspólnej z nimi służby około dobra narodu przystał także chłop siermiężny.

Czasem mieli złudzenie, że już przystał, że przy nich stoi, a pokazało się, że nie.

Otóż teraz reprezentantom chłopu tego siermiężnego nie wypada, nie godzi się w chwili, w której on czuje na prawdę już poczucie polskości, zarzucać braku patryotyzmu tym, którzy tę myśl polską przechowali tak, że się do was mogła dostać, że u was teraz może korzenie swoje zapuścić. (Brawa.)

To słowa, których się powinien był szczególnie p. Bernadzikowski wystrzegać. Przyszła tedy chwila — budzicie się; mamy nadzieję, że jużście uświadomieni, jużście tym młodzieńcem, z którego potem będzie mąż, a jak będziecie mężem, to i my silniejsi będziemy i inaczej będziemy wśród narodów stali.

I czynicie nam chyba taki zarzut —

tak ja rozumiem przynajmniej: „Aż do r. 1863 tak — oni wtenczas byli patryotami, ale od tego czasu to już nie, już u nich Polska niczem, u nich wszystkim“ co? Co? Toż gdyby nie było patryotyzmu u tych, którzy tak samo myślą i do tego samego stanu należą tam za kordonem, pytam, co byście zrobili? Czy to jest wygodna nie stać się w Prusiech Niemcami, ani nie zmienić wiary, — a nawet tego nie potrzeba, — tylko nie porzucić wszystkiego, co jest właśnie treścią patryotyzmu, pod berłem rosyjskiem? Czy to jest wygodna, ja się pytam. Czy myślicie, że gdybyśmy tu w sobkowskich calach, o jakich wy gadacie, postępowali, gdybyśmy tej pokusie byli ulegli, toby nam materyalnie i społecznie przyjemnem nie było niesłychanie? Tylko sumienie polskie by się buntowało, które chce pracować, które przyjęło stan rzeczy nieublagany, które wdzięczne jest monarsze, ochraniającemu polskości, — sumienie, które nie zapomina jednak ani na chwilę o tem, że są obowiązki Polaka jako Polaka, obowiązki ciężkie niezmiernie, kępujące swobodę jednostki na każdym kroku, od których jednak odstąpić nie wolno.

I pytam się, jakie są wyniki tej niepatryotycznej czynności tutaj w tej dzielnicy, bo chyba może ograniczacie zarzut swój tylko do mieszkańców tej dzielnicy? Oto dzięki mądrości najmiłościwiej nam panującego, a sprawiedliwego Cesarza i Króla, któremu wdzięcznymi zawsze jesteśmy i będziemy, ale niemniej przeto dzięki pracy naszej niez mordowanej, która musiała zwalczać całe szeregi, całe zastępy nieprzyjaciół aż do dziś dnia czyhających na to, ażeby nas odsunąć od stołu, przy którym się robi historia, przy którym narody żyją i pracują, dzięki temu, kiedy w chwili tej gdzieindziej polskie nazwisko, polskie słowo, polska myśl się ozwać nie może, zrobiliśmy w kraju tym to, że są narodowe swobody tak utwierdzone, iż mogą być niekiedy panowie między waszymi doradcami, którzy zapominają o tem, że to zdobył. Zdaje się wam, że to już stan naturalny, że tak być musi, że nie było żadnej zasługi w zdobyciu tego co jest, że to jest rzecz, którą można nawet bezpiecznie na szwank narażać, kwestyonując ową „nieszczęsną“ solidarność. (Brawa.)

Zdobyliśmy jeszcze i to, o czem p. Abrahamowicz mówił, owe ekonomiczne korzyści, o których się odzywacie z lekceważeniem.

Cośmy dla Was Bracia siermiężni pod względem moralnym zdobyli, że w rękę Polaków jest rząd, że w rękę Polaków są

szkoły, że te szkoły są, że są polskie zdobyliśmy to, żeście się poczuli tem, czem się dziś czujecie.

Nad tem pracowaliśmy, tośmy Bracia siermiężni dla Was zdobyli.

Wierzę, że tego poczucia nie u Was dzisiaj nie zagasi i wierzę, że i mężnie i pożytecznie będziecie umieli z nami pracować, ale pamiętajcie Bracia siermiężni, że praca w życiu narodów jest podobna do pracy w życiu jednostki. Pamiętajcie, że, ten który się ciągle chwali i ciągle odgraża, w życiu nazywa się głupcem, tylko ten, który się rachuje ze słowami swoimi, jest człowiekiem rozumnym i do celu dojdzie.

Tak samo każdy z Was uważa swego znajomego, który ciągle się chwali, że to i to robi, który się odgraża mocniejszemu, za głupca słusznie — a ten, który umie milczeć, który umie stłumić w sobie niejedną rzecz przykrą, który umie się liczyć z tem, co jest dokoła, ten jest w życiu prywatnym człowiekiem mądrym.

Otóż jeżeli nazywacie nie patryotą tego, który nie robi zawsze tego, co jego uczuciom jest przyjemne, to patryotą nazwiecie chyba tego tylko, który w narodzie dotąd mądrym nie jest i naród gdyby zawsze tylko robił to, do czego uczucie, gniew oburzenie porywa, do niczegoby nie doszedł; (Brawa) do chłopskiego odwołuję się rozum, czy tak nie jest?

„Nieszczęsna solidarność! wracam do tego słowa.

Nieszczęsna, dziś wymyślona, dziś mądna? O nie Panowie, tak nie jest. Istnieje zasada solidarności od lat trzydziestu kilku, jak tu konstytucyjnie żyjemy, w ciągu których zdobyliśmy to wszystko, o czem mówiłem a w dodatku i to, że nazwisko polskie jest nazad na świecie znaczne, że głos polski waży, że nikt nie śmie nam teraz powiedzieć: „Polacy to niższy naród, coś pośredniego między małpą a człowiekiem, (jak to mówiono nam nieraz) to naród, który nie jest w stanie nic politycznego zdziałać, któremu spraw powierzyć nie można, to naród, który trzeba trzymać tak (mowca wskazuje pięść ściśniętą), bo inaczej będzie robił same głupstwa, niedorzeczności, dzieciństwa“, daliśmy dowód, że tak nie jest. Sami macie dosyć rozumu, ażeby wiedzieć, czem ten dowód stoi, że tak nie jest. W chwili, jakieśmy się zabierali w tę drogę, w czasie kiedy ani szkół polskich nie było, ani urzędników polskich, w czasie, kiedy świadomości polskiej u ludu nie było ni śladu i dążenia były przeciwne, w czasie, kiedy ubóstwo, zaniedbanie kraju były takie, że z tego za-

niedbania dotąd nie możemy się wydobyc, kiedyśmy poszli garstką do Wiednia, ażeby tam dobijać się czegoś, wten czas to hasło przyszło z Wielkopolski.

Przyjęliśmy to hasło powszechne dla narodu polskiego, hasło, ażebyśmy byli razem, nie dzieląc się na stronnictwa, nie zarzucając sobie braku patryotyzmu, jeżeli na jakieś się nie zgadzamy przekonanie, jeżeli szukamy sumienie — różnych nieraz dróg Tego hasła myśmy się trzymali, a tu Izba to hasło uroczyście potwierdziła przed dwudziestu laty blisko. Hasło to nie jest niczem nowomodnem, jest hasłem i zasadą, a kto już dojrzałem jest Polakiem, a nie dopiero się do tego budzi, ten wie, że to hasło ciężkie niezmiernie jest hasłem, którego się każdy Polak trzymać musi. I każdy niemal z nas, którzy tu jesteśmy w Izbie, a był też w Wiedniu, gorzko czuł ten ciężar, to jarzmo solidarności. Każdemu nieraz przyszło oglądać siebie latami całemi w mniejszości.

I ja także przez długie lata doznawałem wszystkich goryczy, które pochodzą z tego, że człowiek jest w mniejszości w jakimś gronie, ale czułem święcie, że gdybym się temu jarzmu solidarności nie poddał, tobym przeciw świętemu prawu patryotyzmu zgrzeszył. (Brawa). I jak chcecie, ażeby nie słowa były, lecz czyny, to nie warunkujcie tej rzeczy, a wtedy radość u nas powstanie, że będziemy wiedzieli, iż już jesteście tem, czem być macie, i lepsza przyjdzie przyszłość. Teraz widzę, że się budzicie, ale jeszczeście nie zrozumieli tego świata, który was otacza, kłócicie się o szpargał, o statut, o słowa.

Czy widzieliście kiedy, żeby napisane słowo życiem kierowało? (Brawa).

Nie słowa — czyny, nie paragrafy — duch który je ożywia (Brawa).

Napiszcie prawa najlepsze, a złych dajcie sędziów, krzywda się będzie działa, napiszcie prawa, złe liche, żadne a dajcie dobrych sędziów a będzie sprawiedliwość.

Statuta.

O statuta kłocą się studenci po czytelnich (Brawa) a mężowie wiedzą że statut jest na naszych duszach wypracowany.

Zresztą Koło się zbierze, wy będziecie w Kole, jeżeli będziecie, przypatrzcie się statutowi, postawcie wnioski.

A teraz od lat długich nauczyło się Koło, że większość uczucia mniejszości szanuje.

Mniejszości dzisiejszego Koła się spytajcie, która się składa nie z jednego członka, ale z jakiej grupy, a zobaczycie i do wiecie się od każdego z nich, że większość

nietylko się liczy z głosami, ale je także waży podług znaczenia w narodzie i z każdym kierunkiem się liczy, bo ten obowiązek na niej ciąży.

Ale z drugiej strony mniejszość powinna i to jest jej świętem obowiązkiem, jak raz została przegłosowaną, poddać się i słuchać.

Powiecie, może są rzeczy, które nie należą do solidarności, które z niej mogą być wyjęte bez szwanku dla narodu.

Przypatrzcie się Panowie statutowi! ale powiadam wam, że są tacy po krajach niemieckich, że byli tacy po kurytarzach Rady Państwa, którzy zacierają sobie ręce i cieszą się, że to koło polskie się rozsypie, że znaczenie jego i wpływ zniknie.

(Głosy: Tak jest)

I cieszą się ale nie wasi przyjaciele. Jeżeli raz niezgodny głos Polaków rozbrzmi, schwytają go w swe ręce i wyyskują.

A wiecie Panowie, że jak krytyka nie słuszną naszych szkół się odezwała raz przez usta jednego z posłów polskich, niemieckie gazety, z „Neue Freue Presse“ na czele dowodziły, że Polakom nie można szkół oddawać i polskich szkół być nie powinno.

A co odpowiedział Menger p. Lewakowskiemu, jak roztaczał obraz tego stanu jaki jest wedle jego przekonania w Galicyi, to jest jak wytaczał skargi na wszystko, co jego bolało, choć od swoich pochodziło jak właśnie nie liczył się z milczeniem ani z mówieniem i potem podniósł sprawę Szląska i rzucił myśl aby księstwo Cieszyńskie do Galicyi zostało przyłączone? Odpowiedział mu p. Menger, Niemiec, który długo w naszym kraju był, że jeżeli prawda jest, to co Lewakowski mówi, to przecież nikt na świecie życzy sobie nie może a tem mniej żaden Szlązak, ażeby do takiego kraju, gdzie takie nadużycia się dzieją, został przyłączony.

I głos chodził po Izbie i chwytało go łakomo, „odbierzcie im rządy kraju“.

Skarżyć się na to, co mnie gniecie. Jeżeli mnie tu gniecie w Izbie głośno ja mogę, tam bez namysłu nie wolno, bo znajdują się tacy, co z plamki najmniejszej u nas, zrobią ogromną górę i powiadają: „Polaki sobą rządzić nie mogą, Polaki słuchać mają“. A czy Panowie tego chcecie?

Jeżeli byście tego chcieli, to musiałby zarzut braku patryotyzmu przeciw wam samym się zwrócić. Ale wy tego nie chcecie, tylkoście nie poznali gorzkiego chleba, nie widzieliście jak stapać, jak chodzić trzeba. Dlatego bądźcie ostrożni, jako węże. Ktoś większy niezmiernie od nas wszyst-

kich powiedział: Bądźcie niewinni jak gołębie, ale roztropni jak węże!“ Bądźcie więc jako węże roztropni, inaczej przepadniecie, choć sprawiedliwi będziecie, jakimi się nam w imieniu wspólnego patryotyzmu być należy. Roztropnymi bądźcie, roztropności potrzebujecie bo ogromna straszna odpowiedzialność padłaby na te niebaczne młodziany, któreby w chwili krewkości robotą trzydziestukilkuletnią zachwiali lub podkopali. A obliczcie się z tem! Do waszego patryotyzmu się odzywam.

Chwila przyjdzie że się obliczycie, że będziecie wiedzieli także w czem leży obowiązek, że będziecie wiedzieli jak straszne skutki każdego czynu, każdego słowa niebaczego, że skutek leży w postępowaniu rozważnem w działaniu dążącego ramię w ramię do jednego celu Rzeczy zawartych w programie wypowiedzianym w mowie p. Bernadzikowskiego, możecie się wszystkich tu w tej Izbie dobywać i w tej Izbie tylko mogą być rozstrzygnięte. A niezgodą tam dobywać coś, to jest całkiem nie popolsku. Nie jest dobrym żołnierzem ten, który się naprzód targuje, czy ma słuchać wodza, a dopiero gdy wódz mu coś obieca, wtedy go słuchać będzie. My obowiązani jesteśmy być mężnem wojskiem, w tym wojsku się rodzimy, do tego wojska wstępujemy i idziemy na wojnę; w tem jest karność patryotyczna, w tem jeden z największych ciężarów Polaka, ale przez karną solidarność jedynie kiedyś polski naród napowrót to wśród narodów stanowisko, które jemu się należy, będzie szanowany, będzie ceniony raczej jego rady będą szukać, niż dawać rozkazy, nigdzie nie będzie ucisku, będzie narodem pożytecznym dla Boga, dla ludzkości i szczęśliwym dla siebie.

Oto chodzi i to jest cel nas wszystkich, jeżeliśmy Polakami. Nie wstrząsajcie podstawami tego gmachu, który budujemy, a sprawicie radość nam, bo jeżeli nim wstrząśnięcie, nie oburzenie, ale boleść nam największą sprawicie, jak starszemu bratu młodszy, kiedy niebaczem swem postępowaniem byt całej rodziny naruszy. (Huczne brawa i oklaski, mówcy zewsząd winszują).

Wicemarszałek J.E. ks. Kardynał Metropolita Dr. Sembratowicz. J.E. P. Jaworski ma głos.

J.E. P. Jaworski. Zrzekam się głosu.

Wicemarszałek J.E. ks. Kardynał Metropolita Dr. Sembratowicz. Dla sprostowania faktu udzielam głosu p. Okuniewskiemu.

P. Dr. Okuniewski. Kilka słów muszę skazać w widpovid' p. Abrahamowyczowoy.

Zakynuw win delegacji ruskij z przed kilkanodzia lit, szczo iszła razem z libe-

rałamy nimeckimy a ne derżałaś delegacji polskoj.

Ne mohu buty w tij chwyły sudžeju tych, kotri buły mužamy tohdy, koły ja buw szcze dytynow. Odnak dywuje mene w tij chwyli, szczo ta delegacja polska, kotra nam z toho tytułu zamit robyt, teper czerez poślidni roky z toju liberalnoju partjeju ruku w ruku iszła i ta delegacja polska zabuła sia tak dałeko, szczo w interesi toi liberalnoj partji, wystupała proti swobid czeskiej narodnocy.

Se ne sławyt sia jeji.

Druhe: zhadaw p. Abrahamowycz, szczo delegacja polska mnoho zrobyła dla kraju. Ne pereczu tomu. Odnak ne wse szczo sia zrobyło, to zasłuha delegacji polskoj, a pewno ne zasłuha samych Abrahamowyczziw. Złożyłyś obstawyny, wże po bytwi pid Königrätzom wyparto Bismarkom z wpływu na nimecki derżawy znajsza sia raptem posered inszych obstawyn i protywnykiw swoich na piwnocy i południu Prusaka i Italicancja zaminiła na Rossiju Z tych obstawyn zrobyło sia, szczo w Hałyczyni teper teren wijny buduczoj, uwaha ciłoj derżawy zwernuła sia w toj bik, aby pobudowały koliji, uwaha ne na nas, ale na teren wijny. Wse to ne zasłuha delegacji polskoj, ale konstelacji wnisznych spraw.

Zhadaw p. Abrahamowycz tut pro wełyki podwyhy toj delegacji, tohdy, koły buła besida o propinacji i skazaw, szczo w tim uwydatnyła sia wełyka żertwennist polskoj delegacji suprotyw narodu.

Pozwolte, szczo skażu kilka sliw trozka widminnych; ne hoczu tu shadaty prykrych reminiscencyi, jak to prawo powstało, czy to prawo buło dijestno prawom, czy nadużytia prawa. Czas uśwityw i zrobyło sia prawom, szczo buło nad użytym, ale pidpaw meni pid ruku §. 7. zakona propinacyjnoho, kotryj obużył mene, jak win mich staty sia zakononom? paragraf ślidujuczij? (czyta):

„Ci właściciele prawa propinacji, kotrych czysty przeciętny dochód roczny z tego prawa obliczony na podstawie dochodu przyjętego w latach 1885, 1886 i 1887 do wymiaru podatku dochodowego, był przynajmniej o 10% wyższy aniżeli czysty dochód przyznaczony orzeczeniem ustawy z 30. grudnia 1875 (Dz. ust. kraj. Nr. 55. z r. 1877) po wejściu w życie tej ustawy mogą wnieść do c. k. Dyrekeji funduszu propinacyjnego i zażądać, aby podwyższenie ich dochodu sprawdzonym zostało“.

Proszu Paniw! W praktyci se buty ne może, szczo by czerez try roky oszuki-

waty skarb i podawaty menszu fasju i dochody w urjadi podatkowym, ale koły chodyło o toji, szczo by opiśła wziaty bilszu kwotu za wykupno propinacji, tohdy możut do 30 dnej reklamowaty. A widtak kromi toho, preci za to 62 mylioniw panowe distały, czej ne mało

(Głosy. Pewnie, że nie mało).

i wziaty 62 mylioniw, a łyszyty czerez 26 lit pry tij samij propinacji, to takoz czej ne mało.

Zhadaw p. Abrahamowycz jeszcze o jednim, szczo w r. 1848. uchwalowano o pańszczyni tu w Sojmi. Panowe, taże Sojmu tohdy ne buło, jak można o tim howoryty.

(Głos: były sejmy postulatowe).

(P Abrahamowicz. I ja się pytam jak takie rzeczy można twierdzić).

(Marszałek obejmuje napowrót przewodnictwo.)

Jeszcze o jednim muszu zhadaty. Skazaw p. Czajkowskij, jak mih chłop ruskij ne powstaly, tohdy koły buła besida o Najjaśnijszym Monarsi. Ja muszu skonstatuwały, szczo toho faktu ne buło, szczo by pry zajawi lojalnocy Monarchii chłop ruskij ne wstawaw, tak ne buło i risanczo to pidozriwanie widperaju, ani ruskij narod ani ruski pošły tak sobi ne postupajut.

My tilko suprotywłajemo sia nadużwaniu osoby Monarcha zi strony odnoj narodowocy w patryotyczni ciły toż narodowocy drażniaczy pry tim czuwstwa druhoi narodnocy. Protiw tomu zasterehajemo sia, bo nasz narid czuje se dobre, szczo tut chytro zadumano nibyto prezent cisarewy zrobyty i riwnoczno zminyty derżawne stanowysko naszoho kraju. Protiw tomu buriemo sia i budemo sia buriy a ne proti w Monarcha.

Marszałek. Duskusya generalna jest zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Dr. Leon hr. Piniński. Wysoka Izbo! Jeśli porównam tegoroczną dyskusję generalną budżetową z zeszłoroczną, widzę, że jak zeszłego roku miałem zbyt mało materyału do odpowiedzi jako sprawozdawca, to tego roku użalać się na to nie mogę.

Wygłoszono wiele mów interesujących i poruszono doniosłe kwestye i tylko co do dyskusji nad budżetem samym mógłbym się skarżyć na brak materyału, bo mówiono o nim zbyt mało z wyjątkiem pierwszej mowy p. Stadnickiego, obok ktorej inni posłowie ogólnikowo wspominali o przyszłości finansowej kraju i zastanawiali się nad jego finansowym stanowiskiem.

Otóż co do sytuacji finansowej kraju i widoków na przyszłość starałem się w sprawozdaniu skreślić obraz ani zbyt optymistyczny ani zbyt rzeczy w czarnych barwach przedstawiający. Tegoroczny budżet stanowi zamknięcie całej epoki finansowej i w przyszłości podstawy dochodów krajowych muszą się w doniosły sposób zmienić.

Dziś możemy skonstatować fakt dodatni iż przeprowadzenie konwersji dało możliwość przejść do pewnego ładu w gospodarce krajowej. Ład wprawdzie jest rzeczą bardzo dobrą, ale z tego nie wynika jeszcze, że się stoi świetnie, co do gospodarki.

W przyszłości będziemy musieli zastanowić się nad sposobem utrzymania równowagi w wydatkach i dochodach, bez dotychczasowych wpływów które mieliśmy dotąd z powodu ugody indemnizacyjnej.

Dzisiejszy budżet kończy się zupełną równowagą dochodów z wydatkami jeśli przejrzycie go co do nadzwyczajnych wydatków i dochodów, które odpaść muszą w roku przyszłym, to przekonacie się panowie że w roku przyszłym, jeśliby żadna zmiana nie nastąpiła w stosunkach, mogliśmy znowu mieć równowagę.

Ale nie możemy się łądzić pod jednym względem. Korzystny stan budżetu zawdzięczamy znacznej przewyżce z lat ubiegłych i temu, iż wydatność centa w ostatnich dwu latach była znaczniejszą. W przyszłości jednak zajdą znaczne zmiany już na podstawie ustaw państwowych dziś uchwalonych.

Wiecie Panowie, że wchodzi w życie ustawa o reformie podatków osobistych, która wpłynie na cały budżet krajowy. Ścieśni się nam wydatność centa wskutek opustu w podatkach bezpośrednich. Z tą rzeczą trzeba się liczyć i z nią liczyć się muszą publiczne korporacje więc gminy i powiaty co do dochodów w ich zarządzie.

I tam się zmniejszy wydatność centa wskutek opustu. Natomiast w budżecie krajowym będziemy mieli pewien udział w dochodach państwowych wskutek rozdziału nadwyżek podatku osobisto-dochodowego.

Sumy tej jednak dziś zaznaczyć nie można, więc nie wiemy o ile te dwie pozycje się zrównoważą.

Natomiast wzrost wydatków w budżecie będzie znaczny. Wprawdzie liczne wydatki tegoroczne są istotnie nadzwyczajnymi i odpadną w przyszłości, ale nie należy łądzić się tą nazwą, bo wiele wydatków nadzwyczajnych powtarza się co roku jak np. pozycya o rekonstrukcyi dróg. Musimy

się też liczyć ze wzrostem wydatków zwyczajnych jak n. p. na cele szkolnictwa, sanitarne i komunikacyjne na cele rolnictwa i górnictwa. W obec tego trzeba będzie oglądać się za nowem źródłem dochodów a nie zapominajmy, że to źródło, to znowu ta siła podatkowa kraju, którą oszczędzać musimy.

Tyle o budżecie w ogólności. Co do uwag poruszonych w mowie p. Stadnickiego, były one w znacznej części trafne jednak iz tej mowy wynikało, że dla wielu bardzo celów gospodarki krajowej pewne podwyższenie wydatków będzie koniecznem.

Co do p. Ostapczuka, który zapowiedział pewne rezolucje co do potrzeby sprawozdań wydawanych przez Wydział krajowy co do poszczególnych rad powiatowych wyjaśniam, że wszystkie Wydziały powiatowe układają rachunki na podstawie budżetów, które przedkładają radzie powiatowej samej. Tam jest możliwość skontrolowania naprzód wydatków i dochodów, które mają płynąć.

Następnie w każdej radzie powiatowej musi być podane zamknięcie rachunków każdego roku. Na tych podstawach każdy może się przekonać łatwo o stanie gospodarki. Prócz tego bywają wydawane wykazy ogólne dochodów i wydatków Rad powiatowych, więc zdaje mi się, że w tym względzie nowych zmian nie potrzeba, gdyż i to co dziś jest, wystarcza do poinformowania się o stanie gospodarki w radach powiatowych.

Co do uwag o narodowości polskiej i ruskiej pp. Barwińskiego i Okuniewskiego, mówili oni wiele o niekorzystnych stosunkach ekonomicznych kraju. Przyznają zupełnie, że smutne stosunki ekonomiczne, że bieda w naszym kraju wpływa na wytworzenie stosunków anormalnych. Jednym z objawów tych stosunków jest ta niezrozumiała dla wielu gorączka emigracyjna do Brazylii, która i w przyszłym roku powtórzyć się może. Przyznają, że ekonomiczne stosunki kraju są opłakane i że szczególnie pod tym względem we wschodniej części kraju należy mieć baczną uwagę i starać o poprawę bytu materialnego mniejszej własności w kraju. Jeżeli mówiłem o tem, czy w Sejmie czy w Radzie państwa, zdaje mi się, że głos mój był równoległy z żądaniem szeregu posłów. Ale zdaje mi się, że poprawa bytu ekonomicznego tylko tego rodzaju paliatywami nie wystarczy a jako paliatywa uważam nawet bardzo doniosłe rzeczy w Radzie państwa podnoszone, jak reforma przepisów przeciw lichwie, przeciw innemu wyzyskowi włoś-

cian i rozmaite subwencje na ten lub ów cel. Mojem zdaniem trzeba iść dalej.

Podniosłem już w Radzie państwa i tu w Sejmie, że pewne specjalne ustawy dla utrzymania stanu włościańskiego są konieczne potrzebne. Włościanie o średniej własności ziemskiej coraz więcej upadają i wytwarza się proletaryat wiejski bezrolny lub posiadający tak małe skrawki gruntu, że nie wystarczają one do zapewnienia jako takiego bytu ekonomicznego.

Trzeba nam w obec nowej epoki polityki w Radzie państwa zastanowić się nad kwestyą nie nową — i nie po raz pierwszy poruszaną t. j. ażeby pewna ilość gospodarstw zatrzymać ustawowo dla włościan do tego nie wystarcza ustawa t. z. „Höferecht“ ale trzeba pójść dalej i w drodze ustawy stworzyć majoraty i fidejkomisy włościańskie. W jaki sposób to uczynić, nie możemy tu uchylać, bo należy to do kompetencji Rady państwa ale powinniśmy się tu zastanowić nad tem.

Przychodzę teraz do kwestyi politycznych.

Tutaj niestety nie mogę się już zgodzić z p. Okuniewskim, który podniósł ogólny zarzut przeciw większości sejmowej i kierunkowi politycznemu, że nie uznaje praw narodowości ruskiej, co pociąga za sobą pewien jej ucisk. Słyszając p. Okuniewskiego, zdawało mi się, że jesteśmy w dawnych czasach, kiedy zastanawiano się jak będzie wyglądał kiedyś Sejm i jak się kiedyś stosunki polityczne ukształtują i że są jacyś posłowie, którzy przeczą istnieniu narodowości ruskiej i jej potrzebom kulturowym

Tymczasem cała działalność Sejmu i posłów galicyjskich polskich w Wiedniu w latach ostatnich, dowodzi, że uznawaliśmy i popieraliśmy potrzeby narodowości ruskiej, pod względem jej rozwoju kulturowego i ekonomicznego. To miało miejsce przy kreowaniu zakładów naukowych, w sprawie kongruy, zaopatrzenia wdów i sierót po księżach ruskich i tp.

Słusznie p. Czajkowski powiedział, że pod tym względem inne są stosunki u nas a inne gdzieindziej w krajach o mieszanych narodowościach, które z sobą walczą. U nas nie było i nie mogło być podobnej sprawy jak sprawa gimnazjum w Cylei i dlatego myśmy jej nie rozumieli (Głosy bardzo dobrze!) gdyż nie staliśmy nigdy na stanowisku, by wzmacniać jedną narodowość odbierając praw drugiej. Ale z drugiej strony prosiłbym, aby posłowie ruscy nie zapomnieli, że na zachodzie są i Polacy i że jest ich wiele, bo boją się że o tem zapominają.

Mówił tu p. Okuniewski z pewnem zacięciem poetyckiem, że był w kościele zakopańskim który mu się bardzo podobał i zmówił w nim modlitwę, Kościół jednak rzymsko katolicki w Wasylkowcach nie zrobił na nim dobrego wrażenia, wydał on mu się twierdza, celem wynarodowienia Rusinów. Oto konstatuję, że p. Okuniewski mógłby się być w Wasylkowcach dowiedzieć, że mieszka tam cała kolokacya, po części szlachecka rzymsko-katolicka, która sobie ten kościół z własnych funduszy wystawiła bez pomocy państwa lub kraju.

Ci Polacy, na Wschodzie zamieszkali, mają prawo do tego kościoła o własnych siłach zbudowanego i nie jest on niesprawiedliwością wobec Rusinów.

Pozwolę sobie tu jeszcze sprostować to, co p. Okuniewski powiedział przed chwilą w sprostowaniu przeciw p. Abrahamowiczowi o kwestyi propinacyi.

Nie mógł p. Okuniewski zaprzeczyć, że kraj chętnie zgodził się, aby część zysku przypadła na rzecz kraju, a ponieważ wiadziano, że będą pewne nadwyżki więc była to ofiara ze strony posłów naszego kraju. Zarzucił on wszakże Sejmowi, że ustawa ta była wadliwą, gdyż przyznaje wynagrodzenie pewne i tym, których fasye były niesłuszne. Oto i ja stałem na stanowisku ustawy, że fasya ma rozstrzygać z reguły — ale w obec tego, iż fasye bywały niekiedy niedokładne z powodu okoliczności usprawiedliwiających właścicieli, więc z tego powodu dodano w ustawie odnośny ustęp. To zapatrywanie zgodne zresztą co do zasady wynagrodzenia propinacyjnego z wywodami posła Okuniewskiego objawiłem w broszurce, którą napisałem o sprawie propinacyjnej. Wypowiedziałem tam, że wyższe wynagrodzenie nie należałoby się tym, którzy świadomie fałszywie się fasonowali, lecz tylko tam, gdzie są inne względy usprawiedliwiające niższą fasyę, np. umarł właściciel, który źle fasonował, następca nie może za niego odpowiadać, równie jak kupujący za fałszywe fasye sprzedawcy. Tylko to było powodem dopuszczenia wynagrodzenia wyjątkowego ponad fasyę i to głównie podnoszono o ile pamiętam, w ówczesnej dyskusji sejmowej.

Przejdę teraz do kwestyi bardzo ważnych, poruszanych przez p. Bernadzikowskiego.

Mowy jednak tego posła nie dały nam jasnego obrazu programu politycznego t. z. stronnictwa ludowego. Niektóre ustępy jego mów zrobiły na mnie najsympatyczniejsze wrażenie osłabione niestety dalszymi ustępami (Głosy Tak jest). Bardzo sym-

patycznym był spokojny, umiarkowany ton jego mowy, tudzież dyskusya poważna stojąca na wyżynie doniosłości sprawy samej. Co do meritum, slyszeliśmy że uczestnicy tego stronnictwa, którzy weszli do sejmu, stoją na stanowisku narodowym i uważają za swój obowiązek wależyć z antynarodowymi tendencjami socjalizmu, które niestety tyle nam daje do czynienia. To jest moment dodatni i podnosiłem już przy dyskusyi nad prowizoryum budżetowem, że wszyscy stojący na stanowisku narodowym, a więc i ruscy narodowcy powinni się złączyć przeciw wrogom tradycyi narodowych, którzy dla osiągnięcia swoich utopijnych celów — w które zresztą sami przywódcy socjalistyczni nie wierzą, chcieliby wykorzystać uczucia patryotyczne i religijne.

Sądzę jednak, że w dzisiejszej swej mowie poszedł p. Bernadzikowski nieco dalej jak miał zamiar, gdyż jeśli stoimy na stanowisku narodowym, to najniebezpieczniej jest zarzucać sobie nawzajem brak patryotyzmu — to bowiem najprędzej może podkopać pracę narodową.

Dlatego strzeżmy się jak najbardziej tego rodzaju ogólnikowych zarzutów. Mogą być różnice co do sposobu objawiania tego patryotyzmu, co do środków uważanych za stosowne celem najskuteczniejszego przeprowadzenia idei narodowej. Wtedy dyskutujemy nad środkami ale nie czynimy zarzutów zupełnego braku uczuć narodowych.

Dalej mówiono, że stronnictwo ludowe popiera zasady religii katolickiej. Jest to bardzo pożądanem, jednak i tu miałbym do zarzucenia p. Bernadzikowskiemu, iż pewne ustępy jego wczorajszej mowy mogą być tłómaczone w sposób niestosowny.

Wywołały one też uzasadnioną replikę z strony p. Potockiego, ponieważ nie można mówić o jakichś ogólnych pojęciach religijnych tylko o religii urzędowistnieonej w organizacji kościoła katolickiego i z tego powodu krytyka postępowania kleru, krytyka tych reprezentantów kościoła może podkopać to, co zresztą i wy Panowie uznajecie jako jedną z przewodnich naszych zasad t. j. uczucia i zasady religijne.

Teraz przechodzę do ostatniej kwestyi kwestyi niezmiernej doniosłości, którą poruszył p. Bernadzikowski, o której najwięcej mówiono, mówił o niej wczoraj p. Potocki a dzisiaj p. Abrahamowicz i Dzeduszycki, to jest kształtowanie się koła w przyszłości, kwestya solidarności koła. Co się tyczy tej kwestyi nie chcę w drobnostkowy sposób krytykować słów posła Bernadzikowskiego, gdyż mimowoli użyte w żywej dyskusyi słowa niekiedy w sposób skoszla-

wiony i nieodpowiedni odtwarzają myśl mowy.

Co się tyczy kwestyi solidarności, to przyznam się, że były mi sympatyczniejsze słowa p. Bojki, aniżeli to co powiedział p. Bernadzikowski, bo to, co powiedział p. Bojko było znacznie jeśniejsem niż słowa p. Bernadzikowskiego. Słowa p. Wójcika zgadzają się mniej więcej z tem, co powiedział p. Bojko, jednakowoż ponieważ p. Bernadzikowski i inni o tem mówili, więc i ja pozwolę sobie kilka słów dorzucić.

P. Bernadzikowski ma pewną niejaką niechęć do słowa „solidarność“ i nad tem trzeba ubolewać, bo to słowo wyraża bardzo dobrze myśl, o którą chodzi i według mego przekonania jest rzeczą nieodpowiednią i niekorzystną, jeżeli się mówi o „nie-szczęsnej solidarności i o tem, że słowo solidarność stało się „modnem“.

Nie chciałbym, żeby to słowo solidarność było tylko modnem. Chciałbym, żeby ono w głębi serca nas wszystkich było zakorzenionem i by nie przeszło jak inne rzeczy, które modnemi zwiemy. Słowo solidarność nie stało się modnem dzisiaj, solidarność reprezentacyi na zewnątrz wzięta została w Kole polskiem z zewnątrz, z innego ciała polskiego z reprezentacyi polskiej Wielkiego Księstwa poznańskiego. Że solidarność ta wydała owoce pożyteczne, o tem mówić nie potrzeba. P. Abrahamowicz dzisiaj trafnie niejedno, a nawet bardzo ważne rezultaty polityki oparł na solidarności podniósł. Należałoby mimo to, że tak wiele o solidarności mówiono rezjaśnić tę kwestyę, co się właściwie pod tem pojęciem mieści, jakie to słowo ma głębsze i dokładniejsze znaczenie.

Jeżelibyśmy mówili tylko o solidarności w ten sposób, że solidarnością jest ogólne nasze głosowanie i występowanie w Radzie państwa, gdzie na szwank są narażone rzeczy nasz kraj obchodzące, to moglibyśmy powiedzieć, że jesteśmy solidarni z innymi stronnictwami, z którymi łączyliśmy się, żeśmy solidarnymi czasem byli z koserwatystami niemieckimi czasem z Czechami i z innymi stronnictwami.

Tak tego pojmować nie można. Solidarność musi być o wiele silniejszym ściśnieniem węzłów całej reprezentacyi kraju, całej delegacyi polskiej we Wiedniu, i z tego powodu żadną miarą nie można mówić o solidarności w ten sposób, iż solidarność będzie tylko tam, gdzie niezbędnie dobro kraju będzie tego wymagać — bo jeżeliby o potrzebie kraju rozstrzygał każdy z osobna wtedy solidarności nie ma, bo każdy może stanąć na tem stanowisku i powiedzieć: Ja nie znajduję potrzeby i będę gło-

sować inaczej.“ A myślicie panowie, że ci panowie, że ci posłowie, którzy zrywali solidarność, czem innym to tłumaczyli, jak właśnie potrzeba kraju pożytkiem dla narodowych celów? — Czy myślicie, że np. Waszaty, który złamał solidarność z klubem czeskim, czem innym się tłumaczył jak tem, że jest lepszym patriotą od innych Czechów i że zwalczając ich i najbardziej wrogo przeciw nim występując właśnie na korzyść czeskiej narodowości działa?

Mnie się zdaje, że jeżeli przyjedziemy do Wiednia i tam się zobaczymy, jeżeli razem w Kole polskiem będziemy dyskutować to tam przekonamy się dokładnie o wszystkich stosunkach i tam poznacie je Panowie ze stronnictwa ludowego dokładniej jak dzisiaj.

Przyznaję najzupełniej, że rok, który minął do pewnego stopnia wpłynął na całą dzisiejszą dyskusję między nami i nie wzajemny stosunek między posłami nowymi i innymi posłami.

Nie zjedliśmy jeszcze beczki soli ze sobą, ale zjedliśmy już pewną ilość soli a to wpłynęło na to, żebyśmy się bliżej poznali i mniej mamy uprzedzeń.

W Wiedniu tej soli więcej, a tam je się inne bardzo gorzkie rzeczy, tam ma się walkę przeciw naszym narodowym uczuciom a to musi zbliżyć wszystkich tych, którzy stoją szczerze na gruncie narodowym więcej jeszcze niż sprawy tutejsze. I kiedy się tam Panowie przekonacie, jakie to szczęście i jaka rozkosz dla największych wrogów naszych, jeżeli widzą, że jeden Polak zwalcza drugiego, to sądzę że to ścieśni węzły i zbliży nas wszystkich do siebie. Dlatego też nie jestem tego zdania, ażeby w przyszłości okoliczności musiały się ukształtować w sposób dla idei solidarności wręcz niekorzystny. Uważałbym to, jak inni posłowie, którzy o tem mówili za wielką klęskę narodową, gdyby solidarność miała być zerwaną — sądzę jednak że tak nie będzie.

Niech mi wolno będzie powiedzieć, że słusznymi były uwagi podnoszone tu z niektórych stron, iż na wielu zebraniach i wiecach strzelano za daleko, wywoływano w szkolidliwy sposób nienawiść kastową i że tam w ogóle agitacja szła niekiedy na bezdroża i szkodziła obiektywnemu ocenieniu stosunków politycznych. Najzupełniej to pojmuję i żaden porządny polityk tego nie zaprzeczy, iż z postępem oświaty i kultury własności i w ogóle szersze warstwy ludności muszą się czuć powołanemi do życia politycznego i żywiej się niem zajmują. Ten objaw jest sam przez się korzystnym i nikt z rozsądnie myślących nie będzie

stał na tem stanowisku, żeby sobie życzył ażeby pewną nieliczną ilość osób pewnej wyższej społecznej warstwy uważać za jedynie powołaną do dyskusji nad sprawami publicznymi, i żeby ludność wiejska szeroka, na ślepo głosowała, nie naradzała się sama nigdy, i nie miała dokładniejszego wyobrażenia o stosunkach politycznych. Rozbudzenie patryotyzmu mas szerokich to jest objaw dla każdego narodu nader szczęśliwy. Jednakowoż agitacja, która skutkiem obudzenia się żywszego życia politycznego, rozbudziła się, szła pod niejednym względem za daleko, to rzecz niezawodna; — a szła za daleko, bo szerzyła niechęć nieuzasadnioną między warstwami społeczeństwa stojącemi wspólnie na gruncie narodowym, a przecież jednocześnie się w sprawach narodowych powinno być dla nas główną zasadą. Wskutek tego niejeden z nas na tem cierpi niewinnie, który jest najszczerzem przyjacielem ludu i kocha lud wiejski tak samo jak ci a nawet więcej i głębiej, jak ci, którzy uważają się za patentowanych niejako obrońców wiejskiego ludu.

Cierpiemy w szczególności na tem, że ogólnie się mówi, że każdy większy właściciel posiadłości musi mieć niechęć do ludu i muszą być kłótnie i swary między jednymi a drugimi.

Według mego zdania powinien nastąpić zwrot w przyszłości i samiście panowie na podstawie doświadczeń, jakie macie i mieć będziecie, powinni o ile możności do tego dążyć. Mam nadzieję, że się to stanie i z tego powodu mam przekonanie, że w czarny sposób nie powinniśmy się zapatrywać na przyszłość, pomimo, że w przeszłości jest niejeden czarny punkt, jest nie jedna rzecz, która nas całkiem słusznie zabolala i zabolęć musiała.

A teraz parę słów co do posła Wójcika. Powiedział on: niesłuszniście panowie robili zarzuty niektórym, których tu nie ma pomiędzy nami, ponieważ oni będąc nieobecni, nie mogli się bronić. Otóż nie wiem, czy ci, którym te robiono zarzuty, nieraz i nie na jednym zebraniu nie robili nam zarzutów tam, gdzie myśmy byli nieobecni i czy nie robili nam zarzutów tam, gdzieśmy się także bronić nie mogli. (Wesołość. Głószy potakiwania).

Ja tu zarzutów żadnych przeciw nieobecnym podnosić nie chcę, ale radbym — aby to było przykładem dla tych właśnie nieobecnych, aby nam nie robili zarzutów tam, gdzie my się bronić nie możemy i to mianowicie zarzutów takich, co do których bardzo dobrze wiedzą, że przeciw nim łatwo byłoby się nam obronić — t. j. za-

rzutów świadomie niesłusznych i niesprawiedliwych. (Wesołość).

Na tych uwagach kończę i proszę o przystąpienie do rozprawy szczegółowej. (Oklaski).

Marszałek. Przystępujemy do dyskusji szczegółowej. Głos ma p. Adam Skrzyński.

Sprawozdawca p. Adam Skrzyński. (zaczyna czytać z al. 146 spraw. o rubr. I. wydatków).

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie rubr. I.

Sekretarz p. Skrzyński (czyta:)

Rubr. I. Koszta Reprezentacji kraju.

A) Sejm krajowy.

Poz. 1. Koszta podróży pp. posłów 4.486 zł.

Poz. 2. Dyety pp. posłów 36.000 zł.

Poz. 3. Koszta druków 20.6000 zł.

Poz. 4 Spisywanie sprawozdań 5.000 zł.

Poz. 5. Pisarze dzienni 650 zł.

Poz. 6. Remuneracye urzędników Wydziału kraj. za dodatkowe zatrudnienie podczas Sejmu 1.200 zł.

Poz 7. Służba 1.200 zł.

Poz. 8. Opał 1.300 zł.

Poz. 9. Zapuszczanie i mycie podłóg 100 zł.

Poz. 10. Potrzeby kancelaryjne 300 zł.

Poz. 11. Na uzupełnienie biblioteki sejmowej 200 zł.

Poz. 12. Rozmaite inne wydatki 260 zł.

Razem 71.296 zł.

B) Wydział krajowy.

Poz. 13. Marszałek kraj. (6.000 zł.) i dodatek na reprezentacyę (4.000) 10.000 zł.

Poz. 14. Sześciu Członków Wydz. po 4.000 24.000 zł.

Poz. 15. Zastępcy 2.000 zł.

Poz. 16/17. Dodatek dla Członka Wydziału, mianowanego przez Marszałka zastępcą do kierownictwa w Wydziale kraj. 1.000 zł.

Suma wydatków w rubr. I. 108.296 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta Kto przyjmuje Poz. 1—17 rubr. I, raczy rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Adam Skrzyński (czyta):

Rubr. II. Wydatków. Koszta zarządu, Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poz. 18. Płace urzędników oddziału koncepcyjnego 61.156 zł.

Poz. 19. Płace urzędników oddziału rachunkowego 65.443 zł.

Poz. 20. Płace urzędników oddziału kasowego 17.591 zł.

Poz. 21. Płace urzędników oddziału sanitarnego 2.900 zł.

Poz. 22. Płace urzędników oddziału statystycznego 4.160 zł.

Poz. 23. Płace urzędników oddziału manipulacyjnego 24.419 zł.

Poz. 24 a) Dyurniści dla oddziału koncepcyjnego 3 477 zł.

Poz. 24 b) Dyurniści dla oddz. rachunkowego 3.500 zł.

Poz. 24 c) Dyurniści dla oddz. statystycznego 2.500 zł.

Poz. 24 d) Dyurniści dla oddz. manipulacyjnego 8.539 zł.

Poz. 24 e) Dyurniści dla zarządu długu kraj. z r 1893 3.855 zł.

Poz. 24 f) Dyurniści funduszów szkolnych okręg. 1.460 zł,

Poz. 25. Zaslugi 4.865 zł.

Poz 26. Emolumenta 2.261 zł.

Poz. 27. Remuneracye 5.950.

Poz. 28. Koszta podróży i dyety 7.400 zł

Poz. 29. Pensye i zaopatrzenia 28.334 zł.

Poz. 30. Dary z łaski 1.430 zł.

Póz. 31. Na pokrycie połowy należyciwości stempowych od dekretów nominacyjnych urzędników kraj. 1.000 zł.

Poz 32. Potrzeby kancelar. 17.400 zł.

Poz. 33. Administracya dochodów z krajowych opłat konsumcyjnych 6.000 zł

Poz. 34. Gmach krajowy i jego utrzymanie 13.171 zł.

Poz. 34. Zaliczki na płace:

a) zwyczajne 12.000 zł.

b) nadzwyczajne 2.800 zł.

Suma rubr. II. 301.611 zł.

Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. Michalski. Proszę o głos do poz. 30.

Marszałek. Co do innych pozycyi czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, kto przyjmuje pozycye od 18 do 29 i od 31 do 35 raczy rękę podnieść. (Większość) Są przyjęte Do poz. 30. głos ma p. Michalski.

P. Michalski. Przy poz. 30. „dary z łaski“ tego roku komisya budżetowa jakoś była niełaskawą. Niewiem dlaczego.— Niektóre wdowy po urzędnikach Wydziału kraj. nie otrzymały tego datku z łaski, jakie pobierały pierwej. Niezawodnie musiało się to stać dlatego, że zapóźno wniosły petycye; będą przez to musiały być srogo ukarane owe biedne wdowy jak np. ostatnia, której mąż umarł po 9 latach i

coś 7 miesiącach służby i brakowało tylko 3 miesiące, aby wdowa dostała pensję, a tak niedostała nawet daru z łaski. A takich jest kilkanaście tego roku pominiętych przez Wydział kraj., podczas gdy przez szereg lat poprzednich otrzymywały one po 150, 200 i 300 zł.

Chciałem postanowić wyższą kwotę, ale obawiam się, aby szanowny referent i Wys. Izba nie zechcieli tego odrzucić, dlatego wnoszę, zamiast 2.000 zł., które zamierzałem postawić, kwotę 1.000 zł. do rozporządzalności Wydziału kraj. dla obdzielenia tych wdów, które nie otrzymały pensji.

Marszałek. Kto pobiera wniosek p. Michalskiego, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest poparty. Pan sprawozdawca ma głos

Sprawozdawca p. Adam Skrzyński. Petycje, o których wspominał p. Michalski wpłynęły po zamknięciu rachunków rubr. drugiej, dlatego przez komisję nie były zbadane i merytorycznie nie mogły być załatwione. Z zasadniczego jednak stanowiska nie można komisji robić zarzutu, jeżeli tę pozycję obniżyła, bo od chwili przyznania przez Wys. Sejm statutu emerytalnego dla wdów i sierót pozycja „dary z łaski“ powinna z czasem zupełnie zniknąć z budżetu kraj. i tylko w razach nadzwyczajnych wyjątkowych mogą być dary z łaski przyznawane.

Ze względu, że tym razem wiele petycji nie zostało załatwionych w komisji budżetowej, wyjątkowo zgodzić się mogą na wniosek p. Michalskiego wstawienia do budżetu na ten cel dodatkowej kwoty 1.000 zł.

Marszałek. Kto przyjmuje poz. 30. w kwocie 2.430 zł. rączy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Adam Skrzyński (czyta):

Komisja przedkłada Wys. Sejmowi do uchwalenia:

1. Przyznaje się Julianowi Horoszkiewiczowi emeryturę równającą się płacy, jakaby otrzymał po wysłużeniu lat 40.

2. Wstawia się w odnośne rubryki budżetu:

a) kwotę 2.600 zł. tytułem płacy emerytalnej,

b) kwotę 130 zł tytułem wyrównania płacy emerytalnej za czas od 1. października po 31. grudnia 1896 r.

Marszałek. Dyskusja otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusja zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji rączy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Adam hr. Skrzyński (czyta):

Poz. 30. „Dary z łaski“ wstawia Wydział kraj. 580 zł.

Komisja budżetowa preliminarzu nadto w załatwieniu otrzymanych petycji następujące jednorazowe dary z łaski:

a) l. p. 846. Karolina Ploder, jednorazowo 200 zł.

b) l. p. 120. Rozalia Piotrowska, jednorazowo 200 zł.

c) l. p. 123. Joanna i Leontyna Sapałaczyńskie, jednorazowo 200 zł.

d) l. p. 803. Franciszka Kratochwil, jednorazowo 100 zł.

e) l. p. 1521. Emilia Sternalowa, wdowa po adj. kas., jedn. 150 zł.

f) do rozporządzalności Wydz. kraj. (jak przed chwilą uchwalono) 1.000 zł. — Razem 2.430 zł.

Marszałek. Dyskusja otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusja zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Adam hr. Skrzyński (czyta):

a) Udziela się zaliczkę p. Maryanowi Natallemu w kwocie 1.800 zł. spłacalną w 120 ratach miesięcznych,

b) Udziela się zaliczkę p. Franciszko-Domiszewskiemu 1.000 zł., spłacalną w 120 ratach miesięcznych.

Police zabezpieczające zwrot tych zaliczek opiewać mają na Wydział kraj.

Marszałek. Dyskusja otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusja zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, rączy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje Rubr. III. „Koszta leczenia“ Sądę, że Wysoka Izba uwolniła wszystkich sprawozdawców od czytania i sprawozdań o poszczególnych rubrykach, dlatego proszę o odczytanie tylko wniosków. P. Marchwicki ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Marchwicki (czyta):

Wysoki Sejm rączy uchwalić:

W rubr. III. poz. 36. na koszta leczenia w szpitalach krajowych, zagranicznych i wojskowych 990.000 zł.

Marszałek. Dyskusja otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusja zamknięta. Kto przyjmuje poz. 36., rączy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje Rubr. IV. „Koszta szczepienia“.

Sprawozdawca p. Dr. Marchwicki (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

W rubr. IV. poz. 37. Utrzymanie i odświeżanie krowianki 12.200 zł.

Poz. 38. Koszta podróży i diety lekarzy z powodu szczepienia ospy 60.000 zł. Razem 72.200 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje poz. 37. i 38., raczy rękę podnieść. (Większość) Są przyjęte.

Następuje Rubr. V. „Wydatki sanitarne“.

Sprawozdawca p. Dr. **Marchwicki** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić.

Na wydatki sanitarne

W rubr. V. poz. 39. $\frac{1}{3}$ część na lekarstwa dla epidemicznie chorych 5.000 zł.

Poz. 40. Na koszta podróży dla lekarzy okręgowych 25.000 zł.

Poz. 40 a. Dla zakładu szczepienia wścieklizny prof. Dr. Bujwida w Krakowie 600 zł.

Razem 30.600 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek ten, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Dr. **Marchwicki** (czyta):

Nad petycją prof. Dr. Odo Bujwida — Sejm z motywów w przeszłorocznym sprawozdaniu podanych, przechodzi do porządku dziennego.

Marszałek Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

W związku z tem, przystępujemy do Rubr. XI.: Dotacje dla zakładów krajowych.

Proszę o odczytanie pozycji, dotyczących się Szpitala powszechnego we Lwowie.

Sprawozdawca poseł Dr. **Marchwicki** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm sprawozdanie Wydziału krajowego przyjmuje do wiadomości.

II. Sejm zatwierdza wstawienie do rubr. VII. i XI. preliminarza budżetu krajowego szpitala powszechnego we Lwowie na rok 1897 następujących kredytów dodatkowych.

W rubr. VII. (Koszta gospodarcze), poz. 60 na zakupno sprzętów dla klinik, domu administracyjnego, oraz oświetlenie podwórz 1.306 zł.,

poz. 62 urządzenie dróg dojazdowych, niwelacya i założenie ogrodów 3.700 zł.,

poz. 64 bielizna, pościel i odzież dla klinik 5.260 zł.

W rubr. XI. (Utrzymanie budynków) poz. 79, 2 b) na dokończenie budowy klinik medycznej i chirurgicznej 10.918 zł.,

c) adaptacya suteryn kliniki medycznej na aptekę 3.426 zł.,

d) adaptacya lokalności na klinikę oczną i weneryczno-skórną 4.500 zł.,

e) na dokończenie budowy domu administracyjnego 29.339 zł.,

f) na urządzenie mechaniczne w domu administracyjnym 18.059 zł.,

g) na piłę cyrkularną z domkiem 700 zł.,

h) na studnię i wodociągi 8.859 zł.,

i) na budowę portylerówki, osztachetowanie i oparkanie klinik 10.436 zł.

Ogółem na wydatki nadzwyczajne, zamieszczone w rubr. VII. i XI. kwotę 96.503 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek I., raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Kto przyjmuje wniosek II., raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Dr. **Marchwicki** (czyta):

Sumaryczne zestawienie rachunków kraj. szpitala powszechnego we Lwowie.

Rubr. I. poz. 1—20. „Płace i emolumenta etatowe“ fundusz chorych 38.017 zł., fundusz położnic 3 593 zł., razem 41.610 zł.

Rubr. II. poz. 21—28. „Koszta utrzymania osób nieetatowych“ fundusz chorych 33.919 zł., fundusz położnic 4.881 zł., razem 38.800 zł.

Rubr. III. poz. 29—46. „Pensye i emerytury“ fundusz chorych 10.466 zł., fundusz położnic 814 zł., razem 11.280 zł.

Rubr. IV. poz. 47—52. „Zaopatrzenia i dary z łaski“ fundusz chorych 411 zł., fundusz położnic 17 zł., razem 428 zł.

Rubr. V. poz. 53. „Odprawy i spłaty kwartałów pośmiertnych“ fundusz chorych 94 zł., fundusz położnic 6 zł., razem 100 zł.

Rubr. VI. poz. 54. „Remuneracye i zapomogi“ fundusz chorych 1.128 zł., fundusz położnic 72 zł., razem 1.200 zł.

Rubr. VII. poz. 55—56. „Koszta gospodarcze“ fundusz chorych, zwyczajne 95.192 zł., (nadzwyczajne 30.266 zł.), fundusz położnic 10.127 zł., razem zwyczajne 105.319 zł., (nadzwyczajne 30.266 zł.)

Rubr. VIII. poz. 66—76. „Koszta sanitarne“ fundusz chorych, zwycz. 16.452 zł. (nadm. 1.410 zł.), fundusz położnic, zwycz. 982 zł. (nadm. 90 zł.), razem zwyczajne 17.434 zł. (nadm. 1.500 zł.).

Rubr. IX. poz. 77. „Koszta kancelaryjne“ fundusz chorych 940 zł., fundusz położnic 60 zł., razem 1.000 zł.

Rubr. X. poz. 78. „Koszta kapliczne“ fundusz chorych 226 zł., fundusz położnic 14 zł., razem 240 zł.

Rubr. XI. poz. 79–82. „Utrzymanie budynków“ fundusz chorych, zwyczajne 5.430 zł. (nadzw. 166.837 zł.), fundusz położnic 700 zł., razem zwyczajne 6.130 zł. (nadzw. 166.837 zł.)

Rubr. XII. poz. 83–84. „Odsetki od kapitałów dłużnych“ fund. chor. 1.760 zł.

Rubr. XIII. poz. 85. „Podatki i daniny“ fundusz chorych 25 zł., fundusz położnic 10 zł., razem 35 zł.

Rubr. XIV. poz. 86–88. „Rozmaite“ fundusz chorych 1.930 zł., fundusz położnic 170 zł., razem 2.100 zł.

Rubr. XV. poz. 89. „Koszta utrzymania dzieci, zrodzonych na bezpłatnym oddziale położnic“ fundusz położnic 30 zł.

Rubr. XVI. poz. 90. „Ryczałt na utrzymanie dzieci w szpitalu św Zofii“ fundusz chorych 16.000 zł.

Suma wydatków: fundusz chorych zwyczajne 221.990 zł. (nadzwycz. 198.513 zł.), fundusz położnic zwyczajne 21.476 zł. (nadzwyczajne 90 zł.), razem zwyczaj 243.466 zł., (nadzwyczajne 198.603 zł.)

Ogółem: fundusz chorych 420.503 zł., fund. położnic 21.566 zł., razem 442.069 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wydatki szpitala powszechnego we Lwowie w kwocie 442.069 zł., raczy rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca poseł Dr. **Marchwicki** (czyta):

Sumaryczne zestawienie dochodów.

Rubr. I. „Dodatki“ fundusz chorych 31.429 zł., fundusz położnic 155 zł., razem 31.584 zł.

Rubr. II. „Opłaty pośmiertne“ fundusz chorych 11.000 zł.

Rubr. III. „Zwroty kosztów leczenia“ fundusz chorych 194.100 zł., fundusz położnic 10.750 zł., razem 204.850 zł.

Rubr. IV. „Rozmaite“ fundusz chorych 1.435 zł., fundusz położnic 15 zł., razem 1.450 zł.

Rubr. V. „Subweneya od c. k. Skarbn“ fundusz chorych 50.000 zł.

Suma dochodów: fund. chor. 287.964 zł., fundusz położnic 10.920 zł., razem 298.884 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje dochody w kwocie 298.884 zł., raczy rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca poseł Dr. **Marchwicki** (czyta):

Wysoki Sejm raczy przyjąć powyższy preliminarz krajowego szpitala powszechnego we Lwowie na rok 1897 i pokryć wykazany niedobór 143.185 zł. z rubr. XI. wydatków budżetu krajowego.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Dr. **Marchwicki** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycjami Dr. Bolesława Wodzyńskiego l. 127. Dr. Wincentego Arnolda l. 674 i pani Eugenii Jaroszyńskiej l. 1322, przechodzi się do porządku dziennego.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Dr. **Marchwicki** (czyta):

Pozostaje jeszcze sprawozdanie co do petycji Strzeleckiego o zaliczkę na płacę.

Marszałek. Ponieważ sprawozdanie co do tej petycji nie jest drukowane a obciąża budżet, przeto nie mogą teraz zarządzić głosowania nad wnioskiem dotyczącym tej petycji.

Proszę o odczytanie wniosku co do „Funduszu podrzutków we Lwowie“.

Sprawozdawca poseł Dr. **Marchwicki** (czyta):

Fundusz podrzutków we Lwowie.

Wydatki.

Remuneracye i zapomogi:

Rubr. I. poz. 1. Żywicielkom za gorliwe utrzymanie dzieci 20 zł.

Rubr. II. poz. 2. Koszta utrzymania dzieci 60 zł.

Rubr. III. poz. 3. Zapomogi dla położnic 5.700 zł.

Rubr. IV. poz. 4. Ryczałt na koszta pogrzebowe po 2 zł. od dziecka, 10 zł.

Suma wszystkich wydatków 5.790 zł.

Wysoki Sejm raczy uchwalić całą sumę wydatków funduszu podrzutków we Lwowie w kwocie 5.790 zł. i pokryć takową z funduszu krajowego rubr. XI. poz. 166. wydatków.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje fundusz podrzutków z wnioskiem pokrycia, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje: Lit. E. Krajowy Zakład dla obłąkanych w Kulparkowie.

Sprawozdawca p. Dr. Henryk Jordan ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Jordan (czyta):

Wysoki Sejm uchwała:

I. W etacie plac krajowego Zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie uchwalonym dnia 22. maja 1875 ma być w ustępie II. ustanowiona nowa pozycja 11. „Odźwierny przy bramie wjazdowej“

a) płacy 225 zł., b) wikt II. klasy 275 zł., c) dodatek na ubiór 50 zł., d) dodatku pięcioletniego po 30 zł.

II. Sejm przyjmuje do wiadomości i zatwierdza wstawiony do preliminarza budżetu krajowego dla umysłowo chorych w Kulparkowie na rok 1897 w rubr. I. poz. 11. kredyt w następujących cyfrach: „Odźwierny przy bramie wjazdowej“:

a) płaca 225 zł., b) wikt II. klasy 275 zł., c) dodatek na ubiór 50 zł., d) dodatki pięcioletnie po 30 zł., razem 550 zł.

Marszałek Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, rączy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Jordan (czyta):

Wysoki Sejm rączy uchwalić:

1. Panu Stanisławowi Fantiemu, rządcy krajowego Zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie udziela się zaliczki 4.000 zł w 120 ratach miesięcznych spłacić się mającej.

2. Kwotę 4.000 zł. wstawia się jako wydatek nadzwyczajny w rubr. I. poz. 12. (zaliczki na płace) budżetu krajowego Zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, rączy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Jordan (czyta):

Wysoki Sejm rączy uchwalić:

1. Panu Karolowi Kalicie, oficyałowi kasyerowi krajowego Zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie udziela się zaliczki 1.000 zł. zwrotnej w trzech latach.

2. Kwotę 1.000 zł. wstawia się jako wydatek nadzwyczajny w rubr. I. poz. 12. (zaliczka na płace) budżetu krajowego Zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, rączy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. Jordan (czyta):

Preliminarz wydatków i dochodów zakładu obłąkanych na Kulparkowie.

Wydatki.

Rubr. I. poz. 1—12. Płace i emulumenta etatowe 1. zwyczajne 23.666 zł., 2. (nadzwyczajne) 5.000 zł.

Rubr. II. poz. 13—18. Koszta utrzymania osób nieetatowych 39.320 zł.

Rubr. III. poz. 19—29. Pensye i emerytury 3.001 zł

Rubr. IV. poz. 30—33. Zaopatrzenia odstawne i dary z łaski 110 zł.

Rubr. V. poz. 34. Odprawy i spłaty kwartałów pośmiertnych 40 zł.

Rubr. VI. poz. 35—36. Remuneracye i zapomogi 1.130 zł.

Rubr. VII. poz. 37—45. Koszta gospodarcze zakładu: 1. zwyczajne 96.198 zł., 2. (nadzwyczajne) 800 zł.

Rubr. VIII. poz. 46—49. Koszta gospodarcze folwarku 13.730 zł.

Rubr. IX. poz. 50—54. Koszta sanitarne 7.060 zł.

Rubr. X. poz. 55. Koszta kancelaryjne 450 zł.

Rubr. XI. poz. 56. Koszta kapliczne 200 zł.

Rubr. XII. poz. 57—62. Koszta utrzymania budynków, dróg dojazdowych i urzędzeń 8.490 zł.

Rubr. XIII. poz. 63. Podatki z ekwiwalentem i daniny 130 zł.

Rubr. XIV. poz. 64—67. Rozmaite 2.750 zł.

Rubr. XV. poz. 68. Wydatki z prawa patronatu i konkurencyi 60 zł.

Rubr. XVI. poz. 69. Koszta podróży i dyety członków opieki nad obłąkanymi 150 zł.

Razem 1. zwyczajne 196.485 zł., 2. (nadzwyczajne) 5.800 zł

Suma wydatków 202.285 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wydatki w sumie 202.285 zł., rączy rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Dr. Jordan (czyta):
Dochody.

Rubr. I. poz. 1. Odsetki od kapitałów 230 zł.

Rubr. II. poz. 2 3. Dodatki 660 zł.

Rubr. III. poz. 4—5. Dochody z dóbr 17.700 zł.

Rubr. IV. poz. 6 8 Zwroty kosztów leczenia 198 000 zł.

Rubr. V. poz. 9—12. Rozmaite 2.530 zł.

Suma dochodów 219.120 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu

nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje dochody w kwocie 219.120 zł, raczy ręką podnieść (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Dr. **Jordan** (czyta):
Komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy przyjąć powyższy preliminarz Zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie i wstawić wykazaną nadwyżkę dochodów w kwocie 16.835 zł. do rubryki IV. dochodów funduszu krajowego.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, raczy ręką podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje lit. F).

Krajowy szpital św. Łazarza w Krakowie.

Sprawozdawca p. Dr. **Paszkowski** (czyta):

Wydatki.

Przy Rubr. I. Komisya budżetowa wnosi:

I. W ustanowionym przez Sejm krajowy uchwałą z d. 10. października 1878 r. etacie posad w krajowym szpitalu św. Łazarza w Krakowie w ustępie:

D) „służba administracyjna“ ma być nowa pozycya „e) dwóch aplikantów“.

W etacie zaś płac jako nowa pozycya 13. b) dwóch aplikantów z płacą po 500 zł.

II. Sejm przyjmuje w budżecie szpitala św. Łazarza w Krakowie na rok 1897 w Rubr. I. poz. 15. kwotę 1.000 zł.

Petycyę Jana Zielińskiego oficyała św. Łazarza do L. 1428 o zaliczkę na płacę w kwocie 1000 zł. odstępuje się Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, raczy ręką podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Paszkowski** (czyta):

Przy Rubr. II. Komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Na pokrycie kosztów przyjęcia czterech posługaczy, przeznaczonych dla posługi chorych I. i II. klasy, wstawia się w rubrykę II. wydatków budżetu szpitala św. Łazarza jako pozycyę 25. a) wynagrodzenie czterech posługaczy po 96 zł. — razem 384 zł.

b) wikt po 102 zł. — razem 408 zł.

c) bluzy po 10 zł. — razem 40 zł.

Ogółem 832 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu

nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, raczy ręką podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Paszkowski** (czyta):

Przy Rubr. IV. Komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Przyznaje się Maryannie Wicherek byłej posługaczce szpitala św. Łazarza stałe zaopatrzenie w drodze łaski w rocznej kwocie 60 zł. a. w., Elżbiecie Kudłek wdowie po posługaczu szpitala Śgo Łazarza tytułem jednorazowej zapomogi kwotą 60 zł., a Maryi Skińskiej wdowie po dyetaryuszu Śgo Łazarza takimże tytułem 100 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, raczy ręką podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Dr. **Paszkowski** (czyta):

Wydatki kraj. szpitala św. Łazarza w Krakowie.

Rubryka I. Płace i emolumenta etatowe 35.499 zł.

Rubryka II. Koszta utrzymania osób nieetatowych 30.183 zł.

Rubryka III. Pensye i emerytury 7.592 zł.

Rubryka IV. Zaopatrzenia odstawnne i dary z łaski 1.008 zł.

Rubryka V. Odprawy i spłaty kwartałów pośmiertnych 50 zł.

Rubryka VI Remuneracye i zapomogi 1.000 zł.

Rubryka VII. Koszta gospodarcze 101.061 zł.

Rubryka VIII. Koszta sanitarne 13.681 zł.

Rubryka IX. Koszta kancelaryjne 1.200 zł.

Rubryka X. Koszta kapliczne 615 zł.

Rubryka XI. Utrzymanie budynków 7.999 zł.

Rubryka XII. Podatki i daniny 1.207 zł.

Rubryka XIII. Rozmaite wydatki 800 zł.

Rubryka XIV. Koszta utrzymani dzieci zrodzonych na oddziale położnic 600 zł.

Rubryka XV. Koszta utrzymania mamek i dzieci w szpitalu św. Ludwika 21.300 zł.

Rubryka XVI. Zapisy 107 zł.

Rubryka XVII. Wydatki z prawa patronatu i konkurencji wynikłe 50 zł.

Rubryka XVIII. Dyety, koszta podróży i różne inne 300 zł.

Suma 224.252 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie

żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wydatki w kwocie 224.252 zł., raczy rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca poseł Dr. Paszkowski (czyta):

Dochody.

Rubryka I. Odsetki od efektów, kapitałów i fundacyj 19.577 zł.

Rubryka II. Dochody z dóbr i realności 9.920 zł.

Rubryka III. Zwroty kosztów leczenia 207 100 zł.

Rubryka IV. Dochody rozmaite 900 zł.
Suma 237.497 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje dochody w kwocie 237.497 zł., raczy rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca poseł Dr. Paszkowski (czyta):

Komisya budżetowa wnosi:

„Wysoki Sejm raczy przyjąć powyższy preliminarz krajowego szpitala Śgo Łazarza w Krakowie na rok 1897 i polecić nadwyżkę dochodów w kwocie 13.245 zł. pobrać do funduszu krajowego (Rubr. IV. dochodów)“.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Następuje:

Lit. G.

Fundusz podrzutek w Krakowie.

Sprawozdawca p. Dr. Franciszek Paszkowski ma głos.

Sprawozdawca poseł Dr. Paszkowski (czyta):

Wydatki.

Rubryka I. Płace urzędników zgodnie z wnioskiem 50 zł.

Rubryka II. Potrzeby kancelaryjne zgodnie z wnioskiem 20 zł.

Rubryka III. Remuneracye zgodnie z wnioskiem 20 zł.

Rubryka IV. Koszta utrzymania podrzutek zgodnie z wnioskiem 1.591 zł.

Rubryka V. Koszta leczenia dzieci zgodnie z wnioskiem 10 zł.

Rubryka VI. Zapomogi dla położnic zgodnie z wnioskiem 3.500 zł.

Rubryka VII. Rozmaite zgodnie z wnioskiem 40 zł.

Ogólna suma wydatków 5.231 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wydatki w kwocie 5.231 zł., raczy rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca poseł Dr. Paszkowski (czyta):

Dochody.

Rubryka I. Odsetki od efektów, kapitałów i fundacyj, zgodnie z wnioskiem 1.731 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje dochody w kwocie 1.731 zł., raczy rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca poseł Dr. Paszkowski (czyta):

Komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy powyższy preliminarz funduszu podrzutek w Krakowie na rok 1897 przyjąć i polecić pokryć niedobór w kwocie 3.500 zł. z funduszu krajowego, z rubryki XI. wydatków budżetu krajowego.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Wobec spóźnionej pory mam zamiar odroczyć posiedzenie do godziny 7. Proszę p. sekretarza o odczytanie interpelacji.

Sekretarz p. Niezabitowski (czyta):

Interpelacya

posła Adama Jędrzejowicza i tow. do c. k. Rządu w sprawie utworzenia nowego Sądu powiatowego w Błażowej.

Gmina miasteczka w Błażowej od wielu lat ubiega się o utworzenie Sądu powiatowego w Błażowej, dokąd pragną należeć także 17 gmin okolicznych z pow. Rzeszowskiego i Brzozowskiego. Starania petycyonujących gmin o zaprowadzenie Sądu w Błażowej znalazły nawet przychylny ocenienie i poparcie ze strony władz sądowych a w szczególności Wyższego Sądu krajowego w Krakowie, który na wezwanie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości o postawienie wniosku co do pomnożenia nowych sądów z powodu zaprowadzenia nowej procedury cywilnej, przeprowadził wyczerpujące dochodzenie i uznał jednogłośnie potrzebę zaprowadzenia w Błażowej nowego Sądu powiatowego a umotywowany wniosek w tym względzie przedstawił c. k. Ministerstwu sprawiedliwości w swem sprawozdaniu z 25. lutego 1896 l 950/95 i w 4 dalszych następnych sprawozdaniach do Ministerstwa.

Mimo tego — jak się okazuje z odezwy c. k. Prezydium Namiestnictwa we Lwowie z dnia 29. stycznia 1897 l. 903 do Wydziału krajowego zakomunikowanej Wysockiemu Sejmowi przy sprawozdaniu Wydziału krajowego z 6. lutego 1897 l. 7861/97

w przedmiocie utworzenia nowych sądów obwodowych i powiatowych w Galicyi c. k. Ministerstwo sprawiedliwości postanowiło wziąć pod rozagę tylko sprawę utworzenia 4 nowych sądów powiatowych w Galicyi zachodniej a to: w Baranowie, Majdanie, Rudniku i Zakliczynie i tylko co do tych 4 sądów powiatowych w zachodniej Galicyi zasiągnięto opinii Wysokiego Sejmu, — z czego się okazuje, że sprawa utworzenia Sądu powiatowego w Błażowej, mimo oświadczenia się za tymże sądem władz sądowych i administracyjnych a w szczególności Wyższego Sądu krajowego w Krakowie, została na razie pominięta i niewiadomo kiedy nastąpi.

Ponieważ jednak utworzenie Sądu powiatowego w Błażowej jest życzeniem okolicznej ludności, jak tego dowodem rozliczne jej petycje do c. k. Wyższego Sądu krajowego, do Wydziału krajowego i Wysokiego Sejmu w r. 1897 uznające, że kreowanie Sądu w Błażowej byłoby największym dobrodziejstwem dla ludności tegoż miasteczka i okolicy i gdy potrzeba ta uznana została również przez Wyższy Sąd krajowy w Krakowie i inne władze sądowe i administracyjne, przeto podpisani interpelują c. k. Rząd:

Dlaczego w projekcie nowych sądów w Galicyi zachodniej przedłożonym Wysockiemu Sejmowi, nie zostało wzięte w propozycję także miasteczko Błażowa i kiedy można się spodziewać, że utworzenie nowego Sądu w Błażowej nastąpi.

Lwów dnia 13. lutego 1897.

A. Jędrzejowicz w. r.,

Interpelant.

Zd. Skrzyński, Dr. Czaykowski, Stadnicki, Fr. Jędrzejowicz, Scipio, Wodzicki, Koziebrodki, Andrzej Potocki, Górski, Zamoyński, Jordan, St. Jędrzejowicz, Starzyński, A. Skrzyński.

Sekretarz p. Karatnicki (czyta):

Interpelacya

do JWgo Pana Komisarza rządowego.

Powołując się na §§. 77 z dnia 12. sierpnia 1866 i 81 z 8. marca 1888 i na odezwy Wydziału krajowego, c. k. Prezydium kraj. Dyrekcyi skarbu we Lwowie i na orzeczenie Trybunału administracyjnego z dnia 16. października 1877 r. l. 1279 w analogicznej sprawie wydane konstatają, że gminy miejskie: Przeclaw, Radomyśl, Rzechów powiatu mieleckiego wniosły już od kilku lat rekursa przeciw wymiarowi podatku dochodowego od rzeźni gminnych, że domy wybudowane jako rzezalnie gminne były na mocy zmuszenia nie w celu zysku, lecz ze względów policyjno zdrowotnych.

Koszta utrzymania i gruntownego oczyszczenia rzezalni ponoszą gminy po każdorazowym zabiciu bydłęcia; utrzymują osobnych stróżów, płacąc im roczną pensję, zaś za użytkowanie z przyrządami rzezalni gminnych pobierają gminy takse od zabitego bydłęcia, a pobierana taksa nie jest ani czynszem lecz prestacyą lub daniną na utrzymanie czystości i porządku policyjnego; tem samem nie może być stałym dochodem a przez to nie podlega ani podatkowi dochodowemu ani należności ekwiwalentowej.

Nadmienić wypada, że gminy te wniosły rekursa, od których karę stemplową ściągnięto. Rekursa przeciw karze odrzucano, a rekursa przeciw wymiarowi podatku dochodowego od rzeźni nie załatwiono.

Zważywszy, że gminy te są ubogie; płaca taka, która nie jest czynszem, uznana jako dochód a nie jest w istocie dochodem, niesprawiedliwa rujnuje materyalnie wspomniane gminy i doprowadza do zubożenia, zaś niewykonywanie we właściwym czasie i załatwienie rekursów już od kilku lat zaległych podkopuje zaufanie do Władz i Rządu

Zapytujemy Wys. Rząd czy pouczy władze skarbowe, ażeby rekursa zalegające kilkuletnie w swoim czasie załatwiać zechciały i czy to załatwienie na zażalenie tych trzech gmin miejskich Dyrekcyja skarbu skutecznie zamysła.

Lwów, dnia 12. lutego 1897.

Interpelant

Fr. Krempa.

Wójcik, Bojko, Styła, Średniawski, Milan, Bernadzikowski, Ostapczuk, Nowakowski, Kramarczyk, Klemensiewicz, Warzecha, Data, Niebyłowiec, Winniczuk, Soleski.

Sekretarz p. Urbański (czyta):

Interpelacya

do JW. Komisarza rządowego.

Aktem fundacyjnym w roku 1704, sporządzonym zapisał Stanisław Morsztyn, ówczesny wojewoda sandomierski kwotę 20.000 złotych z tem przeznaczeniem, aby odsetki służyły na utrzymanie 18 ubogich przy kościele parafialnym w Chorzelowie w powiecie mieleckim.

Majątek fundacyjny według sprawozdania z r. 1876, składa się z domu w Chorzelowie wartości 350 zł. i z kapitału w łącznej kwocie 6.325 zł. 93 ct.

Ponieważ fundacya ta istnieje tylko na papierze a w rzeczywistości nie wiadomo na jaki cel powyższe odsetki bywają obracane, a które już od kilkadziesiąt lat giną w kieszeni bogatych, a biedacy ci zmu-

szeni chodzić (których jest i tak jak gdzie indziej zanafto dosyć) pomimo dobrodziejstwa pozostawionego przez s. p. Stanisława Morsztyna od chałupy do chałupy prosić o kawałek chleba — nadto nadmienić należy, że obecnie żaden biedak nie jest już utrzymywany przy tymże kościele.

Zapytujemy Wysoki Rząd, czy zechce wglądać w gospodarke tej fundacyi, przywołać ją do życia po myśli fundatora — a tych którzy korzystali z tej fundacyi przez tyle lat do zwrotu na rzecz ubogich przy kościele parafialnym w Chorzelowie i odpowiedzialności pociągnąć.

Lwów, 13. lutego 1897.

Interpelant:

Franciszek Krempa.

Dr. Bernadzikowski, Styła, Ostapczuk, Nowakowski, Wójcik, Kramarczyk, Klemensiewicz, Warzecha, Data, Niebyłowicz, Winiczuk, Soleski, Średniawski, Bojko.

Marszałek. Interpelacye te udzielię p. komisarzowi rządowemu.

Posiedzenie odraczam do godziny 7. wieczorem

Przerwa posiedzenia o godzinie 3. minut 30 po południu.

Dalszy ciąg posiedzenia o godzinie 7. minut 30. wieczorem.

Marszałek. Komplet jest. Posiedzenie odroczone otwieram. Przystępujemy do dalszej rozprawy nad budżetem.

Następuje:

Rubryka VI poz. 41—57.

Zasiłki dla zakładów dobroczynności.

Sprawozdawca poseł Barwiński ma głos.

Sprawozdawca p. Barwiński (zaczyna czytać sprawozdanie z rubr. VI).

Sekretarz p. Stanisław Niezabitowski. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisyi.

Sprawozdawca p. Barwiński (czyta): Komisya budżetowa przedstawia W. Sejmowi następujące wnioski w przedmiocie wydatków na zasiłki dla zakładów dobroczynności:

Poz. 41. Szpitale sióstr Miłosierdzia w Czerwonogrodzie, Rozdole i Bursztynie 900 zł.

Poz. 42. Szpital sióstr miłosierdzia w Nowosiólkach 300 zł.

Poz. 43. Dom ubogich i sierót w Krakowie 5 424 zł.

Poz. 44. Zakład św. Józefa dla osieroconych chłopców w Krakowie 1000 zł.

Poz. 45. Towarzystwo miłosierdzia pod godłem „Opatrzności“ we Lwowie 1200 zł.

Poz. 46 Zakład osieroconych dziewcząt im. ks. Józefa Ziemiańskiego w Przemysłu 500 zł.

Poz. 47. Zarząd Towarzystwa weteranów z r. 1831 w Krakowie 2700 zł.

Poz. 48. Komitet wykonawczy opieki weteranów z r. 1831 we Lwowie 1800 zł.

Poz. 49. Zakład św. Józefa dla chorych nieuleczalnych i wyzdrowieńców we Lwowie 1000 zł.

Poz. 50. Na utrzymanie rymanowskiej kolonii leczniczej 500 zł.

Poz. 51. Lecznica powszechna we Lwowie do rozporządzalności Wydziału krajowego po zaciągnięciu opinii Tow. lekarskiego 1000 zł.

Poz. 52. Kolonia lecznicza w Rabce na utrzymanie dzieci w lecznicy 300 zł.

Poz 53. Towarzystwo opieki nad niemowlętami pod wezwaniem „Dzieciątka Jezus“ we Lwowie 100 zł.

Poz. 54. Komitet opiekujący się „Domem pracy dla sierót i staruszek“ w Krakowie II. połowa jednorazowego zasiłku na budowę pralni z uchwalonych 1000 zł. 500 zł.

Poz. 55. Konwent Braci Miłosierdzia w Krakowie na przedbudowę szpitala i budynków klasztornych, II. połowa subwencyi z przyznanych 6000 zł., płatnych w dwu ratach rocznych po 3000 zł.

Poz. 56. Ryczałt na zasiłki dla ochronek, po myśli uchwały Wys. Sejmu z dnia 5. lutego 1896. 1600 zł.

Poz. 57. Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia (Józefitek) we Lwowie, bezwrotna subwencya na dokończenie budowy zakładu dla nieuleczalnych, wedle osobnego sprawozdania do L. Wydziału 51401/96 w wykonaniu uchwały sejmowej z 5. lutego 1896, I. połowa z 6000 zł. 3000 zł.

Tem załatwione zostały petycye: Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia w Nowosiólkach (l. 1275), Stowarzyszenia opieki nad niemowlętami pod wezwaniem „Dzieciątka Jezus“ we Lwowie (l. 1358) i Towarzystwa Miłosierdzia pod godłem „Opatrzności“ we Lwowie (l. 1943).

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta.

Kto przjmuje poz 41—57, raczy rękę podnieść. (Większość). Rubr. VII. pozycya 41—57 przyjęte.

Sprawozdawca p. Barwiński (czyta): Petycye Ochronki dla małych dzieci

w Przemyślu (l. 822), S. Maryi J. Dydyńskiej przełożonej zakładu sierót św. Heleny we Lwowie (l. 823), Towarzystwa PP. ekonomek w Tarnopolu (l. 1281), Stowarzyszenia kobiet ku wychowaniu ubogich sierót (Megadli Jesomim) w Krakowie (l. 1287), Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Karola Baromeusza we Wielkich Oczach (l. 1762) odstępuje się Wydziałowi krajowemu do uwzględnienia z przyznanego ryczałtu, w miarę potrzeb i użyteczności tych towarzystw.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda dyskusya zamknięta.

Kto przyjmuje wniosek komisji, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Barwiński** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję zakładu staruszek i kalek im. hr. Sołtykowej w Krakowie na Blichu o subwencję na przebudowę zakładu (l. 1006), odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia sprawozdania na najbliższej sesji sejmowej.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta.

Kto przyjmuje wniosek komisji, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty

Sprawozdawca p. **Barwiński** (czyta).

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poz 57 a. Załatwiając petycję Towarzystwa wzajemnej pomocy diaków grk. dycezyi przemyskiej w Przemyślu (l. 819) o subwencję przyznaje się jednorazowy zasiłek 100 zł

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta.

Kto przyjmuje poz 57 a, raczy rękę podnieść. (Większość). Pozycya 57 a, jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Barwiński** (czyta).

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poz. 57 b. Załatwiając petycję Towarzystwa wzajemnej pomocy diaków gr. k. archidiecezyi lwowskiej we Lwowie (l. 1793) o zapomogę przyznaje się jednorazowy zasiłek 100 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje poz. 57 b, raczy rękę podnieść. (Większość). Poz. 57 b. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Barwiński** (czyta):

Poz. 57 c Załatwiając petycję Towarzystwa wzajemnej pomocy diaków gr. k. dycezyi stanisławowskiej w Stanisławowie,

l. 1940 o zapomogę 1000 zł. przyznaje się jednorazowy zasiłek 100 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta.

Kto przyjmuje poz. 57 c, raczy rękę podnieść. (Większość). Poz. 57 c. jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Barwiński** (czyta).

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję zarządu Towarzystwa opieki nad sługami im. św. Jadwigi we Lwowie l. 2095 o subwencję na utrzymanie domu opieki dla sług, tudzież o datek jednorazowy na zakupno realności dla domu opieki lub o pożyczkę bezprocentową, odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia sprawozdania na najbliższej sesji sejmowej.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Barwiński** (czyta).

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poz. 57 d. Załatwiając petycję wydziału Towarzystwa kolonii wakacyjnych dla dziewcząt we Lwowie l. 1283 o zasiłek przyznaje się jednorazowo 100 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta.

Kto przyjmuje poz. 57 d, raczy rękę podnieść. (Większość). Poz. 57 d, jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Barwiński** (czyta).

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poz. 57 e. Załatwiając petycję zarządu towarzystwa św. Salomei opieki nad wdowami i sierotami we Lwowie l. 1795 o zasiłek 300 zł. przyznaje się jednorazowo 100 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje poz. 57 e, raczy rękę podnieść. (Większość). Poz. 57 e jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Barwiński** (czyta).

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poz. 57 f. Załatwiając petycję zgromadzenia Służebnic Serca Jezusowego w Krakowie l. 831 o subwencję na rozszerzenie i utrzymanie przytuliska i szkoły praktycznej dla służących przyznaje się jednorazowy zasiłek 100 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje poz. 57 f. raczy rękę podnieść. (Większość). Poz. 57 f. jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Barwiński** (czyta).

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycją pierwszego izraelskiego stowarzyszenia pań, dla udzielania bezpłatnych obiadów biednym uczniom szkół wyższych bez różnicy wyznania we Lwowie l. 1289 przechodzi się do porządku dziennego.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta.

Kto przyjmuje wniosek komisji raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje:

Rubryka VII. poz. 58, 61—68, 83—96, 98—116 s)

Wydatki na cele wykształcenia i oświaty.

Sprawozdawca p. **Paszkowski** ma głos.

Sprawozdawca p. **Paszkowski** (zaczyna czytać sprawozdanie o rubr. VII).

Sekretarz p. **Stan. Niezabitowski.** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść (Większość) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca poseł dr. **Paszkowski** (czyta):

Poz. 58. Ukademia umiejętności w Krakowie:

a) zasilek stały 26.000 zł.

b) zasilek na utrzymanie wyprawy naukowej, pracującej pod kierunkiem profesora Smolki w Archiwum Watykańskiem (II. rata z trzechlecia 1895/96 — 1897/98) 1.500 zł.

c) na wydanie atlasu geologicznego 2.500 zł. razem 30.000 zł.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Bojko. Proszę o głos.

Marszałek. P. Bojko ma głos.

P. Bojko. Wysoka Izbo! Jeżeli głos zabieram przy tej pozycji, to tylko w tym celu, aby zwrócić uwagę Wysokiej Izby na rzecz, która bardzo ubogim ludziom dokucza. Mam tu na myśli owe mundurki szkolne. Nieprzeczę, że to może być dobry środek pedagogiczny nie pod jednym względem, jednakże radbym, żeby w tym względzie był wyjątek co do klasy I. i VIII. w szkołach średnich.

Proszę Panów zamożniejszym może to niewielką robi różnicę, ale uboższych dotyka niesłychanie.

Wiadomo, ile się zapisuje młodzieży na pierwszy rok nauki w szkołach średnich, a ile po roku odpada. Nie jeden ojciec radby dziecko uszcześliwić i obdarzyć tymi

skarbami jakie daje wykształcenie, żeby się jego syn mógł czegoś nauczyć, a tu wydatek na mundurek niszczy go kompletnie. Rozumie się, że chłopakom te mundurki się podobają, jednakże naszym kieszeniom one się wcale nie podobają. (Wesołość.)

Nienoszenie mundurku było dotąd jeszcze w I. klasie wyjątkowo uwzględnione, ja dziś prosiłbym Wysokiej Izby i Prześwietnej Rady szkolnej krajowej, żeby ten wyjątek był i dalej co do I. klasy. Co do VIII. rzecz taka sama, że nie jeden ubogi uczeń gdy przyjdzie do VIII. klasy w tym ostatnim roku nauki a musi nowy mundur kupić na jeden rok. Gdyby sobie kupił palto, to gdy skończy szkołę, to mógłby mieć z niego wygodę i nadal, tymczasem konieczność go zmusza, żeby miał mundur urzędowy, a potem musi go za bezcen sprzedać żydowi.

Dlatego proszę, żeby I. i VIII. klasa wolną była od przymusu noszenia mundurków.

Marszałek. Uwagi szan. posła odnosiły się wprawdzie do poz. 61., jednak nie chciałem przerywać mowcy. Obecnie ma głos p. **Pilat** w tej sprawie.

P. Dr. Pilat. Wysoka Izbo! Jako jeden z członków komisji szkolnej pozwolę sobie powiedzieć parę słów dla uspokojenia Szanownego poprzedniego mowcy. Z wyjaśnień, jakie zostały obecnie komisji szkolnej udzielone, przy obradach nad sprawozdaniem Rady szkolnej krajowej, odnoszących się do szkół średnich powziąłem wiadomość, o czem zresztą i z publikacyi w pismach czasowych publiczności wiadomo (ale tu mieliśmy wiadomości więcej szczegółowe pod tym względem), że uwolnienie od mundurków w klasie I i VIII. będzie o tyle na przyszłość zachowane, że co do klasy I. z wszelką pobłażliwością władza szkolna będzie się zachowywać wobec tego, że jak słusznie zauważono — niektórzy uczniowie w niej nie dotrzymają w ciągu roku i tego wydatku niepotrzebnego na mundur Rada szkolna będzie się starała oszczędzić. Co się zaś tyczy klasy VIII, to ta pobłażliwość trwać będzie dopóty, dopóki obowiązkowość mundurku nie obejmie wszystkich lat. Skoro zresztą uczeń aż do VIII. klasy posiadał mundur nie będzie powodu tych, którzy mundur mają, uwalniać. Należy uważać to za rzecz pocieszającą, że opozycja przeciwko mundurkom, która przedtem była zasadniczą i generalną, obecnie ogranicza się do względów na kieszenie rodziców co do tych uczniów, którzy do I. klasy wstępują. Niech mi wolno będzie w końcu przytoczyć fakt, że ze wszyst-

kich gimnazyów galicyjskich Rada szkolna była w tem położeniu, że tylko jednemu ojcu zagroziła z powodu, że synowi swemu nie sprawił mundurku, że byłaby zmuszoną go wydalici ze szkoły. A był to ojciec zamężny, który mógł, a nie chciał sprawić mundurku.

Innych wypadków chociażby zagrożenia wydaleniem nie było.

Marszałek. Przedewszystkiem zapytuję, czy żąda jeszcze kto głosu do poz. 58? (Nikt.) Przystępujemy zatem do głosowania. Kto przyjmuje poz. 58., zechce rękę podnieść. (Większość.) Poz. 58. jest przyjęta.

Przystępujemy do poz. 61.

Sprawozdawca poseł **Dr. Paszkowski** (czyta):

Poz. 61. Sześciu członków Rady szkolnej krajowej po 1.200 zł. — 7.200 zł.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Średniawski. Proszę o głos.

Marszałek. **P. Średniawski** ma głos.

P. Średniawski. Wysoka Izbo! Musi nam bardzo zależeć na tem, żeby do Rady szkolnej wchodzili ludzie, którzy są niezależni i którzy są dobrze obznajomieni ze sprawami szkolnictwa i którzyby odczuwali także potrzeby kraju. Zależy nam także, żeby czuwali nad tem ściśle, żeby maszyny biurokratyczne nie wzięły góry nad rzeczami pożytecznymi dla kraju, dlatego potrzebną jest obecność wszystkich autonomicznych członków na posiedzeniach Rady szkolnej.

Otóż dowiaduję się z ust wiarygodnych ludzi, że taki członek Rady szkolnej nie spełnia, czy też nie może spełniać przyjętych na siebie obowiązków. Sądzę jednak, że jeżeli Rada szkolna nagina nauczyciela do sumiennego spełniania obowiązków tak na wsi, jak w miasteczkach, chciałbym także, żeby ci Panowie wykonywali także swoje obowiązki, a jeżeli nie mogą, to zrobią po obywatelsku, jeżeli zrezygnują, tem więcej, że są dość suto płatni.

Gdy nastąpią do Rady szkolnej wybory, chciałbym, żeby Wydział krajowy na członków Rady szkolnej krajowej przedstawił takich mężów, którzyby mogli sumiennie spełniać przyjęte na siebie obowiązki. Stawiam zatem do rubr. VII. poz. 61. następującą rezolucję (czyta):

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby przy przyszłych wyborach członków do Rady szkolnej krajowej uwzględniał (przy zachowaniu zresztą zupełnej swobody) tylko takich mężów, którzy przez cały rok brać będą mogli udział w posiedzeniach i pracach Rady szkolnej krajowej“.

Marszałek. Podaję rezolucję p. Śred-

niawskiego do poparcia. Kto ją popiera, zechce rękę podnieść. (Dostateczna ilość.) Rezolucya jest dostatecznie popartą. Czy żąda jeszcze kto głosu?

P. Zajączkowski. Proszu o hołos.

Marszałek. **P. Zajączkowski** ma głos.

P. Zajączkowski. Poruszono tu czeraz poperednioho mowcica sprawu mundurkiw szkolnych.

Ja hadaw o tij sprawi howoryty pry inszij sposibnosity, jesly odnakowoz dyskusja sia rozpoczala, to z obowiazku, szczo w tij sprawi, w poperednij sesji zabyraw ja hołos, pozwolu sobi prosbu moju ponowyty i prosyty o pryniatie wnesenia p. Bojki, szczo do umundurowania molodezy w I. i VIII. klasi. Krim toho rozszyrenia wnisbym takoz, szczo by mundurki zreformowaty bodaj widpowidno do naszoho klimatu. Oto jeden rik mundurowania uplynuw, a wze meni sluczylas howoryty z odnym likarem z Kolomyji, kotryj maw odnoho dnia 15 uczenykiw z widmarzlymy uchamy, bo ta szapoczka ne prykrywaje uszej. Dlatoho proszu, szczo by ti mundurki tak szczo do zakrytia hołowy jak i innych czastej tila byly zreformowani a zresztoju prychylaju sia do wnesenia p. Bojki.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Dr. Paszkowski.** Co do kwestyi mundurków szkolnych to wobec wyjaśnienia, jakiego udzielił p. rektor **Dr. Pilat** i wobec tego, że p. **Bojko** żadnego wniosku nie postawił, nie mam nic więcej do powiedzenia.

Co się tyczy rezolucyi proponowanej przez posła **Średniawskiego**, to muszę się przeciwko niej oświadczyć.

Sądzę, że kryterjum kwalifikacyi na członka Rady szkolnej krajowej nie można szukać w tem, żeby on mógł przez cały rok we Lwowie mieszkać; są inne kwalifikacje potrzebne a możemy mieć zaufanie, że Wydział krajowy w przedstawieniu swoim do Najjaśniejszego Pana zawsze stosowne osoby zaproponuje.

Marszałek. Kto przyjmuje poz. 61., zechce rękę podnieść. (Większość.) Poz. 61. jest przyjęta. Jest jeszcze rezolucya p. **Średniawskiego**, która opiewa (czyta):

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby przy przyszłych wyborach członków do Rady szkolnej krajowej uwzględniał (przy zachowaniu zresztą zupełnej swobody) tylko takich mężów, którzy przez cały rok brać będą mogli udział w posiedzeniach i pracach Rady szkolnej krajowej“.

Kto tę rezolucję przyjmuje, zechce rękę podnieść. (28 posłów.) Proszę o próbę

przeciwną. Kto jest przeciwny tej rezolucyi, zechce rękę podnieść. (Większość). Rezolucya p. Średniawskiego upadła.

Sprawozdawca poseł Dr. Paszkowski (czyta):

Poz. 62. Zakład głuchoniemych we Lwowie: a) na stypendya dla 70-ciu wychowanków 8.400 zł., b) na utrzymanie zakładu 500 zł., razem 8.900 zł.

W ostatniej chwili weszła do l. 1.722 petycya, w której Dyrekcyja gal. Zakładu dla głuchoniemych żąda podwyższenia subwencyi na 15.000 zł. i przejęcia zakładu przez kraj. Gdy sprawa ta wymaga dokładniejszego zbadania, odstępuje się powyższą petycyę Wydziałowi krajowemu.

Poz. 63. Szkoła głuchoniemych Izaka Bardach we Lwowie 400 zł.

Poz. 64. Zakład ciemnych we Lwowie 2.000 zł.

Poz. 65. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ we Lwowie 1.000 zł.

Poz. 66. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ w Krakowie 500 zł.

Poz. 67. Dla Towarzystw gimnastycznych „Sokół“ na prowincyi, ryczałt do dyspozycyi Wydziału krajowego 800 zł.

Tem samem załatwione zostają petycye do L. 99, 978, 979, 980, 1251, 1790, 1791, 1935 — przyczem komisya zauważa, że petycye te, o ile dotyczą znaczniejszych zasiłków na budowy własnych gmachów, uwzględnionem być nie mogły.

Poz. 68. Szkoła Sztuk Pięknych w Krakowie XIX. rata umorzenia pożyczki 100.000 zł. na budowę gmachu — 7.000 zł.

Poz. 83. Na subwencyę dla internatów do rozporządzenia Wydziału krajowego 5.000 zł.

Tem samem załatwione zostają petycye Sióstr Nazaretanek w Krakowie i komitetu internatu dla uczniów seminarjum nauczycielskiego w Sokalu. (L. 399 i 1.286.)

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Petycyę komitetu internatu dla uczniów seminarjum nauczycielskiego w Samborze o subwencyę na budowę gmachu (L. 676) przekazuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania w porozumieniu z c. k. Radą szkolną krajową“.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje poz. 62—68, poz. 83 wraz z wnioskiem komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość.) Poz. 62—68 i 83 oraz wnioski są przyjęte.

Sprawozdawca poseł Dr. Paszkowski (czyta):

Poz. 84. Dla internatu XX. Zmar-

twychwstańców we Lwowie do rozporządzenia Wydziału krajowego 4.500 zł.

Poz. 85. Ks. Siemiaszki Kazimierza „Dom schronienia i dobrowolnej pracy dla opuszczonych i moralnie zaniedbanych chłopców w Krakowie 800 zł.

Poz. 86. a) na wydawnictwo polskich podręczników dla szkół średnich 2.000 zł., b) na wydawnictwo ruskich książek szkolnych 6.000 zł., razem 8.000 zł.

Poz. 87. Dla młodzieży kształcącej się w naukach i sztukach do rozporządzenia Wydziału krajowego, jak w roku zeszłym, zgodnie z wnioskiem 3.000 zł.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Przekazuje się Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia w miarę wykazanych zdolności i korzyści, jakie udzielenie stypendyum rokować pozwoli, petycye:

Ireny Serdówniej (L. 414), Gracyana Jaworskiego (L. 806), Maryi Karpińskiej (L. 1.039), Tadeusza Rychtera (L. 1.041), Maryi Czaykowskiej (L. 1.042), Maryi Dunikowskiej (L. 1.052), Karola Maszkowskiego (L. 1.308), Feliksa Wygrzywalskiego (L. 1.725), Stanisława Ostrowskiego (L. 1.433), Leona Kowalskiego (L. 1.435), Jana Kazimierza Olpińskiego (L. 1.838), Mikołaja Iwasiuka (L. 1.839) i Władysława Rossdorfięra (L. 2250).

Nad petycjami Bronisławy Janowskiej (L. 1.313) i Kazimierza Sichulskiego (L. 1.335) przechodzi się do porządku dziennego.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje petycye 84—87. i wnioski komisyi do poz. 87, raczy rękę podnieść. (Większość.) Poz. 84. do 87. i wnioski są przyjęte.

Sprawozdawca poseł dr. Paszkowski (czyta):

Poz. 88. Dla fundacyi „Macierz polska“ na wydawnictwo dzieł peryodycznych i pism ludowych 5.000 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje poz. 88, raczy rękę podnieść. (Większość.) Poz. 88, jest przyjęta.

Sprawozdawca poseł dr. Paszkowski (czyta):

89. Na stypendyum dla ucznia Wydziału lekarskiego w Krakowie, oddającego się studjom w szkole operacyjnej 500 zł.

90. Towarzystwu „Oświaty ludowej“ we Lwowie do rozporządzenia Wydziału krajowego 1.000 zł. (Tem samem załatwioną zostaje petycya do L. 1.007).

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda,

dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje poz. 89—90, raczy rękę podnieść. (Większość.) Poz. 89—90 przyjęte.

Sprawozdawca poseł dr. Paszkowski (czyta):

Poz. 91. Towarzystwu „Oświaty ludowej“ w Krakowie zasiłek stały 1.000 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje poz. 91, raczy rękę podnieść. (Większość). Poz. 91 jest przyjęta.

Sprawozdawca poseł dr. Paszkowski (czyta):

Poz. 91 a). W petycyi do L. 1.256 uprasza zarząd Towarzystwa „Oświaty ludowej“ w Krakowie o znaczniejszy jednorazowy zasiłek na pokrycie deficytów z lat ubiegłych, wynoszących 4.418 zł. W uwzględnieniu pożytecznej działalności towarzystwa, które wskutek tak stosunkowo znacznych długów musiałyby ścieśnić swą działalność, wnosi komisya budżetowa przyznanie Towarzystwu „Oświaty ludowej“ w Krakowie jednorazowego zasiłku na pokrycie długów w sumie 500 zł.

Tem samem załatwione zostają petycye do L. 1.256, 1.330, 1.397, 1.398 i 1.440.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. dr. Bernadzikowski. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Bernadzikowski.

P. dr. Bernadzikowski. Wiadomą rzeczą jest, jaką działalność na polu wykształcenia ogólnego, rozwinęło Towarzystwo oświaty ludowej w Krakowie i o ile przyczyniło się do podniesienia stanu moralnego pośród ludności, szczególnie w tych gminach, gdzie Czytelnie ludowe przez to Towarzystwo założone zostały. Nie będę się szeroko rozwodził nad pożytecznością takiej instytucyi, jaką jest to towarzystwo, ale zwrócę uwagę Panów na jedną rzecz, to jest na fatalne prawie położenie finansowe tej instytucyi, wynikłe z powodu zapotrzebowania przez liczne czytelnie ludowe książeczek i dziełek odpowiedniej treści. Towarzystwo to niepopierane należyście przez ogół obywatelstwa co raz więcej chyli się ku upadkowi. Wobec tego tak towarzystwo to jakoteż liczne czytelnie ludowe wniosły petycye w czasie trwania sesyi sejmowej o udzielenie znaczniejszego zasiłku. Nie chcąc stawiać wniosków specjalnych, ażeby dziś właśnie Wysoki Sejm uchwalił podnieść subwencyę dla tego towarzystwa, gdyż po porozumieniu się tak z p. sprawozdawcą, jak i z niektórymi członkami komisyi budżetowej, przyszedłem do przekonania, że stan finansowy naszego kraju na wyższe udotowanie nie pozwoli, jednako-

woż pragnąłbym, by Wysoka Izba zechciała łaskawie uchwalić następującą rezolucyę (czyta):

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, przy układaniu preliminarza budżetu na rok 1898, wstawić wyższą kwotę tytułem zasiłku dla Towarzystwa oświaty ludowej w Krakowie“.

Marszałek. Podaję do poparcia rezolucyę p. Bernadzikowskiego. Kto ją popiera, zechce rękę podnieść. (Dostateczna ilość). Jest poparta.

Czy żąda jeszcze kto głosu?

P. dr. Zoll. Proszę o głos.

Marszałek. P. Zoll ma głos.

P. dr. Zoll. Jestem w tem szczęśliwem położeniu, że najgoręcej mogę poprzeć rezolucyę proponowaną przez p. Bernadzikowskiego.

Przed dwoma czy trzema dniami otrzymałem telegram tej treści (czyta): „Gorąco prosimy o przemówienie w Izbie przy pozycyi 91, aby nam z 500 zł. chociaż do 2.000 zł. podniesiono dodatek jednorazowy na spłacenie długu na książki, bo inaczej prawie nic nie będziemy mogli w tym roku zrobić, prosba uzasadniona jest w petycyi.

Wydział Tow. oświaty ludowej“.

Proszę Panów! Wiem to bardzo dobrze, że jest rzeczą nawet do pewnego stopnia szkodliwą, ażeby po uchwaleniu budżeta przez komisję i po przedłożeniu właśnie sprawozdania komisji, występować z wnioskiem samoistnym o podniesienie poszczególnych pozycyi i dla tego nie odważyłbym się wprost występować z takim wnioskiem, którego Wysoka Izba nie mogłaby uchwalić. Jednak może być uwzględnioną rezolucya p. Bernadzikowskiego przez Wydział krajowy, ażeby, jeżeli finanse kraju pozwolą, na następnej sesyi kraj mógł z większym datkiem przyjść w pomoc i dla tego jak najgoręcej popieram tę rezolucyę.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu?

P. Rotter. Proszę o głos.

Marszałek. P. Rotter ma głos.

P. Rotter. Jestem w tam szczęśliwem położeniu, że się mogę zgodzić z wywodami p. Zolla, chciałbym tylko sprawę przez p. Bernadzikowskiego poruszoną przedstawić nieco inaczej i myślę, że towarzystwo oświaty ludowej w Krakowie będzie bardzo zadowolone, jeżeli coś dostanie gotówką zamiast przyrzeczenia na przyszłość, a dla nas będzie to także lepiej, jeżeli będziemy wiedzieli, co się zrobiło teraz, a nie będziemy sobie i komisji robili iluzyj co do przyszłości.

Dla tego rzecz gorąco popieram, a nadto wnoszę, aby pod poz. 91 a) podnieść jednorazowy zasiłek z kwoty 500 zł. do 1.000 zł.

Marszałek. Podaję do poparcia poprawkę p. Rottera. Kto ją popiera, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Poprawka jest popartą.

P. dr. Weigel. Proszę o głos.

P. Średniawski. Proszę o głos.

Marszałek. P. Weigel ma głos.

P. Weigel. Jako poseł z Krakowa, muszę najgoręcej poprzeć wniosek p. Rottera, tem bardziej, że jestem codziennie świadkiem, co działa towarzystwo i dla tego jestem za podwyższeniem dotacyi do 1.000 zł.

Marszałek. P. Średniawski ma głos.

P. Średniawski. Muszę także tylko gorąco poprzeć propozycję p. Rottera, ale ze względu, że budżet tegoroczny zaledwie ma zachowaną równowagę, chcę zaznaczyć w tym względzie, że, kiedy będzie mowa o teatrach, znajdzie się znowu inna propozycja, skąd się wtedy znajdują pieniądze na te cele?

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca Dr. Paszkowski. Jestem w tem przykrem położeniu, że chociaż zasadniczo się zgadzam z p. Rotterem, imieniem komisji ze względu na równowagę budżetową będę się musiał wnioskowi jego sprzeciwić. Natomiast przeciwko rezolucyi p. Bernadzikowskiego nie mam.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. P. Rotter proponuje, ażeby zamiast 500 zł., wstawić w budżet 1000 zł.

Jeżeli ten wniosek upadnie, podam pod głosowanie wniosek komisji, a potem rezolucję p. Bernadzikowskiego.

Kto się zgadza z wnioskiem p. Rottera, aby towarzystwu oświaty ludowej podnieść dotację na 1000 zł., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Czy p. Bernadzikowski wobec tego stawia swą rezolucję?

P. Dr. Bernadzikowski. Obstawiam przy swej rezolucyi.

Marszałek. W takim razie, ponieważ rezolucya ta była postawiona wtedy, kiedy jeszcze nie było wniosku p. Rottera, zawsze jednak Rozumieć należy datkę wyższą od 500 zł.

Kto przyjmuje rezolucję p. Bernadzikowskiego, (czyta): „Poleca się Wydziałowi krajowemu, by przy układaniu preliminarzu na rok 1898, wstawił wyższą kwotę tytułem zasiłku, dla towarzystwa oświaty ludowej w Krakowie“, zechce rękę podnieść. (Większość). Rezolucya ta jest przyjęta.

Sprawozdawca poseł Dr. Paszkowski (czyta):

Poz. 92. Stowarzyszeniom rzemieślniczym we Lwowie i na prowincyi, ryczałt do rozporządzenia Wydziału krajowego 1.500 zł.

Tem samem załatwione zostają petycye sfowarzyszeń „Gwiazda“ w Krakowie (L. 100), „Gwiazda“ w Drohobyczu (L. 395), „Rodzina“ we Lwowie (L. 662), „Gwiazda“ w Kołomyi (L. 713), „Ogniwo“ we Lwowie (L. 985), „Gwiazda“ w Tarnowie (L. 1.252), „Stowarzyszenie własnej pomocy“ w Kołomyi (L. 1.258), „Strzecha“ w Wiedniu (L. 1.260), „Praca“ w Tarnowie (L. 1.265), „Gwiazda“ w Zaleszczykach (L. 1.266), „Ojczyzna“ w Tarnowie (L. 1.267), „Praca w Bochni (L. 1.268), „Zoria“ we Lwowie (1.269), „Gwiazda“, w Brodach (L. 1.391), „Gwiazda“ w Stanisławowie (L. 1.392) i „Skała“ we Lwowie (L. 1.797).

Poz. 93. Zarząd główny Towarzystwa pedagogicznego na „Lwowską kolonię wakacyjną“, zasiłek stały 200 zł

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje poz. 92. i 93., raczy rękę podnieść. (Większość.) Poz. 92. i 93 są przyjęte.

Sprawozdawca poseł Dr. Paszkowski (czyta):

Poz 94. Zarząd główny Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie na pokrycie kosztów walnego zgromadzenia, 200 zł.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Barwiński. Proszu o hołos.

Marszałek. P. Barwiński ma głos.

P. Barwiński. Wysokij Sojme! Jest tu u Lwowi pobiez towarystwa pedagogicznego takoz towarystwo nauczycielek we Lwowi, kotre majut zadaczu pomahaty uczytelkam tymczasowym, kotri ne uzyskaly jeszcze kwalifikacji, do tojze kwalifikacyi prysporobluje ich, daje im misce prytylku wi Lwowi, koły przyjzdżajut do ispytu kwalifikacyjnoho. Towarystwo z welykuju zertwennostju pracujuje dla zinoczoho personalu uczytelskoho, a koły muzeskim kandydatam Wysokij Sojmd daje pomiez, szczo by mohly do ispytu wydilowoho pryhotowylly sia, uczytelki toho ne majut, to jest dla nych welyka krywda i dlatoho zwertaju uwahu Wysokoho Sojmu na petycju, kotra na raz dost pizno wjyszla do Wysokoho Sojmu i dlatoho widstuplena zistala Wydilowy krajowemu do polahodzenia. Ne choczu predstavlaty pozytywnoho wnesenia szczo do polahodzenia,

ale pozwolu sobi bodaj postawity rezolucju (czyta):

„Petycyę Towarzystwa nauczycielek we Lwowie, o subwencyę, poleca się Wydziałowi krajowemu do uwzględnienia“.

Marszałek. Podaję do poparcia rezolucyę p. Barwińskiego. Kto ją popiera, zechce rękę podnieść (Dostateczna ilość). Jest popartą. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. dr. **Paszkowski.** Ponieważ rezolucya ta na budżet obecny nie wpływa, więc zdaje mi się, że zamiarem pana wnioskodawcy jest, ażeby Wydział krajowy tylko z tego funduszu załatwił przychylnie tę petycyę, który ma do rozporządzenia, jeżeli uzna to za stosowne.

Nic więc przeciw temu nie mam

Marszałek. Kto przyjmuje poz. 94., zechce rękę podnieść. (Większość). Poz. 94. jest przyjętą. Kto przyjmuje rezolucyę p. Barwińskiego, zechce rękę podnieść. (Większość) Rezolucya jest przyjętą.

Sprawozdawca poseł Dr. **Paszkowski** (czyta):

Poz. 95. Kolegium profesorów szkoły politechnicznej we Lwowie na wydawnictwo biblioteki politechnicznej IV. rata z subwencyi 5.000 zł., rozłożonej na lat 10, w myśl uchwały Wysokiego Sejmu z 16. lutego 1894 r. 500 zł.

Poz. 96. Wydawnictwo dziełek ludowych do rozporządzenia Wydziału krajowego 1.000 zł.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby z użycia kwoty 1.000 zł., przeznaczonej na wydawnictwo dziełek ludowych zdawał Sejmowi sprawę w sprawozdaniach z czynności Departamentu II.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje poz. 95 i 96, oraz wniosek komisji, raczy rękę podnieść. (Większość). Poz. 95 do 96 i wniosek są przyjęte.

Sprawozdawca poseł dr. **Paszkowski** (czyta):

Poz. 98. Zasiłek dla czasopisma „Szkoła“, 500 zł.

Poz. 99. Zasiłek dla czasopisma „Muzeum“ 1.000 zł.

Tem samem załatwioną zostaje petycya L. 1008.

Poz. 100. Zasiłek dla czasopisma „Kosmos“ 400 zł.

Tem samem załatwioną zostaje petycya L. 1254.

Poz. 101. Zasiłek dla ruskiej gazety

„Uczytel“, do rozporządzenia Wydziału krajowego, 500 zł.

Tem samem załatwioną zostaje petycya L. 1 279.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje, poz. 98—101, raczy rękę podnieść. (Większość). Poz. 98—101 są przyjęte.

Sprawozdawca poseł Dr. **Paszkowski** (czyta):

Poz. 102. Dla Towarzystwa „Proświta“ na wydawnictwo dzieł ludowych do rozporządzenia wydziału krajowego 2000 zł.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Zajączkowski.** Proszu o hołos.

Marszałek. P. Zajączkowski ma głos.

P. **Zajączkowski.** Wysoka Pałato!

Komisyja budżetowa w swoim sprawozdaniu zachowała zasadę oszczędności. Odnak w dilli szczo do proświty perekroczyła preliminar i zdaje się meni cida Wysoka Pałata toji z uznaniem przyznaty musyt, szczo na oświta Wysokij Sojm ne szczadyt hroszjij. Pered chwylu z przyatnostju majże cida Pałata pidwyższyła dotacija dla Towarystwa „Oświaty ludowej“ w Krakowi. Ja z moho stanowyska i w imeny towarystw moich muszu pidnesty, szczo towarystwo „Proświta“ wi Lwowi zanymaje w kulturim rozwoju duże ważne stanowysko, poneże ono zwyż 30 lit dla rozwoju naszoho selaństwa wełyki zasłuhy położyw. Toje towarystwo w poślidnych litach prydybało sobi uczytela wandriwnoho, duże obrazowanoho, kotryj objiżdżaje wsi czytalni w kraju i zapomahaje ich swoimy doświdczeniami. Z toj przyczyny wnesło towarystwo petycju o pidwyższenie dotacji z 2000 zł. na 5000, a ja z uwahy na riwnowahu budżetu ne widwajywybwm sia o tu kwotu prosyty, ale o pidwyższenie do 3.000 zł. zdaje my sia možna prosyty.

Marszałek. Podaję do poparcia wniosek p. Zajączkowskiego. Kto go popiera, zechce rękę podnieść. (Dostateczna ilość). Wniosek p. Zajączkowskiego jest poparty dostatecznie.

Zapisany p. **Sawczak** ma głos.

P. Dr. **Sawczak.** Najhoriatijske popyraju wnesenie p. Zajączkiwskoho i dopowniaju jeho motywowanie tim, szczo Proświta tamtoho roku zhodyła uczytela wandriwnoho. Takij uczytel je postijno zhodženýj, płatniu maje 1.800 zł. krim kosztiw podoroży i dyet. Towarystwo Proświta wże 30 lit istnuje i Sojm przyznaje jemu znacnu subwencyu ale ona perewažno ide na knyżoczki i na koszta lustracyi czytałeń, a na zasnowanie dalszych czytałeń wże

nema fondiw i dlatoho proszu skromni nasi bażania uwzhladnyty.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu.

P. dr. Okuniewski. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Okuniewski.

P. dr. Okuniewski. Zajszło małe ne porozuminie w toj sprawi meży namy a p referentom. P. referent dumaje szczo to należyt' do rubryki XV. Muszu zwernuty jeho uwahu szczo nam wsio odno do kotroj to rubryki wchodyt', nam ide o toje, szczo koły tam widmowyłyšte z pryczyny szczo tam Wydił krajewyj ne maje w Proświti swoho delehata, to pryczynajte tut hde sami uznajete požytocznu dijalnist towarystwa. Otoż my prosymo szczo by daty Proświti 3.000 zł., a to dla budżetu ne bude tak straszne, bo znajemo szczo budżet skińczyw sia nadwyżkoju.

Marszałek. Żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca poseł Dr. Paszkowski. Wyróżam žal, że p. Zajączkowski nie postawił swego wniosku w komisji budżetowej, któraby go może była uwzględniała.

Co do uwagi p. Okuniewskiego iż tu jakieś postronne powody były w grze, zaznaczam z roku zeszłego kiedy tych powodów nie było taka sama kwota proponowana była — i że w ogóle tym przedmiocie rozprawy w komisji nie było. Sprawa zaś subwencji na nauczyciela wędrownego została odstępioną sprawozdawcy rubryki XV, ale niestety weszła tak późno, że sprawozdawca już miał wówczas referat wygotowywany — i debaty nad tą petycją nie było. Co do podniesienia kwoty tej muszę stać na stanowisku komisji budżetowej — chociaż nie zaprzeczam użyteczności celów o które chodzi.

Marszałek. Poseł Zajączkowski stawia wniosek podwyższenia Towarzystwu „Proświta“ subwencji o 1.000 zł. Podaję więc pozycję 102 w kwocie 3.000 zł. pod głosowanie. Kto ją przyjmuje zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca poseł dr. Paszkowski (czyta):

Poz. 103. Ks. Dzułyński gr. kat. paroch w Łapszynie na wydawnictwo ruskie „Posłannik“ i książeczki missyjne jak w r. z. do rozporządzenia Wydziału krajowego 400 zł

Tem samem załatwioną zostaje petycja (L. 129).

Odnośnie do dwóch pozycji (102 i 103) wnosi komisya budżetowa:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się wydziałowi krajowemu, aby

czuwał nad tem by przeznaczone dla ludu wydawnictwa ruskie subwencyonowane były z funduszów krajowych tylko wówczas, jeżeli zachowywaną będzie w nich pisownia dla szkół przyjęta.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu?

P. ks. Niebyłowice Proszę o głos.

Marszałek. P. ks. Niebyłowice ma głos.

P. ks. Niebyłowice. Czerez kilka lat oderżuwaw h. Nasalskij profesor z Kołomyi po 100 zł. na wydawnictwo biblioteki dla ruskich ditej. Toho roku ne wstawlono toho do budżetu otoż proszu, aby tych 100 zł. i seho roku wstawyty poneże tii knyżoczki ruski dity duże rado czytajut. Jeszcze proszu szczo by opustyty ustup:

Poleca się wydziałowi krajowemu, aby czuwał nad tem, by przeznaczone dla ludu wydawnictwa ruskie subwencyonowane były z funduszów krajowych tylko wówczas, jeżeli zachowywaną będzie w nich pisownia dla szkół przyjęta.

Proszu szczo by opustyty toj ustup, bo starszi lude ne wczyły sia prawopysi i fonetyki tylko pyszut' i czytająut prawopyseju etymologicznoju. W zasadi ne protywlw sia prawopysi fonetycznoj ale dumaju szczo tuju sprawu ruski literatori i my sami riszymo i dlatoho proszu toj ustup opustyty.

Marszałek. Kto popiera ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Niedostateczna liczba). Nie jest poparty. Żąda kto głosu? (Nikt).

W takim razie głos ma p. sprawozdawca. Sprawozdawca p. Paszkowski Zrzekam się głosu.

Marszałek. Kto przyjmuje poz. 103 z kwotą 400 zł., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta. Kto przyjmuje rezolucję do tej pozycji zechce powstać. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Paszkowski (czyta):

Poz. 104. Towarzystwo Oświaty ludowej w Tarnowie jak w r. z. 400 zł.

Tem samem załatwioną zostaje petycja do (L. 1257).

Poz. 105. Towarzystwo historyczne we Lwowie na tegoż wydawnictwa 700 zł.

Poz 106. Zasiłki dla Burs mieszczańskich ubogą młodzież polską i ruską 4000 zł. Ryczałt do rozporządzenia wydziału krajowego w porozumieniu z c. k. Radą szkolną krajową.

W ten sposób załatwione zostają petycje:

Ruskich burs w Stryju (L. 111), w Tarnopolu (L. 387), Bursy ruskiej św. Jana Chrzciela w Drohobyczu (L. 388), Bursy ruskiej św. Onufrego w Jarosławiu (L. 389), Bursy ruskiej bractwa św. Michała w Kołomyi (L. 390), Bursy gimnazjalnej w Sam-

borze (L. 717), Bursy gimnazjalnej im śp. ks. Feliksa Dymnickiego w Rzeszowie (L. 1004), Bursy im. Stefana Batorego w Wadowicach (L. 1005), Bursy przemyskiej (L. 1285), ruskiego Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie o zapomogę dla instytutu pod wezwaniem św. Mikołaja (L. 1278), wreszcie Bursy ruskiej w Brzeżanach (L. 1936).

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje odczytane pozycye, raczy rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte

Sprawozdawca p. **Paszkowski** (czyta):
Poz. 107/108 Dla stowarzyszeń akademickich ryczałt do rozporządzenia Wydziału krajowego 1.000 zł.

Wydziałowi krajowemu przekazuje się do uwzględnienia w miarę potrzeb i pożyteczności odnośnych Towarzystw petycye:

Towarzystwa Biblioteki słuchaczy prawa we Lwowie (L. 393), ruskiego Towarzystwa „Ruslau“ we Lwowie (L. 433), Towarzystwa Bratniej pomocy słuchaczy politechniki we Lwowie (L. 990), zarządu domu słuchaczy politechniki we Lwowie (L. 991), ruskiego Towarzystwa „Akademicka gromada“ we Lwowie (L. 993 i 994), Stowarzyszenia zapomogowego słuchaczy akademii rolniczej w Wiedniu (L. 995), Towarzystwa bratniej pomocy słuchaczy wszechnicy we Lwowie (L. 1284), Towarzystwa wzaj. pomocy uczniów uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie (L. 1389), i biblioteki słuchaczy prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie (L. 1388).

Marszałek. Dyskusya otwarta.

P. Cielecki. Proszę o głos

Marszałek. P. Cielecki ma głos.

P. Cielecki. Wys. Sejm już od kilku lat stale wyznacza corocznie 1.000 zł. subwencji towarzystwom akademickim. Wobec tego jednak, iż liczba słuchaczy szkół wyższych niepospolicie w ostatnich czasach wzrosła, a działalność Towarzystw akademickich dobroczynnych jest nadzwyczaj dodatnią, proszę o podwyższenie tej sumy na 1.200 zł.

Marszałek. Kto popiera ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba.) Jest poparty. Żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, — głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Dr. Paszkowski.** Rzezywiście wobec coraz większej liczby słuchaczy i coraz większej liczby petycji co do tej pozycji, kwota 1.000 zł. zdaniem mojem i wielu członków komisji budżetowej jest niewystarczającą. Nie mam wprawdzie do tego formalnego upoważnienia

ze strony komisji budżetowej, ale porozumiałem się z wieloma jej członkami, którzy również są zdania, że należałoby kwotę tę podnieść o 200 zł. Oświadczam więc, że nie mam nic przeciw wnioskowi p. Cieleckiego do zarzucenia.

Marszałek. Kto przyjmuje poz. 107/108 z cyfrą wyższą 1.200 zł, którą komisya przyjęła, zechc rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca poseł **Dr. Paszkowski** (czyta):

Poz. 109/110. Towarzystwo literackie im. Adama Mickiewicza do rozporządzenia Wydziału krajowego i wypłaty w miarę postępu wydawnictwa 400 zł.

Tem samem załatwioną zostaje petycya do L. 2.090.

Poz. 111. Towarzystwo im. Szewczenki we Lwowie na wydawnictwo ruskiej biblioteki historycznej do rozporządzenia Wydziału krajowego 500 zł.

Tem samem załatwioną zostaje petycya do L. 1.277.

Poz. 112 a). Towarzystwo im. Szewczenki we Lwowie na wydawnictwo dzieł naukowych ruskich 1.000 zł.

b) Dla komisji archeologicznej Towarzystwa imienia Szewczenki na wydawnictwo historycznych materiałów do rozporządzenia Wydziału krajowego 1.000 zł.

Poz. 113 a). Ruskie Towarzystwo pedagogiczne na wydawnictwo czasopisma „Dzwinek“ 200 zł.

Tem samem załatwioną zostaje petycya L. 1.280.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje te pozycye, raczy rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca poseł **Dr. Paszkowski** (czyta):

Poz. 113 b). Redakcja pisma dla dzieci „Mały Światek“ we Lwowie do rozporządzenia Wydziału krajowego 100 zł.

Tem samem załatwioną zostaje petycya L. 1.060.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu?

P. Trzeciecki. Proszę o głos.

Marszałek. P. Trzeciecki ma głos.

P. Trzeciecki. Wysoki Sejmie! W pozycyi „Redakcye pism dla dzieci“, do rozporządzenia Wydziału krajowego sprawozdanie komisyjne podaje jedno tylko pisemko „Mały Światek“. Nieco później wniosła petycye redakcya pisma „Wiek młody“. Pan sprawozdawca nie miał już czasu zbadać tendencji „Wiek młodego“ i dlatego nie postawił dodatniego wniosku. Znam

dobrze pisemko to przynoszące dzieciom naszym tylko zdrowe artykuły i wiadomości — prosiłbym przeto, ażeby uwzględniono co do tej pozycyi także petycję „Wiekii młodego“. Wychodzi on wprawdzie krótszy czas niż „Mały światek“, ale jest co najmniej równie starannie redagowany, obznajamia młodzież z stosunkami krajowymi i narodowymi.

Gazetki te w ogóle mają bardzo trudne stanowisko, muszą zwalczać konkurencyę podobnych pisemek zagranicznych pisanych w duchu mniej dla naszych dzieci właściwym i warszawskich dobrych ale z opuszczeniem wszystkiego tego o czem tam pisać niestety nie wolno; tu zresztą więcej chodzi o poparcie moralne jak materyjalne o zaznaczenie drobną subwencją, że rzetelna praca znajduje uznanie. Wnoszę więc, ażeby pod pozycją 113 b) po słowach „Mały światek“ dodać słowa i „Wiek młody“.

Marszałek. Kto popiera ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Dostateczna ilość.) Jest poparty. Żąda kto jeszcze głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Dr. Paszkowski. Ponieważ wniosek p. Trzeciekiego nie narusza pozycyi budżetowej — a przeciw redakcyi „Wiekii młodego“ nic nie mam — zgadzam się na wniosek posła Trzeciekiego.

Marszałek. Ponieważ p. sprawozdawca zgodził się na połączenie „Małego światka“ z „Wiekii młodym“ (wesolość), podaję więc wniosek p. Trzeciekiego pod głosowanie. Kto go przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Dr. Paszkowski (czyta):

Poz. 114. Ks. Cyryl Sielecki gr. kat. paroch w Zużlu na nowicyat Sióstr Służebniczek ruskich do rozporządzenia Wydziału krajowego 100 zł.

Tem samem załatwia się petycja do L. 1.036.

Poz. 115. Zgromadzenie Sióstr Służebniczek Najświętszej Panny Maryi na rozszerzenie nowicyatu w Starej wsi jednorazowo 1.000 zł.

Poz. 116 a). Wydawnictwo starodawnych prawa polskiego pomników, subwencya wypłacalna za pośrednictwem Akademii umiejętności w Krakowie przez lat cztery 1895—1898 po 1.500 zł.

Poz. 116 b). Szkolne Towarzystwo pomocowe imienia św. Kiryła w Przemysłu 100 zł.

Tem samem załatwioną zostaje petycja L. 432.

Poz. 116 c). Towarz. ruskie „Szkilna pomicz“ w Kołomyi 100 zł.

Poz. 116 d). Takież Tow. we Lwowie 100 zł.

Poz. 116 e). Takież Tow. w Stanisławowie 100 zł.

Poz. 117. f). Takież Tow. w Samborze 100 zł.

Tem samem załatwione zostają petycye odnośnych Towarzystw do L. 394, 1.729, 658 i 1.390.

Poz. 116 g). Związek polskich gmin. Towarzystw sokolskich we Lwowie na wydawnictwo podręcznika do nauki gimnastyki, do rozporządzenia Wydziału krajowego w miarę postępu wydawnictwa 100 zł.

Tem samem załatwioną zostaje petycja L. 1.250.

Poz. 116 h). Towarzystwo filologiczne we Lwowie zasiłek na wydawnictwo czasopisma „Eos“ 200 zł.

Tem samem załatwioną zostaje petycja L.1.792.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kt. głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje pozycję 114—116 h), raczy rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte.

Sprawozdawca poseł Dr. Paszkowski (czyta):

Poz. 116 i). Instytut ruski dla dziewcząt w Przemysłu 200 zł.

Tem samem załatwioną zostaje petycja do L. 391.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Żąda kto głosu?

P. Barwiński. Proszę o głos.

Marszałek. P. Barwiński ma głos.

P. Barwiński. Pozwolił mi sobie zhadaty, szczo 29. grudnia m. h. takij sam instytut ruski dla dziewcząt Sestr Bazylianok we Lwowie wnes petycju jak szczo rik o subwencjuu 300 zł. i Wys Sojm mynuwsoho roku jak i w poperednych litach tu petycju prychno załatwyw. Seho roku odnakoż ta petycja hdeś zatratyła sia i ne mohła pryjty na zasidanie komisji budżetowej. Z toho powodu proszu szczo by Wys. Sojm uwzhladnyw petycju Sestr Bazylianok i zwylyw przyznaty im subwencjuu 300 zł.

Marszałek. Kto popiera ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba.) Jest poparty. Żąda kto głosu?

P. Merunowicz. Proszę o głos.

Marszałek. P. Merunowicz ma głos.

P. Merunowicz. Popieram gorąco wniosek p. Barwińskiego. Instytut rzeczony stojący pod opieką JE ks. kardynała Sembratowicza, jest konwiktem, gdzie panienki mają tylko utrzymanie a uczęszczają do szkoły miejskiej im. Jadwigi. Ponieważ zakład ten jest wzorowo prowadzony — proszę usilnie o udzielenie mu subwencji.

Marszałek. Żąda kto jeszcze głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Dr. **Paszkowski.** Petycja ta została bez wątpienia w komisji budżetowej uwzględnioną i 300 zł. przyznanych, gdyby przyszła była na porządek dzienny. Ponieważ jednak gdzieś zaginęła, nie mogła być zreferowaną tak, jak to zeszłego roku miało miejsce. Zwracam jednak uwagę p. Barwińskiego, że w rubryce XII. funduszu krajowego szkolnego na str. 12. jest na instytut PP. Bazyljanek wstawiona kwota 500 zł. Czy to jest ta sama pozycya?

(P. **Barwiński.**) Perepraszaju, ale nie zauważawjem toho i dlatoho cofaju moje wnesenje.

Marszałek. Podaję tedy poz. 116. lit. i) pod głosowanie w brzmieniu komisji. Kto ją przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca poseł Dr. **Paszkowski** (czyta):

Poz. 116 k). Wydział towarzystwa Biblioteki polskiej w Wiedniu na szkołę języka polskiego w Wiedniu 100 zł.

Tem samem załatwioną zostaje petycja do L. 2.087.

Poz. 116 l). Zakład wychowawczy dla ubogich dziewcząt pod nazwą rodzina Maryi w Łomnej 300 zł.

Poz. 116 m). Na dokończenie budowy zakładu wychowawczego dla niezamożnych dziewcząt w Łomnej, I. rata z subwencji 2.000 zł.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Na dokończenie gmachu zakładu wychowawczego dla niezamożnych dziewcząt w Łomnej przyznaje się jednorazową subwencyę w kwocie 2.000 zł. płatną w dwóch rocznych ratach.

Wstawia się na ten cel do budżetu krajowego na rok 1897 pierwszą ratę w kwocie 1.000 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje te pozycye, raczy rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte.

Sprawozdawca poseł Dr. **Paszkowski** (czyta):

Poz. 116 n). Na budowę internatu dla kandydatów seminaryum nauczycielskiego w Tarnopolu z subwencji 3.000 zł., I. rata 1.000 zł.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Komitetowi budowy internatu dla kandydatów Seminaryum nauczycielskiego w Tarnopolu, przyznaje Sejm na budowę Internatu nauczycielskiego w Tarnopolu subwencyę w kwocie 3.000 zł. płatną w trzech

latach po 1.000 zł. rocznie. Na ten cel wstawia się do budżetu funduszu krajowego na rok 1897 w rubr. VII. wydatków kwotę 1.000 zł. jako pierwszą ratę z przyznanych 3.000 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje tę pozycyę wzaz z rezolucyą, raczy rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte.

Sprawozdawca poseł Dr. **Paszkowski** (czyta):

Poz. 116 o). Na budow szkoły polskiej w Białej, połowa subwencji 10.000 zł. w sumie 5.000 zł.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Na cel budowy szkoły polskiej w Białej przyznaje się Zarządowi „Tow. Szkoły ludowej“ w Krakowie, bezzwrotną subwencyę z funduszu krajowego w kwocie 10.000 zł. pod warunkiem, jeżeli Zarząd tego towarzystwa zezna w formie prawnej i zabezpieczy swoim kosztem na realności szkoły polskiej w Białej deklaracyę zawierającą zobowiązanie do zwrotu funduszowi krajowemu całego kapitału subwencji na wypadek, gdyby język polski przestał być językiem wykładowym w tej szkole.

2. Subwencya powyższa wypłaconą zostanie w dwóch równych ratach rocznych po 5.000 zł., z których pierwsza wstawia się do budżetu funduszu krajowego na rok 1897, druga zaś wstawioną zostanie do budżetu na rok 1898.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje tę pozycyę wraz z rezolucyami, raczy rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte.

Sprawozdawca poseł Dr. **Paszkowski** (czyta):

Poz. 116 p) Stowarzyszenie głuchoniemych „Nadzieja“ we Lwowie 100 zł.

Tem samem załatwioną zostaje petycja do L. 1270.

Poz. 116 r) Zakład wychowawczo-naukowy żeński Zuzanny Grusiewiczówny i Zofii Strzałkowskiej we Lwowie 500 zł.

Tem samem załatwioną zostaje petycja do L. 690

Poz. 116 s) Zgromadzenie Sióstr Najśw. Rodziny z Nazaretu na zakład wychowawczy dla panien we Lwowie 200 zł.

Tem samem załatwioną zostaje petycja do L. 999.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje te pozycye, raczy rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte.

Sprawozdawca poseł Dr. Paszkowski (czyta):

W końcu komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycjami: Stowarzyszenia dwucentowych składek w Przemyślu (L. 425) o subwencyę na cele towarzystwa, Juliana Nasalskiego w Kołomyi na wydawnictwo biblioteki dla ruskiej młodzieży (L. 677), Stanisława Lachowskiego (L. 814) o subwencyę na wydawnictwo przeglądu fotograficznego, Towarzystwa ludoznawczego we Lwowie (L. 1253) na wydawnictwo czasopisma „Lud“ i na Muzeum etnograficzne, Stowarzyszenia „Klub rusinek“ (L. 1.262). Towarzystwa numizmatycznego w Krakowie (L. 1.282) o subwencyę na cele tych towarzystw, wreszcie Jadwigi Strokowej redaktorki pisma „Lud polski“ (L. 1.948) o subwencyę na te wydawnictwa, — przechodzi się do porządku dziennego.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Żąda kto głosu?

P. Soleski. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Soleski.

P. Soleski. Wysoki Sejmie! Chcę przemówić w sprawie, która, — nie wiem, czy może się spodziewać skutecznego załatwienia wobec tego, że jest na końcu załatwień budżetowych, kiedy zatem ofiarność Wys. Sejmu jest już wyczerpaną.

Oto Towarzystwo ludoznawcze prosi o poparcie, może nie tak materyalne jak moralne — ażeby Wys. Sejm uchwałą swoją uznał, iż prace tego Towarzystwa uważa za ważne dla kraju i narodu.

A są one rzeczywiście bardzo doniosłe dziś w dobie elektryczności, telegrafów, telefonów, kiedy czas i przestrzeń znikają, a wskutek ułatwienia w międzynarodowym zetknięciu się i najrozmaitszych na nas wpływach, starodawne nasze zwyczaje mają przytulek chyba pod strzechą wieśniaczą lub w małych miasteczkach. Tak samo jak konserwujemy nasze stare monumentalne budowle, tak samo powinniśmy się starać o konserwacyę owych skarbów etycznych i etnicznych i o przechowaniu ich dla potomności, zwłaszcza iż temu obfitemu źródłu etyki ludowej poezya nasza zawdzięcza okres swego najświetniejszego rozkwitu. Dziś tembardziej trzeba nam pielęgnować to źródło, ile że wobec przyspieszonego ruchu i zmiany stosunków, coraz więcej ludności z dawnych siedzib uchodzi, a napływa w jej miejsce często obcy i w ten sposób wiele rzewnych zabytków zwyczajowych i obyczajowych znika z naszej świadomości, zginąć może w zupełnym zapomnieniu u potomności. Wobec tych wznio-

łych zadań Towarzystwa ludoznawczego, proszę usilnie o przychylne załatwienie jego petycyi i uchwalenie mu subwencyi w kwocie 200 zł. na wydawnictwo czasopisma „Lud“ i na Muzeum etnograficzne.

Marszałek. Kto popiera wniosek p. Soleskiego, raczy rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest poparty. Żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca poseł Dr. Paszkowski. W roku zeszłym petycyja towarzystwa ludoznawczego została przesłaną do Wydziału krajowego. — Ponieważ Wydział krajowy żadnych wniosków nie poczynił, wskutek tego komisya budżetowa, chociaż nie zapoznaje ani doniosłości celu ani pożyteczności tego Towarzystwa nie wstawiła kwoty tej jako subwencyi, i dlatego imieniem komisyi muszę się oświadczyć przeciw wnioskowi p. Soleskiego.

Marszałek. Ponieważ komisya wnosi przejście do porządku dziennego, podam naprzód pod głosowanie wniosek komisyi. Gdyby ten wniosek upadł, wtedy podam pod głosowanie wniosek p. Soleskiego. Poddaję przeto pod głosowanie wniosek komisyi przejścia do porządku dziennego. — Kto ten wniosek przyjmuje, raczy rękę podnieść. (Niedostateczna liczba). Jest mniejszość, wniosek upadł. — Kto przyjmuje wniosek p. Soleskiego, raczy rękę podnieść. (Większość) Wniosek p. Soleskiego jest przyjęty.

Żąda jeszcze kto głosu do wniosku komisyi? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Podaję do głosowania cały odczytany ustęp z wyjątkiem petycyi Towarzystwa ludoznawczego we Lwowie. Kto ten ustęp przyjmuje w brzmieniu komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Członek Wydziału krajowego p. **Romanowicz.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Romanowicz.

Członek Wydziału krajowego p. **Romanowicz.** Rozumie się samo przez się, iż przez przyjęcie wniosku p. Trzecieckiego, który „Wiek młody“ z „Małym światkiem“ połączył, ten „Wiek młody“ wymieniony w drukowanym wniosku komisyi między petycjami nad którymi przechodzi Izba do porządku dziennego, teraz wykreślić należy.

Sprawozdawca p. Dr. Paszkowski. Tak jest; to też go nie czytałem.

Marszałek. Obecnie przystępujemy do preliminarza funduszu emerytalnego szkół ludowych. Proszę o odczytanie wydatków według sumaryusza. Głos ma p. Kozłowski.

Sprawozdawca p. Dr. **Kozłowski** (czyta):
Wydatki.

Rubryka I. Emerytury czasowe nauczycieli i nauczycielek 10.500 zł.

Rubryka II. Emerytury dożywotnie nauczycieli i nauczycielek 158.000 zł.

Rubryka III. Pensa dla wdów po nauczycielach 67 000 zł.

Rubryka IV. Dodatki na wychowanie sierót po nauczycielach 16.000 zł.

Rubryka V. Odprawy i kwartały pozgonne 10.300 zł.

Rubryka VI. Zwroty z wkładek emerytalnych nauczycieli i nauczycielek 980 zł.

Rubryka VII. Koszta zarządu 50 zł.

Rubryka VIII. Rozmaite wydatki — zł.

Suma wydatków 262.830 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wydatki rubryki siódmej w kwocie 262.830 zł, raczy rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca poseł Dr. **Kozłowski** (czyta):

Dochody.

Rubryka I. Odsetki od kapitałów 1.300 zł.

Rubryka II. Datki stałe z kraj. funduszu szkolnego 12.800 zł.

Rubryka III. Zapisy i darowizny — zł.

Rubryka IV. Interkalarya od opróżnionych posad nauczycielskich 24.617 zł.

Rubryka V. Stałe wkładki nauczycieli i nauczycielek 53.390 zł.

Rubryka VI. Wkładki dwuprocentowe za czas służby przedetatowej 10.648 zł.

Rubryka VII. Rozmaite dochody — zł.

Suma dochodów 102.795 zł.

W porównaniu ze sumą wydatków 262.830 zł.

Okazuje się niedobór do pokrycia z funduszu krajowego 160.035 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje dochody w kwocie 102.795 zł., raczy rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca poseł Dr. **Kozłowski** (czyta):

III. Komisya wnosi wstawić niedobór krajowego funduszu szkolnego emerytalnego do pokrycia pod rubr. VII. poz. 60 funduszu krajowego w kwocie 160.035 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje niedobór w wysokości 160.035 zł., raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Następuje rubryka VIII. Utrzymanie po-

mników historycznych“. Głos ma p. Barwiński.

Sprawozdawca p. **Barwiński** (czyta):

Poz. 117. Na utrzymywanie kancelaryi konserwatorskich we Lwowie i Krakowie, sporządzanie i publikacye naukowych i urzędowych spisów pomników znajdujących się w naszym kraju 4.000 zł.

Poz. 118. Badanie i calanie zabytków starożytnych piśmiennych i archeologicznych dla zakładu narodowego im. Ossolińskich we Lwowie 500 zł.

Poz. 119. Stała subwencya roczna dla Muzeum narodowego w Krakowie 800 zł.

Poz. 120. Krajowe archiwum aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie i Krakowie:

1. Dyrektor we Lwowie 1.200 zł.

2. Dyrektor w Krakowie 1.200 zł.

3. Adjunkt I klasy we Lwowie płaca 1.200 zł. dodatek aktywalny 200 zł. i trzy dodatki pięcioletnie po 80 zł. rocz. 1.640 zł.

4. Adjunkt II klasy we Lwowie, płaca 900 zł. dodatek aktyw. 200 zł. razem 1.100 zł.

5. Adjunkt I. klasy w Krakowie jak poz. 3. 1.640 zł.

6. Adjunkt II klasy w Krakowie, płaca 900 zł., dodatek aktywalny 200 zł. 1.100 zł.

7. 2 aplikantów we Lwowie adjuta roczne po 300 zł. razem 600 zł.

8. 1 aplikant w Krakowie adjutum 300 zł.

9. Czynnosc za najem lokalu we Lwowie 600 zł.

10. Stróże 840 zł.

11. Opał, potrzeby kancelaryjne i rozmaite inne wydatki 600 zł.

Poz. 121. Na restauracyę starożytnego kościoła OO. Bernardynów w Przeworsku jednarazowo 2.000 zł.

Poz. 122. Na restauracyę kościoła katedralnego na Wawelu II. rata subwencji 100.000 zł. spłacić się mającej w 10 ratach rocznych 10.000 zł.

Poz. 123. Na restauracyę kościoła łacińskiego w Bieczu, II połowa zasiłku z przyznanych 4.000 zł., 2.000 zł.

P. Kramarczyk. Proszę o głos!

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje pozycye od 117 do 122, raczy rękę podnieść. Większość. Są przyjęte. Do poz. 123. rozprawa otwarta. Głos ma p. Kramarczyk.

P. Kramarczyk. Wysoka Izbo! Jeszcze w r. 1894 wpłynęła do Wysokiej Izby petycja komitetu wykupna ruin klasztoru poddominikańskiego w Oświęcimie. Uchwalono wówczas, aby ta petycja została odesłana do Wydziału krajowego do zbadania i przyjęcia z wnioskiem na następnej se-

syi. Wydział krajowy zajął się zbadaniem i jak najlepsza opinia została ściągnięta tak z rady powiatowej jak starostwa bialskiego i konserwatorów z Krakowa. Wydział kraj. przyszedł więc z wnioskiem do Wysokiej Izby w roku ubiegłym o udzielenie kwoty 1000 zł. Tymczasem wykupno tych ruin kosztuje 16.000 zł. a restauracya będzie kosztować około 40.000 zł. Więc proszę, jeżeli na inne sprawy mamy pieniądze dlaczego byśmy na taką ważną pamiątkę, która z rąk żydowskich została wykupioną nie mieli odpowiednią sumę wyłożyć. Ponieważ petycja w obecnym roku weszła, jednak komisya budżetowa na nowo tę sprawę do Wydziału kraj. odesłała, a Wydział kraj. ma już wszystkie akta w ręku dlatego proszę, aby tutaj jako jednorazowy datek uchwalono kwotę przynajmniej 1.000 zł.

Marszałek. Przedewszystkiem muszę podać pod głosowanie poz. 123. Kto ją przyjmuje raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta. Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie wniosku komisji, do którego odnosiło się przemówienie p. Kramarczyka.

Sprawozdawca p. **Barwiński** (czyta):
Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję komitetu wykupna ruin klasztoru poddominikańskiego w Oświęcimiu l. 1396 o subwencyę na wykupno tychże ruin, przekazuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i sprawozdania na najbliższej sesji sejmowej.

Marszałek. Kto popiera wniosek p. Kramarczyka o udzielenie subwencyi 1000 zł. na kościół poddominikański w Oświęcimie, raczy rękę podnieść. (Dostateczna liczba.) Wniosek jest poparty. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Barwiński.** Ze stanowiska komisji budżetowej obstarę przy wniosku, który został przedłożony Wysokiej Izbie do uchwalenia, rozechodzi się bowiem o datek w znacznej kwocie, dlatego komisya budżetowa była zdania, że należy sprawę przekazać Wydziałowi kraj. do zbadania, dokładniejszego ocenienia i przedłożenia w sprawozdaniu. Proszę, aby Wysoka Izba przyjęła ten wniosek, ponieważ on nie przesądza sprawy i może być korzystnie dla petentów załatwiony. Komisya budżetowa nie była w stanie ocenienia rzeczywistej potrzeby znacniejszego datku, natomiast Wydział krajowy zbada, co jest potrzebnem aby zamek wyszedł na pożytek kraju.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Są dwa wnioski, jeden Komisji a drugi p. Kramarczyka. Podam naprzód pod

głosowanie odraczający wniosek komisji. Kto go przyjmuje, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Wskutek tego wniosek p. Kramarczyka odpada.

P. Vivien. Proszę o głos?

Marszałek. Głos ma p. Vivien

P. Vivien. Pomiędzy wnioskami komisji nie widzę wniosku, któryby się odnosił do zamku Oleskiego. Dla mnie jest niewytłómaczonem, dlaczego na cele utrzymania tego zamku tutaj nie znajdują pozycyji preliminarnej a zdaje mi się, że to jest tego rodzaju ponnik, który należy utrzymać. Jakkolwiek tego roku nie zamierzamy stawiać żadnego wniosku co do kwoty na ten cel, jednakże prosiłbym, aby w przyszłości Wydział kraj. zdał sprawę ze sposobów, w jaki zamek oleski bywa utrzymywany.

Członek Wydziału kraj. p. **Romanowicz.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Romanowicz.

Członek Wydziału kraj. p. **Romanowicz.** Sprawa zamku oleskiego stoi w tej chwili tak, że to, co było koniecznie potrzebne, aby zapobiedz ruinie tego zamku, to zostało uskutecznione i na razie ochroniono zamek od dalszego upadku. Gdybyśmy mieli przystąpić do dalszej restauracyi zamku, to musielibyśmy się wpierv zdecydować, jakie przeznaczenie mu nadać. Bo rzecz naturalna, że restauracya jego zależeć będzie od tego, na jaki cel zamek ma służyć. Pod tym względem są różne zdania, mianowicie była sprawa poruszona, aby tam założyć szkołę ogrodniczo-sadowniczą — stosownie do celu więc zamku będzie również rozstrzygnięta kwestya kosztów z tem połączonych. Co do konserwacyi zamku w tej chwili są koszta minimalne, tak że Wydział kraj. może je spłacać bez odwoływania się do Wysokiego Sejmu. — Są grunta, które się wydzierżawiają, a których dochód wystarczy na utrzymanie zamku w tym stanie, w jakim się znajduje.

Marszałek. Ponieważ p. Vivien zarządał głosu, więc mu go udzieliłem. Gdy jednak sprawa, którą poruszył nie jest objęta ani wnioskami komisji ani Wydz. kraj., ani petycją, wskutek tego nie mogę dozwolić dalszej dyskusji w tym przedmiocie, gdyż musiałbym rzecz uważać jako wniosek samoistny i regulaminowo traktować. Przechodzimy zatem do dalszych wniosków komisji.

Sprawozdawca p. **Barwiński** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję klasztoru OO. Dominikanów w Krakowie l. 1292 o subwencyę na odnowienie krążganków przekazuje się Wy-

działowi kraj. do zbadania i sprawozdania na najbliższej sesji sejmowej.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu. (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Barwiński** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę ks. Ferdynanda Moralskiego przełożonego klasztoru OO. Bernardynów w Sokalu l. 126 o subwencyę na restauracyę kościoła przekazuje się Wydziałowi kraj. do zbadania i sprawozdania na najbliższej sesji sejmowej.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Barwiński** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę ks. Ignacego Wachnianina proboszcza w Sieniawie koło Jarosławia l. 1325 o subwencyę na konserwacyę ikonostasu w cerkwi tamtejszej, przekazuje się Wydziałowi kraj. do zbadania i sprawozdania na najbliższej sesji sejmowej.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Barwiński** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę ks. Jakóba Nowobielskiego, proboszcza w Horodence l. 1439 o subwencyę na restauracyę kościoła, przekazuje się Wydziałowi kraj. do zbadania i sprawozdania na najbliższej sesji sejmowej.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Barwiński** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poz. 124 a) Załatwiając petycyę komitetu cerkiewnego w Bunowie l. 1763 o subwencyę na restauracyę cerkwi tamże, przyznaje się jednorazowy zasiłek 100 zł

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Ten kto przyjmuje wniosek komisji, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Barwiński** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poz. 124 b) Załatwiając petycyę gminy izraelskiej w Leszniowie l. 1786 o subwencyę na restauracyę synagogi staroży-

tnej, przyznaje się jednorazowy zasiłek 300 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Barwiński** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycyą komitetu budowy kościoła w Hołoskowie l. 986 o zasiłek na dokończenie budowy, przechodzi się do porządku dziennego.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Barwiński** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycyą budowy kościoła w Dachowie l. 1271 o subwencyę na kościół, przechodzi się do porządku dziennego,

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Barwiński** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycyą gminy Lutynka l. 972 o subwencyę na budowę cerkwi, przechodzi się do porządku dziennego.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Barwiński** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycyą komitetu budowy pomnika J. Korzeniowskiego w Brodach l. 1395, przechodzi się do porządku dziennego.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje rubr. IX. „Kwaterunkowe żandarmeryi“. Sprawozdawca p. Zajączkowski ma głos. Proszę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. **Zajączkowski** (czyta):

Rubr. IX. Kwaterunkowe żandarmeryi.

Wysoki Sejm raczy wstawić do budżetu kraj. na r. 1897 w poszczególnych pozycjach Rubr. IX. wydatków i Rubr. XIII. dochodów następujące kwoty:

Poz. 125. Czyszczenie koszar i innych mieszkań, zapalanie lamp i dostarczanie mioteł 9.866 zł

Poz. 126. Oświetlenie koszar 3.534 zł.
Poz. 127. Utrzymanie i uzupełnienie sprzętów i pościeli dla oficerów i służących 2.224 zł.

Poz. 128. Utrzymanie i uzupełnienie sprzętów dla niższych stopni 78 zł.

Poz. 129. Utrzymanie i uzupełnienie sprzętów dla żołnierzy 3.130 zł.

Poz. 130. Utrzymanie i uzupełnienie sprzętów kuchennych 1.149 zł.

Poz. 131. Pranie bielizny pościelnej dla wachmistrzów rachunkowych, woźnych, żołnierzy i służących 3.625 zł.

Poz. 132. Naprawa bielizny pościelnej 316 zł.

Poz. 133. Pranie koców zimowych i letnich, sienników, poduszek włosiennych i słomianych 844 zł.

Poz. 134. Świeże napełnianie i dopełnianie sienników i poduszek słomianych 1.977 zł.

Poz. 135. Uzupełnienie bielizny pościelnej, koców, sienników i poduszek 7.764 zł.

Poz. 136. Opał i oświetlenie kancelaryj oddziałowych 1.462 zł.

Poz. 137. Opał i oświetlenie pomieszczeń oficerów, wachmistrzów rachunkowych i woźnych 1.988 zł.

Poz. 138. Rozmaite inne wydatki 759 zł.

Razem ryczałty 38.716 zł.

Poz. 138 a) Na zakupno domu dla posterunku c. k. żandarmeryi w Czortkowie (w myśl uchwały Sejmu z 9. lutego 1897) (nadzw.) 7.145 zł.

Poz. 139. Najem mieszkań i koszar 161.896 zł.

Poz. 140. Wartość czynszowa:

a) gmachu lwowskiego 12.936 zł.

b) realności w Czortkowie 500 zł. — 13.436 zł.

Poz. 140 a) Umorzenie pożyczki 100.000 zł. na dobudowanie domu dla c. k. żandarmeryi we Lwowie I. i II. rata 5.270 zł.

Poz. 141. Na urządzenie nowych koszar otworzyć się mających 1.000 zł.

Poz. 142. Na podwyższenie czynszów najmu i na pomnożenie ilości posterunków 2.000 zł.

Poz. 143. Na koszt administracji i konserwacji gmachu c. k. żandarmeryi 2.327 zł.

Suma rubr. IX (zw. 224.645, nadzw. 7.145) 231.790.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę IX wydatków w kwocie 231.790 zł., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Zajączkowski (czyta):
Dochody.

Poz. 49. Kwaterunkowe 21.438 zł.

Poz. 50. Noclegowe 40.314 zł.

Poz. 51. Udział administracji politycznej 14.354 zł.

Poz. 52 a) Dochód z gmachu lwowskiego 12.936 zł.

Poz. 52 b) Dochód z realności w Czortkowie 500 zł.

Suma rubr. XIII. 89.542 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę XIII. dochodów w kwocie 89.542 zł. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Następuje rubr. X. „Wydatki na komunikacye“. Głos ma p. Andrzej Potocki. Sprawozdawca p. Andrzej hr. **Potocki** (czyta):

Poz. 160. (Zaopatrzenia) więcej o 300 zł., gdyż Komisya proponuje:

a) Birgfellnerowa Julia, jednorazowy dar z łaski na dokończenie kształcenia córki Julii (petycyja L. 412/96) 50 zł.

ee) Rondewald Eleonora (petycyja L. 1.746/97) jednorazowy dar z łaski 50 zł.

gg) Stanisława Bienkowska (petycyja 122/96) jednorazowy dar z łaski oprócz pensyi emerytalnej przez Wydział kraj. według istniejących przepisów wyznaczyć się mającej 200 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Andrzej hr. **Potocki** (czyta):

Wysoki Sejm raczy wydatki na komunikacye przyjąć według następującego preliminarza:

Wydatki na komunikacye.

I. Na drogi.

A) Koszta zarządu.

Poz. 144. Płace inżynierów, rysowników i służby na prowincyi:

a) dyrektor oddziału technicznego, płaca 2.800 zł., dodatek aktywalny 480 zł. razem 3.280 zł.

b) zastępca dyrektora oddziału technicznego, płaca 2.000 zł., dodatek aktywalny 360 zł., razem 2.360.

c) 4 inżynierów starszych z płacą po 2.000 zł. 8.000 zł., dodatek aktywalny po 360 zł. 1.440 zł. — razem 9.440 zł.

d) 9 inżynierów I. klasy z płacą po 1.500 zł. 13.500 zł., dodatek aktywalny dla 4 po 300 zł. 1.200 zł., dodatek akty-

walny dla 1 250 zł., dodatek aktywalny dla 4 po 200 zł. 800 zł., razem 15.750 zł.

e) 7 inżynierów II. kl. z płacą po 1.200 zł. 8.400 zł., dodatek aktywalny dla 2 po 240 zł., 480 zł., dodatek aktywalny dla 1 200 zł., dla 4 po 160 zł. 640 zł., — razem 9.720 zł.

f) 6 inżynierów-adjunktów techn. z płacą po 1.000 zł. 6.000 zł., dodatek aktywalny po 180 zł. 1.080 zł., — razem 7.080 zł.

g) 6 asystentów technicznych z płacą po 800 zł. 4.800 zł., dodatek aktywalny po 180 zł. 1.080 zł. — razem 5.880 zł.

h) 2 elewów technicznych z adjuturą po 700 zł. 1.400 zł., 2 elewów technicznych z adjuturą po 600 zł. 1.200 zł. — razem 2.600 zł.

i) 1 pisarz manipulacyjny z płacą 600 zł.

j) 2 rysowników dziennie po 2 zł. 1.460 zł., 2 rysowników dziennie po 1 zł. 50 ct. 1.095 zł. — razem 2.555 zł.

Poz. 144. k) 6 konduktorów I. kl. z płacą 800 zł., razem 4.800 zł., dodatek aktywalny po 100 zł., razem 600 zł., 16 konduktorów II. kl. z płacą 650 zł., razem 10.400 zł., dodatek aktywalny po 75 zł., razem 1.200 zł., 16 konduktorów III. kl. z płacą po 500 zł., razem 8.000 zł., dodatek aktywalny po 75 zł., 1.200 zł., razem 26.200 zł.

l) 342 droźników po 150 zł., razem 51.300 zł.

Razem poz. 144 wydatków 136.765 zł.

Poz. 145. Zaliczki na płace.

Dla inżynierów i konduktorów 3.200 zł.

Poz. 146. Pięciolecia 600 zł.

Poz. 147. Dodatki osobiste: dla dyrektora oddziału technicznego Gustawa Reutta 80 zł., dla zastępcy dyrektora oddziału technicznego Władysława Szyszkowskiego 400 zł., dla inżyniera I. klasy Stanisława Grzegorzewskiego 600 zł., dla inżyniera I. klasy Antoniego Barancewicza 450 zł., dla inżyniera I. klasy Aleksandra Brochockiego 450 zł., dla inżyniera I. klasy Teofila Baranowskiego 260 zł., dla inżyniera II. klasy Władysława Turskiego 60 zł., razem 2.300 zł.

Poz. 148. Ryczałty.

a) na obowiązkowe objazdy dróg krajowych: 1. dla 12 inżynierów na prowincyi 6.300 zł., 2. dla 37 konduktorów 8.101 zł., razem 14.401 zł.

Poz. 148. b) na pomieszczenie biura okręgowego:

1. dla inżyniera w Krakowie 120 zł.
2. dla 10 inżynierów na prowincyi po 60 zł. 600 zł. Razem 720 zł.

c) na kancelaryę:

1. dla 11 inżynierów na prowincyi po 48 zł. 528 zł.

2. dla 37 konduktorów na prowincyi po 16 zł. 592 zł. Razem 1.120 zł.

Razem poz. 148 wydatków 16.241 zł.

Poz. 149. Remunercye i zapomogi dla urzędników i sług 3.500 zł.

Poz. 150. Sprawienie, uzupełnienie i naprawa wzorów i naczyń dla oddziału technicznego, inżynierów i konduktorów 5 000 zł.

Poz. 151. Koszta komisyjne dla inżynierów, konduktorów, inspektorów i komisyj nadzwyczajnych 7.000 zł.

Suma kosztów zarządu 174.606 zł.

Poz. 152. B. Nowe budowy i rekonstrukcye dróg.

a) na budowę drogi Kańczuga-Dynów (ostatnia rata) (nadm.) 20.000 zł.

b) na rekonstrukcye dróg krajowych, wzmocnienie pokładu szutrowego i na budowę większych mostów (nadm.) 60.000 zł.

Razem (nadm.) 80.000 zł.

Poz. 153. C) Utrzymanie dróg krajowych.

Na utrzymanie dróg krajowych dłużości kilometrów 182,9 po 22,2 zł. od jednego kilometra 406.038 zł.

D) Zasiłki.

Poz. 154. Na bezwrotne zasiłki dla dróg powiatowych i gminnych:

a) zwyczajne 300.000 zł.

b) nadzwyczajne 80.000 zł.

Poz. 155. Na budowę i utrzymanie dojazdów kolejowych 25.000 zł.

Poz. 156. Na utworzenie zakładowego funduszu pożyczkowego w sumie 300 000 zł.

XV. (ostatnia rata) (nadm.) 10.000 zł.

Razem 325.000 zł. (nadm.) 90.000 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje pozycyę od 144 do 256, raczy rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Andrzej hr. Potocki (czyta):

E) Wydatki na myta.

Poz. 157. Budowa i utrzymanie domków mytniczych 4.200 zł.

Poz. 158. Koszta komisyjne, ogłoszenia, licytacye, podatki i inne 2.000 zł.

Poz. 159. Przerwy z powodu wypadków elementarnych 400 zł.

Razem 6.600 zł.

Poz. 160. F) Zaopatrzenia.

a) Raciborski Ludwik, emer. nadinżynier oddz. techn. 3.245 zł.

b) Rymaszcwski Adam, emer. inżynier I. klasy 1.435 zł.

c) Baczyński Ferdynand, emerytowany konduktor dróg krajowych 494 zł.

d) Borzęcki Leonard, emerytowany konduktor dróg krajowych 312 zł.

e) Darowski Stanisław, emerytowany konduktor dróg krajowych 230 zł.

f) Reicher Stanisław, emerytowany konduktor dróg krajowych 546 zł.

g) Skwarczyński Jan, emerytowany konduktor dróg krajowych 481 zł.

h) Ulanowski Rafał, emerytowany konduktor dróg krajowych 180 zł

i) Barków Teodor, emerytowany konduktor dróg krajowych 481 zł.

j) Gering Franciszek, emerytowany konduktor dróg krajowych 598 zł.

k) Niewiadomska z Hoszowskich Sabina, wdowa po inżynierze rocznie 350 zł. i dla jej dzieci, mianowicie: Maryana Ignacego Henryka tr. im. do 10. marca 1897 i Juwenala Ignacego Maryana do 20. stycznia 1900 po 58 zł. 69 zł. Razem 419 zł.

l) Ramza 1^o voto, Pochowska Ewelina, wdowa do inżynierze, dla teje 4-ga dzieci, mianowicie: Bohdana Leona do 9. lutego 1900, Michała Mieczysławe Maryana do 12. września 1902, Zofii Róży do 25. kwietnia 1901, i Stanisławy Maryi do 7. sierpnia 1907 po 50 zł. Razem 300 zł.

m) Łuniewska Natalia, wdowa po inżynierze asystencie rocznie 250 zł.

n) Birgfellnerowa Julia, wdowa po inżynierze asystencie, rocznie 500 zł., i dla jej dzieci, mianowicie: Karola Jana do 5. maja 1900 i Jana Pawła do 19 października 1901 po 50 zł. 100 zł. Razem 600 zł. (nadzw.) 50 zł.

o) Zielińska Katarzyna Julia, wdowa po inżynierze adjunkcie, rocznie 500 zł., i dla jej dzieci, mianowicie: Adama Józefa do 16. października 1907 i Tadeusza Lucyana Kazimierza do 9. marca 1910 po 50 zł. rocznie 100 zł. Razem 600 zł.

p) Chodorowska Leokadya, wdowa po konduktorze 100 zł.

r) Dziakiewiczowa Rozalia, wdowa po konduktorze rocznie 325 zł., i dla 4ga jej dzieci, mianowicie: Kazimierza do 28. sierpnia 1898, Emilii do 13. czerwca 1898, Juliana do 16. kwietnia 1902, i Bertolda do 27. czerwca 1906 po 32 zł. 50 ct. 130 zł. Razem 455 zł.

s) Grzymalina z Grabków Melania Bronisława, wdowa po konduktorze rocznie 250 zł., i dla 4ga jej dzieci, mianowicie: Maryi Henryki do 19. stycznia 1898, Kazimierza Maryana do 6. października 1898, Jędrzeja Włodzimierza do 21. października 1901 i Natalii Anny do 7. lutego 1902 po 25 zł. rocznie 100 zł. Razem 350 zł.

t) Hrankowska Julia, wdowa po konduktorze rocznie 220 zł., i dla jej dzieci, mianowicie: Kazimierza do 19. września

1897 i Stanisławy do 1. marca 1905 po 22 zł. rocznie 38 zł. Razem 258 zł.

u) Helferowa Anna, wdowa po konduktorze rocznie 260 zł.

w) Hryniewiczowa Emilia Amalia, wdowa po konduktorze, rocznie 325 zł.

x) Hlawaty Józefa, wdowa po konduktorze 300 zł., i dla jej dzieci, mianowicie: Heleny Ludwiki do 17. listopada 1900 i Karola Józefa do 4. listopada 1904 po 30 zł. rocznie 60 zł. Razem 360 zł.

y) Rząśnicka Helena, wdowa po konduktorze, rocznie 325 zł.

z) Szeliska Laura, wdowa po konduktorze, rocznie 167 zł.

aa) Zarembiny Franciszki, synowi Julianowi pozostalemu po konduktorze do 4. stycznia 1900, rocznie 13 zł.

bb) Chrzanowska Ignacowa, dożywotnie roczne zaopatrzenie 300 zł.

cc) Jeziorańska Natalia, dożywotnie roczne zapatrzenie 300 zł.

dd) Czupiel Jan b droźnik, dożywotnie roczne zaopatrzenie 100 zł.

ee) Rondenwald Eleonora (nadzw.) 50 zł.

ff) Stanisława Bienkowska (nadzw.) 200 zł. Razem 13.484 zł. (nadzw.) 300 zł. Suma wydatków na drogi 925 728 zł (nadzw.) 170.300 zł., razem 1,096.028 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje pozycye, od 157 do 160, raczy rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Andrzej hr. Potocki (czyta):

H. Wydatki na koleje żelazne.

Poz. 161. Koszta utrzymania biura kolejowego.

1. Płace i emolumenta personalu stałego:

a) dyrektor płaca 2.800 zł., dodatek aktywalny 480 zł., osobisty 600 zł., razem 3.880 zł.

b) 2 starszych inżynierów płaca po 2.000 zł. 4.000 zł., dodatek aktywalny po 360 zł. 720 zł., razem 4.720 zł.

c) inżynier I. klasy, płaca 1.500 zł., dodatek aktywalny 300 zł., razem 1.800 zł.

d) koncypista, płaca 900 zł., dodatek aktywalny 240 zł., razem 1.140 zł.

e) 2 inżynierów asystentów, płaca po 800 zł., 1.600 zł., dodatek aktywalny po 180 zł., 360 zł., razem 1.960 zł.

f) referent administr., płaca 2.000 zł., dodatek aktywalny 360 zł., razem 2.360 zł.

g) oficjał administr., płaca 900 zł., dodatek aktywalny 180 zł., razem 1.080 zł.

h) inspicjent, zarazem rysownik, płaca 800 zł., dodatek aktywalny 100 zł., razem 900 zł.

i) asystent rachunk., płaca 700 zł., dodatek aktywalny 100 zł., razem 800 zł.

k) asystent manipulacyjny, płaca 700 zł., dodatek aktywalny 100 zł., razem 800 zł.

l) woźny, płaca 500 zł., dodatek aktywalny 50 zł., razem 550 zł.

2. Ryczałt na płace personelu prowizorycznego (nadm.) 6 740 zł.

3. Koszta komisyjne dla urzędników i funkcyjnaryuszów 3.000 zł.

4. Koszta komisyjne członków krajowej Rady kolejowej i delegatów 1.020 zł.

5. Sprawienie i naprawa instrumentów mierniczych oraz sprzętów biurowych 1.400 zł.

6. Zakupno dzieł i czasopism fachowych oraz map i planów 600 zł.

7. Koszta kancelaryjne, druki, portorya, inseraty i t. p. wydatki 2.000 zł.

8. Wynagrodzenie za roboty akordowe uskutecznione przez obcych funkcyjnaryuszów (nadm.) 1.500 zł.

9. Remuneracye i zapomogi dla urzędników i funkcyjnaryuszów 1.000 zł

10. Rzecznik prawny za zastępstwo 500 zł.

Poz. 162. Dotacya na cele popierania kolei niższego rzędu IV. rata (nadwyzajne) 300.000 zł.

Poz. 163. Subwencya na budowę kolei od stacyi Pałahicze (kolei państwowej) do miasta Tłumacza, IV. rata (nadm.) 2.000 zł.

Suma wydatków na koleje żelazne 29.570 zł. (nadm.) 310.240 zł.

Do tego: suma wydatków na drogi 925.728 zł. (nadm.) 170.300 zł.

Suma rubryki X. 955.238 zł. (nadm.) 480.540 zł., razem 1,435.778 zł.

Różnica ztąd powstała, że w poz. 161 pod lit. d) zamiast inżyniera drugiej klasy z płacą 1200 zł., jest koncypista z płacą 900 zł., a w tej samej pozycyi pod lit. l) jest dodatek aktualny dla woźnego 50 zł. — Różnica więc stanowi 300 mniej 50 zł., czyli 250 zł.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje poz. od 161 do 163 raczy rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Andrzej hrabia **Potocki** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę Marcina Szeptyńskiego b. droźnika przy drodze krajowej L. 804/97, Natalii Łuniewskiej L. 1031/97 i Julii Zielińskiej L. 1949/97 odstępuje się Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia

Petycyę inżyniera Kajetana Strońskiego przedstawioną przez Wydział krajowy pod L. 78.577 odstępuje się Wydziałowi krajowemu z upoważnieniem udzielenia temuż pożyczki wyższej od jego trzechmiesięcznej

płacy z funduszków na podobne cele przeznaczonych.

Petycyę Józefy Towarnickiej L. 1326/97 odstępuje się Wydziałowi krajowemu z poleceniem odesłania jej do właściwej instancyi.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wnioski komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte.

Następuje: Rubryka XII. pozycya 169. „Wydatki na szupaśnictwo“.

Upraszam o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. Potoczek ma głos

Sprawozdawca p. **Potoczek** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić do budżetu na rok 1897:

Rubryka XII. pozycya 169. Wydatki na pokrycie kosztów szupasowych przyjmuje się w kwocie 25.000 zł., zaś

Rubryka XIV. pozycya 53. doch. Dochód ze zwrotu wydatków szupasowych w kwocie 8.000 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje odczytane pozycye, raczy rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte.

Następuje: Rubryka XIII. pozycya 170 do 183. „Budowy wodne i melioracye.“

Sprawozdawca p. Skalkowski ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Skalkowski (czyta):

A) Biuro melioracyjne i studia przygotowawcze.

Poz. 170. Płace urzędników, utrzymanie ekspozytur i stypendya:

Poz. 170. a) płaca dyrektora biura i dodatek aktywalny 3.280 zł.

Poz. 170. b) płaca 3 starszych inżynierów i dodatki aktywne 7.080 zł.

Poz. 170. c) płaca referenta administracyjno-prawnego i dodatek aktywalny 2.420 zł.

Poz. 170. d) płaca 8 inżynierów I. klasy i dodatki aktywne; po potrąceniu kwoty pokrytej z osobnych funduszków melioracyjnych 10.650 zł.

Poz. 170. e) płaca 8 inżynierów II. klasy i dodatki aktywne; po potrąceniu kwoty, którą pokryją fundusze robót melioracyjnych 7.900 zł.

Poz. 170. f) płaca 8 inżynierów-adjunktów i dodatki aktywne; po potrąceniu kwoty, którą pokryją fundusze robót melioracyjnych 6 400 zł.

Poz. 170. g) płaca 6 inżynierów-asystentów i dodatki aktywne; po potrąceniu kwoty, którą pokryje fundusz regulacyi Przegnojówki 5.333 zł.

Poz. 170. h) adjuta 4 elewów technicznych 2.400 zł.

Poz. 170. i) adjutnmu elewa komasacyjnego 600 zł.

Poz. 170. k) płaca inżyniera dla kultury i eksploatacji torfowisk 2.000 zł.

Poz. 170. l) płaca inżyniera dla spraw rybackich 1.500 zł.

Poz. 170. m) dodatki pięcioletnie 1.026 zł.

Poz. 170. n) dyetaryusze 1 940 zł.

Poz. 170. o) utrzymanie ekspozytur: w Krakowie, Tarnowie, Jasle, Stanisławowie i Sanoku 1.550 zł.

Poz. 170. p) stypendya 2.660 zł.

Suma pozycyi 170. 56.739 zł.

Poz. 171. a) wynagrodzenie dozorców melioracyjnych za czas zajęcia w biurze 2.160 zł.

Poz. 171. b) dotacya funduszu emerytalnego dozorców melioracyjnych 500 zł.

Poz. 172. zaliczki na płace 1.000 zł.

Pozycya 173. remuneracye i zapomogi 3 000 zł.

Poz. 174. pensye i zaopatrzenia 814 zł.

Poz. 175. zakupno narzędzi i potrzeb rysunkowych 3.000 zł.

Poz. 176. kurs praktyczny dozorców melioracyjnych 5.500 zł.

Poz. 177. zasilek na biuro hydrograficzne 10.000 zł.

Poz. 178. na zdjęcia i projekty 11.000 zł.

Suma działu A. 93.713 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje pozycye 170 do 178 włącznie, raczy rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Dr. Skalkowski (czyta):

B) Wykonanie budowy wodnych.

Poz. 179. a) na regulacyę Białej VI. rata 43.317 zł.

Poz. 179. b) na regulacyę Dniestru między Rozwadowem a Zurawnem V. rata 42.667 zł.

Poz. 179. c) na regulacyę górnego Dniestru I. rata uchwalono dnia 9. lutego 1897 20.000 zł.

Suma pozycyi 179. 105.984 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje pozycyę 179, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta. Poz 180. jest już uchwaloną.

Sprawozdawca p. Dr. Skalkowski (czyta):

Poz. 181. a) Obwałowanie Wisły VI. rata 14.533 zł.

Poz. 181. b) regulacya Bugu V. rata 19.800 zł.

Poz. 181. c) regulacya Złotej Lipy IV. rata 13.200 zł.

Poz. 181. d) regulacya Przegnojówki III. rata 11.200 zł.

Poz. 181. e) obwałowanie Dunajca III. rata 14.000 zł.

Poz. 181. f) regulacya Łęgu III. rata 16.767 zł.

Poz. 181. g) zabudowanie potoków górskich Dniestru II. rata 20.200 zł.

Poz. 181. h) zabudowanie potoku Glińsko II. rata 6.000 zł.

Poz. 181. i) regulacya Kisieliny II. rata 14.848 zł.

Poz. 181. k) obwałowanie Wisły i Wisłoki w powiecie mieleckim I. rata 44.870 zł.

P. Milan. Proszę o głos.

Marszałek. P. Milan ma głos.

P. Milan. Wysoka Izbo! Po rozpatrzeniu rubryki XIII. t. j. budowy wodnej i melioracyi znalazłem sumę 581.274 zł. Nie mam na myśli, że suma ta jest za wysoką, bo choćby nawet była 2 razy tyle powiększoną to głosowałbym za nią bo jedynie w ten sposób, możemy się uchronić od szkód elementarnych, wyrządzanych przez wodę. Rozchodzi się tylko o to, aby te pieniądze nie były wyrzucane na marne. Nie znalazłem w tej rubryce XIII ani jednego centa na regulacyę Wisłoka i Pielnicy w Powiecie sanockiem w gminie Beska. Nie z wielką przyjemnością w imieniu stron interesowanych oświadczyć muszę, że temu winni Rząd i Wydział krajowy. Dam na to następujące fakta.

Popierwsze strony interesowane z gminy Beska wniosły zażalenie do c. k. Namiestnictwa i Wydziału krajowego przedstawiały, jaką to gospodarke się prowadzi przy tych robotach. Wydelegowaliśmy 2 członków z żalami do c. k. Namiestnictwa w r. 1894 ale to żadnego skutku nie odniosło. Dalsza wina rządu i Wydziału krajowego, że z wniesionych tyle zażeń o nieporządkach zaraz roboty nie zamknęli i nie wysłali komisji kolaudacyjnej. Muszę tu przedstawić kilka uwag z tej roboty. Najprzód był błędny i niedostateczny kosztorys, i tak według pierwszego wynosiły koszta budowy 137.000 zł., według nowego projektu wynosiły 123.478 zł., a według faktycznego stanu rzeczy wynosiły 168063 zł. Otóż ta ostatnia suma okazuje tę złą gospodarke. Jest tam jeszcze w zamknięciu rachunków suma 1.462 zł. na kontrolę przy tej budowie. Tych kontroli to już wcale nie było. Byłem świadkiem tego, że nikt nie kontrolował, bo gdyby była kontrola, byłaby robota inny wzięła obrót. A to było właśnie największą wadą. Nawet sam inżynier Wydziału nie raczył przyjechać, robotę zbadać na miejscu, jeździł on wprawdzie, ale badał tylko w kancelaryi na papierze, co było niedostateczne.

Że nie było dozoru twierdzę dla tego,

że materyał robotnicy łupili, wybierali sobie najgłębsze miejsca i nazywali to Krakowem, jedź do Krakowa tam utopisz wszystko i odrzynki wprost do wody rzucali, zamiast wywozić na nasyp. Z tego wynikało, że później zabrakło materyału, a zarząd spółki wodnej, aby dopełnić nasyp, musiał kupować materyał. Do tego topienia ziemi przyczyniło się to najwięcej, że nie odbierano od robotników metrów kubicznych w nasypie ale odbierano tak zw. figury. To właśnie był błąd, bo gdyby odbierano nasyp, toby robotnik się liczył z materyałem i nie rzucaliby go do wody.

Był też błąd w tem, że robotę rozpoczęto bez dokładnej niwelacyi tak, że nie wytyczono osi koryta i nasypu. Dam na to przykład. Dwóch przedsiębiorców objęło robotę, jeden zaczął robotę z góry, drugi z dołu, w końcu obydwaj dla braku dokładnej osi skończyli tak, zamiast nasyp postawić w miejscu, musiano go przekładać z miejsca na miejsce. To naraziło na koszt. Używano też nierozważnej spekulacyi, żeby cudownym sposobem przepok zrobić. Wybrano nasamprzód wąską przekópkę z poziomem wody do głębi wody, żeby wodę puścić na samym korycie zrobiono tamę dość kosztowną, bo kosztowała przeszło 500 zł. Ale ta spekulacya nie udała się, bo nie zbadano głębi, gdyby to nastąpiło, możeby na tem co zarobili. Ale że to było ilica, trudno było łopatami uryć, co spółkę naraziło na koszt, bo woda zebrawszy się nie pomieściła się w tem korycie, tylko przewróciła tę kosztowną tamę i poszła sobie starem korytem. Dziś budowa nie ukończona i trzeba jeszcze raz podobnej sumy do ukończenia roboty. Lud nie-szczęśliwy stęka w rękach sekwestratorów, podatki konkurencyjne trzeba składać, ale pożytku nie ma, woda jak płynęła tak płynie, a najniższe miejsca pozostawiono bez nasypu i woda będzie dalej narażać mieszkańców na niebezpieczeństwo jak przedtem.

Nie stawiam żadnego wniosku tylko wnoszę interpelacyę do c. k. Rządu i Wydziału krajowego, aby raczyli przychylić się do tej sprawy, usunąć to złe, wysłać kolaudacyę nie żądać od spółki planów dopływów. Proszę nie żądać od nich naraz tego, ale ratować to, co się jeszcze da uratować, bo administracya już zabrała 26545 zł. To jest suma pokaźna i zabierze jeszcze więcej, jeżeli sprawa dalej tak pozostanie spać.

Członek Wydziału krajowego p. dr. Wereszczyński. Proszę o głos.

P. Gorayski. Proszę o głos.

Marszałek. P. Wereszczyński ma głos.

P. dr. Wereszczyński. Wysoka Izbo! Roboty regulacyjne około Wisłoka i Pilicy prowadzą spółki samodzielne. To nie są roboty krajowe ani rządowe. Prowadzą je spółki, od których rachunków ani sprawozdań mimo usilnych wezwań i nakazów długo doczekać się nie można ale dopiero w późnej jesieni ostatecznie je przedłożyły. Teraz rachunki są badane, z wiosną będzie kolaudacya, wtedy okaże się, o ile zarzuty te są słuszne i kogo trafiają winy za niedobre prowadzenie robót

Marszałek. P. Gorayski ma głos.

P. Gorayski. Wobec wyjaśnienia ze strony p. Wereszczyńskiego zrzekam się głosu.

Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. dr. Skałkowski. Kwestya tu poruszona nie dotyka budżetu i w ogóle w rubryce XIII. żadna kwota na wspomniane roboty nie jest wstawioną przeto z'mego stanowiska jako referent nie mam nic do powiedzenia.

Marszałek. Ponieważ nie było żadnego wniosku, więc podaję pod głosowanie: kto przyjmuje poz. 181 lit. a. do k., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta. Pozyce 181 lit. l) i m) są już uchwalone.

Sprawozdawca p. dr. Skałkowski (czyta):

Poz. 182. Konserwacya regulacyi Trzeźniówki 500 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje poz. 182, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta. Poz. 183, lit. a) do e) zostały już uchwalone. Następuje:

Rubr. XIV.: poz. 184—199. Odsetki od pożyczek i umarzenie tychże. Sprawozdawca poseł Skałkowski ma głos.

Sprawozdawca pos. Dr. Skałkowski (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Rub. XIV.

Odsetki od pożyczek i umarzenie tychże.

Poz. 184. Umorzenie pożyczki 40.400 zł. zaciągniętej w gal. Kasie oszczędności na budowę kulkparkowską 2559 zł.

Poz. 185. Umorzenie pożyczki 10.000 zł. zaciągniętej przez Zgromadzenie Sióstr miłosierdzia św. Wincentego a Paulo we Lwowie 688 zł.

Poz. 186. Umorzenie pożyczki 5000 zł. zaciągniętej przez Zbór izraelski w Krakowie 383 zł.

Poz. 187. Funduszowi szpitala św. Łazarza w Krakowie, zwrot reszty z kapitału 346.796 zł. 34 ct. użytych na budowę szpitala 19.578 zł.

Poz. 188. Umorzenie pożyczki 22.500 zł. zaciągniętej w Kasie oszczędności na budowę pralni w szpitalu lwowskim 2025 zł.

Poz. 189. Umorzenie pożyczki 70.000 zł. zaciągniętej w Banku krajowym na wybudowanie prawego skrzydła w szpitalu lwowskim 7.032 zł.

Poz. 190. Na pokrycie niedoboru funduszu pożyczki krajowej z r. 1873 49.789 zł.

Poz. 191. a) 4% odsetki od reszty pożyczki krajowej z r. 1891 28.114 zł.

b) podatek rządowy, należności stemplowe i inseraty 3.246 zł.

Poz. 192. Umorzenie połowy kapitału 27.500 zł. zaciągniętego w Banku krajowym na odbudowanie północnej części frontowego budynku w szpitalu Tarnowskim 1.392 zł.

Poz. 193. Umorzenie pożyczki 300.000 zł. zaciągniętej w Banku krajowym dla dotkniętych kłeską nieurodzaju w r. 1889 45.960 zł.

Poz. 194. Funduszowi szkolnemu krajowemu odsetki od efektów wypożyczonych na fundusz pożyczkowy na budowę szkół 12.888 zł.

Poz. 195. Umorzenie pożyczki krajowej z r. 1893 1.368.459 zł.

Poz. 196. Bonifikacya Skarbowi Państwa z tytułu podatku dochodowego od kupców obligacyi b. funduszy indemnizacyjnych 52.334 zł.

Poz. 197. Na spłatę niezgłoszonych obligacyi i kuponów b. funduszy indemnizacyjnych 25.000 zł.

Poz. 198. Umorzenie pożyczki 80.000 zł. zaciągniętej na budowę skrzydła gmachu sejmowego dla pomieszczenia biura melioracyjnego 2.108 zł.

Poz. 199. Na spłatę dawniejszych długów krajowych 1.410 300 zł.

Suma wydatków rubr. XIV. 3.031.855 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę XIV. poz. 184 do 199, rączy rękę podnieść (Większość). Są przyjęte. Następuje:

Rubryka XV. poz. 200 wydatków. Sprawozdawca p. Stanisław Jędrzejowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Stanisław Jędrzejowicz (czyta):

Rubr. XV. poz. 200. Urzędnicy fachowi dla spraw rolniczych w myśl uchwały Sejmu z 17. stycznia 1896 5.320 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje poz. 200 rączy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Stanisław Jędrzejowicz (czyta):

Wysoki Sejm uchwalić rączy.

Melanii Strusiewiczowej przyznaje się tak jak w roku przeszłym dodatek do emerytury w kwocie 200 zł., która to kwota znajdzie pokrycie w uchwalonej na rok 1897 pożyczce 200.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wnioski Komisji, rączy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Następuje:

Rubryka XV. poz. 201. wydatków i rubryka VIII poz. 31 dochodów.

Sprawozdanie

Komisji budżetowej o preliminarzu budżetu krajowej szkoły gospodarstwa lasowego
Sprawozdawca p. Stanisław Jędrzejowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Stanisław Jędrzejowicz (czyta):

Wysoki Sejm rączy uchwalić budżet kraj. szkoły gospodarstwa lasowego na rok 1897 według następującego poszczególnienia:

Wydatki.

Rubr. I. Płace nauczycieli. •

1. Profesor fachowy, zorazem dyrektor płaca 2.000 zł. dodatek aktywalny 480 zł. dodatek osobisty 80 zł. razem 2560 zł.

2. Dwóch profesorów fachowych, płace po 1300 — 2600 zł. dodatki aktywalne po 400 — 800 zł. dodatek pięcioletni dla jednego 200 zł. razem 3.600 zł.

3. Trzech nauczycieli adjunktów, płace po 1000 zł., 3.000 zł., dodatki aktywalne po 300 zł., 900 zł., dodatek osobisty dla jednego 150 zł., dodatek pięcioletni 150 zł. razem 4.200 zł.

4. Docenci (nauczyciele pomocnicy):

a) języka polskiego i niemieckiego 480 zł. b) geografii fizycznej i politycznej 240 zł. c) fizyki eksperymentalnej 300 zł. d) matematyki 500 zł. e) budownictwa, rysunków i geometrii wykreślnej 800 zł. f) chemii ogólnej 300 zł., g) ekonomii społecznej 200 zł., h) encyklopedyi rolnictwa 300 zł., razem 3.120 zł.

Suma rubryki I. 13480 zł.

Rubr. II. Pensye, emerytury i zaopatrzenia.

Poz. 5. Strzelecki Henryk, były dyrektor emerytura 2600 zł.

Poz. 6. Ludwika Moroz, wdowa po dozorcy dożywotnie zaopatrzenie 60 zł.

Suma rubryki II. 2.660 zł.

Rubr. III. Koszta administracyi.

Poz. 7. Koszta kancelaryjne, inseraty, druki i portorya 250 zł.,

poz. 8. Podatki 20 zł.,

poz. 9. ubezpieczenie budynków i zbiorów 100 zł.,
 poz. 10. Opał i oświetlenie 400 zł.
 poz. 11. Utrzymanie budynków 150 zł.,
 poz. 12. Sprzęty i ruchomości 50 zł.,
 nadzw. 100 zł., razem 150 zł.
 poz. 13. dozorca domu i pomocnik dozorca 540 zł.

Suma rubryki III. 1.510 zł. nadzw. 100 zł., razem 1.610 zł.

Rubryka IV. Środki naukowe.

Poz. 14. Biblioteka i czytelnia 300 zł.

Poz. 15. Laboratoria: a) chemii ogólnej i technologicznej 90 zł. b) botaniczno-fizyologicznej 60 zł., razem 150 zł.

Poz. 16. Muzea zbiory i środki do demonstracyi i ćwiczeń: a) do geografii fizycznej i politycznej 10 zł., b) fizyki 20 zł. c) meteorologii i klimatologii 20 zł., d) geometryi wykreślnej i mechaniki 50 zł., o) inżynieryi leśnej 50 zł. nadzw. 500 zł., f) botaniki, fizjologii geognozyi i mineralogii 60 zł. nadzw. 100 zł., g) zoologii 20 zł., h) technologii chemicznej 50 zł., i) leśnictwa w ogóle 150 zł., k) rybactwa nadz. 200 zł.

Poz. 17. Wycieczki naukowe z uczniami 1.000 zł.

Poz. 18. Utrzymanie ogrodu przy szkole 150 zł.

Suma rubryki IV. 2.030 zł., nadzw. 800 zł.

Rubryka V. Spłata pożyczki.

Poz. 19. Gal. Kasie oszczędności we Lwowie 45 i 46 rata na kapitał i odsetki 521 zł.

Rubr. IV. poz. 20. Rozmaite nieprzewidziane 50 zł.

Suma wydatków 20.251 zł., nadzw. 900 zł., razem 21.151 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wydatki w kwocie 21.151 zł., raczy rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Stanisław Jędrzejowicz (czyta):

Dochody.

Rubr. I. poz. I. Subwencya z c. k. Skarbu państwa 7.000 zł.

Rubr. II. poz. 2. Opłaty od uczniów: a) wpisowe od 15 nowych po 2 zł., 30 zł b) czesne od 30 ogółem po 10 zł., 300 zł. razem 330 zł.

Rubr. III. poz. 3. Rozmaite nieprzewidziane 50 zł.

Suma dochodów 7.380 zł. w porównaniu z wydatkami 21.151 zł. okazuje się niedobór 13771 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie

żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje dochody w kwocie 7.380 zł., raczy rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte. Następuje:

Rubr. XV. poz. 202—208 wydatków i Rubr. VIII., poz. 36—42 dochodów.

Sprawozdanie

Komisji budżetowej o preliminarzu wydatków i dochodów na rok 1897 krajowych zakładów naukowych rolniczych dublańskich, tudzież gorzelnii i folwarku w Dublanach. Ten sam sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Stanisław Jędrzejowicz (czyta):

Wyższa szkoła rolnicza w Dublanach.

Wydatki.

Rubr. I. Płace profesorów i docentów.

Poz. 1. Dyrektor, płaca 2.400 zł., dodatek aktywalny 360 zł., dodatek osobisty nadzw. 2.840 zł., dodatek na utrzymanie koni 500 zł. razem 2.760 zł. nadz. 3.340 zł.

Poz. 2. 4 profesorów fachowych, płaca po 2.000 zł., 8.000 zł., dodatki aktywalne po 360 zł., 1.440 zł., dodatki pięcioletnie 1.572 zł., dodatek osobisty dla jednego 800 zł., razem 11.012 zł. nadzw. 800 zł.

Poz. 3. 3 profesorów fachowych, płaca po 1.300 3.900 zł., dodatki aktywalny po 240 zł., 720 zł., dodatki pięcioletnie 800 zł. razem 5.420 zł.

Poz. 4. 2 stałych profesorów-adjunktów płaca po 1000 zł., 2.000 zł., dodatki aktywalne po 200 zł., 400 zł., dodatki pięcioletnie po 100 zł., 200 zł., dodatki osobiste (nadzw. 240 i 150 zł.) 390 zł., razem zw. 2.600 zł. nadzw. 390 zł.

Poz. 5. Asystent, a zarazem docent zoologii płaca 600 zł., remuneracya 540 zł. razem 1.140 zł.

Poz. 6. 2 asystentów, płaca po 600 zł., razem 1.200 zł.

Poz. 7. Docent fizyki 800 zł.

Poz. 8. Docent hodowli 800 zł.

Poz. 9. Docent weterynaryi 480 zł.

Poz. 10. Docent leśnictwa 240 zł.

Poz. 11. Docent ogrodnictwa 200 zł.

Poz. 12. Docent melioracyi 240 zł.

Poz. 13. Docent fizjologii zwierząt domowych 540 zł.

Poz. 14. Docent historyi i literatury polskiej 600 zł.

Poz. 15. Docent hodowli ryb i gospodarstwa stawowego 200 zł.

Suma rubryki I. 28.232 zł., nadzw. 4.530 zł.

Rubr. II. Płace urzędników administracyjnych.

Poz. 16. Kasyer, zarazem rachmistrz, płaca 1.200 zł.

Poz. 17. Sekretarz dyrekcyi, zarazem magazynier, płaca 1.000 zł.

Suma rubryki II. 2.200 zł.
 Rubr. III. Płace funkconaryuszów nieetatowych.

Poz. 18. Kapelan, płaca 300 zł., dodatek osobisty 100 zł., razem 400 zł.

Poz. 19. Lekarz zakładowy, płaca 300 zł.

Poz. 20. Dyetaryusz w kancelaryi dyrekcyi 360 zł.

Poz. 21. Ogrodnik płaca 600 zł.

Poz. 22. Pomocnik w bibliotece, płaca 200 zł.

Suma rubryki III. 1.860 zł.

Rubryka IV. Koszta utrzymania służby szkolnej.

Poz. 23. Służba wyższa: a) Tercyan szkoły, zarazem woźny, płaca 250 zł., na ubiór 50 zł., razem 300 zł., b) Preparator 480 zł., c) Laborant w pracowni botaniki 240 zł., d) Laborant w pracowni mechaniki i fizyki 216 zł., e) Laborant w pracowni rolnictwa 216 zł., f) Laborant w pracowni chemii 216 zł., g) Laborant w pracowni zootomii i mleczarstwa 216 zł., razem 1.914 zł.

Poz. 24. Służba niższa: a) Dozorca domu i magazynu płaca 204 zł., b) 2 stróżów domowych zarazem nocnych po 204 zł. 408 zł., razem 612 zł.

Poz. 25. Gratyfikacya służbie do rozporządzalności Dyrekcyi) 100 zł.

Suma rubryki IV. 2.626 zł.

Rubryka V.

Pensye, emerytury i zaopatrzenia.

Poz. 26. Kahane Aleksandra, wdowa po profesorze 600 zł.

Poz. 27. Auowa Berta, wdowa po profesorze 300 zł.

Poz. 28. Kasprzycka Julia, wdowa po ogrodniku 150 zł., dodatek na wychowanie 2-ga dzieci 100 zł., tudzież jednorazowy dar z łaski w załatwieniu petycyi l. 1065/909 60 zł.

Poz. 29. Macherowa Marya wdowa po instruktorsze melioracyjnym 50 zł.

Poz. 30. Mudrykowa Wiktorya, wdowa po dozorecy 50 zł.

Suma rubryki V. 1.310 zł.

Rubryka VI.

Koszta administracyjne.

Poz. 31. Zarząd:

a) potrzeby kancelaryjne 150 zł.

b) druki i inseraty 200 zł.

c) portorya i posyłki 200 zł.

d) koszta podróży w interesach zakładu 100 zł., razem 650 zł.

Poz. 32. Opał gmachu szkoln. 2.200 zł.

Poz. 33. Oświetlenie gmachu szkolnego i obejść 300 zł.

Poz. 34. Utrzymanie budynków i ogrodzeń 2.000 zł. (nadm. 675 zł.)

Poz. 35. Utrzymanie dziedzińców i ścieżek 200 zł.

Poz. 36. Naprawa studzien nadzwyczajne 120 zł.

Poz. 37. Ubezpieczenie budynków 450 zł.

Poz. 38. Najem pomieszczeń:

a) dla dyrektora (przybudówka p. Lubomęskiego) 480 zł.

b) dla profesora fachowego (dra Wawnikiewicza):

a) we Lwowie 600 zł., b) w Dublanach 180 zł., razem 780 zł.

c) dla kasyera 180 zł

d) dla 2-ch asystentów 192 zł.

e) dla sekretarza dyrekcyi 180 zł.

f) dla docenta hodowli 180 zł.

g) dla ogrodnika 180 zł.

h) dla dyetaryusza dyrekcyi 96 zł., razem 2.268 zł.

Poz. 39. Płaca kominiarza 100 zł.

Poz. 40. Sprzęty i ruchomości 120 zł. (nadm. 95 zł.)

Poz. 41. Naprawa zegarów i dzwonek (nadm. 100 zł.)

Poz. 42. Koszta przewozu prelegentów 1.500 zł.

Poz. 43. Koszta lustracyi zakładu 100 zł.

Poz. 44. Koszta nabożeństwa 50 zł., (nadm. 218 zł.)

Poz. 45. Apteka i inne koszta sanitarne 100 zł.

Suma rubryki VI. 10.038 zł. (nadm. 1.208 zł.)

Rubryka VII.

Potrzeby naukowe.

Poz. 46. Eksperymenta przy wykładach: a) dla profesora rolnictwa 50 zł., b) dla profesora hodowli zwierząt 50 zł., c) dla profesora anatomii i fizjologii 25 zł., d) dla profesora weterynaryi 25 zł., e) dla profesora botaniki 50 zł., f) dla profesora chemii rolniczej 50 zł., g) dla profesora fizjologii zwierząt 20 zł., h) dla profesora fizyki 40 zł. i) dla profesora miernictwa 15 zł., k) dla profesora organizacyi gospodarstwa 50 zł., razem 375 zł.

Poz. 47. Zbiory i muzea, utrzymanie i uzupełnienie: a) zbiór rolniczy 200 zł., b) zbiór hodowlany 60 zł., c) zbiór fizyczny 100 zł., d) zbiór botaniczny 75 zł. (nadm. 100 zł.), e) zbiór zoologiczny 150 zł., f) mechaniczny 300 zł., g) mineralogiczny 60 zł., h) technologiczny 60 zł., i) zbiór okazów leśnych 10 zł., k) zbiór okazów ogrodniczych 10 zł., l) zbiór okazów weterynaryjnych 25 zł., m) zbiór instrumentów mierniczych 10 zł., n) zbiór modeli do budownictwa 50 zł., o) zbiór okazów do geografii fizycznej 10 zł., p) zbiór okazów melioracyjnych 50 zł. (nadm. 100 zł.), r) zbiór okazów fizjologii zwierząt

150 zł., s) utrzymanie stacyi meteorologicznej 90 zł., razem 1.410 zł. (nadzw. 200 zł.)

Poz. 48. Laboratoria:

a) laboratorium rolnicze 225 zł., α) na bibliotekę podręczną 60 zł., b) laboratorium chemii rolniczej 300 zł. (nadzw. 400 zł.), β) na bibliotekę podręczną 60 zł., c) laboratorium roślinno-fizyologiczne 250 zł., γ) na bibliotekę podręczną 60 zł., d) laboratorium chemii ogólnej 600 zł., δ) na bibliotekę podręczną 60 zł., e) laboratorium zootomiczne 200 zł., ε) na bibliotekę podręczną 60 zł., razem 1.875 zł., (nadzw. 400 zł.)

Poz. 49. Biblioteka i czytelnia:

a) zakupno dzieł 500 zł., b) oprawa książek 50 zł., c) czasopisma 450 zł., razem 1.000 zł.

Poz. 50. Utrzymanie pola doświadczalnego 500 zł.

Poz. 51. Wycieczki naukowe uczniów z profesorami 600 zł.

Poz. 52. Utrzymanie pasieki 30 zł

Poz. 53. Ogród: a) utrzymanie ogrodu 600 zł., b) druk katalogu 25 zł., razem 625 zł.

Poz. 54. Wynagrodzenie dla folwarku dublańskiego za straty, ponoszone wskutek zastosowania stanu inwentarza do potrzeb szkoły 1.000 zł.

Suma rubryki VII. 7.415 zł. (nadzw. 600 zł.).

Rubryka VIII

Podatki i opłaty.

Poz. 55. Podatek gruntowy i domowy 513 zł.

Rubryka IX.

Budowy.

Poz. 56. Na budowę internatu, ostatnia rata (nadzw. 15.100 zł.).

Poz. 57. Na budowę domu mieszkalnego dla jednego profesora, I. rata (uchwała Sejmu z 3. lutego 1897, nadzw. 7.000 zł.).

Suma rubryki IX. (nadzw. 22.100 zł.).

Rubryka X.

Poz. 58. Na splantowanie dziedzica i zasypanie dołów w cegielni, III. rata (ostatnia nadzw.) 1.000 zł.

Rubryka XI.

Poz. 59. Wystawienie magazynu na oliwę, żelaziwo i t. p. (nadzw. 700 zł.).

Rubryka XII.

Poz. 60. Utrzymanie 12-tu uczniów w internacie po 540 zł., razem 6.480 zł.

Rubryka XIII.

Poz. 61. Rozmaite nieprzewidziane 100 zł.

Rubryka XIV.

Poz. 62. Utrzymanie internatu.

a) Przełożony internatu, płaca 1 000 zł. wikt 294 zł., opał i światło 100 zł. razem 1.394 zł.

b) Portyer, płaca 150 zł., wikt 180 zł., opał i światło 40 zł., ubranie 60 zł., razem 430 zł.

c) Magazynier (jak pobory portyera) 430 zł.

d) Dwóch lokajów, płaca po 96 zł., 192 zł., wikt po 174 zł. 348 zł., opał i światło po 40 zł. 80 zł., ubranie po 60 zł. 120 zł. razem 740 zł.

e) dwóch stróżów po 204 zł. rocznie, razem 408 zł.

Poz. 63. Wynagrodzenie lekarza 200 zł.

Poz. 64. Koszta lekarstw 100 zł.

Poz. 65. Wikt 30 uczniów przez 10 miesięcy po 24 zł 50 ct. razem 7.350 zł.

Poz. 66. Ubranie dla 30 uczniów po 158 zł. razem 4.740 zł.

Poz. 67. Pranie pościeli i naprawa tejże 280 zł.

Poz. 68. Opał internatowego budynku 900 zł.

Poz. 69. Oświetlenie internatowego budynku 700 zł.

Poz. 70. Utrzymanie budynku i sprzętów 300 zł. (nadzw. 200 zł.).

Suma rubryki XIV. 17.972 zł., (nadzw. 200 zł.).

Rubryka XV.

Poz. 71. Na wystawienie lodowni dla restauratora przy domu zakładowym (nadzw. 800 zł.).

Rubryka XVI.

Poz. 72. Na urządzenie kręgielni i sali szermierki (nadzw. 1.000 zł.).

Suma wydatków 78.746 zł. (nadzw. 32.138 zł.), razem 110.884 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wydatki w kwocie 100.884 zł., raczy rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca poseł Stanisław Jędrzejowicz (czyta):

Wyższa szkoła rolnicza w Dublinach.

Dochody.

Rubryka I. Subwencye.

Poz. 1. Z c. k. Skarbu państwa: a) subwencya zwyczajna 10.000 zł., b) na budowę internatu, V. rata (nadzw. 5.000 zł.).

Poz. 2. Z funduszu kultury krajowej 3.718 zł.

Suma rubryki I. 13.718 zł. (nadzw. 5.000 zł.).

Rubryka II.

Opłaty od uczniów.

Poz. 3. Wpisowe od 18 uczniów po 5 zł. 90 zł.

Poz. 4. Czesne od 18 uczniów po 100 zł. 1.800 zł., na uwolnienie $\frac{1}{3}$ części od opłaty czesnego 600 zł., 1 200 zł.

Poz. 5 Opłaty za ćwiczenia w laboratorjach od 18 uczniów po 8 zł., 144 zł.

Poz. 6. Opłaty na utrzymanie w internacie: a) od 18 uczniów samopłacących po 540 zł., 9.720 zł. b) od uczniów na koszt funduszu kraj. (obacz rubr. XII. poz. 60 wyd.) po 540 zł. 6.480 zł., razem 16.200 zł.

Suma rubryki II. 17.634 zł.

Rubryka III.

Poz. 7. Dochód z pasieki 10 zł.

Rubryka IV.

Poz. 8. Sprzedaż płodów z pola doświadczalnego i ogrodu 70 zł.

Rubryka V.

Poz. 9. Odsetki z legatu ś. p. Karola Skibińskiego 100 zł.

Rubryka VI.

Poz. 10. Dochody rozmaite 200 zł.

Suma dochodów 31.732 zł. (nadm. 5.000 zł., razem 36.732 zł.

W porównaniu z wydatkami 110.884 zł., okazuje się niedobór 74.152 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje dochody w kwocie 36.732 zł., rączy rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca poseł Stanisław Jędrzejowicz (czyta):

Niższa szkoła rolnicza w Dublanach.

Wydatki.

Rubryka I.

Płace nauczycieli.

Poz. 1. Zastępstwo nauczycieli do nauk fachowych 1375 zł.

Poz. 2. Nauczyciel pomocniczy do nauk fachowych płaca 1.000 zł., dodatek aktywalny 140 zł. razem 1.140 zł.

Poz. 3. Nauczyciel do nauk elementarnych płaca 700 zł., dodatek aktywalny 100 zł. razem 800 zł.

Poz. 4. Docent weterynaryi 150 zł.

Poz. 5. Katecheta 200 zł.

Poz. 6. Instruktor do robót ręcznych i dozorca uczniów 600 zł.

Suma rubryki I. 4265 zł.

Rubryka II.

Pensye, emerytury i zaopatrzenia.

Poz. 7. Bartowa Helena, wdowa po nauczycielu 250 zł.

Rubryka III.

Koszta administracyjne.

Poz. 8. Zarząd: a) remuneracya dyrektora wyższej szkoły 400 zł., b) potrzeby kancelaryjne, inseraty, druki i potorya 100 zł., razem 500 zł.

Poz. 9. Opał i oświetlenie 350 zł.

Poz. 10. Utrzymanie budynków, ubezpieczenie i kominiarz 400 zł.

Poz. 11. Sprzęty i ruchomości 100 zł. (nadm.) 220 zł.

Poz. 12. Koszta nabożeństwa obrządku gr. kat. 300 zł

Poz. 13. Lekarz 100 zł.

Poz. 14. Lekarstwa i koszta sanitarne 50 zł.

Suma rubryki III. 1800 zł. (nadm.) 220 zł.

Rubryka IV.

Utrzymanie uczniów.

Poz. 15. Stołowanie 39 uczniów po 164 zł. 25 ct., razem 6.406 zł.

Poz. 16. Odzież, pościel i pranie tychże po 60 zł. razem 2.340 zł.

Suma rubryki IV. 8.746 zł.

Rubryka V.

Potrzeby naukowe.

Poz. 17. Zaprzęgi do demonstracyi 80 zł.

Poz. 18. Przybory do pisania i nauki uczniów 200 zł. (nadm.) 50 zł.

Poz. 19. Przykupno zwierząt do sekcyi 30 zł.

Poz. 20. Przykupno modeli, machin i narzędzi 200 zł.

Suma rubryki V. 510 zł., (nadm.) 50 zł.

Rubryka VI.

Poz. 21. Kurs ćwiczeń dla szkolnej straży pożarnej 40 zł.

Rubryka VII.

Poz. 22. Rozmaite nieprzewidziane 50 zł.

Suma wydatków 15.661 zł. (nadm.) 270 zł., razem 15.931 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wydatki w kwocie 15.931, rączy rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Stanisław Jędrzejowicz (czyta):

Dochody.

Rubryka I.

Poz. 1. Subwencya z c. k. Skarbu Państwa 3.000 zł.

Rubryka II.

Poz. 2. Opłaty na utrzymanie uczniów 448 zł.

Rubryka III.

Poz. 3. Zarobek 39 uczniów po 18 zł. 702 zł.

Rubryka IV.

Poz. 4. Rozmaite nieprzewidziane 50 zł.

Suma dochodów 4.200 zł.

W porównaniu z wydatkami 15.931 zł. Okazuje się niedobór 11.731 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje dochody w kwocie 4.200 zł., rączy rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Stanisław Jędrzejowicz (czyta):

Szkoła gorzelnicza w Dublanach.

Rubryka I.

Płace nauczycieli.

600 Poz. 1. Dyrektor szkoły i gorzelnik
zł.

Poz. 2. Adjunkt, jednocześnie gorzelnik
w gorzelnii 1.000 zł.

Poz. 3. Docenci:

a) matematyki i rysunków 150 zł.

b) fizyki 150 zł.

c) chemii 150 zł.

d) gorzelnictwa 500 zł.

e) nauki o kotłach i maszynach 200 zł.

f) nauki o opodatkowaniu 200 zł.

g) administracji i rachunkowości 60 zł.

h) nauki o fabrykacji drożdży prasowanych 150 zł.

Suma rubryki I. 3.160 zł.

Rubryka II.

Koszta administracyjne.

30 Poz. 4. Druki, inseraty, portorya i t. p.
zł.

100 Poz. 5. Koszta przewozu prelegentów
zł.

Poz. 6. Koszta podróży dyrektora w sprawach
szkolnych 60 zł.

Suma rubryki II. 190 zł.

Rubryka III.

Potrzeby naukowe.

Poz. 7. Wyższej szkole rolniczej za
użycie laboratorium 80 zł.

Poz. 8. Przyrządy do laboratorium
w gorzelnii 50 zł.

Poz. 9. Książki i czasopisma 60 zł.

Poz. 10. Wycieczki profesorów z uczniami 200 zł.

Suma rubryki III. 390 zł.

Rubryka IV.

Zapomogi dla uczniów.

300 Poz. 11. a) z funduszków krajowych
zł, b) z subwencji państwowej 500 zł,
razem 800 zł.

Rubryka V.

Poz. 12. Rozmaite nieprzewidziane 20 zł.

Suma wydatków 4.560 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy
żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu
nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje
wydatki w kwocie 4.560 zł., rączy rękę
podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Stanisław Jędrzejowicz
(czyta):

Dochody.

Rubryka I.

Poz 1. Subwencya z c. k. Skarbu Państwa:

a) na utrzymanie szkoły 1.500 zł.

b) na zapomogi uczniów 500 zł.

Suma rubryki I. 2.000 zł.

Rubryka II.

Poz. 2. Opłaty od uczniów 500 zł.

Suma dochodów 2.500 zł. W porówna-

niu z wydatkami 4.560 zł., okazuje się
nie-dobór 2.060 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy
żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu
nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje
dochody w kwocie 2.500 zł., rączy rękę
podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Stanisław Jędrzejowicz
(czyta):

Gorzelnia w Dublanach.

Wydatki.

Rubryka I.

Płace.

Poz. I. Maszynista 400 zł.

Poz. 2. 5 robotników po 15 zł. miesięcznie,
przez 6 miesięcy i jeden po 15 zł. miesięcznie
przez cały rok z dodatkiem na pomieszkanie 690 zł.

Suma rubryki I. 1.090 zł.

Rubryka II.

Koszta wyrobu spirytusu.

Poz. 3. Opał przez 5 miesięcy (450 m.
drzewa po 3 zł.) 1.350 zł.

Poz. 4. Ziemniaki (2.200 q. po 1 zł.
20 ct.) 2.640 zł.

Poz. 5. 4% jęczmienia (88 q. po 6 zł.)
528 zł.

Poz. 6. Żyto i kukurudza (2 × 90 = 180 q.
po 6 zł.) 1.080 zł.

Poz. 7. 15% jęczmienia (30 q. po 6 zł.)
180 zł.

Poz. 8. Światło, smarowidło, drożdże
i t. p. 200 zł.

Poz. 9. Monter, naprawa maszyn i kupno
narzędzi 300 zł., (nadzw.) 350 zł.

Poz. 10. Ubezpieczenie budynków, urzą-
dzeń i robotników 200 zł.

Suma rubryki II. 6.478 zł., (nadzw.)
350 zł.

Rubryka III.

Rozmaite.

Poz. 11. Utrzymanie budynków i podwórza
30 zł., (nadzw.) 200 zł.

Poz. 12. Podatek dochodowy 60 zł.

Poz. 13. Koszta komisji lustracyjnych,
posyłki i wyjazdy w sprawach gorzelnii
50 zł.

Suma rubryki III. 140. zł., (nadzw.)
200 zł. Suma wydatków 7.708 zł., (nadzw.)
550 zł., razem 8.258 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy
żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu
nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje
wydatki w sumie 8.258 zł., rączy rękę
podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Stanisław Jędrzejowicz
(czyta):

Dochody.

Rubryka I.

Poz 1. Ze sprzedaży spirytusu (300 hl.
po 13 zł. 50 ct.) 4.050 zł.

Rubryka II.

Poz. 2. Ze sprzedaży wywarów (152·85 hl. po 2 zł. 38 ct.) 363 zł.

Rubryka III.

Poz. 3. Bonifikacya za 300 hl. spirytusu po 5 zł., 1.500 zł.

Suma dochodów 5.913 zł. W porównaniu z wydatkami 8.258 zł., okazuje się niedobór 2.345 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje dochody w sumie 5.913 zł., raczy rękę podnieść. (Większość) Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Stanisław Jędrzejowicz (czyta):

Folwark w Dublanach.

Rubryka I.

Wydatki na gospodarstwo.

Poz. 1. Płace i zasługi 2.560 zł

Poz. 2. Najem robotnika 4.000 zł.

Poz. 3. Zmiana i dokupno nasienia 300 zł.

Poz. 4. Dokupno nawozów dopełniających: a) na pole 1.045 zł., b) na łąki 200 zł., razem 1.245 zł.

Poz. 5. Dokupno karmy (owsa, makuchoń, kielków) 2.600 zł.

Poz. 6. Zastąpienie zużytych koni i uprzęży 400 zł.

Poz. 7. Dokupno inwentarza roboczego (nadzw.) 2.024 zł.

Poz. 8. Utrzymanie budynków i ogrodzeń 150 zł., (nadzw.) 230 zł.

Poz. 9. Budowa stajni opasowej (nadzw.) 3.000 zł.

Poz. 10. a) Utrzymanie i naprawa maszyn i narzędzi oraz kucie koni 500 zł., b) Kupno wozów i skrzyń (nadzw.) 272 zł., c) Kupno sikawki przenośnej do pompowania gnojówki (nadzw.) 160 zł., razem 500 zł. (nadzw.) 432 zł.

Poz. 11. Utrzymanie rowów i dróg 50 zł.

Poz. 12. a) Melioracye łąk I. rata (nadzw.) 1.500 zł.

b) utrzymanie narzędzi i dokupno materiałów 150 zł.

c) Wynagrodzenie łąkowego 200 zł.

Poz. 13. Drenowanie pól (nadzw.) 400 zł.

Poz. 14. Zabezpieczenie od pożaru i gradu 400 zł.

Poz. 15. Kuchnia folwarczna 300 zł.

Poz. 16. Koszta kancelaryjne 50 zł.

Poz. 17. Światło i smarowidło 50 zł.

Poz. 18. Kultura lasu i plantacye nieużytków 100 zł.

Poz. 19. Rogatki, posyłki i jazdy w interesach folwarku 100 zł.

Suma rubryki I. 13.155 zł., (nadzw.) 7.586 zł.

Rubryka II.

Poz. 20. Cegielnia 1.000 zł.

Rubryka III

Poz. 21. Podatki, opłaty i daniny 700 zł.

Rubryka IV.

Splata kapitałów i odsetek dłużnych,

Poz. 22. Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu we Lwowie: a) 37 i 38 rata kapitału z odsetkami od pożyczki 5.000 zł. 300 zł., b) 27 i 28 rata kapitału z odsetkami od pożyczki 11.600 zł. 696 zł., razem 996 zł.

Poz. 23. Renta wieczysta c. k. galic. Towarzystwu gospodarczemu 1.600 zł.

Suma rubryki IV. 2.596 zł.

Rubryka V.

Poz. 24. Rozmaite nieprzewidziane 150 zł.

Suma wydatków 17.601 zł., (nadzw.) 7.586 zł.)

Razem 25.187 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wydatki w sumie 25.187 zł., raczy rękę podnieść. (Większość) Są przyjęte.

Sprawozdawca poseł Stanisław Jędrzejowicz (czyta):

Dochody.

Dochody z gospodarstwa.

Rubryka I.

Poz. 1. a) Ze sprzedaży ziemiopłodów 7.000 zł.

b) Za owies i siano od szkół i stron prywatnych 1.300 zł.

Poz. 2. Z wynajętych łąk i pastwisk 1.200 zł.

Poz. 3. Ze sprzedaży płodów zwierzęcych: a) Krowiarnia: a) mleko 4.000 zł., β) przychówek 500 zł., γ) braki i opasy 500 zł., razem 5 000 zł.; b) Nierogaczna 200 zł.; c) Owce 60 zł.; d) Zysk na dokupionych 20 sztukach bydła opasowego oraz spieniężenie paszy i różnych karm 400 zł.; e) Ryczałt od szkół za straty, wynikające z zastosowania inwentarza do potrzeb szkół 1.000 zł., razem 6 660 zł.

Poz. 4. Z lasu i stawów 50 zł.

Suma rubryki I. 16.210 zł.

Rubryka II.

Poz. 5. Z cegielni 1.500 zł.

Rubryka III.

Z dzierżaw.

Poz. 6. Czynnosc z karczmy i dodanych gruntów 150 zł.

Poz. 7. Z polowania 25 zł.

Suma rubryki III. 175 zł.

Rubryka IV.

Poz. 8. Rozmaite nieprzewidziane 50 zł.

Suma dochodów 17.935 zł.

W porównaniu z wydatkami 25.187 zł.

Okazuje się niedobór 7.252 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje dochody w sumie 17.935 zł., raczy rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca poseł Stanisław **Jędrzejowicz** (czyta):

Kontrolna i doświadczalna stacya botaniczno-rolnicza w Dublinach.

Wydatki.

Rubryka I.

Płace personalu.

Poz. 1. Kierownik stacyi 600 zł.

Poz. 2. Remuneracya profesora rolnictwa 120 zł.

Poz. 3. Asystent stacyi, płaca 600 zł., na mieszkanie 120 zł., razem 720 zł.

Poz. 4. Laborant 200 zł.

Suma rubryki I. 1.640 zł.

Rubryka II.

Utrzymanie stacyi.

Poz. 5. Koszta utrzymania i urządzenia stacyi 300 zł. (nadm. 300 zł.).

Poz. 6. Koszta założenia ogrodu szkolnego (nadm. 200 zł.).

Poz. 7. Koszta utrzymania ogrodu szkolnego 300 zł.

Poz. 8. Koszta kancelaryjne (porta i inseraty) 150 zł.

Poz. 9. Koszta druków (nadm. 100 zł.).

Poz. 10. Prenumerata i zakupno książek 60 zł.

Poz. 11. Koszta podróży kierownika i asystenta 200 zł.

Suma rubryki II. 1.010 zł. (nadm. 600 zł.).

Suma wydatków 2.650 zł. (nadm. 600 zł.).

Razem 3.250 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wydatki w sumie 3.250 zł., raczy rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca poseł Stanisław **Jędrzejowicz** (czyta):

Dochody.

Rubryka I.

Poz. 1. Subwencya z c. k. Skarbu Państwa 750 zł.

Rubryka II.

Poz. 2. Dochód z analiz 200 zł.

Rubryka III.

Poz. 3. Dochód z ogrodu 100 zł.

Suma dochodów 1.050 zł.

Z porównania z wydatkami 3.250 zł.

Okazuje się niedobór 2.200 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje dochody w sumie 1.050 zł., raczy rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca poseł Stanisław **Jędrzejowicz** (czyta):

Kontrolna i doświadczalna stacya chemiczno-rolnicza w Dublinach.

Wydatki.

Rubryka I.

Płace personalu.

Poz. 1. Kierownik stacyi, płaca 600 zł.

Poz. 2. Profesor rolnictwa, remuneracya 120 zł.

Poz. 3. 2 asystentów z płacą po 600 zł., 1.200 zł., i na mieszkanie po 120 zł., 240 zł., razem 1.440 zł.

Poz. 4. Laborant 450 zł.

Poz. 5. Służący 216 zł.

Suma rubryki I. 2.826 zł.

Rubryka II.

Utrzymanie stacyi.

Poz. 6. Koszta utrzymania i urządzenia stacyi 1.200 zł. (nadm. 1.200 zł.).

Poz. 7. Koszta prowadzenia doświadczeń wegetacyjnych i wazonowych 500 zł.

Poz. 8. a) Założenie i prowadzenie pól doświadczalnych w pięciu miejscowościach 750 zł.; b) Analizy z tych pól 150 zł.; c) Analizy z pól utrzymywanych kosztem Towarzystwa gospodarczego 200 zł., razem 1.100 zł.

Poz. 9. Koszta kancelaryjne 150 zł.

Poz. 10. Druki (nadm. 100 zł.).

Poz. 11. Prenumerata pism i zakupno podręczników 160 zł.

Poz. 12. Koszta podróży i asystentów 400 zł.

Suma rubryki II. 3.510 zł. (nadm. 1.300 zł.).

Suma wydatków 6.336 zł. (nadm. 1.300 zł.).

Razem 7.636 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wydatki w sumie 7.636 zł., raczy rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca poseł Stanisław **Jędrzejowicz** (czyta):

Dochody.

Rubryka I.

Poz. 1. Subwencya z c. k. Skarbu Państwa 750 zł.

Rubryka II.

Poz. 2. Dochód z analiz 750 zł.

Suma dochodów 1.500 zł.

W porównaniu z wydatkami 7.636 zł.

Okazuje się niedobór 6.136 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje dochody w sumie 1.500 zł., raczy rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Następuje Rubr. XV. poz. 209.

Sprawozdawca poseł Stanisław Jędrzejowicz ma głos.

Sprawozdawca poseł Stanisław Jędrzejowicz (czyta):

Poz. 209. Na spłatę reszty bezprocentowej pożyczki, zaciągniętej na eksploatacyę torfu w Dublinach z funduszu przem. rolniczego w kwocie 5.513 zł 21 ct., I. rata z pięciolecia 1.100 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje poz. 209, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Następuje Rubr. XV. poz. 210 i 211 wydatków i Rubr. IX. poz. 39 i 40 dochodów. Sprawozdanie komisji budżetowej o preliminarzu na rok 1897 krajowej średniej szkoły rolniczej w Czernichowie.

Sprawozdawca poseł Stanisław Jędrzejowicz ma głos.

Sprawozdawca poseł Stanisław Jędrzejowicz (czyta):

A) Szkoła.

Wysoki Sejm raczy uchwalić budżet krajowej średniej szkoły rolniczej w Czernichowie na rok 1897 według następującego poszczególnienia:

Wydatki.

Rubryka I.

Płace nauczycieli.

Poz. 1. Dyrektor, płaca 2.000 zł., dodatek aktywalny 320 zł., dwa dodatki pięcioletnie po 200 zł., 400 zł., razem 2.720 zł.

Poz. 2. Kapelan i katecheta, oraz docent jednego z przedmiotów ogólnie kształcących, płaca 1.400 zł., dodatek aktywalny 260 zł., razem 1.660 zł.

Poz. 3. 8 profesorów, płaca po 1.400 zł., 11.200 zł., dodatki aktywne po 260 zł., 2.080 zł., dodatki pięcioletnie 1.468 zł., razem 14.748 zł.

Poz. 4. Docent weterynaryi 800 zł.

Poz. 5. Docent leśnictwa 400 zł.

Poz. 6. Docent sadownictwa i warzywnictwa, oraz chmielarstwa i uprawy wikli 200 zł.

Poz. 7. Nauczyciel instruktor do robót praktycznych, płaca 800 zł., dodatek aktywalny 140 zł., dwa dodatki pięcioletnie po 100 zł., 200 zł., razem 1.140 zł.; po strąceniu zwrotu z funduszu folwarku w Czernichowie za administracyę 200 zł., razem 940 zł.

Poz. 8. Prefekt internatu, zarazem nau-

czyciel gimnastyki, płaca 800 zł., wikt 360 zł., światło 10 zł., razem 1.170 zł.

Poz. 9. Zastępstwo chorego profesora 800 zł., koszta dyet 180 zł., (razem nadzw. 980 zł.).

Suma rubryki I. 22 638 zł. (nadzwycz.) 980 zł.

Rubryka II.

Płace urzędników administracyjnych etatowych.

Poz. 10. Kasyer, zarazem rachmistrz płaca 1.200 zł.

Poz. 11. Pisarz Dyrekcyi, zarazem magazynier, płaca 600 zł.

Suma rubryki II. 1.800 zł.

Rubryka III.

Płace funkcyonaryuszów nieetatowych.

Poz. 12. Lekarz zakładowy 500 zł.

Poz. 13. Ogrodnik zakładowy płaca 500 zł., 2 dodatki pięcioletne po 50 zł. 100 zł., razem 600 zł.

Poz. 14. Pomocnik ogrodnika, płaca 200 zł., wikt 210 zł., razem 410 zł.

Suma rubryki III. 1.510 zł.

Rubryka IV.

Koszta utrzymania służby szkolnej.

Poz. 15. Służba wyższa: a) Tercyan szkoły, zarazem woźny, płaca 150 zł., na ubiór 50 zł., wikt 150 zł., b) Portyer bramy zakładowej, płaca 150 zł., na ubiór 50 zł., wikt 150 zł., c) Stróż nocny, płaca 150 zł., wikt 150 zł., ubiór 50 zł. razem 1.050 zł.

Poz. 16. Służba niższa: a) służący przy laboratorium chemii, płaca 80 zł., wikt 106 zł. b) 3 chłopców przy muzeach, zbiorach i salach wykładowych płaca po 50 zł. 150 zł., wikt po 106 zł. 318 zł., c) stróż domowy, płaca 80 zł., wikt 106 zł., razem 840 zł.

Suma rubryki IV. 1.890 zł.

Rubryka V.

Emerytury i zaopatrzenia.

Poz. 17. Dr. Prażmowski Adam, były profesor, emeryt. 645 zł.

Suma rubryki V. 645 zł.

Rubryka VI.

Koszta administracyjne.

Poz. 18. Zarząd: a) pomoc kancelaryjna dla Kuratoryi szkoły 200 zł., b) potrzeby kancelaryjne szkoły 150 zł., c) druki i inseraty 100 zł., d) portorya i przesyłki 150 zł., e) koszta podróży w interesach zakładu i przywóz środków naukowych 450 zł., f) koszta przyjazdu docenta weterynaryi 150 zł., razem 1.200 zł.

Poz. 19. Opał w gmachu szkolnym i internacie 1.600 zł.

Poz. 20. Oświetlenie w gmachu szkolnym i internacie 850 zł.

Poz. 21. Utrzymanie budynków i ogrodzeń 1.500 zł.

Poz. 22. a) Na pokrycie niedoboru powstałego z powodu przebudowania „Leśniczówki“, adaptacji przejścia łączącego internat z gmachem szkolnym i wykupna gruntów włościańskich (nadz. 7.100 zł.

b) Na adaptację mieszkania dyrektora w starym budynku (nadz. 1.000 zł.).

Poz. 23. Pokrycie dachówką domu mieszkalnego dla profesorów, zwanego „kamienicą“ i poprawa kominów (nadz. 650 zł.

Poz. 24. Rekonstrukcja wychodków (nadz. 1.500 zł.

Poz. 25. Pokrycie dachu i sporządzenie nowych schodów do piwnicy w domu dla profesorów, zwanym „Leśniczówką“ (nadz. 300 zł.), pożyczce 22, 23, 24, 25, w myśl uchwały Sejmu z 3. lutego 1897 r.

Poz. 26. Zabezpieczenie budynków i zbiorów 450 zł.

Poz. 27. Najem pomieszczeń dla funkcyjnaryuszów szkoły 900 zł.

Poz. 28. Płaca kominiarza 180 zł.

Poz. 29. Sprzęty i ruchomości 150 zł., (nadz. 400 zł.).

Poz. 30. Koszta lustracyi zakładu 300 zł.

Roz. 31. Koszta nabożeństwa 120 zł., (nadz. 100 zł.).

Poz. 32. Na aptekę 200 zł.

Poz. 33. Utrzymanie dziedzińców 150 zł.

Suma rubryki VI 7.600 zł. (nadz. 11.050 zł.).

Rubryka VII.

Utrzymanie uczniów.

Poz. 34. Żywność (68 uczniów po 210 zł.), razem 14.280 zł.

Poz. 35. Opał do dwóch kuchen, piekarni i pralni 500 zł.

Poz. 36. Służba internatu: a) kredensowy, (płaca 130 zł., wikt 106 zł.) 236 zł., b) 5 chłopców do obsługi uczniów (płaca po 50 zł., wikt 106 zł.), 780 zł., c) palacz do obsługi kaloryferów, płaca 150 zł., wikt 150 zł.), 300 zł., razem 1.316 zł.

Poz. 37. Służba kuchenna: a) gospodyni, płaca 240 zł., wikt 210 zł., razem 450 zł., b) kucharz, płaca 360 zł., c) piekarz, (płaca 180 zł., wikt 150 zł.), 330 zł., d) 3 dziewczki (płaca po 36 zł., wikt po 106 zł.), 426 zł., razem 1.566 zł.

Poz. 38. Sprzęty: a) do sal sypialnych 100 zł., b) do kuchni i naczyńia stołowe 300 zł., (nadz. 150 zł.), c) do infirmeryi 30 zł., d) do sali rekreacyjnej i gimnastycznej 25 zł., (nadz. 130 zł.).

Poz. 39. Odzież (68 uczniów po 60 zł.) 4.080 zł.

Poz. 40. Pościel 200 zł (nadz. 100 zł.).

Poz. 41. Pranie bielizny i pościeli: a) praczka, (płaca 108 zł., wikt 150 zł.) 258 zł. b) przynajęcie pomocnicy, (płaca

72 zł., wikt 108 zł.) 180 zł. c) mydło, soda i inne potrzeby 108 zł., razem 546 zł.

Suma rubryki VII. 23.243 zł. (nadz. 380 zł.).

Rubryka VIII.

Potrzeby naukowe.

Poz. 42. Eksperymenta przy wykładach: a) dla profesora rolnictwa 20 zł., b) dla profesora hodowli 25 zł., c) dla profesora zootomii 20 zł., d) dla profesora weterynaryi 25 zł., e) dla profesora botaniki 30 zł., f) dla profesora fizyki 20 zł., g) dla profesora miernictwa 25 zł., h) dla profesora chemii ogólnej 50 zł., i) dla profesora mleczarstwa 50 zł., k) dla profesora rybactwa 50 zł., razem 315 zł.

Poz. 43. Zbiory i muzea: a) zbiór rolniczy 100 zł., b) zbiór hodowlany 100 zł., c) zbiór fizyczny 100 zł., d) zbiór geograficzny 50 zł., e) zbiór botaniczny 50 zł., f) zbiór zoologiczny 50 zł., g) zbiór zootomiczny 50 zł., h) zbiór mechaniczny 50 zł., i) zbiór mineralogiczny 20 zł., k) zbiór technologiczny 80 zł., l) zbiór okazów leśnych 30 zł., m) zbiór okazów weterynaryjnych 30 zł., n) zbiór narzędzi rolnicz. 100 zł., o) zbiór modeli do budownictwa 50 zł., p) zbiór przyrządów mierniczych 50 zł., r) zbiór mleczarski 50 zł., s) zbiór ogrodniczy 60 zł., t) zbiór melioracyjny 50 zł., u) zbiór rybacki 50 zł., w) stacya meteorologiczna 30 zł., razem 1 150 zł.

Poz. 44. Laboratoria: a) chemii ogólnej i gabinet 400 zł., b) chemii rolniczej 200 zł., c) chemii technologicznej 100 zł., d) zootomiczne 100 zł., e) roślinno-fizyologiczne 100 zł., f) rolnicze 100 zł. (nadz. 150 zł.), razem 1.000 zł (nadz. 150 zł.).

Poz. 45. Biblioteka: a) przykupno dzieł 400 zł., b) oprawa książek 50 zł., c) czasopisma naukowe i polityczne 150 zł., razem 600 zł.

Poz. 46. Utrzymanie i uzupełnienie ogrodu pomologicznego i warzywnego 400 zł.

Poz. 47. Ogród botaniczny 100 zł.

Poz. 48. Utrzymanie pola doświadczalnego 150 zł. (nadz. 250 zł.).

Poz. 49. Wycieczki naukowe uczniów z profesorami 500 zł.

Suma rubryki VIII. 4 215 zł. (nadz. 400 zł.)

Rubryka IX.

Rozmaite.

Poz. 50. Utrzymanie ochotniczej straży ogniowej 100 zł. (nadz. 100 zł.).

Poz. 51. Nieprzewidziane 250 zł.

Suma rubryki IX. 350 zł. (nadz. 100 zł.)

Suma wydatków 63.891 zł. (nadz. 12.910 zł., razem 76.801 zł.)

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie

żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wydatki w sumie 76.801 zł., raczy rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Stanisław Jędrzejowicz (czyta):

Dochody.

Rubryka I. Subwencye.

Poz. 1. Z c k. Skarbu Państwa na potrzeby szkoły 7.000 zł.

Rubryka II.

Oplaty od uczniów.

Poz. 2. Oplaty na utrzymanie 68 uczniów po 320 zł., razem 21.760 zł.

Poz. 3. Czesne od 68 uczniów po 50 zł. razem 3.400 zł., po strąceniu części uwolnionych przez Wydział krajowy 900 zł., razem 2.500 zł.

Suma rubryki II. 24.260 zł.

Rubryka III.

Inne dochody.

Poz. 4. Ze sprzedaży płodów z ogrodów 700 zł.

Rubryka IV.

Rozmaite nieprzewidziane 100 zł.

Suma dochodów 32.060 zł., w porównaniu z sumą wydatków 76.801 zł., okazuje się niedobór 44.741 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje dochody w sumie 32.060 zł., raczy rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Stanisław Jędrzejowicz (czyta):

B. Folwark w Czernichowie.

Wysoki Sejm raczy uchwalić budżet folwarku Czernichowskiego na rok 1897, według następującego poszczególnienia.

Wydatki.

Rubryka I.

Wydatki na gospodarstwo.

Poz. 1. Płace i zasługi: a) nauczyciel-instruktor za administracyę folwarkiem 200 zł., b) służba folwarczna (zasługa i ordynarya) 1.200 zł., razem 1.400 zł.

Poz. 2. Najem robotnika: a) do gospodarstwa folwarcznego 850 zł., b) do chmielarni: α) zawiadowca chmielarni 50 zł., β) roboty przy chmielarni 150 zł., γ) zakupno tyk do chmielarni (nadzw. 200 zł., razem 1.050 zł. (nadzw. 200 zł.))

Poz. 3. Dokupno i zmiana nasienia 300 zł.

Poz. 4. Dokupno nawozów dopełniających 100 zł.

Poz. 5. Dokupno słomy i karmy 900 zł.

Poz. 6. Inwentarz użytkowy (naprawa uprzęży) 70 zł.

Poz. 7. Utrzymanie budynków folwarcznych 100 zł. (nadzw.) 300 zł.

Poz. 8. Naprawa narzędzi i sprzętów 100 zł.

Poz. 9. Utrzymanie rowów 100 zł.

Poz. 10. Zabezpieczenie od pożaru i gradobicia 90 zł.

Poz. 11. Światło i smarowidło 40 zł.

Suma rubryki I. 4.250 zł. (nadzw.) 500 zł.

Rubr. II.

Las i plantacya wikla.

Poz. 12. Służba, roboty i zalesienie 680 zł.

Poz. 13. Utrzymanie wikli, uzupełnienie plantacyi 250 zł. (nadzw.) 350 zł.

Poz. 14. Wynagrodzenie ogrodnika 250 zł.

Suma rubryki II. 1.180 zł. (nadzw.) 330 zł.

Rubr. III.

Poz. 15. Utrzymanie brzegów Wisły 170 zł.

Rubr. IV.

Poz. 16. Podatki i daniny 600 zł.

Rubr. V.

Poz. 17. Naprawa pieca wapiennego (nadzw.) 500 zł.

Rubr. VI.

Poz. 18. Spłata kapitałów dłużnych:

Bankowi krajowemu we Lwowie II. i III. rata wraz z 4% odsetkami od pożyczki 13.000 koron (607 koron 2 gr., czyli 303 zł. 51 ct.) 304 zł.

Rubr. VII.

Poz. 19. Rozmaite nieprzewidziane 200 zł.

Suma wydatków 6.704 zł. (nadzw.) 1.350 zł. — Razem 8.054 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wydatki w sumie 8.054 zł., raczy rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Stanisław Jędrzejowicz (czyta):

Rubr. I.

Poz. 1. Z gospodarstwa.

Poz. 2. Ze sprzedaży płodów rolnych i chmielarni 1.200 zł.

Ze sprzedaży płodów zwierzęcych:

Poz. 3. a) krowiarnia 1.000 zł.

Poz. 3a. b) nierogacizna 800 zł. razem 1.800 zł.

Poz. 4. Z wynajętych ról i pastwisk 500 zł.

Poz. 5. Za wynajęte konie 150 zł.

„ „ Za nawóz stajenny do ogrodów 50 zł.

Suma rubryki I. 3.700 zł.

Rubr. II.

Z lasu i wikla.

Poz. 6. Ze sprzedarzy drzewa opałowego i budulcowego 1.200 zł.

Poz. 7. Z wikla i trawy wśród wikla 2.500 zł.

Suma rubryki II. 3.700 zł.

Rubr. III.

Poz. 8. Z pieca wapiennego 550 zł.

Rubr. IV.

Z dzierżaw.

Poz. 9. Z budynków pokarczemnych 50 zł.

Poz. 10. Ze sprzedaży karczmy (nadz.) 600 zł.

Suma rubryki IV. 50 zł. (nadz.) 600 zł.

Rubr. V.

Ładowe i olborne.

Poz. 11. Z ładowego 10 zł.

Poz. 12. Olborne za łamanie kamienia 60 zł.

Suma rubryki V. 70 zł.

Suma dochodów zw. 8.070 zł. (nadz.) 600 zł. — Razem 8.670 zł.

W porównaniu z wydatkami 8.054 zł. okazuje się nadwyżka 616 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje dochody w sumie 8.670 zł., raczy rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte.

Następuje:

Rubr. XV. poz. 212 do 215, 217 i 218 wyd. i rubr. X. poz. 41 do 46 doch.

Sprawozdanie

Komisji budżetowej o kraj. niższej szkole rolniczej w Horodence, Kobiernicach, Bereźnicy, szkole ogrodniczej w Tarnowie i szkole uprawy i wyprawy lnu i konopi w Gródku.

Sprawozdawca poseł St. Niezabitowski ma głos.

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto ten wniosek przyjmuje, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisji.

Sekretarz poseł Stan. **Niezabitowski** (czyta):

Szkoła w Horodence.

Wys. Sejm raczy uchwalić wydatki i dochody niższej szkoły rolniczej w Horodence zgodnie z preliminarzem Wydziału kraj. jak następuje:

Rubr. I.

Wydatki.

Płace nauczycieli.

Poz. 1. Nauczyciel do nauk facho-

wych i kierownik płaca 1.300 zł., dodatek aktywalny 140 zł., razem 1.440 zł.

Poz. 2. Nauczyciel pomocniczy do nauk fachowych płaca 1.000 zł., dodatek aktywalny 100 zł., razem 1.100 zł.

Poz. 3. Instruktor do robót ręcznych i dozorca uczniów, płaca 600 zł.

Poz. 4. Nauczyciel do nauk elementarnych:

płaca 500 zł., dodatek aktywalny 50 zł., dodatek pięcioletni 50 zł., razem 600 zł.

Poz. 5. Katecheta obrz. łac. i gr. kat. 200 zł.

Suma rubryki I. 3.940 zł.

Rubr. II.

Koszta administracji.

Poz. 6. Zarząd:

a) pomoc kancelaryjna 120 zł., b) koszta kancelaryjne 100 zł., c) sługa szkolny i stróż nocny 300 zł., d) sprawienie kasy ogniotrwałej (nadz.) 80 zł. — razem 520 zł., (nadz.) 80 zł.

Poz. 7. Opał 700 zł.

Poz. 8. Oświetlenie 150 zł.

Poz. 9. Utrzymanie budynków (naprawy, ubezpieczenie, kominiarz) 300 zł. (nadz.) 580 zł.

Poz. 10. Sprzęty i ruchomości 100 zł. (nadz.) 100 zł.

Poz. 11. Utrzymanie koni do posług administracyjnych 400 zł.

Poz. 12. Podatek od gruntu szkolnego 30 zł.

Suma rubryki II. 2.200 zł. (nadz.) 760 zł.

Rubr. III.

Utrzymanie uczniów.

Poz. 13. Stołowanie i poz. 14. Odzież, pościel i pranie dla 40 uczniów po 150 zł. razem 6.300 zł.

Poz. 15. Lekarz, apteka 150 zł.

Poz. 16. Uczeń praktykant 150 zł.

Suma rubryki III. 6.300 zł.

Rubr. IV.

Potrzeby naukowe.

Poz 17. Przybory do nauki i pisania dla uczniów (książki, papier, zeszyty itp.) 120 zł.

Poz. 18. Środki naukowe:

a) modele, maszyny i inne przyrządy do demonstracji 150 zł., b) biblioteka i czytelnia 80 zł., c) ogród szkolny (nasiona, okazy roślin, nawozy itp.) 100 zł. d) założenie pola doświadczalnego (nadz.) 250 zł. — razem 330 zł. (nadz.) 250 zł.

Poz. 19. Ogródki doświadczalne do uprawy tytoniu (w myśl uchwały Wysockiego Sejmu z dnia 11. listopada 1890 r.) 20 zł.

Poz. 20. Wycieczki z uczniami 50 zł.

Suma rubryki IV. 520 zł. (nadm.)
250 zł.

Rubr. V.

Kursy specjalne.

Poz. 21. Kurs ćwiczeń dla szkolnej
straży pożarnej 50 zł.

Poz. 22. Kurs mleczarstwa 50 zł.

Poz. 23. Kurs uprawy tytoniu 60 zł.

Suma rubryki V. 160 zł.

Rubr. VI.

Poz. 24. Rozmaite nieprzewidziane
50 zł.

Suma wydatków 13.170 zł. (nadm.)
1.010 zł.

Razem 14.180 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy
żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu
nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyj-
muje sumę wydatków szkoły w Horodence
w wysokości 14.180 zł., raczy rękę pod-
nieść. (Większość). Jest Sprzyjęta.

Sprawozdawca p. Stan. **Niezabitoski**
(czyta):

Rubr. I.

Dochody.

Poz. 1. Subwencya z c. k. Skarbu
Państwa 3 000 zł.

Rubr. II.

Poz. 2. Opłaty na utrzymanie uczniów:

Rada powiatowa horodeńska, 3 sty-
pendya po 100 zł. i 1 stypendyum 150 zł.
razem 450 zł.

Rubr. II.

Poz. 3. Dochód z ogrodu (pola) szkol-
nego i z ogódka doświadczalnego tytonio-
wego 60 zł.

Suma dochodów 3.510 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy
żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu
nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyj-
muje sumę dochodów szkoły w Horodence
3 510 zł., raczy rękę podnieść. (Większość).
Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Stan. **Niezabitoski**
(czyta):

Komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić wydatki
i dochody niższej szkoły roln. w Jagielnicy
jak następuje:

Wydatki.

Rubr. I. Płace nauczycieli.

Poz. 1. Nauczyciel do nauk fachowych
i kierownik: płaca 1.300 zł., dodatek akty-
walny 140 zł., dodatek pięcioletni 200 zł.,
dodatek osobisty 200 zł., razem 1.840 zł.

Poz. 2. Nauczyciel pomocniczy do nauk
fachowych: płaca 1.000 zł., dodatek akty-
walny 100 zł., 2 dodatki pięcioletnie 200 zł.,
razem 1.300 zł.

Poz. 3. Inspektor dla robót ręcznych

i dozorca uczniów: płaca 480 zł., dodatek
na wikt 120 zł., razem 600 zł.

Poz. 4. Nauczyciel do nauk elemen-
tarnych: płaca 500 zł., dodatek aktualny
50 zł., razem 550 zł.

Poz. 5. Katecheta obrz. łać. i gr. kat.
200 zł.

Suma rubryki I. 4.490 zł.

Rubr. II. Koszta administracyi.

Poz. 6. Zarząd: a) pomoc kancelaryjna
120 zł., b) koszta kancelaryjne: inseraty,
druki i portorya 100 zł., c) sługa szkolny
i stróż nocny 300 zł., razem 520 zł.

Poz. 7. Opał 600 zł.

Poz. 8. Oświetlenie 100 zł.

Poz. 9. Utrzymanie budynków (na-
prawy, ubezpieczenie, kominiarz) 250 zł.

Poz. 10. Ostatnia rata na budowę do-
mu dla nauczycieli (nadm.) 1.500zł.

Poz. 11. Budowa drogi dojazdowej
(nadm.) 550 zł.

Poz. 12. Sprzęty i ruchomości 100 zł.
(nadm.) 100 zł.

Poz. 13. Utrzymanie koni do posług
administracyjnych 200 zł.

Poz. 14. Czynsz dzierżawny za grunta
odstąpione szkole przez skarb jagielnicki
50 zł.

Poz. 15. Podatek od gruntu szkol-
nego 30 zł.

Suma rubryki II. 1.850zł., (nadm.)
2.150 zł.

Rubr. III. Utrzymanie uczniów.

Poz. 16. i 17. Stołowanie, odzież, pościel
i pranie 32 uczniów po 150 zł., razem
4.800 zł.

Poz. 18. Lekarz i apteka 150 zł.

Poz. 19. Uczeń praktykant 150 zł.

Suma rubryki III. 5.100 zł.

Rubr. IV. Potrzeby naukowe.

Poz. 20. Przybory do nauki i pisania
dla uczniów (papiery, zeszyty, książki i t. d.)
120 zł.

Poz. 21. Środki naukowe: a) modele,
maszyny, narzędzia i inne przyrządy do
demonstracyi i ćwiczeń praktycznych 150 zł.,
b) biblioteka i czytelnia 80 zł., c) ogród
szkolny 20 zł., razem 250 zł.

Poz. 22. Ogródki doświadczalne do
uprawy tytonia 20 zł.

Poz. 23. Wycieczki z uczniami 50 zł.

Suma rubryki IV. 440 zł.

Rubr. V. Kursy specjalne.

Poz. 24. Kurs ćwiczeń dla szkolnej
straży pożarnej 50 zł.

Poz. 25. Kurs mleczarstwa 50 zł.

Poz. 26. Kurs uprawy i suszenia tyto-
niu 100 zł.

Suma rubryki V. 200 zł.

Rubryka VI.

Poz. 27. Rozmaite nieprzewidziane 50 zł.

Suma wydatków 12.130 zł., (nadzwyczajnych) 2.150 zł.

Razem 14.280 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje sumę wydatków szkoły niższej rolniczej w Jagielnicy 14.280 zł., raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Stan. **Niezabitowski** (czyta):

Dochody.

Rubr. I. Subwencye.

Poz. 1. Z c. k. Skarbu państwa, subwencya zwyczajna 3.000 zł.

Rubryka II.

Poz. 2. Czysty dochód z gospodarstwa szkolnego 800 zł.

Rubryka III.

Poz. 3. Zarobek 32 uczniów po 12 zł., razem 384 zł.

Suma dochodów 4.184 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje sumę dochodów niższej szkoły roln. w Jagielnicy 4.184 zł., raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Stan. **Niezabitowski** (czyta):

Komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić wydatki i dochody niższej szkoły roln. w Kobiernicach zgodnie z preliminarzem Wydziału krajowego, jak następuje:

Wydatki.

Rubr. I. Płace nauczycieli.

Poz. 1. Nauczyciel do nauk fachowych i kierownik, płaca 1.300 zł., dodatek aktywalny 140 zł., dodatek pięcioletni 200 zł., dodatek osobisty 200 zł., razem 1.840 zł.

Poz. 2. Nauczyciel pomocniczy do nauk fachowych, płaca 1.000 zł., dodatek aktywalny 100 zł., razem 1.100 zł.

Poz. 3. Instruktor do robót ręcznych i dozorca uczniów, płaca 600 zł.

Poz. 4. Nauczyciel do nauk elementarnych, płaca 500 zł., dodatek aktywalny 50 zł., dodatek pięcioletni 67 zł., razem 617 zł.

Poz. 5. Katecheta obrz. łącz., płaca 150 zł., wydatki z powodu nabożeństwa 50 zł., razem 200 zł.

Suma rubryki I 4.357 zł.

Rubr. II. Koszta administracyi.

Poz. 6. Zarząd: a) pomoc kancelaryjna 120 zł., b) koszta kancelaryjne, inseraty, druki i portorya 100 zł., c) służa szkolny i stróż nocny 300 zł., razem 520 zł.

Poz. 7. Opał 500 zł.

Poz. 8. Oświetlenie 100 zł.

Poz. 9. Utrzymanie budynków: a) zwyczajne 200 zł., b) nadzwyczajne adaptacje 300 zł.

Poz. 10. Sprzęty i ruchomości 100 zł., nadzwyczajne 290 zł.

Poz. 11. Utrzymanie koni do posług administracyjnych 400 zł.

Poz. 12. Czynsz dzierżawny za folwark z inwentarzem 758 zł., za wynajętą ubikację na mleczarnię 50 zł., za wynajęte mieszkanie dla służby 60 zł., razem 868 zł.

Suma rubryki II. 2.688 zł., (nadzwyczajne) 590 zł.

Rubr. III. Utrzymanie uczniów.

Poz. 13. i 14. Stołowanie, odzież, pościel i pranie dla 35 uczniów po 150 zł., razem 5 250 zł.

Poz. 15. Lekarz i apteka 150 zł

Poz. 16. Uczeń praktykant 150 zł.

Suma rubryki III. 5.550 zł.

Rubr. IV. Potrzeby naukowe.

Poz. 17. Przybory do nauki i pisania dla uczniów (książki, papier, zeszyty, itp.) 120 zł.

Poz. 18. Środki naukowe: a) modele, maszyny i inne przyrządy do demonstracji i ćwiczeń praktycznych 150 zł., b) biblioteka i czytelnia 80 zł., c) ogród szkolny (nasiona, okazy roślin, nawozy itp.) 50 zł., razem 280 zł.

Poz. 19. Wycieczki z uczniami 50 zł.

Suma rubryki IV. 450 zł.

Rubr. V. Kursy specjalne.

Poz. 20. Kurs ćwiczeń dla szkolnej straży pożarnej 50 zł.

Poz. 21. Kurs mleczarstwa 50 zł., (nadzwyczajne) 150 zł

Suma rubryki V. 100 zł., (nadz.) 150 zł.

Rubryka VI.

Poz. 22. Rozmaite nieprzewidziane 50 zł.
Suma wydatków 13.195 zł., (nadzwyczajnych) 740 zł.

Razem 13.935 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje sumę wydatków niższej szkoły roln. w Kobiernicach 13.935 zł., raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Stan. **Niezabitowski** (czyta):

Dochody.

Rubr. I. Subwencye z c. k. Skarbu państwa:
Poz. 1. Subwencya na utrzymanie szkoły 3 000 zł.

Rubr. II. Oplaty na utrzymanie uczniów:
Poz. 2 a). Rada pow bialska 450 zł., b) Rada pow mielecka 100 zł., razem 550 zł.

Rubryka III.

Poz. 3. Dochód z pola i ogrodu szkolnego 60 zł.

Rubryka IV.

Poz. 4. Dochód z dzierżawy folwarku 868 zł.

Rubryka V.

Poz. 5. Zarobek 35 uczniów po 12 zł., razem 420 zł.

Suma dochodów 4.898 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje sumę dochodów niższej szkoły roln. w Kobiernicach 4.898 zł., rączy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Stan. **Niezabitowski** (czyta):

Komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm rączy uchwalić wydatki i dochody niższej szkoły roln. w Bereźnicy zgodnie z preliminarzem Wydziału krajowego jak następuje:

Wydatki.

Rubryka I.

Płace nauczycieli.

Poz. 1. Nauczyciel do nauk fachowych i kierownik: płaca 1.300 zł., dodatek aktywalny 140 zł., razem 1.440 zł.

Poz. 2. Nauczyciel pomocniczy do nauk fachowych od 1. lipca 1897: płaca 500 zł., dodatek aktywalny 50 zł., razem 550 zł.

Poz. 3. Instruktor do robót ręcznych i dozorca uczniów: płaca z dodatkiem na wikt 600 zł., dodatek osobisty 100 zł., razem 700 zł.

Poz. 4. Nauczyciel do nauk elementarnych: płaca 500 zł., dodatek aktywalny 50 zł., razem 550 zł.

Poz. 5. Katecheta obrządku łać i gr. kat. 200 zł.

Suma rubryki I. 3.440 zł.

Rubryka II.

Koszta administracyjne.

Poz. 6. Zarząd: a) pomoc kancelaryjna 120 zł., b) koszta kancelaryjne 100 zł., c) sługa szkolny i stróż nocny 300 zł., razem 520 zł.

Poz. 7. Opał 600 zł.

Poz. 8. Oświetlenie 100 zł.

Poz. 9. Utrzymanie budynków 50 zł.

Poz. 10. Sprzęty i ruchomości 50 zł.

Poz. 11. Utrzymanie koni do posług administracyjnych 200 zł.

Suma rubryki II. 1.520 zł.

Rubryka III.

Utrzymanie uczniów.

Poz. 12. Stołowanie i poz. 13. Odzież, pościel i pranie dla 18 uczniów po 150 zł. rocznie, razem 2.700 zł.

Poz. 14. Lekarz i apteka 50 zł.

Suma rubryki III. 2.750 zł.

Rubryka IV.

Potrzeby naukowe.

Poz. 15. Przybory do nauki i pisania dla uczniów (książki, papiery, zeszyty i t. p.) 80 zł.

Poz. 16. Środki naukowe:

a) modele, maszyny, narzędzia i inne przyrządy do demonstracji 80 zł

b) biblioteka i czytelnia 40 zł.

c) ogród szkolny 50 zł.

Poz. 17. Wycieczki z uczniami 30 zł.

Suma rubryki IV. 280 zł.

Rubryka V.

Kursy specjalne.

Poz. 18. Kurs ćwiczeń dla szkolnej straży pożarnej 50 zł.

Poz. 19. Kurs mleczarstwa 50 zł.

Suma rubryki V. 100 zł.

Rubryka VI.

Poz. 20. Rozmaite nieprzewidziane 50 zł.

Suma wydatków 8.140 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje sumę wydatków niższej szkoły roln. w Bereźnicy 8.140 zł., rączy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Stan. **Niezabitowski** (czyta):

Dochody.

Rubryka I.

Poz. 1. Subwencya z c. k. Skarbu Państwa 3.000 zł.

Rubryka II.

Poz. 2. 2. Czysty dochód z gospodarstwa szkolnego 245 zł.

Suma dochodów 3.245 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje sumę dochodów niższej szkoły roln. w Bereźnicy 3.245 zł., rączy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Stan. **Niezabitowski** (czyta):

Komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm rączy uchwalić wydatki i dochody szkoły ogrodniczej w Tarnowie zgodnie z preliminarzem Wydz. kraj. jak następuje:

Wydatki.

Rubryka I.

Płace nauczycieli.

Poz. 1. Nauczyciel fachowy i kierownik, płaca 1.200 zł., dodatek aktywalny 140 zł., dodatek pięcioletni 200 zł., razem 1.540 zł.

Poz. 2. Nauczyciel fachowy pomocniczy, płaca 800 zł., dodatek aktywalny 100 zł., ryczałt na mieszkanie 200 zł., razem 1.100 zł.

Poz. 3. Nauczyciel pomocniczy do miernictwa i rysunków, płaca 240 zł.

Poz. 4. Nauczyciel do nauk elementarnych, płaca 500 zł., dodatek aktywalny 100 zł., ryczałt na mieszkanie 180 zł., razem 780 zł.

Poz. 5. Ochmistrz i instruktor, płaca 480 zł., dodatek na wikt 120 zł., razem 600 zł.

Poz. 6. Kapelan i katecheta, płaca 150 zł., wydatki z powodu nabożeństwa 50 zł., razem 200 zł.

Suma rubryki I. 4.460 zł.

Rubryka II.

Koszta administracyjne.

Poz. 7. Zarząd: a) pomoc kancelaryjna 120 zł., b) koszta kancelaryjne, inseraty, druki i portorya 100 zł., c) służa szkolny i stróż nocny 300 zł., razem 520 zł.

Poz. 8. Opał ubikacyj szkolnych 400 zł.

Poz. 9. Oświetlenie 120 zł.

Poz. 10. a) Utrzymanie budynków (naprawy, ubezpieczenie, kominiarz) 200 zł. (nadm.) 200 zł., b) Budowa cieplarni (nadm.) 2.000 zł.

Poz. 11. Sprzęty i ruchomości 100 zł.

Suma rubryki II. 1.340 zł. (nadm.) 2.200 zł.

Rubryka III.

Utrzymanie uczniów.

Poz. 12. Stołowanie i poz. 13. Odzież, pościel i pranie dla 25 uczniów po 165 zł. razem 4.125 zł.

Poz. 14. Lekarz i apteka 120 zł.

Poz. 15. Uczeń praktykant 150 zł

Suma rubryki III. 4.395 zł.

Rubryka IV.

Potrzeby naukowe.

Przybory do nauki 120 zł.

Poz. 17. Zbiory środków do demonstracji 100 zł. (nadm.) 300 zł.

Poz. 18. Biblioteka i czytelnia 100 zł.

Poz. 19. Wycieczki naukowe 50 zł.

Poz. 20. Na utrzymanie ogrodu szkolnego 600 zł. (nadm.) 500 zł.

Suma rubryki IV. 970 zł. (nadm.) 800 zł.

Rubryka V.

Poz. 21. Rozmaite i nieprzewidziane 30 zł.

Suma wydatków 11.195 zł. (nadm.) 3.000 zł., razem 14.195 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje sumę wydatków szkoły ogrodniczej w Tarnowie 14.195 zł., raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta

Sprawozdawca p. Stan. Niezabitowski (czyta):

Dochody.

Rubryka I.

Subwencye.

Poz. 1. Z c. k. Skarbu Państwa 3.000 zł.

Poz. 2. Od gminy miasta Tarnowa 250 zł.

Poz. 3. Od rady powiatowej w Tarnowie 300 zł.

Suma rubryki I. 3.550 zł.

Rubryka II.

Poz. 4. Opłaty na utrzymanie uczniów 100 zł.

Rubryka III.

Poz. 5. Dochód czysty z ogrodu szkolnego 400 zł.

Suma dochodów 4 050 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje sumę dochodów szkoły ogrodniczej w Tarnowie 4.050 zł., raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Stan. Niezabitowski (czyta):

Komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić wydatki i dochody szkoły uprawy i wyprawy lnu i konopi w Gródku zgodnie z preliminarem Wydz. kraj. jak następuje.

Wydatki.

Rubryka I.

Płace nauczycieli.

Poz. 1. Kierownik, zarazem nauczyciel zawodowy do uprawy i wyprawy roślin włóknistych 720 zł

Poz. 2. Nauczyciel rolnictwa: płaca 1.000 zł., dodatek aktywalny 100 zł., 2 dodatki pięcioletnie 200 zł., razem 1.300 zł.

Poz. 3. Nauczyciel do nauk elementarnych 240 zł.

Poz. 4. Katecheta 60 zł.

Poz. 5. Relutum na pomieszkanie dla nauczycieli 240 zł.

Suma rubryki I. 2.560 zł.

Rubryka II.

Koszta administracji.

Poz. 6. Potrzeby kancelaryjne, druki i t. d. 50 zł.

Poz. 7. Opał i oświetlenie 120 zł.

Poz. 8. Utrzymanie i asekuracja budynków 100 zł.

Poz. 9. Utrzymanie inwentarza szkolnego 60 zł.

Poz. 10. Podatki 50 zł.

Suma rubryki II. 380 zł.

Rubryka III.

Potrzeby do nauki.

Poz. 11. a) Na utrzymanie i dokupno narzędzi do uprawy roślin włóknistych 60 zł.

b) na utrzymanie narzędzi do uprawy roli 40 zł.

c) na utrzymanie moczarni 20 zł.

Poz. 12. Przybory do pisania i książki do nauki uczniów 40 zł.

Poz. 13. Zbiory okazów do demonstracyi 40 zł.

Poz. 14 Biblioteka i czytelnia 20 zł.

Suma rubryki III. 220 zł.

Rubryka IV.

Utrzymanie uczniów.

Poz. 15. Stołowanie i poz. 16. Odzież i pościel dla 10 uczniów po 160 zł., razem 1.600 zł.

Suma wydatków 4.760 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje sumę wydatków szkoły w Gródku, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sekretarz p. Stanisław Niezabitowski (czyta):

Dochody.

Rubryka I.

Poz. 1. Subwencya z c. k. Skarbu Państwa 2.200 zł.

Rubryka II.

Poz. 2. Dochód czysty z gospodarstwa szkolnego i wyrobu włókna 100 zł.

Rubryka III.

Poz. 3. Zarobek uczniów 100 zł.

Suma dochodów 2.400 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje sumę dochodów szkoły w Gródku 2.400 zł., raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Następuje Rubryka XV. pozycya 216, 219—233, 236—259.

Sprawozdawca poseł Stanisław Niezabitowski ma głos.

Sprawozdawca poseł Stanisław Niezabitowski (zaczyna czytać z alegatu 146).

Sprawozdanie

komisji budżetowej o rubr. XV. wydatków funduszu krajowego na rok 1897.

Sekretarz poseł Urbański. Wnoszę uwolnienie posła sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia posła sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie dalszych wniosków komisji.

Sprawozdawca poseł Stanisław Niezabitowski (czyta):

Poz. 216. Na dalsze koszta założenia niższej szkoły rolniczej w Bereźnicy, jako wydatek nadzwyczajny 26 000 zł.

Poz. 219. Na podróże naukowe nauczycieli szkół rolniczych 1.000 zł.

Poz. 220 a). Na remuneracye i zapomogi dla nauczycieli szkół rolniczych 500 zł.

Poz. 220 b). Na zaliczki na płace dla nauczycieli szkół rolniczych 1.500 zł.

Poz. 221. Szkoła weterenaryi we Lwowie 3.113 zł.

Poz. 222. Krajowy nauczyciel weterenaryi 2.040 zł.

Poz. 223. Subwencya dla Towarzystwa rolniczego we Lwowie 3.000 zł.

Poz. 224. Subwencya dla Towarzystwa rolniczego w Krakowie, wskutek petycyi komitetu tegoż Towarzystwa do l. s. 110., subwencya zwyczajna w kwocie 3.000 zł., nadzwyczajna 1.000 zł.

Poz. 225. Subwencya dla Towarzystwa tatrzańskiego, jak w roku ubiegłym, w kwocie 400 zł.

Poz. 226. Na zalesienie wydmy piaszczystych, druga rata z dziesięciolecia od roku 1896, w myśl uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 23. stycznia 1896 r. 2.500 zł.

Poz. 227. Na stypendya dla abiturjentów krajowych szkół rolniczych w Dublanach i Czernichowie, kształcących się na nauczycieli szkół średnich i niższych rolniczych 5.000 zł.

Poz. 228. Na stypendya dla uczniów krajowej szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie 2.500 zł.

Poz. 229. Na stypendya dla uczniów i abiturjentów krajowej szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie, wysyłanych na praktykę do gospodarstw wzorowych 1.200 zł.

Poz. 230. Na stypendya dla uczniów wyższej szkoły leśniczej w Wiedniu, celem wykształcenia nauczycieli fachowych, nie prelinuje się w tym roku żadnej kwoty, gdyż według sprawozdania Wydziału krajowego, na razie nie odczuwa się braku nauczycieli w krajowej szkole gospodarstwa lasowego, a nadto nie ma odpowiednich kandydatów.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje poz. 216 i 219—230, raczy rękę podnieść. (Większość). Poz. 216 i 219—230 są przyjęte.

Sprawozdawca poseł Stanisław Niezabitowski (czyta);

Poz. 231. Dla Kółek rolniczych prelinuje komisya budżetowa:

a) Na koszta zakładania i lustracyi, jak w latach ubiegłych 5.000 zł.

b) na utrzymanie lustratorów handlowych dla sklepików wiejskich, wydatek nowy 2.000 zł.

c) na utrzymanie praktycznych kursów handlowych dla sklepikarzy Kółek rolniczych, wydatek nowy 1.200 zł.

d) na pomnożenie funduszu pożyczkowego dla Kółek rolniczych, utworzonego

w celu poparcia i działalności handlowo-przemysłowej, do wysokości 25.000 zł., I. rata, wydatek nowy, kwotę 5 000 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Cielecki. Proszę o głos.

Marszałek. P. Cielecki ma głos.

P. Cielecki. Wysoka Izbo! Aby poznać i móżd ocenić bliżej działalność i wartość towarzystwa Kółek rolniczych, należy nieco bliżej się przypatrzeć działalności tych wzorowych naszych Kółek. W tych Kółkach obok sklepików jest i czytelnia, a Kółko nie tylko stara się podnieść oświatę w tem miejscu, gdzie się znajduje, ale także i pod pewnym szerszym względem zajmuje się podniesieniem dobrobytu danej miejscowości.

I tak, nie tylko sprowadzają sztuczne nawozy, nasiona, zakupują te Kółka buhaje, ale także zawiązują spółki handlowe, jak n. p. w Rzeszowskim zawiązano spółkę, która się zajęła handlem. Mamy także wzorowe Kółko w Rymanowie, które zakupiło kilka set baranów, wytuczyło i sprzedało.

Inne Kółka, nie chcąc żeby właścianie byli wyzyskiwani przez kupców i handlarzy nierogaczyny, sami członkowie Kółka na własną rękę zakupywali nierogaczynę, zawiązywali rodzaj spółki i zajmowali się transportem. Jednym słowem, te Kółka wzorowe w miejscowości, gdzie się dobrze rozwijają, zajmują się w podobny sposób podniesieniem dobrobytu okolicy, jak na szerszą skalę we Francyi to czynią syndykaty rolnicze i banques rurales, ale obok tego, że te Kółka oddziałują na podniesienie dobrobytu, prócz tego one mają doniosłe znaczenie społeczne. Do takich Kółek należą zawsze najporządniejsi gospodarze każdej miejscowości. Już sam statut obowiązuje żeby przystępujący był trzeźwy, ten który Kółko zawiązuje, stara się o dobór najteższych ludzi i samo przez się członkowie Kółka przyświecają innym w tej miejscowości dobrym przykładem, zachęcają do pracy i oszczędności. Towarzystwa gospodarskie i zarządy główne Kółek rolniczych zasilają te Kółka nadsyłaniem nasion, nawozów sztucznych i t. p. Ale także Kółka rolnicze mają znaczną wartość społeczną, bo tego rodzaju ludzie, którzy się z zamiłowaniem oddają rolnictwu, którzy się starają podnieść własne gospodarstwo, którzy są trzeźwi, oszczędni, ci nie dadzą się uwieść podszeptom ludzi, którzy ni Boga ni ojczyzny w sercu nie mają.

Posel Okuniewski w przemowie swojej w dyskusyi jeneralnej nad budżetem, za-

rzuca Kółkom, jakoby one na Rusi zajmowały się agitacyami politycznymi.

Proszę Wysokiej Izby! Statut wyklucza wszelką działalność polityczną, i te same władze, którym niektórzy posłowie zarzucają pewną stronniczość w działaniu przy wyborach, te same władze niewątpliwieby te Kółka rozwiązały, gdyby najmniejszą agitacyę jakąś udało się spostrzedz.

Te Kółka, przeciwnie, tu na Rusi są i dowodem i przykładem, najpierw dowodem, że jeżeli jest dobra wiara, jeżeli są dobre chęci, jeżeli się przystępuje sine ira et studio, to tak Polacy jak Rusini mogą pracować wspólnie nad podniesieniem dobrobytu kraju, a pracując w małym zakresie, dają przykład, jak cały kraj może wspólnie pracować nad podniesieniem dobrobytu i oświaty.

W tych czytelniach znajdują się książki polskie i ruskie i nie ma tam najmniejszej różnicy pod względem narodowościowym, a są one łącznikiem pomiędzy ludnością polską a ruską na Rusi.

Jeżeli to Towarzystwo liczy 60.000 członków, 1.244 Kółek, 800 sklepików, to aby mogły te Kółka działać jednolicie, potrzebują silnego zarządu, a ten zarząd potrzebuje środków, bo bez środków nie da się zaprowadzić jednolitość w działaniu tych Kółek, ani w kontroli tych Kółek.

Nie przeczę, że jest i pewna trudność w przeprowadzeniu tej kontroli, szczególnie dlatego, że jeszcze nie dość w pewnych warstwach naszego społeczeństwa są znane, niestety nie dość należy większych właścicieli i duchownych do tych Kółek, wskutek tego jest wielka trudność dla zarządu w przeprowadzeniu kontroli, lustracji, w mianowaniu odpowiednich delegatów.

Zarząd główny z wdzięcznością przyjmuje, że Wydział krajowy w swoim sprawozdaniu zechciał łaskawie podnieść dodatnią działalność towarzystwa tego i raczył tu przedstawić także pewne wnioski lepszego dotowania towarzystwa Kółek rolniczych.

Jednak proszę Wysokiej Izby, petycja domagająca się 50.000 zł. jako kapitału zapomogowego dla Kółek rolniczych i sklepików, została do połowy obciążona w sprawozdaniu. Wydział krajowy zaznacza, że spłaty pożyczek wpływają regularnie i sam przyznaje, że fundusz pożyczkowy dla Kółek rolniczych wstawiany jest zbyt szczupły. Twierdzą przeto, że te wnioski, które Wydział krajowy postawił a komisya budżetowa przyjęła, są zbyt szczupłą dotacyą pod tym względem dla towarzystwa Kółek rolniczych, albowiem te 800 sklepików potrzebują koniecznie większej pomocy. Nie należą do rozrzutników, i cenią bardzo że

komisyja budżetowa wobec ogólnego położenia finansowego kraju jest przezorną, jednak ten grosz, który będzie dany dla towarzystwa Kółek rolniczych, zmarnowanym nie będzie i z procentem zwróci się, z procentem bardzo znacznym pod każdym względem. bo się przyczyni do podniesienia dobrobytu w kraju i wzmocni te Kółka, które, powtarzam raz jeszcze, i pod względem społecznym mają dla kraju wielkie znaczenie i wagę.

Z tego też względu pozwolę sobie postawić następującą rezolucyę (czyta):

„Sejm podwyższa fundusz pożyczkowy, utworzony dla popierania handlowo-przemysłowej działalności Kółek rolniczych do kwoty 50.000 zł., i postanawia, iż kwota 35.000 zł., o którą fundusz podniesiony został, ma być wypłaconą w 3 ratach, z których 5.000 zł. w r. 1897, 15.000 zł. w r. 1898, a 15.000 zł. dopiero w r. 1899 do wypłaty przypadnie“.

Tym wnioskiem nie czynię wyłomu w budżecie tegorocznym i tylko proszę Wysokiej Izby, żeby raczyła przyznać na przyszłe lata większy zasilek temu funduszowi.

(Członek Wydziału krajowego poseł **Romanowicz**. Proszę o głos).

Jestem przekonany, żeby więcej członków należało do towarzystwa Kółek rolniczych, toby wymowniejsze usta i poważniejszy głos tutaj taki wniosek podniósł.

Marszałek. Kto popiera wniosek posła Cieleckiego, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Wniosek jest poparty. Głos ma Członek Wydziału krajowego poseł **Romanowicz**.

Członek Wydziału krajowego p. **Romanowicz**. Wysoka Izbo! Jest rzeczą nieco przykrą po tak ciepłym i serdecznym poparciu instytucji, której wysoką wartość cenimy, przemawiać przeciwko wnioskowi, wypływającemu z dzisiejszego poparcia.

Jednakowoż ja ze stanowiska budżetowego przeciwko temu wnioskowi bardzo stanowczo oświadczyć się muszę.

Jeżeliby szanowny poseł wniosek swój tak sformułował, żeby tegoroczną dotacyę podnieść, toby taki wniosek w zasadzie zdrowego budżetowania się nie sprzeciwiał, bo ostatecznie mamy nadwyżkę w budżecie, która przez uchwały sejmowe jeszcze nie jest wyczerpaną.

Taki wniosek stawiając Szanowny Poseł rozporządzałby czemś, czem rozporządzać możemy, czemś co mamy w tej chwili.

Ale powiedział nam, że ponieważ kółka rolnicze potrzebują większego pod-

niesienia dotacyi, a my nie chcemy tego roku naruszać budżetu, więc na drugi rok już postanowimy, że ma być stawione 15.000 zł.

To jest najgorsze postępowanie budżetowe, jakie sobie tylko wyobrazić można, wniosek posła Cieleckiego rozporządza tem, czego nie mamy, czego mieć może nie będziemy.

Jeżeli szanowny poseł chce towarzystwu dopomódz, więc niech postawi wniosek polecający Wydziałowi krajowemu, ażeby sprawę ewentualnego podwyższenia tego datku w latach następnych, o ile stan finansów krajowych pozwoli, podniósł, ale dziś na rok następny uchwałać podwyższenie wydatków w jednej choćby tylko pozycyi, jest rzeczą niedopuszczalną i dlatego proszę, ażeby Wysoka Izba w tej formie wniosku tego nie uchwalała.

Zwracam uwagę na jedno; ci wszyscy panowie, którzy tak samo jak ja i taksamo jak Wydział krajowy czują wysoką użyteczność kółek rolniczych, czują potrzebę podniesienia ich działalności a ci wszyscy panowie, którzy głosowaliby za wnioskiem p. Cieleckiego, właściwie by tym kółkom na teraz żadnej korzyści nie zapewnili, daliby im tylko weksel, płatny dopiero po roku, którego teraz nawet zeskontować nie można podczas gdy kwota, którą się i tak proponuje, pozostałaby nie zmieniona. Proszę więc Panów, abyście się powstrzymywali od głosowania za wnioskiem p. Cieleckiego, a na razie głosowali za sumą, jaką proponuje komisya budżetowa.

Głosować przeto będę przeciw wnioskowi p. Cieleckiego.

Marszałek. Zapisany p. **Okuniewski** ma głos.

P. Dr. Okuniewski. Budu howoryty jak najkorotsze i najobjektywnisze. Ne choczu imenno, w sij chwyli, koły uchwaleno 1000 zł. bilsze dla Proświty, naruszwały nieziji czuwstwa nacjonalni. Odnakowoż muszn sliw kilka po promowi p. Cieleckoho skazaty w sprawi kółek rilnych. Poinformowano mene, szczo ti kółka rilnydzi sut lysz na paperi i szczo jest obyčaj w tij instytuciji, raz wtichnenni kółka rilnydzi, wykazuwały zajedno jako istnyjuczi, choť ony absolutno ne istnijut. Tak tworiat sia wykazy z tysiaczamy kółok rilnych, kotri sut fałszywi. Meni podano n. p. jako ne istnujuczi w Łuci wełkij, powita Tarnopilskoho i w Bili peremyskoho powita. Czuju, szczo w komisiji budżetowej tamtoho roku żalowano sia wże na brak kontroli w tim wzhladi.

Dumaju szczo w interesi sei samoi instytuciji bude, prydywyty blyższe, czy

sut toti kółka tilko na papery, jak opinija pro nych hołosyt i czy szcze jakych tam mankantiw ne ma.

Zhadaw p. Cieleckij, szczo w kilcích ne robyt sia rżnyci miż narodnostiami i knyżoczki rozdaje sia polski i ruski. To prawda, ale z małeńkym dodatkom, szczo rozdajut sia tilko knyżoczki ruski z polskych wydawnictw, pereniati otże samym polskym duchom i nadto łatyńskymy bu kwamy drukowana i knyżoczok z ruskich towarystw proświtnych ne wydno. Widtak muszu zamityty, szczo w zarjadi hołownim kilok rilnychych, kotryj przyznaczenyj jest precieñ do roboty na wschidna i zapadnu czast kraju, nema ani odnoho Rusyna.

Znajū, skażete, szczo tam sut kanoniki z 3 ruskich kapituł desygnowani, a ti kanoniki dijestno tam zasidajut, ale chyba łysz po to, szczo by tumanty lud bucim to ruska instytucija, aby łeksze łowyty durnych chłopiū ruskich.

Skazaw dalsze p. Cieleckij, szczo w kilcach rilnychych ne politykujut, a ta jak raz pidpało meni pid ruku „Przewodnik kółek rolniczych“, hde stoit: (czyta): „Za łaską Bożą doczekaliśmy się nowego 1895 r., który dla narodu naszego stanowi najboleśniejszą stuletnią rocznicę; w roku 1795 nastąpił ostateczny rozbiór pomiędzy trzy sąsiadujące z nami państwa: Rosyę Prusy i Austryę. Sto lat tedy nie mamy już samodzielnego bytu politycznego, a mimo to jako naród żyjemy i dzięki łasce Bożej żyć będziemy itd.“

To ne jest koñcze ekonomiczna riez.

(P. Romanowicz. Romanowicz. Ale prokurator puścił, po co go pan zastępuje? Wesołość).

A w kiñcy stoit: (czyta): „Starajmy się wychowywać dzieci religijnie, uczciwie, wciągnąć je do porządnej pracy i oszczędności, do szanowania starszych tak, aby urosli z nich prawdziwi Polacy“.

Jesły tu maje buty instytucija dla oboch narodnośty, to hdeż besida o rusynach?

(P. Dr. Klemensiewicz. W ruskich gazetach będzie to samo o Rusinach).

Boju sia moi Panowe jeszcze inszoho łycha z tymy kilkamy rilnychymy. Znajszow ja w odnij gazetki ruskij zwistku pro kilka rilnychych, kotra mene uże zatrwożyła. Oto pan lustrator Sokalskoji rady powitowoji, o kotrim zwistno buło, szczo w korotkim czasi zamowaw aż 55 kilok rilnychych, nadużywaw prosto swoho uriadowoho stanowisku szczo teroryzowały urjady hromadzki w ciły zasnowywania kółek rilnychych (czyta): Tot że lustrator podwyzajet sia z naprżażeniem

wsich sył na nopryszczy osurwywania kulok rolnychych, kotori odnako sej czas roztaizat sia. Kotora hromada ne choczet kulka, terjajet w polskim becyrku błańhwołenje i lustrator starajet sia odkryty w hrom, kasi deficyt, szczo by buntownyka wójta ustranyty, jak to stałoś w seli Kopopatach“.

Jesły maje sia nadużywaty stanowyska lustratora powitowoho „w tij ciły, szczo by poczwanyty sia patriotyzmom polskym, to pozwolte, szczo my tomu obojatno prydywlaty sia ne możemo.

(Marszałek. Proszę szanownego posła, mówić zwróconym do Marszałka.)

W Horodence pryczyniaje sia kilko rilnychych do rozpywania narodu pidezas wyboriw W Ternopilszczyni ne ma uże teper za to ani odnoho, a ich prapor widnany do kostela, mymo toho wykazuje sia w wykazach istnowanie tam kilok.

Możeby lipsza kontrola mohła buty nad kulkami zawedena i nim sia subwencija uchwałyt, prydywim sia, czy kulka sut' dobre administrowani.

Marszałek. Zapisany p. Wójcik ma głos.

P. Wójcik. Zabieram głos z zupełnie innego stanowiska, niż p. Okuniewski i dziwię się, że wystąpił on tak ostro przeciw kółkom rolniczym. Ja je popieram, bo kółka rolnicze wpływają dla dobra włościan, od karczmy ich odwodzą, przeskadzają demoralizacyi a natomiast czynielnie i oświatę szerzą.

Dlatego popieram wniosek p. Cieleckiego, z poprawką naturalnie radcy Wydziału, p. Romanowicza i ten wniosek jako własny podejmuję.

Marszałek. Żąda kto głosu?

P. Czecz. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Czecz.

P. Czecz. Nie chcę przedstawiać tu ważności kółek rolniczych — chodzi mi tylko o kwestyę finansową. Z uwag p. Romanowicza wnoszę, że należy się zastanowić nad tem, czy podwyższenie proponowane przez p. Cieleckiego tego roku jest możebne. Stawiam więc następującą rezolucyę:

W uznaniu ważności kółek rolniczych Sejm poleca Wydziałowi kraj. badanie działalności kółek w celu podwyższenia dotacyi na fundusz pożyczkowy i przedłożenie odpowiednich wniosków.

Marszałek. Żąda kto głosu w tej sprawie?

P. Cielecki. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Cielecki.

P. Cielecki. P. Okuniewski podniósł, że gdzie niegdzie Kółka rolnicze są tylko

na papierze. Ja zaznaczę, że jakkolwiek nieznaczna liczba Kółek jest małą czynną, to większość przeważna rozwija się bardzo dobrze. Jako dowód zacytuję tu Kółko w Monasterzyskach, gdzie przeprowadzałem lustrację. Jest tam kilkanaście składów żydowskich i jeden chrześcijański i ten skład Kółka rolniczego miał w 6 miesiącach 18.900 zł. obrotu. Są Kółka liczące 100 do 200 członków i pod wpływem ich widzimy już dziś znaczną różnicę w chowie bydła i uprawie roli u włościan, między tem, co było przedtem, a co dzisiaj jest.

Nie mogę tu opowiedzieć co zrobił ów lustrator w Sokalskiem, bo nie wiem tego. Co się tyczy ustępu z „Przewodnika”, przeczytanego przez p. Okuniewskiego, to odnosi on się do historii i oświaty i nie było zbrodnią wspomnienie o roku 1795. Jeśli pisma ruskie piszą, że Rusin powinien być dobrym Rusinem, to naszym piśmem należy pisać, że Polakowi należy być dobrym Polakiem. (Brawa).

Zresztą z uwag na słuszne wywody p. Romanowicza cofam mój wniosek i przyłączam się do rezolucji p. Czecha.

Marszałek. Rezolucya p. Czecha opiewa (czyta):

W uznaniu ważności Kółek rolniczych Sejm poleca Wydziałowi krajowemu bliższe badanie działalności Kółek w celu podwyższenia dotacyi na fundusz pożyczkowy i przedłożenie odpowiednich wniosków.

Kto ją popiera, raczy rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest poparta. Żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Stanisław **Niezabitoski**. Wobec cofnięcia wniosku przez p. Cieleckiego nie mam nic do dodania. Przyłączam się do rezolucji p. Czecha gdyż nie narusza on budżetu tegorocznego i nie kwestyonuje przyszłych budżetów.

Marszałek. Podam naprzód do głosowania cyfrę przez Komisję proponowaną. Kto przyjmuje pozycyę 231 w cyfrach przez Komisję proponowanych, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Teraz podam do głosowania rezolucyę p. Czecha. Kto ją przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprewozdawca p. Stanisław **Niezabitoski** (czyta):

Poz. 232. Na koszt strzeżenia granic kraju w czasie zarazy na bydło i zamknięcia miejsc zarazy za pomocą wojska i żandarmerji 1.000 zł.

Poz. 233. Umorzenie pożyczki 40.000 zł. zaciągniętej w Towarzystwie wzaj. ubezpiecz. w Krakowie na założenie składów publicz-

nych we Lwowie i Krakowie: XVII i XVIII rata kapitału 12.647 zł. 20 ct., 4½% odsetki z góry 13.844 zł. 80 ct., razem 26.492 zł.

Poz. 236. Dla krak. Towarzystwa gospod. na wydawnictwo „Tygodnika rolniczego“ 500 zł.

Tem samem uważa się za załatwioną petycyę Towarzystwa roln. w Krakowie do LS. 1399.

Poz. 237 Galicyjskiemu Towarzystwu leśnemu na wydawnictwo „Sylwana“ 200 zł.

Poz. 238. Na wydawnictwo czasopism: a) Bartnik postępowy 300 zł., b) Przegląd weterynarski 300 zł., Gorzelnik 200 zł., razem 800 zł.

Poz. 237. i 238 uważa się za załatwioną petycyę galicyjskiego Towarzystwa wniesioną do Wysokiego Sejmu dnia 29 grudnia 1896 l. 398. i petycyę galicyjskiego Towarzystwa weterynarskiego wniesioną dnia 27. stycznia 1897 do l. 715.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje pozycyę 232, 233, 236, 237, 238, raczy rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Stanisław **Niezabitoski** (czyta):

Poz 239. Na utrzymanie czterech nauczycieli wędrownych rolnictwa 8.000 zł.

Poz. 240. Na środki demonstracyjne przy nauce wędrownej rolnictwa premlnuje się 600 zł.

Poz. 241. Na utrzymanie instruktora hodowli bydła dla c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego 2.000 zł.

Komisya budżetowa wnosi:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu poczynić stosowne kroki u c. k. Rządu, aby się przyczynił do utrzymania instruktora hodowli bydła w połowie kosztów, jak to czyni dla nauczycieli wędrownych rolnictwa i mleczarstwa.

Wskutek podania wniesionego przez c. k. Towarzystwo rolnicze krakowskie do Wysokiego Sejmu dnia 28. grudnia 1896 l. 109, wnosi Komisya budżetowa:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poz. 241a) Na utrzymanie instruktora hodowli bydła w okręgu tegoż Towarzystwa kwotę 2.000 zł., pod warunkiem jednak, aby mianowanie instruktora zawisłem było od zatwierdzenia Wydziału krajowego. Komisya budżetowa wyraża nadzieję, że c. k. Rząd zechce przyczynić się w połowie kosztów do utrzymania instruktora hodowli bydła.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu?

Członek Wydziału krajowego p. **Romanowicz**. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. **Romanowicz**.

Członek Wydziału krajowego p. **Romanowicz**. Zwracam tu uwagę na różnicę rezolucyi dotyczących się pozycyi 241 i 241a). W pierwszej polecamy Wydziałowi krajowemu, aby poczynił stosowne kroki u c. k. Rządu, aby się przyczynił do utrzymania instruktora hodowli bydła w połowie kosztów, jak to czyni dla nauczycieli wędrownych rolnictwa i mleczarstwa, — w drugiej zaś wyrażamy platoniczną nadzieję że c. k. Rząd zechce przyczynić się w połowie kosztów do utrzymania instruktora hodowli bydła.

Nie pojmuję dlaczego ma istnieć ta różnica między Towarzystwem rolniczym krakowskim a lwowskim, wnosząc przeto ażeby co do Towarzystwa krakowskiego poz. 241a) powzięto taką samą uchwałę jak co do Towarzystwa lwowskiego przy pozycyi 241.

Marszałek. Kto popiera poprawkę p. **Romanowicza**, zechce rękę podnieść. (Do stateczna liczba). Poprawka jest popartą. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Stanisław Niezabitowski**. Zgadzam się z wnioskiem p. **Romanowicza** proponując tylko pod względem stylistycznym, ażeby do poz. 241 i 241a uchwalono jedną rezolucyą. Rezolucyą ta będzie opiewać (czyta):

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu poczynić stosowne kroki u c. k. Rządu, aby się przyczynił do utrzymania instruktorów hodowli bydła w połowie kosztów, jak to czyni dla nauczycieli wędrownych rolnictwa i mleczarstwa“.

Członek Wydziału kraj. p. **Romanowicz**. Zgadzam się na tę stylizacyę.

Marszałek. Kto przyjmuje cyfry odczytane tu co do pozycyi 239, 240, 241, 241a. zechce rękę podnieść (Większość). Są przyjęte. Kto przyjmuje odczytane przez sprawozdawcę zmienioną rezolucyę, zechce rękę podnieść (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Stanisław Niezabitowski**. (czyta).

Poz. 242. Dla Towarzystwa rybackiego w Krakowie 400 zł.

Poz. 243. Towarzystwo dla podniesienia uprawy tytoniu w Galicyi I rata w myśl uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 3. lutego 1896 3000 zł.

Poz. 244. Na podniesienie gospodarstwa nabiążowego w Galicyi: a) na utrzymanie instruktora 2.000

b) na środki demonstracyjne do nauki mleczarstwa 200 zł.

c) na pomocnika instruktora mleczarskiego 300 zł.

Poz. 245. Dla krajowej Komisji dla spraw rolniczych, Komisji naukowej i na konferencye nauczycieli niższych szkół rolniczych do dyspozycyi Wydziału krajowego 3.000 zł.

Poz. 246. Na zasiłki mające na celu podniesienie rolnictwa i przemysłu rolniczego, tudzież wiedzy rolniczej do dyspozycyi Wydziału krajowego 3000 zł.

Poz. 247. Na wydawnictwo podręczników dla uczniów niższych szkół rolniczych 1.000 zł.

Poz. 248. Na podniesienie hodowli bydła (w myśl uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 1. kwietnia 1892):

a) na środki podniesienia hodowli bydła 30.000 zł.

b) na koszt Komisji licencyjonujących po myśli §. 4. ust. z dnia 20. lipca 1892 kwotę 4 000 zł.

Poz. 249. Na podniesienie hodowli bydła w powiecie nowotarskim jednorazowo wydatek nadzwyczajny w kwocie 2.500 zł. w myśl uchwały Sejmu z dnia 12. lutego 1897 r.

Poz. 249a). Na subwencyonowanie ogierów prywatnych w celu podniesienia chowu koni włościańskich i roboczych gospodarskich, do dyspozycyi obywateli Towar. gospod. w porozumieniu z komitetem doradczym dla spraw chowu koni przy c. k. Namiestnictwie, I rata z sześćciolecia od r. 1897, preliniuje się na rok bieżący kwotę 5.000 zł.

Wydatek ten preliniuwany jest w myśl uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 1. lutego 1896.

Poz. 250. Na koszt dalszych prób i doświadczeń do przygotowania środków tępienia myszy polnych w myśl uchwały Sejmu z 8. lutego 1897 r. 4.000 zł.

Poz. 250a. Dla Pani **Melanii Strusiewiczowej** wdowy po referencie spraw rolniczych, pensya wdowia 600 zł. i dodatek na utrzymanie syna **Bolesława Witolda** do 27. marca 1899 60 zł., razem 660 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje propozycyę 242—250a), raczy rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte.

Sprawozdawca p. **Stan. Niezabitowski** (czyta):

Na cele górnictwa.

Poz. 251. Inżynier górnik przy Wydziale krajowym: a) płaca 2.000 zł., b) dodatek aktywalny 360 zł., c) trzy dodatki

pięcioletnie po 200 zł. — 600 zł., razem 2.960 zł

Poz. 252. Na badanie kraju w celu zestawienia użytecznych kopalin i popularnego opisu ich występowania 2500 zł

Poz. 253. Na chemiczno-technologiczne studia przeróbki nafty i wosku ziemnego 500 zł.

Poz. 254. Na subwencje dla praktycznych szkół wiercenia i górnictwa 3.500 zł.

Poz. 255. Na stacye doświadczalne produktów naftowych 1.000 zł.

Poz. 256. Na zbieranie i ogłaszanie dat statystycznych o produkcji i handlu nafty i wosku ziemnego 800 zł.

Poz. 257. Na stypendya dla górników i uczniów praktycznych szkół wiertniczych i akademii górniczych 2.500 zł.

Poz. 258. Na potrzeby muzeum górnictwa, nafty i wosku ziemnego w c. k. Szkole politechnicznej we Lwowie, po myśli uchwały Wysokiego Sejmu z 13. lutego 1894 r. 150 zł.

Poz. 259. Na nagrody konkursowe za napisanie podręcznika górnictwa nafty i wosku ziemnego w Galicyi 2.720 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje pozycye 251—259, raczy rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte.

Sprawozdawca p. Stan. **Niezabitowski** (czyta):

Petycyą Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie do L. s. 108 o wyznaczenie każdemu ze stypendystów rządowych, mających słuchać wykładów o uprawie roślin pastewnych, stypendyum krajowego w kwocie 25 zł.

Komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy odstąpić Wydziałowi krajowemu do zbadania i zdania sprawy na najbliższej sesyi sejmowej.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Stan. **Niezabitowski** (czyta):

Petycyą Towarz. ogrodniczego w Krakowie do L. s. 104 o subwencję, wnosi komisya budżetowa:

Wysoki Sejm raczy odstąpić Wydziałowi krajowemu do przychylnego załatwienia.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Żąda kto głosu?

P. Merunowicz. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Merunowicz.

P. Merunowicz. Po załatwieniu tej

rubryki przez komisję budżetową wpłynęła petycyja „Zjednoczonego Towarzystwa dla ogrodnictwa i pszczelnictwa we Lwowie“, które utrzymuje swoim kosztem bez żadnej subwencji szkołę ogrodniczą w Hołosku małym pod Lwowem bardzo dobrze urządzoną pod dyrekcyą profesora uniwersytetu Dr. Ciesielskiego i wzorową szkołę z internatem dla uczniów z najbiedniejszych klas ludności.

Teraz nie czas tu wstawiać jakąś nową pozycję do budżetu, ale proszę, aby Wysoka Izba raczyła petycję towarzystwa ogrodniczego odstąpić Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia.

Marszałek. Kto popiera ten wniosek, zechce rękę rękę podnieść. (Dostateczna liczba.) Wniosek jest poparty. Głos ma zapisany p. Stadnicki.

P. hr. Stadnicki. Merytorycznie nie sprzeciwiam się temu wnioskowi, ale zwracam uwagę, że jeżeli będziemy chcieli dodatkowo załatwić petycye nieobjęte budżetem, to wejdziemy na tę drogę, że cały szereg petycji dodatkowych będziemy stawiać do budżetu coby jako precedens było nieodpowiedniem.

Dlatego sprzeciwiam się takiej formie traktowania sprawy, a mogę dodać, że Towarzystwo, o którym p. Merunowicz mówi, nie jest pozbawione pewnych dochodów. Wiem, że za pośrednictwem Komitetu Towarzystwa gospodarskiego lwowskiego, otrzymuje ono subwencję coroczną, więc ma pewne dochody.

Marszałek. Głos ma zapisany p. Merunowicz.

P. Merunowicz. Komisya budżetowa bardzo wczesnie załatwiła tę rubrykę, ale sprawozdawca był łaskaw oświadczyć, że nie sprzeciwia się takiemu załatwieniu, jakie ja proponowałem i on mi poradził, abym w tej formie rzecz Wysokiej Izbie przedłożył.

Marszałek. Głos ma zapisany p. Piniński.

P. hr. Piniński. Zdaje mi się, że tu chodzi głównie o formę załatwienia rzeczy. Niema wątpliwości, że mimo iż wszystkie petycye po zamknięciu budżetu odesłane są do Wydziału krajowego, jednak Sejm może co do poszczególnych petycji powziąć jakąś inną rezolucyę tak jak w tym wypadku żąda p. Merunowicz Chciałbym tylko, aby nie zmieniać całych uchwał komisji budżetowej, niech zostaną tak jak są a osobno możemy powziąć uchwałę, że Sejm odstępuje petycję tę lub ową Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia w następnym roku. To możemy uchwalić i to nie zmienia budżetu ani co

do pozycyi ani co do tekstu, który powinien całość stanowić. Jeśli p. Merunowicz godzi się na to, może taki wniosek być uchwalony.

Marszałek. Żąda kto jeszcze głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Stan. **Niezabitowski.** Petycyja Towarzystwa ogrodniczego lwowskiego wpłynęła po zamknięciu budżetu i dlatego w sprawozdaniu nie była załatwiona. Nie mam nic przeciw temu, aby ją odstąpić Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek komisji co do petycji Towarzystwa ogrodniczego krakowskiego, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Kto przyjmuje wniosek p. Merunowicza, aby petycję lwowskiego Towarzystwa ogrodniczego odstąpić Wydziałowi kraj. do możliwego uwzględnienia, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Stan. **Niezabitowski** (czyta):

Petycyja Towarzystwa chowu drobiu w Jarosławiu do L. 716 o subwencyę, — wnosi komisya budżetowa:

Wysoki Sejm raczy odstąpić Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia na rok 1897 i przedłożenia wniosków na lata następne.

Petycyją Towarzystwa Bratniej pomocy słuchaczy weterynaryi we Lwowie do L. s. 687 o zapomogę — wnosi komisya budżetowa:

Wysoki Sejm raczy odstąpić Wydziałowi krajowemu do zbadania i stosownego załatwienia.

Nad petycyjami p. Henryka Dołkowskiego do L. s. 845, p. Dra Massalskiego do L. s. 1.033, Towarzystwa Muzeum tatrzańskie do L. s. 405, wnosi komisya budżetowa:

Wysoki Sejm raczy przejść do porządku dziennego.

Marszałek. Żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje te wnioski, raczy rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte.

Następuje:

Rubryka XV.

Wydatki — poz. 234 i 235.

Dochody — „ 54 i 55.

Sprawozdawca poseł Scipio ma głos.

Sprawozdawca p. Scipio zaczyna czytać sprawozdanie o poz. 234 i 235.

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. Scipio (czyta):

Wysoki Sejm uchwalił raczy:

Krajowy skład publiczny we Lwowie.

Wydatki.

Rubryka I.

Koszta zarządu i służby.

Poz. 1. Dyrektor i kasyer, płaca 1.500 zł.

Poz. 2. Likwidator, płaca 1.200 zł.

Kasyer — zł.

Poz. 3. Magazynier kontrolor 1.000 zł.

Poz. 4. Pomocnik magazyniera, płaca 500 zł.

Poz. 5. Asystent rachunkowy, płaca 600 zł.

Poz. 6. Maszynista, płaca 600 zł.

Poz. 7. Woźny, płaca 360 zł., mundur 60 zł., razem 420 zł.

Poz. 8. Stróż nocny 290 zł.

Poz. 9. Stróż dzienny, zarazem odzwierny 240 zł.

Suma rubryki I. 6.350 zł.

Rubryka II.

Koszta administracji.

Poz. 10. Podatki: a) bieżące 1.554 zł.

b) zaległe: 1 podatek gruntowy za lata 1891 do 1896 włącznie 24 zł. 44 ct., 2. podatek dom.-czyn. za lata 1890 do 1896 włącznie 3.095 zł. 08 ct., 3. podatki krajowe za lata 1890 do 1896 włącznie 1.520 zł. 08 ct., 4. dodatki indemnizacyjne za lata 1890 do 1893 włącznie 473 zł. 33 ct., 5. dodatki kwaterowe za lata 1890 do 1896 włącznie 123 zł. 98 ct., 6. dodatki gminne i szkolne za lata 1890 do 1896 włącznie 137 zł. 11 ct., 7. koszta egzekutne 386 zł. 88 ct., razem 5.760 zł. 90 ct. 8. Odsetki zwłoki 124 zł. 68 ct. Suma zaległych należności 5.885 zł. 58 ct., razem 5.886 ct.

Poz. 11. Utrzymanie zabudowań i urządzeń: a) magazynu zbożowego 00 zł.

b) magazynu spirytusowego 120 zł.

— adaptacye w magazynie zbożowym dla działu towarowego — zł.

Poz. 12. Zabezpieczenie od ognia i wypadków: a) budynków od ognia 187 zł.

b) robotników w kasie chorych i od wypadków 150 zł.

Poz. 13. Potrzeby kancelaryjne: a) ogłoszenia i dzienniki 220 zł.

b) księgi i druki 200 zł.

c) telefon 60 zł.

d) rozmaite 120 zł.

Poz. 14. Opał i oświetlenie 200 zł.

Poz. 15. Motor gazowy 350 zł.

Poz. 16. Tory kolejowe, zwrotnice, dojazdy 150 zł.

Poz. 17. Remuneracye, noworoczne dla służby kolejowej, pocztowej i własnej 600 zł.

Poz. 18. Najem lokalu na biura 530 zł.
Suma rubryki II. 10.727 zł.

Rubryka III.

Ekspozytura słowa.

Poz. 19. Ryczałt c. k. Skarbowi Państwa 300 zł.

Rubryka IV.

Koszta manipulacyi.

a) zbożowej i towarowej:

Poz. 20. Najem robotników dziennych 1.500 zł.

Poz. 21. Dostawa i odstawa wagonów 200 zł.

Poz. 22. Szpagat 50 zł.

Poz. 23. Asekuracja 200 zł.

Poz. 24. Stemple i porta 150 zł.

Poz. 25. Rozmaite drobne 50 zł.

b) spirytusowej:

Poz. 26. Najem robotników dziennych 250 zł.

Poz. 27. Dostawa i odstawa wagonów 50 zł

Poz. 28. Asekuracja 150 zł.

Poz. 29. Stemple i porta 50 zł.

Poz. 30. Rozmaite drobne manipulacye 50 zł.

Suma rubryki IV. 2.700 zł.

Rubryka V.

Poz. 31. Odsetki od chwilowych zaliczek 250 zł.

Suma wydatków 20.327 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę wydatków w sumie 20.327 zł., raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Scipio (czyta):

Dochody.

Rubryka I.

Poz. 1. Składowe od zboża względnie towarów 2.700 zł.

Rubryka II.

Manipulacya przy zbożu względnie towarach.

Poz. 2. Dostawa wagonów 250 zł.

Poz. 3. Ekspedycya wagonów 150 zł.

Poz. 4. Wyladowanie wagonów 700 zł.

Poz. 5. Załadowanie wagonów 500 zł.

Poz. 6. Asekuracja 300 zł.

Poz. 7. Stemple i porta 300 zł.

Poz. 8. Odsetki 250 zł.

Poz. 9. Rozmaite: a) czyszczenie, wietrzenie i t. d. 600 zł.

b) formalności cłowe 50 zł.

c) wypożyczenie worów 50 zł.

d) szpagat 50 zł.

e) wystawianie poświadczeń składowych 10 zł.

f) przepisanie na innego właściciela prowizye i t. d. 30 zł.

Suma rubryki II. 3.240 zł.

Rubryka III

Poz. 10. Składowe od spirytusu i osuszka 1.500 zł.

Rubryka IV.

Manipulacya przy spirytusie.

Poz. 11. Dostawa wagonów 50 zł.

Poz. 12. Ekspedycya wagonów 40 zł.

Poz. 13. Wyladowanie wagonów 100 zł.

Poz. 14. Załadowanie wagonów 100 zł.

Poz. 15. Asekuracya 150 zł.

Poz. 16. Stemple i porta 50 zł.

Poz. 17. Odsetki 50 zł

Poz. 18. Rozmaite: a) komisye akcyzowe odbiorcze 40 zł.

b) komisye akcyzowe wydawcze 40 zł.

c) wystawienie poświadczeń składowych 10 zł.

Suma rubryki IV. 630 zł.

Rubryka V.

Poz. 19. Różne dochody 100 zł.

Suma dochodów 8.170 zł. W porównaniu z wydatkami 20.327 zł. Okazuje się niedobór do pokrycia z funduszu krajowego 12.157 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę dochodów w sumie 8.170 zł., raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Scipio (czyta):

Krajowy skład publiczny w Krakowie.

Wydatki.

Rubryka I.

Koszta zarządu i służby.

Poz. 1. Dyrektor-kasyer 1.500 zł.

Poz. 2. Likwidator 900 zł.

Poz. 2a. Kancelista — zł.

Poz. 3. Pomocnik likwidatora 500 zł.

Poz. 4. Praktykant 300 zł.

— Kasyer — zł.

Poz. 5. Magazynier 1.000 zł.

Poz. 6. Woźny, płaca 384 zł. i mundur 50 zł., razem 434 zł.

Roz. 7. Odźwierny, płaca 270 zł. i mundur 40 zł., razem 310 zł

Poz. 8. Stróż nocny, płaca 300 zł.

Poz. 8a) Maszynista — zł.

Poz. 8b) Sierotom po ś. p. Granatowski — zł.

Suma rubryki I. 5.244 zł.

Rubryka II.

Koszta administracyi.

Poz. 9. Podatki: a) zarobkowy 182 zł., dochodowy 62 zł., gruntowy 6 zł., dodatki 200 zł., razem 450 zł.

b) domowo-czynszowy za lata 1894, 1895 i 1896 wraz z dodatkami krajowymi

i gminnymi, egzekutnem i procentami zwłoki po koniec r. 1896, 1.803 zł.

c) domowo-czynszowy z dodatkami na rok 1897, 636 zł.

Poz. 10. Utrzymanie zabudowań i urządzeń: a) budynków administracyjnych 100 zł.

b) trzech magazynów zbożowych 500 zł.

c) magazynu spirytusowego 60 zł.

d) kosztu adaptacji działu towarowego — zł.

Poz. 11. Zabezpieczenie: a) budynków od ognia 220 zł.

b) robotników od wypadków i w kasie chorych 240 zł.

Poz. 12. Potrzeby kancelaryjne: a) ogłoszenia i dzienniki 240 zł.

b) księgi i druki 320 zł.

c) telefon 50 zł.

d) rozmaite 240 zł.

Poz. 12a) Motor gazowy — zł.

Poz. 13. Opał i światło 240 zł.

Poz. 14. Opłata drogi dojazdowej 150 zł.

Poz. 15. Remuneracye, noworoczne, kołеды i inne nieprzewidziane 800 zł.

Suma rubryki II. 6.049 zł.

Rubryka III.

Ekspozytura cłowa.

Poz. 16. Ryczałt c. k. Skarbowi Państwa 300 zł.

Rubryka IV.

Koszta manipulacji zbożowej i towarowej.

Poz. 17. Robocizna 4.700 zł.

Poz. 18. Szpagat, worki 180 zł.

Poz. 19. Asekuracja 420 zł.

Poz. 20. Stemple i porta 300 zł.

Poz. 21. Rozmaite 100 zł.

Suma rubryki IV. 5.700 zł.

Rubryka V.

Poz. 22. Odsetki od dotacyi 300 zł.

Suma wydatków 17.593 zł.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Średniawski. Proszę o głos.

Marszałek. P. Średniawski ma głos.

P. Średniawski. Wobec tego że widzę tak znaczny niedobór w pozycjach wydatków na składy krajowe, chciałbym zwrócić uwagę, czy nie należałoby wprowadzić w tym kierunku pewnych oszczędności, aby kraj tak grubych sum nie potrzebywał dopłacać.

P. Wójcik. Proszę o głos.

Marszałek. P. Wójcik ma głos.

P. Wójcik. Chcę tylko powiedzieć, że jabym był zatem, aby znieść zupełnie te składy.

Marszałek. Żąda kto jeszcze głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. hr. Scipio. Zwracam uwagę obu panów mowców, że właśnie przy

składach krakowskich niedobór jest bardzo mały, bo wynika tylko z konieczności zapłaty podatków — o które był rekurs z rządem — za lat kilka. Gdyby nie to, byłby skład w Krakowie przynosił dochód.

Co się tyczy zwinięcia składów, to skład lwowski jako nie rentujący się, został już uchwałą Sejmu zniesiony.

P. Średniawski. Proszę o głos do sprostowania faktu.

Marszałek. P. Średniawski ma głos.

P. Średniawski. Chcę zauważyć tylko, że ja miałem na myśli właśnie magazyn lwowski.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje odczytaną rubrykę wydatków w sumie 17.593 zł. zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Scipio (czyta):

Dochody.

Rubr. I.

Poz. 1. Składowe od zboża i towarów 5.700 zł.

Rubr. II.

Poz. 2. Dostawa wagonów 400 zł.

Poz. 3. Ekspedycya wagonów 200 zł.

Poz. 4. Wyladowanie wagonów 1.650 zł.

Poz. 5. Załadowanie wagonów 1.250 zł.

Poz. 6. Asekuracja 650 zł.

Poz. 7. Stemple i portorya 500 zł.

Poz. 8. Odsetki 660 zł.

Poz. 9. Rozmaite:

a) czyszczenie, wietrzenie 2.700 zł.

b) załatwianie formalności cłowych 480 zł.

c) wypożyczanie worów 80 zł.

d) szpagat i obręcze 240 zł.

e) zawiadomienia odbiorcze (awiza), poświadczenia składowe i rozmaite drobne 300 zł.

Suma rubr. II. 9.110 zł.

Suma dochodów 14.810 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje rubrykę dochodów w sumie 14.810 zł., raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. hr. Scipio. Do tej rubryki odnosi się następujące sprawozdanie (czyta):

Wysoki Sejmie!

Pod L. 801 i 1357 przekazał Wysoki Sejm komisji budżetowej petycyę dwóch funkcyonaryuszy krajowych składów publicznych we Lwowie, p. Ludwika Zbyszewskiego, oddalonego z posady kasyera z powodu wprowadzonych oszczędności w Zarządzie składów i p. Ksawerego Porceri, dyrektora tychże, któremu placę do połowy zredukowano.

Pierwszy z tych panów prosi o od-

prawę, drugi o przewrócenie pobieranej pensyi.

Zaprzeczyć trudno, że obydwaj petycyonujący funkcyonaryusze doznają ukrócenia z powodu złego stanu i niepowodzeń tego przedsięwzięcia krajowego, wcale na to nienagannie pełnią służbę nie zasługując.

Aczkolwiek więc pp. Zbyszewski i Perceri byli tylko prowizorycznymi funkcyonaryuszami w służbie krajowej, to jednak ze względu na wyjątkowy rodzaj ich służby i kilkuletnie jej trwanie, godzi się i należy zastosować do nich część statutu emerytalnego dla urzędników i sług zakładów krajowych z dnia 21. stycznia 1889. Komisya budżetowa wnosi przeto:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

1. P. Ksaweremu Perceri, dyrektorowi krajowych składów publicznych we Lwowie, przyznaje Sejm odprawę na podstawie §. 15. i 31. statutu emerytalnego, dnia 21. stycznia 1889 przez Sejm uchwalonego i na podstawie pensyi, jaką jeszcze w r. 1895 pobierał, a to z chwilą, w której Wydział krajowy rozwiąże obecny z nim stosunek służbowy.

2. Ludwikowi Zbyszewskiemu przyznaje Sejm jako odprawę, jednorazowy dattek zł. 500 — do pokrycia w Rubr. XVII. roku 1897.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu co do tego wniosku? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje punkt I. odczytanego wniosku komisji, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje punkt II. tegoż wniosku, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Powracamy teraz do rubryki VII., tj. do poz. 69—82 i poz. 97, tudzież o petycyach do działu tego wniesionych.

Sprawozdawca poseł Abrahamowicz ma głos.

Sprawozdawca poseł Abrahamowicz (czyta):

Komisya budżetowa wnosi:

Poz. 69. Teatr polski w Krakowie do rozporządzalności Wydziału kraj. 8.000 zł.

Poz. 70. Budowa teatru w Krakowie 6. i 7. półroczna rata na opłatę procentów od pożyczki 150.000 zł. zaciągniętej przez gminę miasta Krakowa 7.500 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje poz. 69. i 70., raczy rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte.

Sprawozdawca poseł Abrahamowicz (czyta):

Poz. 71. Teatr polski i opera polska

we Lwowie do rozporządzalności Wydziału krajowego: a) dramat i komedia 14.200 zł., b) opera polska 10.000 zł. — 24.200 zł.; c) jednorazowy nadzwyczajny zasiłek dla Dyrekcyi pp. dra Bandrowskiego i Hellera do rozporządzalności Wydziału krajowego 5.000 zł.

Poz. 72. Budowa teatru we Lwowie, na pokrycie pożyczki przez gminę miasta Lwowa zaciągnąć się mającej 3.500 zł.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu?

P. Średniawski. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Średniawski.

Poseł Średniawski. Nie zaprzeczając wpływu cywilizacyjnego teatru na ludność, śmiem twierdzić, że więcej on jednak służy przyjemności, aniżeli rzeczywistej cywilizacji. Nie chcę wnosić, aby Wysoka Izba cofała roczną subwencyę teatrowi, ale razi mnie, że tego roku jest nadwyżka subwencyi o 5.000 zł. Proszę Panów, jeżeli odmawiamy sobie rzeczy potrzebnych, aby nie zwichnąć równowagi budżetowej, to powinniśmy więcej zważać na oszczędność przy teatrze, który więcej służy przyjemności aniżeli cywilizacji.

Ja sądzę, że teatr powinni wspierać ludzie zamożni, drogą dobrowolnych składek, jak się to w Czechach praktykuje.

Z uwagi, że pieniądze, którymi na ten cel dysponujemy, są ściągane od ludzi, którzy często nawet na sól nie mają (P. Okuniewski: Tak jest!), proponuję żeby pod poz. 71 c) jednorazowy nadzwyczajny zasiłek w kwocie 5.000 zł. skreślić.

Marszałek. Kto popiera wniosek posła Średniawskiego, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Wniosek jest poparty.

Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Abrahamowicz. Komisya budżetowa nie bez pewnego wahania i po dokładnem roztrząśnieniu całej sprawy ostatecznie jednomyślnie zadecydowała udzielić Dyrekcyi teatru subwencyi 5.000 zł. jednorazowo, a to z powodów, które rzeczywiście zasługują na uwzględnienie.

Wiadomo Panom, że gmach teatralny został wydzierżawiony; przedsiębiorcy znaleźli się w tem położeniu, że gdy do kwietnia 1896 roku za najem ubikacyj płacili 4.200 zł., z chwilą kiedy teatr przeszedł w dzierżawę prywatną, muszą płacić za czynsz 17.000 zł., a biorąc na uwagę, że z ubikacyj dla samego teatru wyjąć należy mieszkanie Dyrekcyi, płacą około 12.000 zł. czynszu. Z uwagi, że prowadzący dyrekeyę stracili na teatrze, czego przy-

czyną było to, że stary gmach teatralny nie zachęcał publiczności do uczęszczania do teatru; z uwagi, że poczynili wkłady celem odnowienia teatru wewnątrz i dostarczenia publiczności większej wygody; z uwagi, że zadaniem kraju jest utrzymywanie personal teatralny w obecnym składzie, aż do chwili, gdy nowy gmach stanie; ze względu dalej, że dyrekcya obecna podniosła niepospolicie scenę, a zachodzi obawa, że bez zasiłku ze strony kraju mogłaby się znaleźć w położeniu, iż dalsze przedsięwzięcie byłoby jej niemożliwe i nastąpiłoby rozbitcie personalu obecnego i podkopanie bytu sceny narodowej; nie zapo- znając wreszcie warunków finansowych kraju i oceniając to, co p. Średniawski powiedział, komisya mimo to proponuje podwyższenie subwencji o 5.000 zł.

Innych argumentów nie mam, ale mniemam, że dla tego, komu utrzymanie tej sceny nie jest obojętne, argumenta, które przytoczyłem, powinny wystarczyć, i dlatego proszę wysokiej Izby o zamienienie propozycji w uchwałę.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje pozycyę 71. lit. a) oraz b) w kwocie 24.200 zł. rączy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta. Kto przyjmuje poz. 71 c) w kwocie 5.000 zł. jednorazowo, rączy powstać. (Większość.) Jest przyjęta. Kto przyjmuje pozycyę 72. w kwocie 3.500 zł., rączy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca poseł **Abrahamowicz** (czyta):

Poz. 73. Teatr ruski pod zarządem Towarzystwa „Besida“ do rozporządzalności Wydziału krajowego 7.250 zł.

Gdy sprawozdania o działalności tego teatru są nader pobieżne, jego repertuar i w ogóle działalność mało znane, przeto Komisya budżetowa wnosi:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, iżby wypłatę subwencji do poz. 73. uczynił zawisłą od jasnego i dokładnego określenia programu działalności tego teatru, również spełnienia zadania, dla poparcia którego znaczna stosunkowo subwencya krajowa przyznana została.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje pozycyę 73, rączy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca poseł **Abrahamowicz** (czyta):

Poz. 74. Towarzystwo muzyczne w Krakowie 800 zł.

Poz. 75. Konserwatorium Towarzystwa muzycznego w Krakowie 2.000 zł.

Poz. 76. Towarzystwo muzyczne we Lwowie 3.000 zł.

Poz. 77. a) Towarzystwo muzyczne w Samborze (jednorazowo) 100 zł.

Poz. 77. b) Towarzystwo muzyczne im Moniuszki w Stanisławowie (jednorazowo) 100 zł.

Poz. 77. c) Towarzystwo muzyczne w Kołomyi (jednorazowo) 100 zł.

Poz. 77. d) Towarzystwo muzyczne w Brodach (jednorazowo) 100 zł.

Poz 78. Towarzystwo Harmonia we Lwowie 300 zł.

Poz. 79. Towarzystwo śpiewackie „Lutnia“ we Lwowie 500 zł

Poz. 80. Towarzystwo śpiewackie „Bojan“ we Lwowie 300 zł.

Poz. 81. a) Towarzystwo śpiewackie „Echo“ we Lwowie 300 zł.

Poz. 82. Towarzystwo śpiewackie „Lutnia“ w Krakowie 100 zł.

Powyższem załatwione zostają petycye Towarzystwa „Bojana“ i „Besidy“; Kraj. Tow. śpiewackiego „Lutni“ w Krakowie L. 1264/1097; Dyrekcji Teatru hr. Skarbka L. 1768/1582; Tow. śpiew. „Echo“ we Lwowie L. 2096/1896; Towarzystwa Moniuszki w Stanisławowie L. 661/323; Tow. Moniuszki w Kołomyi 424/323; Tow. Harmonji we Lwowie L. 2091/1893; Tow. muzycznego w Brodach L. 1800/1610.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje poz. od 74. do 82. rączy rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte.

Sprawozdawca poseł **Abrahamowicz** (czyta):

Do poz. 87. Petycye o subwencyę dla młodzieży kształczącej się w muzyce, śpiewie i zawodzie scenicznym wniosli:

1. L. 1.429/1252. Julia Baranowska o zasiłek na uzupełnienie wykształcenia w muzyce w konserwatorium zagranicznym.

2. L. 411/310. Klaudya Markiewicz celem dalszego kształcenia w konserwatorium wied. córki swej Stefanii.

3. L. 1.040/885. Aleksander Nosalewicz, uczeń konserw. wied.

4. L. 2.210/2.004. Kazimierz Kamiński z Krakowa na wykształcenie za granicą w sztuce dramatycznej.

5. 807/672. Aniela Żurakowska z Kołomyi, celem kształcenia się w śpiewie.

6. L. 1.434/1.257. Salamon Urich, uczeń konserwatorium wied.

7. L. 1.432/1.255. Klementyna Ludkiewicz na naukę śpiewu.

8. L. 1 431/1./254. Wanda Chulawska na naukę śpiewu.

9. L. 673/555. Kamila Gąsiorowska na naukę w muzyce.

10. 810/675. Julian Pulikowski na naukę gry na skrzypcach.

11. L. 868/673. Wanda Radkiewiczówna na naukę w śpiewie.

12. L. 415/314. Anna Krzysztofowicz na naukę w śpiewie.

13. L. 1.303/1.136. Kazimira Olszewska na naukę w śpiewie.

14. L. 1.430/1.253. Wanda Zawistowska na naukę w śpiewie

15. L. 809/674. Gizela Krauther na naukę w śpiewie.

16. L. 1.306/1.139. Emilia Barkow z Tyśmienicy na kształcenie w muzyce.

17. L. 811/676. Dyonizy Matuszewski na naukę gry na fortepianie.

Powyższe petycye przekazuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i w miarę rzeczywistego uzdolnienia i kwalifikacyi petentów do uwzględnienia

Z swej strony do szczególnego a zasłużonego uwzględnienia poleca komisya budżetowa petentów od 1-5, czyniąc uwagę, że nadmierne rozdrabianie zasiłków celem najszerzego uwzględnienia petentów — staje się jałmużną — a nie pomocą odpowiadającą zamierzonemu celowi.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Głos ma zapisany p. Romanowicz.

Członek Wydziału krajowego p. **Romanowicz.** Komisya budżetowa w dwóch miejscach mówi o tym samym przedmiocie, a mianowicie przy poz. 87 „petycye o subwencye dla młodzieży kształcącej się w muzyce i śpiewie i zawodzie scenicznym“, tutaj zaś mamy „petycye odnoszące się do jednego tylko działu sztuki to jest do działu muzycznego. Komisya odstępuje te petycye Wydziałowi krajowemu do zbadania, ale zarazem ze swej strony czyni uwagę, że szczególnie zaleca pierwszych pięć petycyi. Proszę Wysokiego Sejmu zwrócić uwagę na to, co było uchwalone przy poz. 87, a raczej nie uchwalone, tylko przyjęte do wiadomości.

Wydział kraj. w sprawozdaniu z czynności Departamentu II. zaznaczył, że zamierza zmienić sposób dotychczasowy postępowania, a mianowicie, że nie chce udzielonej kwoty trzech tysięcy rozdrabniać na małe zasiłki po 50 i 100 zł., ale chce stworzyć z tego 8 poważniejszych stypendyów. Te ośm stypendyów byłyby przeznaczone dla młodzieży kształcącej się w sztukach pięknych, naprzód szłoby w malarstwo, potem rzeźba, wreszcie muzyka.

Jeżeli komisya budżetowa z tych ośmiu stypendyów już nam do pewnego stopnia pięć z góry dla muzyki i śpiewu przezna-

cza, to na malarstwo i rzeźbę zostałyby tylko trzy.

Uwagę tę czynię dlatego, żeby wobec tego, że komisya tylko zdanie swoje wypowiada, ale nie przedkłada wniosków Sejmowi do tych pięciu pozycyi, — zaznaczyć, że Wydział krajowy bardzo wysoko to zalecenie ze strony komisyi ceni, jednakowoż nie będzie się czuł koniecznie tem zaleceniem ze strony komisyi skrepowanym i będzie się starał tak tę rzecz załatwić, żeby sztuki plastyczne, malarstwo i rzeźba co najmniej na równi z innymi były uwzględnione.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Abrahamowicz.** Z zapatrywaniem członka Wydziału krajowego w zupełności się zgadzam. Poniewa komisya żadnych konkretnych wniosków nie stawia, pozostawiona jest Wydziałowi krajowemu możność działania wedle własnego widzenia i sądenia sprawy.

Marszałek. Kto przyjmuje wniosek komisyi, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł **Abrahamowicz** (czyta):

Poz. 97. Teatr im. Aleksandra hr. Fredry w Stanisławowie, do rozporządzalności Wydziału krajowego 1.000 zł. (powyższem załatwioną zostaje petycya Dyrekcyi tegoż teatru do L. 1834/1643).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Głos ma zapisany p. Małachowski.

P. Dr. **Małachowski.** Wnoszę do tej pozycyi 97-ej następującą ruzolucyę: „Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby zbadał sprawę utworzenia dobrej polskiej prowincjonalnej wędrowniej trupy teatralnej, zasilonej z funduszu krajowego i na następnej sesyi wnioski stosowne przedłożył“.

Motywuję wniosek ten tą okolicznością, że brak nam takiej dobrej polskiej prowincjonalnej i wędrowniej trupy teatralnej. Ona nie może się sama utrzymać, jeżeli nie będzie zasilaną z funduszu krajowego, a tembardziej, że z zasiłkiem takim dadzą się połączyć pewne warunki powodzenia. Wówczas trupa może osiągnąć swój cel publiczny, cel kształcenia młodzieży, kształcenia ducha narodowego. Nie to, co kasę robi, ale to, co poucza, będzie mogło być programem trupy. W dalszym rządzie ma wędrowną trupę prowincjonalną zasilaną przez Wydział krajowy i to znaczenie, że może wyrabiać młodsze siły, któreby potem dla stołecznych sił były pożądane. Brak takiej sceny prowincjonalnej wreszcie powoduje to, że w ostatnich czasach wyro-

biła się praktyka wysełania lwowskiej trupy na prowincye, co powinnyby ustać, gdyż to wyteża siły artystów i powoduje to, że nie mogą się dosyć kształcić.

Uważając to za rzecz konieczną, polecam Wysokiej Izbie rezolucyę moją do łaskawego przyjęcia.

Marszałek. Kto popiera rezolucyę p. Małachowskiego, raczy rękę podnieść. (Dostateczna liczba.) Jest popartą. Gdy nikt więcej głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Abrahamowicz.** Przeciwnie rezolucyi wniesionej przez p. Małachowskiego nie mam nic zgoła, mniemam jednakowoż, że jednym z takich teatrów mógłby być teatr Stanisławowski. Taka prowincjonalna wędrowna trupa, ażeby się mogła utrzymać, musi się opierać o pewne miasto większe, dla zapewnienia sobie w niekorzystnych porach, stałego pobytu. Dlatego zwracam uwagę panów na teatr stanisławowski, czy nie dałoby się zeń zrobić tego, czego sobie życzy p. Małachowski w swojej rezolucyi.

Marszałek. Podaję pod głosowanie wniosek komisji. Kto przyjmuje poz. 97., raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjętą. Obecnie podaję pod głosowanie rezolucyę p. Małachowskiego, która brzmi: Sejm poleca Wydziałowi kraj., ażeby zbadał sprawę utworzenia dobrej polskiej prowincjonalnej wędrownej trupy teatralnej, zasilanej z funduszu krajowego i na następnej sesji wnioski stosowne przedłożył⁴.

Kto ją przyjmuje, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjętą.

Sprawozdawca poseł **Abrahamowicz** (czyta):

Poz. 97 a). W załatwieniu petycji do L. 813/678: pani Salomei Lipińskiej wdowie po skrzypku Lipińskim, dar jednorazowy z łaski 50 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjętą.

Sprawozdawca poseł **Abrahamowicz** (czyta):

Nad petycyami Stanisława Borowieckiego organisty w Grybowie i Józefy Piaseckiej Dyrektorki teatru prowincjonalnego p. 1.038/137, — Sejm przechodzi do porządku dziennego.

Petycyę p. Józefy Zboińskiej do L. 434/327, odstępuje się Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyj-

muje wniosek komisji, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjętą.

Przystępujemy do rubr. XVI. Głos ma sprawozdawca p. Szczepanowski.

Sprawozdawca poseł **Szczepanowski** (czyta):

Rubr. XVI. Wydatki na podniesienie rękodzielnictwa i przemysłu.

I. Szkoły przemysłowe uzupełniające.

Poz.	260.	W Białej	830 zł.
"	261.	" Bochni	489 zł.
"	262.	" Brodach	413 zł.
"	263.	" Brzeżanach	549 zł.
"	264.	" Buczaczu	381 zł.
"	265.	" Drohobyczu	608 zł.
"	266.	" Gorlicach	421 zł.
"	267.	" Jarosławiu	560 zł.
"	268.	" Jaśle	440 zł.
"	269.	" Kałuszu	400 zł.
"	270.	" Kołomyi	491.
"	271.	" Krakowie na Kleparzu	400 zł.
"	272.	" " w ogrodzie angielskim	400 zł.
"	273.	" " na Smoleńsku	400 zł.
"	274.	" " na Kazimierzu	400 zł.
"	275.	" " na Dajworze	400 zł.
"	276.	" Krośnie	620 zł.
"	277.	" Łańcucie	442 zł.
"	278.	we Lwowie u św. Anny	554 zł.
"	279.	" " r. " Antoniego	520 zł.
"	280.	" " im. Czackiego	520 zł.
"	281.	" " " Elżbiety	554 zł.
"	282.	" " " Konarskiego	554 zł.
"	283.	" " u św. Marcina	520 zł.
"	284.	" " im. Mickiewicza	740 zł.
"	285.	" " im. Piramowicza	554 zł.
"	286.	" " im. Staszica	554 zł.
"	287.	" " Bernsteina izrael.	485 zł.
"	288.	w Nowym Sączu	437 zł.
"	289.	" Nowym Targu	549 zł.
"	290.	" Przemysłu	481 zł.
"	291.	" " na przedmieściu lwowskiem	425 zł.
"	292.	" Podgórzu	460 zł.
"	293.	" Rzeszowie	612 zł.
"	294.	" Samborze	663 zł.
"	295.	" Sanoku	505 zł.
"	296.	" Stanisławowie	635 zł.
"	297.	" Starym Sączu	557 zł.
"	298.	" Sądowej Wiszni	495 zł.
"	299.	" Stryju	403 zł.
"	300.	" Tarnopolu	616 zł.
"	301.	" Tarnowie	555 zł.
"	302.	" Wadowicach	505 zł.
"	303.	" Wieliczce	375 zł.

- Poz. 304. w Żółkwi 437 zł.
 " 305. " Żywcu 406 zł.
 " 306. Na uzupełnienie przyborów szkol-
 nych (nadzw.) 1.000 zł.
 " 307. " nowo założyć się mające szkoły
 w roku 1897 (nadzw.) 1.000 zł.
 Razem 23.315 zł. (nadzw.) 2.000.
 Razem zwycz. i nadzw. 25.315 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy
 żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie
 żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje
 wydatki na przemysłowe szkoły uzupeł-
 niające w sumie 25.315 zł., rączy rękę pod-
 nieść. (Większość.) Są przyjęte.

Sprawozdawca poseł **Szczepanowski**
 (czyta):

II. Szkoły fachowe przemysłowe i war- sztaty instruksyjne.

A. Dla wyrobów z drzewa i łożyny.

- Poz. 308. Szkoła koszykarska w Czer-
 wonej Woli 700 zł.
 Poz. 309. Krajowa szkoła koszykarska
 w Dźurowie 322 zł., (nadzw.) 130 zł.
 Poz. 310. Szkoła koszykarska w Rud-
 kach 190 zł., (nadzw.) 200 zł.
 Poz. 311. Krajowa szkoła koszykarska
 w Skołyszynie 830 zł.
 Poz. 312. Szkoła koszykarska w Stry-
 chańcach 450 zł.
 Poz. 313. Szkoła koszykarska w Woj-
 sławiu 450 zł.
 Poz. 314. Krajowa szkoła koszykarska
 w Zatorze 300 zł., (nadzw.) 300 zł.
 Poz. 315. Krajowy warsztat kołodziej-
 ski w Grybowie 1.690 zł.
 Poz. 316. Warsztat kołodziejski w Grzy-
 małowie 1.300 zł., (nadzw.) 250 zł.
 Poz. 317. Krajowa szkoła kołodziejska
 i ciesielska w połączeniu z kuźnią w Kam-
 ionce strumiłowej 3.976 zł., (nadzw.) 500 zł.
 Poz. 318. Krajowa szkoła stolarska
 w Stanisławowie 1.860 zł., (nadzw.) 400 zł.
 Poz. 319. Krajowa szkoła stolarska
 i wyrobu zabawek w Kalwarii 2.020 zł.,
 (nadzw.) 1.000 zł.

Poz. 320. Pożyczka gminie Kalwarii
 na budynek szkoły stolarskiej (uchwała
 Sejmu z 6/2 1897 (nadzw.) 4.000 zł.

Razem 14.088 zł., (nadzw.) 6.780 zł.
 Razem zwycz. i nadzw. 20.868 zł.

B. Dla wyrobów garncarskich.

- Poz. 321. Krajowa szkoła garncarska
 w Kołomyi 3.270 zł., (nadzw.) 200 zł.
 Poz. 322. Krajowy warsztat garncar-
 ski w Porembie 1.522 zł., (nadzw.) 1.000 zł.
 Poz. 323. Krajowy warsztat garncar-
 ski w Toustem 1.680 zł.

Razem 6.472 zł., (nadzw.) 1.200 zł.

Razem zwycz. i nadzw. 7.672 zł.

C. Dla wyrobów ze skóry.

Poz. 324. Krajowy warsztat szewski
 w Uhnowie 562 zł.

Poz. 325. Krajowy warsztat szewski
 w Witkowie 1.428 zł.

Poz. 326. Krajowy warsztat szewski
 w Starym Sączu 670 zł., (nadzw.) 500 zł.

Poz. 327. Na zakupno modeli i obu-
 wia dla wszystkich szkół szewskich (nadzw.)
 100 zł.

Razem 2.660 zł., (nadzw.) 600 zł.

Razem zwycz. i nadzw. 3.260 zł.

D. Dla wyrobów tkackich.

Poz. 328. Krajowa szkoła tkacka
 w Krośnie 4.018 zł. (nadzw.) 120 zł.

Poz. 29. Krajowa szkoła tkacka
 w Krośnie na budynek i urządzenia dla
 tkactwa mechanicznego (z uchwalonych
 przez Sejm 6/2 1897 15.000 zł. I. rata
 (nadzw.) 7.000 zł.

Poz. 330. Krajowy warsztat tkacki
 w Glinianach 1.380 zł.

Poz. 331. Krajowy warsztat tkacki
 w Gorlicach 350 zł.

Poz. 332. Krajowy warsztat tkacki
 w Korczynie 1.090 zł.

Poz. 333. Krajowy warsztat tkacki
 w Koszowie 1.360 zł. (nadzw.) 300 zł.

Poz. 334. Krajowy warsztat tkacki
 w Łańcucie 1.230 zł.

Poz. 335. Krajowy warsztat tkacki
 w Rychwałdzie 1.130 zł.

Poz. 336. Na budowę budynku szkol-
 nego w Rychwałdzie III. rata (przedosta-
 tnia) (nadzw.) 500 zł.

Poz. 337. Krajowy warsztat tkacki
 w Wilamowicach 700 zł.

Poz. 338. Krajowa szkoła sukiennicza
 w Rakszawie 2.560 zł. (nadzw.) 1.300 zł.

Suma 13.818 zł. (nadzw.) 9.220 zł. —
 Razem 23.038 zł.

E. Dla wyrobów powroźniczych.

Poz. 339. Krajowy naukowy warsztat
 powroźniczy w Radymnie 780 zł. (nadzw.)
 100 zł. — razem 880 zł.

F. Dla wyrobów koronkarskich i haftu.
 Poz. 340. Szkoła koronkarska w Kań-
 czudze 696 zł.

Poz. 341. Kraj. szkoła koronkarska
 w Starym Sączu 630 zł.

Poz. 342. Krajowa szkoła koronkarska
 w Zakopanem 1.900 zł.

Poz. 343. Szkoła hafciarska w Mako-
 wie 584 zł.

Poz. 344. Szkoła koronkarska u SS.
 Miłosierdzia w Przeworsku 300 zł.

Razem 4 120 zł.

G. Subwencyonowane zakłady dla nauki
 robót kobiecych.

Poz. 345. Szkoła wydziałowa im. św.
 Scholastyki w Krakowie 500 zł.

Poz. 346. Szkoła robót utrzymywana

przez Towarzystwo pracy kobiet we Lwowie 700 zł.

Poz. 347. Szkoła specjalna robót kobiecych u PP. Benedyktynek w Przemyśle 420 zł.

Poz. 348. Towarzystwo pracy kobiet w Kołomyi 500 zł.

Poz. 349. Towarzystwo pracy kobiet w Krakowie 600 zł.

Razem 2.720 zł.

H. C. k. Szkoły fachowo-przemysłowe subwencyonowane ze skarbu krajowego.

Poz. 350. C. k. szkoła dla przemysłu drzewnego w Zakopanem 1.650 zł.

Poz. 351. C. k. szkoła dla przemysłu drzewnego w Kołomyi 1.100 zł.

Poz. 352. C. k. szkoła ślusarska w Świątnikach 1554 zł.

Poz. 353. Zasiłek na zapomogi dla majstrów kształcących się w szkole ślusarskiej w Świątnikach 400 zł.

Poz. 354. Zasiłek dla warsztatu kowalskiego w Sułkowicach:

a) na utrzymanie 512 zł. (nadm.) 950 zł.

b) na rozszerzenie budynku (nadm.) 250 zł.

c) na kurs majstrów 300 zł.

Suma 5.516 zł. (nadm.) 1 200 zł. — razem 6.716 zł.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Głos ma zapisany p. Rotter.

P. Rotter. Wysoka Izbo! Dnia 5. kwietnia 1892 uchwalił Sejm wezwać Rząd o założenie w Tarnopolu instrukcyjnego warsztatu kowalstwa i ślusarstwa maszynowego, utrzymywanego kosztem skarbu państwa z pomocą zasiłków dawanych ze skarbu krajowego i od innych czynników krajowych. Równocześnie poleca Sejm Wydziałowi krajowemu, aby rokował z Radami powiatów przyległych Tarnopolowi i z Radą gminną Tarnopola o zobowiązanie się do dawania zasiłków dla założenia i utrzymania wzorowego warsztatu kowalstwa i ślusarstwa maszynowego w razie, gdyby zakład taki Rząd założył i utrzymywał w Tarnopolu kosztem po części skarbu państwa.

W rok później Sejm uchwały swoje ponowił i istotnie w listopadzie 1894 Wydział kraj przedstawił Namiestnictwu żądanie Sejmu. Pertraktacje z odpowiednimi czynnikami okazały, że miasto Tarnopol ofiarowuje grunt pod budowę i 15.000 zł. a powiat tarnopolski, skałacki i t.d. 6.000 zł. tak, że sprawa zdawała się stać bardzo dobrze i było tak do 9. maja r. b, kiedy to Ministerstwo odpowiedziało odmownie, o czem zawiadomiło Wydział kraj. i od maja do dziś sprawa spoczywa o tyle, że

się nic nie robi. — Otóż z uwagi, że Sejm powziąwszy tę uchwałę miał pewne motywy, które są powszechnie znane, ośmielałem się stawić następującą rezolucję:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Sejm, odwołując się do swojej uchwały z 5. kwietnia 1892, uznaje utworzenie w Tarnopolu instrukcyjnego warsztatu kowalstwa i ślusarstwa maszynowego specjalnie w kierunku maszyn rolniczych ze względu na potrzeby krajowe za konieczne i wzywa c. k. Rząd, ażeby w czasie możliwie najkrótszym przystąpił do założenia tego zakładu naukowego“.

Dłuższe zdaje mi się, motywowanie jest zbyteczne.

P. hr. Piniński. Proszę o głos.

Marszałek. Kto popiera rezolucję p. Rottera, raczy rękę podnieść. (Dostateczna ilość). Jest poparta. Głos ma p. hr. Piniński.

P. hr. dr. Piniński. Bardzo wdzięczny jestem p. Rotterowi za to, że postawił taką rezolucję. Kwestya tą zajmowałem się także i przypominam sobie, że także mówiłem o sprawie szkoły kowalstwa i ślusarstwa w Tarnopolu. Niestety nie wiedziałem o tem, że sprawa dziś stoi gorzej i że na razie została odmownie załatwioną w Wiedniu. Dowiedziałem się dopiero od p. Rottera, że tak jest i ubolewam nad tem, bo mam przekonanie, że taka szkoła w Tarnopolu byłaby bardzo pożyteczną. Do pewnego stopnia jednak mam nadzieję, że nieszczęśliwa ta sprawa będzie raz załatwioną i z tego powodu w dzisiejszej chwili ponowienie tej rezolucyi uważam za bardzo na czasie i popieram propozycję p. Rottera.

Marszałek. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca poseł **Szczepanowski.** Zrzeka się głosu

Marszałek. Kto przyjmuje pozycję od 308—354, raczy rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte. Kto przyjmuje rezolucję p. Rottera. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca poseł **Szczepanowski** (czyta):

Rubr. III.

Wydatki ogólne na cele szkolnictwa przemysłowego.

Poz. 355. Krajowa ceramiczna stacya doświadczalna przy c. k. szkole politechnicznej we Lwowie 4.550 zł.

Poz. 356. Na utrzymanie stacyi doświadczalnej mechaniczno-technologicznej przy c. k. szkole politechnicznej we Lwowie 1.500 zł.

Poz. 357. Muzeum przemysłowe we Lwowie 2.000 zł.

Poz. 358. Muzeum przemysł. w Krakowie 2.000 zł.

Poz. 359. Na wydawnictwo wzorów rysunkowych 1.500 zł.

Poz. 360. Na podręcznik szkolny do nauki tkactwa (nadm.) 1.500 zł.

Poz. 361. Na stypendya przemysłowe: a) na zasiłki dla kandydatów kształcących się na nauczycieli szkół przemysłowych uzupełniających 2 000 zł.

b) na inne stypendya przemysłowe 12.000 zł.

Poz. 362. Na nauczycieli wędrownych dla tkactwa, koszykarstwa i szewstwa 3.000 zł.

Poz. 363. Na nowe warsztaty instrukcyjne powstać mające w r. 1897, 3.000 zł.

Poz. 364. Koszta inspekcji i nadzoru szkół przemysłowych 3.000 zł.

Razem 34.550 zł. (nadm.) 1.500 zł.

Razem 36.050 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje pozycje od 355 - 364, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Rubr. IV.

Wydatki Komisji krajowej dla spraw przemysłowych.

Poz. 365. Prenumerata czasopism i zakupno dzieł 200 zł.

Poz. 366. Biuro komisji krajowej dla spraw przemysłowych:

a) koszta podróży, dyety i inne wydatki 2.000 zł., b) płaca sekretarza 1.200 zł., c) dodatek osobisty do płacy sekretarza 600 zł., d) płaca pomocnika biurowego 480 zł. — razem 4.280 zł.

Razem 4 480 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje pozycje 365 i 366, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca poseł **Szczepanowski** (czyta):

Rubr. V.

Zasiłki i pożyczki na cele przemysłowe (pozycje 367—369).

Poz. 367. Na zasiłki bezzwrotne na cele przemysłowe 9.000 zł.

Poz. 368. Na wydawnictwo „Przewodnika przemysłowego 1.000 zł.

Poz. 369. Dotacya krajowa funduszu przemysłowego 25.000 zł.

Razem 35.000 zł.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyj-

muje pozycje od 367—369, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca poseł **Szczepanowski** (czyta):

Rubr. VI.

Szkoły handlowe i zasiłki na popieranie wykształcenia handlowego (poz. 370—372).

Poz. 370. Szkoła handlowa w Krakowie 2.000 zł. (nadm.) 200 zł.

Poz. 371. Na akademię handlową we Lwowie 3.000 zł.

Poz. 372. Na stypendya dla młodzieży handlowej 3.000 zł.

Razem 8.000 zł. (nadm.) 200 zł.

Razem 8.200 zł.

Ogólna suma rubryki XVI. 178.319 zł.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje pozycje od 370—372, raczy rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Z powodu spóźnionej pory zamknę posiedzenie. Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek o godz. 1/2 10 rano z następującym porządkiem dziennym (czyta):

Porządek dzienny

16. posiedzenia, 2. sesji, VII. peryodu Sejmu galicyjskiego, które się odbędzie w poniedziałek dnia 15. lutego 1897 o godz. 1/2 10. przed południem.

1. Dalszy ciąg rozpraw nad preliminarzem budżetu funduszu krajowego na r. 1897.)
Sprawozdawca generalny poseł Piniński.

2. Sprawozdanie komisji kolejowej z przedłożeń Wydziału krajowego:

a) w przedmiocie spraw kolejowych;
b) w sprawie poparcia kolei Trzebinia-Skawce;

c) w sprawie poparcia kolei Chabówka-Nowy Targ-Zakopane;

d) wniosków: posła Osuchowskiego w sprawie budowy kolei Ustrzyki-Wołosate z odnogą do Turki; posła Weigla o budowę kolei Jasło-Konieczna i Dębica-Jasło i wniosku posła Merunowicza o wybudowanie kolei ze Lwowa do Winnik, jako kolei państwowej;

e) rozmaitych petycyj w sprawie budowy kolei.

Sprawozdawca poseł **Szczepanowski**.

3. Sprawozdanie komisji prawniczej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie utworzenia nowych sądów obwodowych i powiatowych w okręgu c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie.

Sprawozdawca poseł **Jahl**.

4. Sprawozdanie komisji prawniczej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie utworzenia nowych sądów obwodowych i po-

wiatowych w okręgu sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Sprawozdawca poseł Weigel.

5. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu gminom miast: Brzeżan, Kołomyi, Przemyśla, Rzeszowa, Stanisławowa, Tarnopola i Żółkwi koncesyi na pobór opłaty kopytkowego.

Sprawozdawca poseł Chamiec.

6. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia Radom powiatowym w Lisku i Turce koncesyi do poboru opłat mytnicznych na drodze powiatowej Ustrzyki-Lutowiska.

Sprawozdawca poseł Chamiec.

7. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia koncesyi do poboru opłat mytnicznych na rzecz utrzymania dróg gminnych Bogumiłowice-Radłów, Ropa-Wysowa, Biecz-Golanka i Libusza-Lipinki.

Sprawozdawca poseł Chamiec

8. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi do pobierania opłat mytnicznych na drogach powiatowych Kolbuszowa-Majdan, Gródek-Kamienobród i Turka Czarna.

Sprawozdawca poseł Chamiec.

9. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi do poboru opłat mytnicznych na rzecz utrzymania drogi gminnej Tuszków-Brzeście-Sadkowa góra.

Sprawozdawca poseł Chamiec.

10. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu koncesyi do pobierania opłat mytnicznych na rzecz utrzymania przewozów przez rzekę Wisłok w Brzyściu i Gawłuszowicach, tudzież na rzecz utrzymania mostu na rzece Serecie wraz z drogą szutrowaną Tarnopol-Petryków.

Sprawozdawca poseł Chamiec.

11. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Janów powiatu Gródeckiego na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

12. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Pruchnik powiatu Jarosław na pobór opłaty gminnej od napojów spirytusowych i piwa.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

13. Sprawozdanie komisji budżetowej o zamknięciu rachunków funduszu krajowego za rok 1895.

Sprawozdawca poseł Szczepanowski.

14. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie niższych szkół rolniczych, szkoły uprawy i wyprawy roślin włóknistych w Gródku i o szkole ogrodniczej w Tarnowie.

Sprawozdawca poseł Czecz

15. Sprawozdanie komisji sanitarnej o

czynnościach Departamentu V. Wydziału krajowego.

Sprawozdawca poseł Jordan.

16. Sprawozdanie komisji szkolnej w sprawie zmiany języka wykładowego w gimnazyum w Brodach.

Sprawozdawca poseł Pilat.

17. Sprawozdanie komisji budżetowej o zamknięciu rachunkowem fundacyi Skarb-kowskiej za lata 1894 i 1895 i o stanie tej fundacyi za lata 1895 i 1896.

Sprawozdawca poseł Rotter.

18. Sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku p. Michalskiego co do zaprowadzenia języka polskiego jako urzędowego także w wewnętrznej służbie urzędowej kolei państwowych, urzędów pocztowych, telegraficznych i c. k. żandarmeryi.

Sprawozdawca poseł Weigel.

19. Sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku posła Małachowskiego w przedmiocie nadania gminie m. Lwowa prawa poboru opłat gminnych od przeniesienia nieruchomości i od spadków na rzecz miejscowego funduszu ubogich

Sprawozdawca poseł Fruchtmann.

20. Sprawozdanie komisji szkolnej o wniosku posła Soleskiego zmierzającym do obniżenia nauczycielom ludowym lat służby z 40 na 35.

Sprawozdawca poseł Cielecki.

21. Sprawozdanie komisji budżetowej ze sprawozdania Wydziału krajowego o petycjach kilku gmin w przedmiocie zniżenia prestacyi na place nauczycieli.

Sprawozdawca poseł Kozłowski.

22. Sprawozdanie komisji budżetowej ze sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie odpisania gminie miasta Gródka zaległej prestacyi na place nauczycieli w kwocie 4.414 zł. 1 ct.

Sprawozdawca poseł Kozłowski.

23. Sprawozdanie komisji budżetowej ze sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie petycji tymczasowego nauczyciela Teofila Łopatynskiego o przyznaniu emerytury i trzech wdów po nauczycielach o udzielenie daru z łaski.

Sprawozdawca poseł Kozłowski.

24. Sprawozdanie komisji budżetowej z petycją odnoszących się do emerytury nauczycieli.

Sprawozdawca poseł Kozłowski.

25. Sprawozdanie komisji budżetowej z petycji odnoszących się do funduszu szkolnego krajowego.

Sprawozdawca poseł Kozłowski.

26. Sprawozdanie komisji podatkowej o wniosku posła Winniczuka i tow. o odpisywanie podatków gruntowych w razie pogorzele całego zapasu plonów.

Sprawozdawca poseł Kraiński

27. Sprawozdanie komisji szkolnej ze sprawozdania Rady szkolnej krajowej o stanie średnich szkół galicyjskich za rok szkolny 1895/96

Sprawozdawca poseł Zoll

28. Sprawozdanie komisji sanitarnej z petycji Wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w sprawie budowy Zakładu położniczego w Krakowie.

Sprawozdawca poseł Trzeciecki.

29. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji właścicieli obszarów dworskich Baranów, Dąbrowica, Tuszów i Chmielów z przyległościami, o regulację górnego biegu Trześniówki.

Sprawozdawca poseł Gorayski.

30. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji Wydziału powiatowego w Bohorodczanach o regulację Bystrzycy solotwińskiej i nadworniańskiej.

Sprawozdawca poseł Gorayski

31. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji gminy Wrzawy powiatu Tarnobrzskiego, o zapomogę na częściowe pokrycie datku konkurencyjnego do regulacji rzeki Łęgu.

Sprawozdawca poseł Gorayski.

32. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji Reprezentacji powiatowej w Turce, tudzież gmin Wołcza, Żukotyń, Bereżek i Łomna o regulację rzeki Dniestru.

Sprawozdawca poseł Stadnicki.

33. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji Wydziału klubu konserwatywnego krakowskiego w sprawie urządzeń agrarnych.

Sprawozdawca poseł Brykczyński.

34. Sprawozdanie komisji drogowej z petycji Wydziału Rady powiatowej w Limanowej, o subwencję w wysokości 75% kosztów rekonstrukcji drogi Kasinka-Mszana-Dolna-Przemoc.

Sprawozdawca poseł Urbański.

35. Sprawozdanie komisji sanitarnej w przedmiocie utworzenia okręgu sanitarnego w Wybranówce, w powiecie Bobreckim.

Sprawozdawca poseł Bernadzikowski.

36. Sprawozdanie komisji sanitarnej w przedmiocie prośby gminy Świętniki górne, o utworzenie okręgu sanitarnego w powiecie Podgórkim.

Sprawozdawca poseł Bernadzikowski.

37. Sprawozdanie komisji szkolnej z petycji gminy Kwaszenina powiatu Dobromilskiego o zwolnienie od obowiązku wymurowania szkoły z funduszów własnych.

Sprawozdawca poseł Kramarczyk.

38. Sprawozdanie komisji przemysłowej w przedmiocie prośby Michała Wasyliyc maj-

stra stolarskiego we Lwowie o jednorazową subwencję na rozszerzenie pracowni stolarskiej.

Sprawozdawca poseł Michalski.

39. Sprawozdanie komisji przemysłowej w przedmiocie prośby Łukasza Sentrak majstra szklarskiego we Lwowie, o udzielenie mu pożyczki 1.500 zł. lub bezzwrotnej subwencji na urządzenie pracowni szklarskiej.

Sprawozdawca poseł Michalski.

40. Sprawozdanie komisji przemysłowej z petycji gminy m. Kołomyi o subwencję na budowę gmachu dla szkoły zawodowej przemysłu drzewnego w Kołomyi.

Sprawozdawca poseł Szczepanowski.

41. Sprawozdanie komisji przemysłowej z petycji gminy m. Rzeszowa o utworzenie państwowej szkoły przemysłowej.

Sprawozdawca poseł Szczepanowski.

42. Sprawozdanie komisji przemysłowej z petycji Wydziału związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie w sprawie poparcia organizacji handlu wyrobami krajowego przemysłu domowego.

Sprawozdawca poseł Weigel.

43. Sprawozdanie komisji przemysłowej z petycji różnych Stowarzyszeń rękodzielników w sprawie uchylecia wadliwości ustawy przemysłowej.

Sprawozdawca poseł Weigel.

44. Sprawozdanie komisji administracyjnej z petycji gminy miasteczka Lipnicy murowanej o zezwolenie na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych i piwa.

Sprawozdawca poseł Dworski.

45. Sprawozdanie komisji szkolnej o petycji Franciszka Lindnera, dyrektora szkoły wydziałowej żeńskiej w Kołomyi.

Sprawozdawca poseł Brunicki.

46. Sprawozdanie komisji przemysłowej w przedmiocie petycji Mendla Brandta, majstra koszykarskiego we Lwowie o pożyczkę bezprocentową.

Sprawozdawca poseł Czecz.

47. Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji gmin Brandwica, Wola rzeczycka i Jastkowice o złagodzenie kar pieniężnych za uszkodzenia urządzeń wodnych.

Sprawozdawca poseł Kostheim.

48. Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji m. Kołaczyce o utworzenie apteki tamże.

Sprawozdawca poseł Kostheim.

49. Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji Zwierzchności gminnej w Chocinie pow. Kałuski, o ułatwienie kredytu włościanom.

Sprawozdawca poseł Kostheim.

50. Sprawozdanie komisji podatkowej o petycji gminy Chrzęstowie, pow. Wadowickiego, o niższe zaklasowanie gruntów dla celów podatkowych.

Sprawozdawca poseł Kraiński.

51. Sprawozdanie komisji podatkowej z petycji Józefa Franczyka o odpisaniu podatku zarobkowego.

Sprawozdawca poseł Kraiński.

52. Sprawozdanie komisji administracyjnej z petycji mieszkańców gminy Wola w powiecie Cieszanowskim, o wyłączenie z gminy Nowesiół celem utworzenia nowej gminy administracyjnej.

Sprawozdawca poseł Krzysztofowicz.

53. Sprawozdanie komisji szkolnej z petycji Zwierzchności gminy Kalnej, Godzieszki Nowej, Godzieszki Starej i Godzieszki Witkowskiej o przyspieszenie wybudowania szkoły.

Sprawozdawca poseł Kramarczyk.

54. Sprawozdanie komisji prawniczej z petycji Maryi Torosiewiczowej w przedmiocie wyłączenia majątności Oswaldówka z okręgu Sądu pow. w Tłumaczu i Starostwa w Tyśmienicy a wcielenia do okręgu Sądu powiatowego w Haliczu i Starostwa w Stanisławowie.

Sprawozdawca poseł Klemensiewicz.

Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godzinie 11. minut 25 w nocy).
